

1.600,
592
**, LATOPISIEC LITWY
I KRONIKA RUSKA:**

Z RĘKOPISU SŁAWIAŃSKIEGO PRZEPISANE; WYPISAMI
Z WREMIENNIKA SOFIYSKIEGO POMNOŻONE; PRZY-
PISAMI I OBJAŚNIENIAMI, DLA CZYTELNIKÓW
PÓLSKICH POTRZEBNEMI, OPATRZONE;

STARANIEM I PRACĄ

IGNACEGO DANIŁOWICZA,

PROFESSORA ZWYCZAYNEGO W CESARSKIM UNIWERSY-
TECIE CHARKOWSKIM,

naprzód w Dzienniku Wileńskim roku 1824 czę-
ściami ogłaszane; a teraz w jedno zebrane,
dokończone i przedrukowane.

Ly 18.19

w WILNIE,

NAKŁADEM I DRUKIEM ANTONIEGO MARGINOWSKIEGO.

1 8 2 7.

K-9/84

Matkowsky

Heslo 1844

*Wolno drukować pod warunkiem, ażeby przed
zaczęciem sprzedaży, złożone były w Komitecie
Cenzury exemplarze tej książki: jeden dla te-
goż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministe-
ryum Oświecenia, dwa exemplarze dla IMPERA-
TORSKIEY Publiczney Biblioteki, jeden dla IMPER-
ATORSKIEY Akademii nauk, i jeden dla IMPERA-
TORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. W Wilno dnia 22
kwietnia 1827 roku.*

Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

Hh



83654

✓

W S T Ę P

Dzieje starożytnego Litewskiego ludu, z He-
rulami pogromem Rzymu naybliższą wspólność
mającego (*), zeszczone niezliczonemi bayka-
mi przez krajowców, jeśli nie od synów Noego,
tedy przynajmniey od Palemona i Libona, w nie-
pojętym sposobie, ród Litwinów wywodzące, a
przez cudzoziemców lekce ważone, ile w zbyt
opóźnione podania historyczne zamożne; oczekują
w przyszłości męża, któryby, przejęty całą
zacnością i wysokimi widokami historyka, wy-
pracowawszy je krytycznie, i filozoficzną prze-
trawiwszy pracą, wyjaśnił wzajemną wypad-
kow zależność i harmonią, wniknął w zwickła-
ne z Ruskim ludem stosunki; odróżnił dzieje
pokoleń Prussów, Lettonów i Zmudzinów, ję-
zykiem i obyczajami z Litwą pobratymczych;

(*) Wywodzą Litwę od Herulów: *Hartknoch* Disser. de
rebg. prussicis V. str. 87. *Naruszewicz* przypisek. do
Germ. Tacit. Ed. Most. p. 51. *Historia polsk.* T. IV. p. 144
Ed. 1783. *Bohusz* o początku narodu i języka litew-
skiego, Warszawa 1808 str. 207. *Lelewel*, lubo niezbyt
chętny, nakoniec na toż przyzwala, w uwagach o Ma-
teuszu Herbu Cholewa, w Warszawie i Wilnie r.
1811 str. 50 i 51 nota.

wskazał uczestnictwo ludu w działaniach całej masy Europy; a napełnione w myślach duchem godności i mocy, dobrem przedmiotów dziś w rodzie ludzkim dosledzanych odznaczone, przystrojone wreszcie we wszelkie piękności, stylowi właściwe, dostojnem historyi uczcił imieniem (*). Nie małe lata upłynąć mogą, nim się maź taki na litewskiej ukaże ziemi: bo dzieje polityczne każdego ludu poprzedzone być muszą drobiazgowem, nużącym, mało komu przystępnem, ustaleniem pojedynczych wypadków, szczegółowym wielu materiałów rozbiorem i rozczłonkowaniem: zjednaniem wiary dawniejszym ich pisarzom: nagromadzeniem zewsząd przyzwanych cytat: wyteżaniem uwagi na objaśnienie szczegółowych wyrażen, słów, a nawet liter odległej starożytności pomników, jeśli nie sprawdzeniem, tedy przekonaniem przynajmniej o mylności wielu dat chronologicznych, bez braku błędnie powtarzanych: słowem: naydrobniejszych prawd uczonym wysledzeniem i upowszechnieniem w dziejach. Już dziś zaczynamy patrzeć na podnoszącą się, podług prawideł sztuki, kulturę dziejów Litwy: już nie tylko zapalenia miłośnicy, lecz i znawcy, nie pogardzają drobiazgowymi poszukiwaniami, skoro te do ważniejszych i obszerniejszych prowadzą widoków: błoga przyszłość dla dziejów się usmiecha. Niedawno, uniesiony za narodowością Bohusz, rzucił kilka uwag nad językiem

(*) Lelewel: *jakim być ma historyk*, Tygodnik Wileń. T. V. Nr. 117.

własnych rodaków. W obszerniejszych widokach i z właściwą sobie krytyką, Lelewel, wskazał drogi, któremi do prawdziwych pierwiastkowych dziejów Litwy trafić można będzie (*): nieśmiertelny Czacki skarb ogromny wiadomości zgromadził dla prawodawstwa ludu tego (**). Lecz dotąd nic, albo zbyt mało, poświęcono pracy wyszukaniu samych źródeł dziejów krajowych, na których brak, zawczesne może, rozwodzić poczęto żale.

Duchowienstwo, oświeceniem, powagą i powołaniem do nauk słynące, we wszelkich krajach Europy, nayznakomitsze w uprawie dziejów pierwiastkowych narodu położyło zasługi. Im który naród północny dłużej przetrwał w barbarzyńskiej prostocie: im później z światłem Religii Chrystusa, przejął polor południowej Europy; tem dzieje jego później znajome być poczęły. W Litwie, groźnej za Olgierdów, a za Jagiełłów nawróconey, posługa duchowieństwa dla dziejów opóźnioną być musiała: bo to, z krain włoskich lub polskich nasyłane, językiem łacińskim uczenie przemawiające, z pogardą wszelką inną mowę barbarzyńską zwało (**); kronik przeto litewskich, w ruskim skreślonych języku, a dla pisma słowiańskiego niedostępnych,

(*) Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami i t. d. przez J. Lelewela Mazurę, w Wilnie 1808 in 8vo.

(**) Czacki o Litewskich i Polskich Prawach i t. d. Warszawa 1800—1801 in 4to tomow 2.

(***) Gasztold tłumacząc na język łaciński z ruskiego Statut Litewski r. 1529 mówi: *e Ruteno, Statuta ipsa ut in Barbaro sonant, directe de verbo ad verbum translata*. Czacki o Lit. Pra. p. 49.

poznawać nie chciało, a tém bardziej odlewać je w łacińskim języku, dla niechęcych go się uczyć krajowców, nie czuło potrzeby. Rzadkie szkółki kościelne, czytać tylko nauczające, a główna szkoła zaledwie za Batorego dźwigniona, trzymały naród w przyćmieniu. Wczesnie się szczyli kapituła wileńska biskupami i prałatami z krajowców: więcej atoli nawracaniem, jak pracami uczonemi głośnych. Pierwszy mnich Pruski, Piotr Düsburg, około r. 1326, sprawy ludu swego spisujący, niepoślednie o Litwie podał wiadomości (*). Jan Długosz, nominat biskup lwowski, r. 1415 narodzony, a roku 1480 zmarły, obszernie o Litwie z Polską sprzymierzoney rozprawia, Za nim Litwin Michalon (**), oburzony nieczynną gnuśnością i skazonemi obyczajami rodaków, dla nauki Króla Zygmunta Augusta, ułamkowe o litewskich obyczajach napisał dziełko, w którym porównując ziomków swych z Tatarami, gdy ostatnich sprawiedliwość, i cnoty pod niebiosa wynosi, tém samem gorzkie Litwinom czyni przymówki. Na tych oparty źródłach Łęczyczanin Maciej Strikowski, chlebem duchownym litewskim zasycony, nie chcąc, jak mówi, bydź nazywanym *inutile pondus terrae fruges consummere natum*, zwiedziwszy całą Litwę i

(*) *Petri de Düsburg ordinis Teutonici Sacerdotis Chronicon Prussiae etc.* Lipsiae 1679.

(**) *Michalonis Litvani de Moribus Tartarorum Litvanorum et Moschorum Fragmina X.* Basileae 1615. Dziełko to pisane roku 1550, jak mówi przedmowa, a Elzwirowie skróciwszy je przedrukowali.

wiele krajów Europy, kreśli mappy, gromadzi liczne zapasy rękopismów, a nakoniec kleci Kronikę Polską i Litewską r. 1582 w Królewcu drukowaną. Pierwsze jey xięgi, na wzór Bizantyńców, stworzenia świata i potopu sięgają; drugie są początków Litwy między Gotami i Gepidami śledzeniem, gdzie Waydewut niepoślednią gra rolę; trzecie nayniedorzeczniejsze, Palemonowi czyli Libonowi i jego licznemu plemieniowi oddane; w czwartych są opisane bałwochwalcze litewskie obrzędy, imiona bożyszczów; piąte i szóste zupełnie Rusią zajęte; w siódmych Düsburg w polskim występuje streju; w ósmych dopiero o Mindowe (Mendogn) mamy wiadomość; dziewiąte potomstwu Romunta odważone; następne dalszych Xiążąt Litewskich opiewają sprawy. Opowiadanie Strirowskiego dorywcze, spokojne: pisarz bez krytyki niewolniczo przepisujący poprzedników, jasno gada, a émi prawdę: mówi po prostu, a gmatwa rzeczy w anachronizmy i niewierne a niesworne powtarzania: wojny i bitwy z nieprzyjacioły, a z sąsiadami sojusze, okoliczności koronacyi, wesela, bankietu, śmierci, nadzwyczajne natury zjawiska, i dźwignięte ręką xiążąt świątynie, naybardziej pisarza zajmują: wyższych widoków, obyczajów i praw uchwalonych, nie łatwo dośledzić: bo upowszechnienie wieści wszelakich, i łatwiejszy każdemu do nich, jak łacińskich, przystęp, naczelném było jego dążeniem. Piękna jego praca, wtedy tylko krytycznie ważną będzie, gdy wszystko do źródeł, z których czerpał sprowadzone zostanie, ich autentyczność oznaczona, i wskazane naocznie

przyswiadczyć mogące poszukiwaney prawdzie. Im więcej podobnych źródeł się zgromadzi bliższych czasu, miejsca, i wypadku, w zasadach i duchu rozpoznanych; tém świadectwo będzie dowodniejsze: tak dalece, że nawet drobne wrywki, skrócenia, lub miejsca przez innych pisarzy powtórzone, nie mogą być pogardzane. Gdy dopiero wszystkie źródła takie poznane zostaną, całe litewskie dzieje wyjaśnione, a wtedy może Strikowski da się wyrozumieć.

Wyliczając Strikowski swe źródła, prócz dzieł drukowanych, wymienia: *Dwunastu Latopiscow Litewskich*, aby w języku litewskim, wierzyć trudno: bo i sam, polak rodem, rozumieć ich nie łatwo potrafiłby; inikt nie dotąd prócz xiąg duchownych, w języku tém niewysledził. Traktaty i dokumenta publiczne, od czasów Miendowe znane, w języku niemieckim, łacińskim, a nayczęściej ruskim, spisane widzimy. Ruski język był językiem dyplomatyki i dworu, nim mówiono do sądu i władzy, Król, urzędnik i sędzia nim odpowiadali: widac przeto, że swego języka charakterów nie mieli Litwini, gdy i dziś w drukowanych xiegach, łacińskich używają głosek. Posiadał nadto *pięć* kronik pruskich, *cztery* kijowskich, *cztery* inflantskich, wiele ruskich, i *jedną* słowiańską; wypisów zaś z nich poczynionych na jeden wóz furmański zabranie trudnem nazywa. Jakiego rzeczzone kroniki były wieku, języka, doboru, rękopismienne, lub drukowane niektóre? jaka ich autentyczność? czyli nie były fałszowane, podrobione, popsute, lub poodmieniane? gdzie się teraz zadziały? nie wiemy: bo krytyka nie

wielce wtedy o to była troskliwą, a dalecy od pirronizmu ziomkowie, przyswiadczeniu czci-godnego kanonika żmudzi zupełną dawali wiarę. Dziś dopiero wzmaga się żądanie odkrycia choć jednego latopisca, z którego on czerpał swe wieści; głos nagany, że raczey samemi źródłami nie obdarzył nas kronikami, obarcza pisarza, troskliwym poszukiwaniom jego odmawiana wiara. Przebija się życzenie troskliwego zgromadzenia wszelkich cytat Strirowskiego, aby przez pilny rozbior i rozważanie, ile żywcem wypisywał, skracał, lub przeistaczał, miejsca Długosza, Miechowity, Kromera, Bielskiego, Düsburga, ocenić, jak dalece wyrazy jego z kronik zasięgnięte zasługują na wiarę. Piętnastu (*) drukiem ogłoszonych latopisców Ruskich, zawsze w wiadomości o Litwie zamężnych, zdoła już to umocnić, co z Ruskich i Kijowskich wyczerpnął kronik, a nowy Strirowskiego wydawca, na to wszystko względ mający, nieposlednią zdoła mu uczynić przysługę.

Czas krótki wakacyynego odpoczynku, na zwiedzenie zakatów Podlasia przeznaczony, w towarzystwie równie biegłego w języku i literaturze słowiańskiej, jakoteż posiadającego naybogatsze w tej materji pomoce X. Michała Bobrowskiego, profesora Pisma ś. w wileńskim uniwersytecie, ułatwił zdobycie dotąd zapo-

(*) Wzmiankę o rzeczonych Latopiscach, pod rozmaitemi dowolnemi tytułami wydanych, znaleźć można w *Schlötzerze*, *Russische annalen* cz. I, str. 104—107 i *Sopikowa*, *Opyt Rossijskoj Bibliografii* Cz. III, str. 361 i dalsze.

mnieniu oddanych dwóch rękopismów Ruskich, dziejom poświęconych, których użyczenie do Wilna, starannym zabiegom rzeczono X. Bobrowskiego winienem. Jeden arkuszowy, ze dwustu ośmiu (CH) rozdziałów złożony, noszący tytuł, *Hronohraf jeże jest lietopisiec*, skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszerniej zatrzymuje się nad sprawami Carów Konstantynopolitańskich, i pierwiastkowych soborów: wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanymi, nie tyle zdaje się z tak zwanego Nestora, jako raczej z letopisców w 13 i 14 wieku skłębionych, a którymi późniejsi przepisywacze starożytnego Nestora skazili, wciskając do niego wszelakie baśnie, nad którymi stępieło krytyczne pióro Schlöttera. Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o *wziatii Cariahrada ot bezbożnoho Tureckoho Caria Amurata*. Mniemam, że ten bałamutny z siebie rękopism, nie wiadomo przez kogo w xv wieku napisany, przynajmniej ukaże, kiedy, i jakimi drogami Nestor został skażony. Opis jego szczegółowy bibliograficzny później nastąpi, i tym więcej może interessować uczonych, że dotąd żaden, ile mi wiadomo, rękopism chronografów nie był drukowany.

Drugi rękopism, wyłącznie Dzieje Ruskie, Podolskie i Litewskie zajmujący, a zatem interesowniejszy i ważniejszy, z którego bezpośrednio, lub przynajmniej z podobnej mu kopii, mógł Strikowski czerpać swe materiały, bibliograficznie tu opisujemy. Dzieje Litewskie,

w nim zawarte ogłaszamy światu, jako pierwszą, jedyną autentyczną dotąd odkrytą Kronikę Litewską, i naydawniejszy, dotąd nieznany, zabytek dziejów litewskich. Może w niej mało spostrzeże czytelnik rzeczy, o którychby już lepiej i obszerniej ze Strirowskiego nie wiedział: lecz, gdy jey autor, za czasów Witołda żyjący, ledwie nie o parę wieków Strirowskiego wyprzedza, i naocznie widziane opisuje przypadki; gdy na nim tylko badacz czasów rzeczono bohatera może spoczywać: bo w pismach biegiem historycznym prowadzonych, same świadectwa tak mają przed oczy chronologicznie przybywać, jak się zdarzenia w czasie pomykają; dla miłośnika przeto dziejów litewskich nie może bytż obojętną, podjęta zaś w wydaniu praca, dostatecznie wynagrodzoną zostanie, gdy choć jedno faktum historyczne, jedna data, a nawet jedno nazwisko jakowej osoby odkryte, dopełnione, lub sprostowane zostaną.

Rękopism niniejszy ćwiartkowy, w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórą zamszową powleczonech, wlepiony, a zewnątrz guzami miedzianymi opatrzony, chcę *Podlaskim* nazywać, że tam został wynaleziony.

Papier jego arcy piękny, biały, gruby i gładzony, trzymany przeciw światłu ukazuje koronę z trzema krzyżykami, a nad dwoma skraynami wyniosły kabłąk powtórnie krzyżykami zakończony (*). Prawie na każdej karcie ósmey, u dołu po-

(*) Takż sam znak papieru wysztichowany jest przy Sofijskim Wremianniku drukowanym w Moskwie 1820 r.

łożona signatura literami ruskimi, współcześnie oznaczona, na 21 quaternionie (ка) kończąca się, całkowitego dochowania rękopismu dowodzi. Dla lepszego przywodzenia każdej karty rękopismu, ponumerowałem stronicę liczbą arabską, których jest 541. Pismo ruskie, bujne, czyste i wyraźne, czarney farby, nie jest frakturą (*ustawnoje*), ani skoropisem (*cursive*), ale śródkującem między obiema (*potustawnoje*). Ma wszystkie litery, prócz inisialnych, równe, oddzielnie i pojedynczo, prawie równoodległe od siebie stawiane, w pociągach ostrokończaste, jedney ręki, we śródku atoli od str. 227-245, bądź inna ręka, bądź też sama charakterem niestaramym i bardziey skoropisem dopisywała Statuta, potem pismo pierwotne powraca. Wyrazy zwyczajnie odstępowane, nie raz atoli wpośrodku przerywane, arcy utrudniają czytanie i zrozumienie. Interpunkcyi żadney inney nie zna rękopism, jak kropki nie we właściwych miejscach, a nie raz we śródku zerwanego wyrazu kładzione, a tak sens przeistaczające; tam zaś, gdzieby być powinny, zwyczajnie ich niema: dla tego pozwoliłem sobie na kommata je zamieniać, dodawać kropki, gdzieśm sądził potrzebnymi. Materya też odmienna, nawijająca się pisarzowi, nie zawsze od poprzedniey oddzielona. Zwyczajniey z odmiennym rokiem, wiersz nowy poczęty, lubo znaleźć można dalsze lata na temże wierszu z małym ustępem. Początek nowey powieści lub roku, literą czerwoną odznaczany bywa. W przepisywaniu łacińskimi głoskami, wiernie pisownią, jakkolwiek niestała, rękopismu zachowałem, a

jer małe komą u góry położoną naznaczyłem.

Nie jest wolny rękopism od skrótów, zwyczajnych wszystkim Ruskim rękopismom: najczęściej spółgłoska końcowa, czasami śródkowa samogłoska, a nie raz cała sylaba opuszczana, którey miejsce zajmuje znak upodobany, nad wierszem położony. Częściej spostrzegane skrócenia są: *Bha* zamiast *Boha*, *Bzi* zamiast *bożim*, *b'y* zamiast *byst*, *knz* zamiast *kniaz*, *Crkwi* zamiast *Cerkwi*, *snw* zamiast *sinow*, *stoho* zamiast *światoho*; mianowicie skracane nazwiska właściwe np. *stosław* zamiast *światosław*. Liczby nie są wypisywane literami, lecz głoskami słowiańskimi znaczone, a rachunek od stworzenia świata, wedle Greków, prowadzony; te we śródku na kościelne cyfry, a w latach na arabskie zamieniałem. Żadnych rysunków, ozdob i figur, w dawnych rękopismach spostrzeganych, tutaj czytelnik nie posiedzi.

Dotąd zewnątrz opisany rękopism jest kopiją roku 1520 dnia 6 października, w dzień ś. Tomasza, przez Grzegorza Iwanowicza sprawioną, ile przekonywa dopis własnoręczny kopysty na stronicy ostateczney 541 *recto* w następnych wyrazach położony: „*Kak zajec' rad izbehał teneta* (sieci), *także wsiakij mistr radujetsia swoje delco iskończaw. Ispisan sij lietopisec' w lieto 7028 luna XVII indikt IX okt. VI na pamet' swiatoho apostoła Fomy, za myszlenijem błałowiernoho i christolubiwoho kniazia Simiona Iwanowicza Odincowicza, jeho mitosti na zdrowie i na szczastie i na żyzn, weczmiju na otpuszc'enie krechow, Boże mitostiwij ich mitosti, daj jeho mitosti*

Kniahini Jekaterine, ich milosti czadom. Ruchodelie mnoho hresznoho raba bożijeho Hrihoria Iwanowicza, bohu wczest, i wo stawu wo wieky amin.“ Tu następuje podkreślenie czerwone, a pod nim znowu wyrazy: *prestawszego pomeni hospodi jerieja Iwana.*“ Kopi-
sta zatem Grzegorz Iwanowicz był synem xiędza *Iwana*, za którego duszę, ile zmarłego, wzdy-
cha do Boga. Kopią zaś spisać dla siebie zale-
cił Xiążę Symeon Iwanowicz Odincowicz. Ktoś
z późniejszych właścicieli niniejszego rękopi-
smu, a najpodobniey sam Odincowicz, lub
jeden z jego rodu, na dwóch ćwiartkach po-
czątkowych, czysto zostawionych, charakterem
odmiennym, późniejszym, wypisał jakoby gene-
alogią tego Xięcia Odyńcowicza, którą tu w no-
cie, nie rękując za wierność, umieszczam (*).

(*) Oto są wyrazy owej Genealogii, do której
własne znaki pisarskie dodać musiałem, aby rzecz
nieco wyrozumialszą uczynić. *Kniazia Michaila hra-
mota.* Kniazia Michaila Czernihowski, jehoż zamuczył
Car Baty, za wieru Chrestiańskuju, i snim zamuczył
bojarina jeho Chwedora. A tot Kniaz' Michailo sozda
chram w Czernibowe swiatoho spasa, szto i nynece
stoit. A Kniazia Michailow syn Kniaz' Jurij ostalsia,
i ostawił otczinu swoju pusto, i przszol w Tarus, i w Ta-
ruse hospodaril, i rodil sinow piat. Starszaho zwali
Orechwa, a prozwicu jemu było Wsewołod; a dru-
hij był Semen, a tretij Michailo, a czetwertyj Iwan,
a piatyj Kostiantin. I rozdelil im posle swojeho ży-
wota otczinu. starszemu Wsewołodu Tarusu, Semenu
Kanin, Michailu Myszahu, a Iwanu Wolkona, a Kostian-
tinu Obolensk. Wsewołodow syn Kniaz' Andrej Szu-
ticha, a brat jeho był Kniaz' Dmitrej. Kniazia andre-
jewy diety Szutichiny: Kniaz' Oleksandro, a druhij
Kniaz' Iwan slep ot porożenija rodilsia, a tretij Kniaz'
Chwedor, czetwertyj Kniaz' Roman, piatyj Kniaz' Iwan.
A doczki byli try: perwaja Marta, druhaja Oksinja, a
tretiaja Owdata (była, konohlina babka, Kniazia chwe-

Kopista był wielki ignorant: rozrywał w pisa-
niu wyrazy, znaki pisarskie dowolnie umiesz-
czał, nazwiska właściwe przekształcał, opusz-
czał całe wyrazy i myśli, a może i wiersze, a
że w znajomym sobie pisał języku, chętką po-

dorowa matka). A Kniazia Oleksandrow syn Kniaz' Lew,
a Kniazia Lwow syn Kniaz' Iwan. A Kniazia Chwedo-
rowy deti *Odincowy* da oksiny: Kniaz' Dmitrej,
Kniaz' Iwan, Kniaz' Bohdan, a Kniaz' Hrihorej. A Knia-
zia Bohdanow syn Kniaz' Semen. Kniazia Chwedoro-
wa sina starszaho u Kniazia Iwana, u jeho detej by-
ło: Kniaz' Hrihorej, a Kniaz' Wasilej. U Kniazia Iwa-
nowa brata u Kniazia Dmitreja, sinow było czotyry,
a dwie doczki: Kniaz' Wasilej, a Kniaz' Iwan, Kniaz' O-
rechwa, a Kniaz' Andrej, a doczka była odna Kniazi-
na Chwedka, a druhaja Anna. U Kniazia Hryhorija
syn Kniaz' Iwan, i poniał sobe żonu u Kniazia Andre-
ja Sokolenskoho Babicza doczku. A Kniaz' Dmitrej po-
niał u Kniazia Semena Wołodimierowicza sestrę. A
Kniaz' Bohdan poniał u Pana Senka Hrihorewicza
doczku. A Kniaz' Iwan poniał iz Smoleńska Plusko-
wych doczku. A u Kniazia Semena syn Andrej, a
doczki dwie: odna Maria, a druhaja Anna. A Kniaz' Se-
men sobe poniał żonu Kniazia Michaila Sendiuszko-
wicza doczku Nastasia. (Tu po zostawieniu papieru
na kilka wierszy, we środku są wyrazy: *nacza Knia-
żiti rus: daley znowu za próżnym miejscem dokoń-
czenie genealogii następuje.*)

Kniaz' Iwan *Odyńec* prijechał z Nemeć, podawany jemu
imienia, u wo Drucku. Kniazia Iwanow syn Kniaz' Mi-
chailo. U Kniazia Michaila był syn Kniaz' ondrej. U
Kniazia Andreja był syn kniaz' Fedor, a Kniaz' Alek-
sandr; a u Kniazia Oleksandra był syn Kniaz' Hriho-
rej. Tot Kniaz' Oleksandro iz synom swoim pojechał
do velikoho kniazia Moskowskoho służyti, a otczinu
swoju Repuchowo i sela inszii ostawił, u wo Drucku
teper otczinu jeho držit Pan Ilinicz. Sestra ich ro-
żanaja, poszła za kniazia velikoho Zikhimonta, Kniaz'
welikij priobriel sneju syna Michajluszka, *to jest rod
nasz.* A kak Kniazia velikoho Zikhimonta zabili Czer-
toryzskije, tak velikoho Kniazia syn Michajluszko wtek
do Moskwy, i tam okormilen i wmer. Wyrazy wy-
żey położone *to jest rod nasz* przekonywają o pisa-
niu Genealogii przez któregoś Odyńcowicza Xcia
Druckiego.

prawy łechtala miarki jego umysł, i nie raz anachronizmów stał się winnym. W zakończeniach też grammatycznych nie masz jednostajności: między formy starożytne, miesza nowsze zakończenia, i przypadkowanie prowincjonalne łatwo odkryte być może. Porównanie jego pracy z innemi ruskimi latopiscami, dostatecznie o tem, co się rzekło, przekonało.

Bardziej, a niżeli kopista, interessujący każdego, autor niniejszego latopisca, nie tak łatwo może być odgadnięty. Nigdzie swej oyczyzny, nazwiska, stanu, ani powołania, nie wyraża: gdy atoli zawsze gorliwie w obronie duchowieństwa staje, nie przepomina wymienić kar Boskich na Xiążąt Litewskich, zlewających ją za wszelkie złe obeyście się z duchowieństwem, mógł więc być mnichem. Wiek, w którym pisał, i jak żył długo, prawie zupełnie oznaczony być może. Zważywszy albowiem: że w dziejach Litewskich o Królu Władysławie Jagiellie i jego braciach, opowiada, jako za swoich żyjących czasów; że z uniesieniem i w stylu wyższym mieści panegiryk Witolda (h), jako żyjącego jeszcze za swego czasu; gdy dzieje ruskie na roku 6935 (1427) ucina (i), do nich zaś bezpośrednio dołączone zdarzenia w Litwie, do roku 6954 (1446) dociąga; gdy osobno przydany Latopisiec Litewski (k), lubo bez chronologii pisany, na rządach w Litwie W. Xcia Witolda kończy, a potem w dziejach Podo-

(h) Zobacz MSS. p. 151—159.

(i) Zobacz MSS. p. 139—140.

(k) Zobacz MSS. p. 169—204.

la (l) o śmierci W. Xcia Witolda wspomina; gdy opowiadając zgon Xcia Litewskiego Skirgiella, otrutego podług powszechney powieści, przez mnicha Tomasza, namiestnika metropolity, w cerkwi kijowskiej ś. Zofii, swoją w tej mierze niewiadomość, dla młodocianego wieku oświadcza (m): „*Az' że toho ne swiem' zan' że biech tohdy mład, no necej kłaholiut iżby tot Toma dał kniaziu Skirihaytu zeli trawnoje piti* i t. d., który zgon wedle Striukowskiego (n) roku 1594 wypada; zatem autor żył niewątpliwie, między rokiem 1590 a 1446. Co by sam pisał, co z drugich przepisował lub skracał, odkąd swą własną powieść zaczyna? nigdzie dostrzedz nie można było: godzi się wszakże wnosić z naoczuego obejrzenia rękopismu, że dzieje wszelakie litewskie, są całkowicie płodem jego pióra. Nim domysły nasze na to przytoczym, wypada wprzód wymienić przedmioty, z których materiały rękopisma złożony. Te czworaki są rodzaju: A) Ruski *Letopisec'* pod tytułem: *Izbraniye Letopisanya izloženo wkratce* (o). Imieniem *Lietopisca* nazywane bywają wszelkie dzieje Rusi, lub Litwy, od pewnego roku przez wieki, lat kilka i kilkanaście opowiadane. Jeżeli zaś dzieje całego świata, wraz z ruskimi związane, ma autor opisywać, wtedy swą pracę *chronografem* nazywa. B). Do dziejów Ruskich dołączone są bez oso-

(l) MSS. p. 204—211.

(n) Striukowskiego Kronika wydania Królewieckiego r. 1582, stron. 498.

(m) Zobacz MSS. p. 201.

(o) Zobacz MSS. p. 1—140.

bnego tytułu sprawy Litewskie, a mianowicie: ostatnie lata Witolda, i jego panagiryeczna pochwała (r); za którymi dopiero następuje: „*Lietopisiec' welikich Kniaziej Litowskich*“ (s), poczynawszy od wyliczenia synów Gedymina, aż do odwiedzin oddanych w Smolensku Witoldowi, przez Cara Moskiewskiego Wasila Dmitrewicza. Dla udowodnienia że Podole do Litwy, nie Korony należało, o co za czasów autora wielkie prowadzono spory, pokrótce spraw Podolskich dotyka. Tę część jedynie, jako więcej Litwę interessującą, w odmiennym nieco porządku, teraz drukiem ogłaszamy światu. C) Za dziejami Litewskimi bez osobnego tytułu, kart kilka zajmuje (t), jakowaś scholastyczna rozprawa o sprawiedliwości i sądach, przeplatana zdaniami z Pisma ś. i starożytnych pisarzy, służąca za wstęp do cząstkowego przekładu na język ruski Statutów Wiślickich Kazimierza W., już z niniejszego rękopismu drukowanych w Dzienniku wileńskim (u). Gdy atoli przedmowa nie w całości, lecz w wyjątkach ogłoszona, a dla błędnej interpunkcyi rękopismu i przekręcania wyrazów przez nieumiejętnego kopiistę, trudna jest tam do zrozumienia, zatem przedrukowanie powtórne, tak samey przedmowy, jako kawałka zachowanego Statutu, będzie moim obowiązkiem w późniejszym czasie. D) Zamyka rękopism *Pa-*

(r) MSS. p. 140—169.

(s) Zobacz MSS. p. 169—211.

(t) MSS. p. 212—232.

(u) Dziennik wileński r. 1822 Nr 7 w lipcu str. 277.

terikon (w), czyli opisanie żywotów świętych w Cerkwi peczerskiej kijowskiej spoczywających, pod tytułem: *Paterik peczerskyj o Boże poczynajem słowo o sozdanii Cerkwi da rozumiejut wsi, jako samoho boha promysłom i woleju, i toho preczistoj materi molitwoju i chotenijem, sozdasza i sowerszisia bohople-naja nebesi podobnaja i welikaja Cerkwi, czina peczerskoho archimandrita, i wsej ruskoj zemli, jeże jest tawra światoho Feodosia, hospodi błahostowi ocze*. Porównyując rzeczony rękopismieny Paterik, z drukowanym w Kijowie r. 1818, przez profesora Łoboykę łaskawie mi udzielonym, przekonałem się, że tylko zajmuje część pierwszą, o zbudowaniu Cerkwi Peczerskiej, i żywoty kilku jedynie świętych, a to w całkowicie odmiennym porządku, w różnym sposobie wyrażenia, i w zwięzlejszych wyrazach. Nie raz znaydują się historyczne dodatki, jakich nie dostrzegłem w druku: lecz za to nie ma nadętych wstępów, częścicy wciskanych modlitw, i wielomównego powta-

(w) Paterikonu, pierwiastkowie przez Nestora napisanego, dziś nie posiadamy takim, jak wyszedł zpod ręki autora. Z przedmowy do drukowanych exemplarzy dodanej, dowiadujemy się o zaginięciu oryginału w zamieszkach wojennych, i zachowaniu jedynie ważniejszych poczynionych wyjątków przez Simeona Biskupa Włodzimierskiego i Susdalskiego, w 12 żyjącego wieku. Taki Paterikon drukowano w Kijowie r. 1661, 1702, i 1818, w Moskwie 1759 in fol. Sylwester Kossow, Biskup Mścislowski, wyjątki z rzeczzonego Paterikonu na polski potłómaczył język i drukował w Kijowie r. 1635. Kuleczyński (Specimen Ecclesiae Rutenicae Romae 1733 i 1734) ztamtąd wiele udzielił wiadomości w łacińskim języku.

rzania: wiele rzeczy będących w rękopiśmie, nieprzydatnych do widoków późniejszego zbieracza, opuszczono w druku. Rozpoczyna się rękopism Paterikonu od str. 74 *verso* drukowanego egzemplarza, w następnych wyrazach: *Byst wazem li wariażkoj, kniaz' afrikijan, bratia. Kuna slespoho*, (zamiast *brat Jakuna slespoho*) *iże otbieże ot zolotoj rudy, bijasia potkom, po Jerostawe sliutym i Mstisławom* i t. d. Doprowadziwszy rzecz do karty 77 druku, wstecz cofa się do karty 66 drukowanej, gdzie rozpowiada o wysłaniu bojarzyna Wasila do Kijowa, dla ozdobienia grobu ś. Teodozego, i to się ciągnie do karty 68 druku. Ztąd powtórę powraca do karty 77 drukowanej, dla wzmiankowania cudownego przybycia maystrów z Grecyi, Cerkiew postawić mających, i malarzów obrazami ją zdobiących, kończy rzecz swą Paterik na pobożnym życiu Xcia Czernihowskiego, Swiatoszy, który zostawiwszy Xięstwo, dwór i bogactwa Izasławowi, sam wstąpił do klasztoru. Tytuł żywota tego następny: „*Słowo o prepodobnem Kniazi Swiatoszi czernihowskom, hospodi błahostowi*. Różnice te, cierpliwszego w szczegółach wymagające śledzenia, możeby zdołały utwierdzić, w łatwo nawijającym się domysle, azali niniejszy Paterik nie będzie kopiją z samego oryginału Nestorowskiego zdjętą.

Nie mając teraz zamiaru drukowania całkowicie Latopisca Ruskiego, w rękopiśmie zawartego, a pragnąc jakakolwiek, co do jego treści, podać wiadomość czytelnikom, użyłem do porównania, Letniki Nestora, przez *Schlötzer*a

wydane (*), i Sofijski Wremiannik r. 1820 staraniem Kanclerza Rumiancowa w Moskwie drukowany, znacząc pierwszy literą *Sch*, dopóki go stało; a drugi lit. *W. S.* od tego miejsca, na którym Schlötzer zaprzestał. Z wielkiem zadziwieniem spostrzedz się dało, że ledwie nie

(*) Nestor mnich Kijowsko-Pieczerski, Oycem słowiańskich Latopisców zwany, między r. 1056 a 1116 żyjący, szczerzy i pilniejszy, jak mniema Schlötzer, pisarzów Greckich powtarzacz, z prosta wymienia początek ludów Ruskich, i sprawy pierwszych Xiążąt. Wiele współczesnych sobie zanotował zdarzeń, o innych przez ustne podania zasłyszał, resztę z Bizantyńców wypisał. Znajomości świata, wyższych i filozoficznych widoków, nikt nie zechce żądać od mnicha naddnieprskich stepów. Latopisiec jego nie doszedł ani w oryginale, ani w kopii do nas tak, jak go sam Nestor skreślił, i może już na wieki zaginął; dla tego dotąd nierozstrzygnięty spór między uczonymi, do którego czasu doprowadził swe dzieje. Następcy Nestora przedłużający Kroniki, bez żadnego ostrzeżenia dolepiali do jego pracy, wypadki za swoich czasów, zmieniali wedle własnego usposobienia, styl czcigodnego kronikarza, wsuwali lub wyrzucali całe powieści, skracali nieumiejętnie, a najczęściej nabrzmiałe wielomownością kłecili komentarze. Podobając się jego prostotę, zatarto pewnym rodzajem wymowy, a gołe obliczenie spraw ludu, zagrzebane zostało w niedorzecznych rezonowaniach, naynierozsądniejsze baśnie, na karb rozważnego Nestora wsuwano. Takie to nielitościwie spotwarzone kroniki, pod imieniem Nestora do dziś dnia uchodzą. Kontynuatorowie rzeczeni, lub przepisywacze, nie wielkiej nauki mnisi, troskliwie ukrywający, zwyczajem klasztornym, własne nazwiska, nawet z imienia nie są nam dziś znani. Schlötzer za pierwszego przedłużacza uznaje *Sylwestra*, opata w Kijowie, później r. 1119 biskupa Perejasławskiego, zmarłego r. 1123; drugim mieni bezimiennika na roku 1157 swą pracę urywającego; trzeci niewiadomy wedle jego domysłu, na roku 1203 zaprzestał. Tych czterech zowie kronikarzami pierwszego rzędu, dla tego, że zgoda w głównych rzeczach spostrzegać się daje we wszelkich do nas doszłych rękopismach. Od roku dopiero 1203, w materyach, porządku, sposobie opowia-

to wszystko, co wydawca Nestora, niespracowany Schlötzer, obwarowany zadziwiającą krytyką, bezprzykładną surowością, ogłosił za bajeczne, fałszywe, lub później wsunięte, nie znajduje się w naszym rękopismie Kroniki Ruskiej. Nie ma w nim Kosmografii starożytnej, z Bizanty-now wsunionej (Sch. T. I. p. 7-24.), ani opisanie późniejszych ludów w Europie zasiadłych (Sch. T. I. p. 24-63). Nie sięga wieży Babilońskiej, i rozsypania się ludów po ziemskim okręgu (Sch. T. I. p. 63-87). Wyrzuca niezgrabnie wlepione opisanie drogi z Rusi morzem i rzekami do Rzymu i Konstantynopola (Sch. T. I. p. 87-93). Uchwycona z powietrza powieść o początku miasta Kijowa, nie weszła w plan naszego Latopi-

danja, uderzające spostrzegają się różnice: co jeden chwali, to potępia drugi. Mnóstwo annalistów powstało w różnych dzielnicach Xiążąt, nie znających ogólnego interesu i wspólnej oyczyzny. Każdy, zajęty podaniem potomności dziejów własnej oyczyzny lub miasta, zapomina lub nie wie o wypadkach w dzielnicach innych Xiążąt, z którymi jego Monarcha związany nie ma. Tak od wieku trzynastego do roku 1406 ciągnące się kroniki szczególne; wystawowały smutny obraz rozszarpania i niedorzecznego kłecenia przez użytych do kopiowania od przełożonych klasztornych, za karę i na odpuszczenie grzechów zakonników, nam dochowane. Odtąd zaś *Stepennije knigi*, *Chronografy*, *Radosłownyje knigi* i t. d. dzieje ruskie podawały potomności. Chcący przywrócić text autentyczny Nestora Schlötzer, i oczyścić go krytycznie z bajek, porównywał, ile mogąc zasięgnąć rękopismów, nieocenioną uczynił ruskim dziejom przysługę: ubolewać jedynie należy, że nikt jego pracy w samych początkach urwaney, dotąd nie chciał przedłużyć. Dzieło, o którym mówimy, nosi tytuł: *Nestor Russische Annalen in ihrer Slavonischen Grundsprache verglichen, übersetzt und erklärt v. Aug. Lud. Schlötzer*. Göttingen 1802—1805 in 4to tomow V. Znajduje się tłumaczenie rossyjskie tego dzieła.

sca (Sch. T. I. p. 99-105). Nie zostało nawet przyjęte wyliczanie ludów, w dawnej Rusi osiadłych, i to wszystko co o Bulgarach, Węgrach, Pieczyngach, Szlecerowski Nestor rozprawia (T. I. p. 105-120). Legenda o *Radymie* i *Wiatku* żadnego nie znalazła miejsca (Sch. T. I. p. 120-124). Jeżeli z żalem nie postrzeże czytelnik pięknie opisanych obyczajów ludów słowiańskich (Sch. T. I. p. 124-129; tedy wdzięczny będzie za odmówienie karty, na opisanie obyczajów i sposobu życia starożytnych ludów, z Bizantyńców wyciągnięte (Sch. T. I. p. 129-156). Słowem: ledwie nie wszystko, co Schlötzer, czasami przedhistorycznemi nazywa, nie znajduje miejsca w niniejszym rękopismie. Nie wdaje się rękopism w dzieje Cara Konstantynopolitańskiego Michała (Sch. T. I. p. 200-204). Nie wie o bytności Russinów pod Konstantynopolem z Oskoldem i Direm (Sch. T. II. p. 221-263). Nie liczy Cerkwi, podległych Patryarsze Konstantynopolitańskiemu, ani biskupów ruskich (Sch. T. III. p. 99-107). Gdyby Schlötzer posiadał był nasz rękopism, nie potrzebowałby tyle się dziwić nad wypisaniem z pamięci obszernych z Grekami traktatów, jak wyliczaniu ogromnego katalogu okrętów pod Troją w Homerze (Sch. T. III. p. 305-342 i T. IV. p. 47-97): bo obu rzeczonych traktatów nie ma nasz kronikarz, ani nawet Ruskiej Prawdy, jaka kart kilkanaście w Sofijskim latopiscu zajmuje. Czyliby to powtórnie dowodzić nie miało, że nasz rękopism jest kopią z samego exemplarza Nestorowskiego zdjętą? Niechay biegley si dziejów ruskich znawcy, i posiadający znaczniejsze ręko-

pismow zasoby, ocenia, udowadnia, lub zbija; dla mnie dość ostrzedz, że kopista, trzymając się w początkach ściśle wyrazow Schlötzerowego Nestora, z postępem czasu, krótszym i odmienniejszym staje się.

Rozpoczyna dzieje ruskie nasz rękopism, zbudowaniem miasta Włodzimierza nad rzeką Kłazmą przez Xcia Włodzimierza W.; wylicza kilku w nim panujących Xiążąt, i postawione przez każdego Cerkwie wymienia (MSS. p. 1-5), co zdałoby się udowadniać przemieszkiwania w tém mieście kompilatora; potem załącza suche wyliczenie dat chronologicznych, od Adama aż do Cara Konstantynopolitańskiego Michała, nieco odmiennie jak w Szleccerze (T. I. p. 145); parą wyrazami dotyka chrztu Bulgarów, które za wcześnie z Bizantyńców uważa Szleccer (T. I. p. 148). Namienia o ujarzmieniu Słowian przez Warjagow i Chazarow (Sch. T. I. p. 153) i tuż zaraz od wyrazów: *a se zaczęło Ruskich kniaźej*, same Ruskie dzieje opowiada, jak ci wyгнаwszy Warjagow, przez zewnętrzne niepokoje rozrywani, proszą ichże samych o Xięcia; jak trzej bracia z *Niemiec*, z familią do nich przybywający, przynoszą Russów nazwisko (Sch. T. I. p. 66-192). Zaraz po zgonie Sineusa i Trnworą, sprawy Ruryka oblicza. Przeszedłszy do rządów opiekuna nad Igozem, Olega, opisuje wyprawy jego pod Smoleńsk (Sch. T. III. p. 36-42), zajęcie Kijowa, a potem wsuwa rachunek chronologiczny dziejów ruskich, podobny temu jaki ma Szleccer (T. III. p. 95); za nim idzie wyprawa pod Konstantynopol, gdzie nie jest przepomniana cudowna żegluga po polu.

Zgon Olega równie cudowne, jak u Schlötzer opowiedziany (T. III. p. 242). Rządy Igora podobnie jak Schlötzer z rokiem 6421 (915) poczyną, a wymieniwszy wyprawę jego na Drewlanow, zaraz wojnę z grekami opowiada. Wszystko to, porównane dotąd ze Szleccerem, zgadza się w głównych punktach, a nawet w wyrazach, mieści się od str. 5-16 MSS..

Gdy z powszechnym żalem uczonych, ledwie za traktaty Igora z Grekami Schlötzer swego Nestora pomyka, do dalszych przeto porównań użyty Sofijski Wremiannik, ułatwił przekonanie się o przedłużaniu dziejów ruskich w rękopismie, w daleko zwięzlejszym i skróconem wyrażeniu, lubo w naczelných przypadkach dość zgodnem, aż do roku 6582 (1074) zgonu Igumena Peczerskiego Teodozego (*). Tu nagła lat 163 przerwa, aż do roku 6745 (1237) nayscia na Ruską ziemię Tatarow pod Batym Carem, nie z wydartych kart rękopismu nastąpiła; naturalnie wprowadza na *domyst*, czyli nie na roku 1074 Nestor zakończył swe dzieje, tem pozorniejszy, że i Tatyszczew lat tylko 19 daley posuwać się mu kaze, a Schlötzer z samego *domystu*, chce widzieć w roku jeszcze 1116 piszącego Nestora. Od nayscia Tatarow, do roku 1285 (**), w krótszym jeszcze tłumaczeniu się, i ze znaczniejszymi przerwami lat

(*) W rękopismie od str. 17-38; a od karty 38-170 Sofijskiego Wremiennika drukowanego w Moskwie 1820 r.

(**) MSS. pag. 62.

kilku i kilkunastu, zawsze atoli wyrazami Sofijskiego latopisca, są dociągnięte dzieje. Na roku dopiero 1303 zaczyna się porządniejsze ciągiem lat następnych opowiadanie. Autor rękopismu, będąc równie gadatliwym jak Sofijski latopisiec, w tych wypadkach, które oba mieszczą, dostarczyć może znakomitych wariantów i popraw dla drukowanego egzemplarza. Nie mało szczegółowych i ważnych dodatków spostrzeże w rękopismie czytelnik, jakich na próżno w Sofijskim szukać będzie druku; a nawzajem rozpowiada liczne zdarzenia drukowany latopisiec, o jakich nie wie rękopism. Tu już znamienitsze wypadki w Litwie, mianowicie od czasów Olgierda i Keistuta, ile wspólność z ruskimi mające, pilnie są zapisywane, z szczególniejszém upodobaniem zatrzymuje się pióro pisarza nad bohaterskimi Witolda czynami. Zaszczyceni godnością metropolitów lub biskupów duchowni, nadzwyczajne natury zjawiska, cuda przy świętych spostrzegane obrazach, troskliwie są obliczane, zdania zaś z Pisma świętego wyjęte, podnoszą powieść do filozoficznych uwag. Pod rokiem 6935 (1427), odgradza dzieje ruskie od litewskich, wciśnione niewiadomo z jakiej przyczyny, opisanie rzek Rusi, podobne do tego, jakie ma Schlötzer (T. I. p. 37. lit. b.) Z tego dopiero miejsca aż do końca, wyłącznie dziejom Litwy jak Rusi oddany pisarz, nie ma wspólnego z Sofijskim Wremiannikiem; są to czasy, w których on żyje, patrzy na zdarzenia, pisze z uczuciem, co kiedyś i w ówczes było, znane sobie zdarzenia w potomne podaje wieki.

Odkądże więc rozpoczyna swą powieść nasz dziejopis? w czym za świadka wezwany być może? za co przed potomnością zdać sprawę powinien? Troskliwe odczytanie rękopismu, porównanie go z Sofijskim Wremiannikiem, zebranie miejsc wielu, żadnych stanowczych nie dało wypadków. Czyli go weźmiemy za mieszkańca Włodzimierza nad Kłazmą, od początku aż do swoich czasów *skracałego* dzieje ruskie z najdawniejszych i nieskażonych rękopismów, jak naczelny tytuł przemawia; czyli przypuściwszy go mnichem Kijowskim, zechcemy widzieć dopiero od r. 1303 Ruskie i Litewskie kompilującego Latopisce, i dającego się niejako poznać przez wyrazy (MSS. p. 79) „Tohoż lieta (1357) Car Czanebek wziął missur i posadził *nam* sina swojego Berdebeka na Carstwo, sam wozwratisia wo swojasi”; lub wolimy uważać wszystko za dzieło jednego kopisty przepisującego r. 1520 z różnych autorów, jednego np. żyjącego we Włodzimierzu nad Kłazmą, a drugiego około r. 1450 piszącego, zawsze oprócz domysłów, niczem tego poprzeć nie zdołamy. To tylko niezawodna, że cały Lietopisiec Litewski, jako nie wspólnego z Sofijskim drukiem niemający, jest własnym płodem pisarza między r. 1390 a 1446 żyjącego.

LIETOPISIEC
WIELKICH KNIAZEJ
LITOWSKICH.

Msti
Welikoho kniazia Kedmina Litowsko- p.169
ho było sinow VII (1) stareszij Monwid, || 170
potom Narimont, Olihord Korolew otec',
potom Jewnutej, potom Kestuti otec' we-
likoho kniazia Witowta, potom Koriat,
sedmyj Liubort. Montiwidu dał otec' Ko-
raczew (2) da Słonim, Narimontu Pinesk,
Olhirdu Korolewu otcu Krewo, da ktomu,
kniaz' Witebskyj sinow nederzał, priniął
jeho kdotce, Witebsk wziati. Jewnutija
osadił wo Wilni, W. na welikom kniażenii,
a Kestuti Troki, Kortiatu Nowhorodok,
a Liuborta priniął Wołodimerskij kniaz'
kdotce, wo Wołodimer i w Łucesk, i wo
wsiu zemliu Wołyńskuju. Olhird Korolew
otec', a welikoho kniazia otec' Kestutij,
byli wo welikoj liubwi i miłosti i własce.

(1) Wylicza tychże synow Strykowski, ziegi je-
denaste rozd. 8, edycyi Królawieckiej r. 1582
pag. 407

(2) Zamiaśc Koraczew, Strykowski kładzie Kie-
now 1. e.

171 || Kniaz' welikij Jewnutej wo bol'szen'stwe budia, nepoliubił sia imia (5), i smowili meži soboju bratia: Kniaz' welikij Olhird, i kniaz' welikij Kestuczij, kak by jeho ot tole wysaditi, a nektoromu by meži ich sesti (4). I smolwilszi meži soboju, rok uczinili (5), ktoroho by dni k Wilni prihnati zasesti horod pod bratom welikim kniazem Jewnutijem. A Kniaz' welikij Olhird k Wilni iz Witebska nepospeł ktomu roku, a kniaz' welikij Kestulej prihnał (6) ko horodu Wilni, i wobna w horod; i kniaz' weliki Jewnutej wyskotił, ubežit wo hory, tamo oziabel (7) w nohi: nemsze jeho (8), priwezli ko bratu jeho ko kniazium welikomu Kestutiju, onże žda brata swojego || starszego welikoho kniazia Olhirda, posaditi jeho za stożożeu, a protiwi brata swojego welikoho kniazia Olhorda, posłał hon'ca, czto iże wo Wilni seł, a brata kniazia welikoho Jewnutia iniał (9). Stretit' (10) honce' wo Krewe, i Kniaz' welikij Olhird, borz'do (11) pospeszit', i borz'do pospeszit' ko bratu swojemu welikomu

- (3) *Nepoliubił sia ima*, nie był od nich lubiony, kochany.
 (4) Strykowski o tej zmwie braci wspomina się. 12. roz. I. str. 415.
 (5) *Rok uczynili*, naznaczyli sobie czas pewny.
 (6) *Prihnał ko horodu* przybiegł, przyciągnął pod miasto. *Wolna w horod*, wpadł do miasta.
 (7) *Oziabel*, odziebił, odmroził nogi.
 (8) *Nemsze jehó*, poymawszy go.
 (9) *Iniał*, poymał w niewolę.
 (10) *Stretit'*, spotkał.
 (11) *Borzdo*, szybko, skwapliwie.

kniazium Kestutiju, i kniaz' welikij kniaz' Kestutij, recze bratu swojemu, welikomu kniazium Olhirdu: tobie podabajet' kniazem welikim byti wo Wilnie, ty stareszij brat, a ja stoboju za odno žiwu. I posadi jeho na welikom kniażeniu Wilni, a Jewnutiju dał Izesławł'.

A dokonczajut (12) meži sebe, kniaz' Kestutij welikij, i weliki kniaz' Olhird: szto bratii || wsej posłuszną byti kniazia welikoho Olhirda, ili kotoryi wołosli to sobie rozdelili. A to sobie dokonczajut, czto pridobudut' hradli, ili wołosli, da to deliti na poły, a byti im do żywota w liubwi (13) wo welikoj miłosti; a prawdu (14) meži sebe na tom dali: nemyśliti lichom nikomuże na nikohoż: takóże byli i do żywota swojego wtoj prawdzie (15).

Sinow'że było u welikoho kniazia Olhirda XII, (16) a w kniazia welikoho Kestutija sinow VI było (17). A meži wsich sinow liubili: kniaz' Olhird kniazia welikoho Jahajła, i kniaz' welikij Kestutij

- (12) *Dokonczajut*, dokonywają umowę, konkluzją.
 (13) *Liubow*, miłość, skłonność, dobre chęci.
 (14) *Prawda*, prawo, umowa, sprzymierzenie wieczne.
 (15) Sprzymierzenie się dopiero wymienione, i obwarowanie spraw domowych, mieści Strykowski na karcie 414 ed. Królew.
 (16) Imiona tych dwunastu synów Olgierda, z dwostego małżeństwa spłodzonych, wypisał z kronik ruskich i litewskich Strykowski się. 12. roz. 13, pag. 461, poprawując w tej mierze Kromera i Bielskiego.
 (17) Imiona ich w Strykowskim p. 461.

174 polubił kniazia welikoho Witowta; i na-
rekli pri swoich żywot'ech ich, szto im
byti na ich miestech, na welikich || knia-
żenich. Oni pak kniaz' weliki Witowt,
także wo welikoj družbie (18) byli, pri
otcech swoich.

Potom pak kniaz' weliki Olhird umre.
I kniaz' weliki Kestuti neostawi brata
swojego welikoho kniazia Olhirda, kak do
jeho żywota wodinotstwe snim byli: po-
cznet derżati kniazem welikim wo Wilni
sina jeho kniazia welikoho Jahajła, i po-
cznet pak priezditi ko starym dumam (19),
kak ko bratu priezciwał, ko starejsze-
mu (20).

175 Nekto pak był u welikoho kniazia Ol-
hirda parobok newolnyj chołop, zwali jeho
Wojdiłom, perwoje był pekarom, potom
wstawili jeho posteliu słati, i wodu da-
wati sobie piti, i potom || pak polubiłsia
był jemu, dał był jemu Lidu derżati, i po-
weł był jeho w dobrych. Potom po żywote
welikoho kniazia Olhirda dwie li liete mi-
nuło, kniaz' weliki Jahajło powedet jeho
welmi wo wysokich, i dast' za neho se-
stru swoju rodnuju kniażiniu Mariu, szto
potom była za kniazem Dawydom. Knia-
ziu welikomu Kestutiju welmi neliubost'

(18) *Družba*, przyjaźń.

(19) *Duma*, rada xiążęca z przedniejszych panow zło-
żona.

(20) W rozwlekleszych wyrazach toż samo powiada
Strykowski pag. 463.

uczinił i żałost', szto bratannu jeho, a swo-
ju sestrę za chłopa dał. I był tot Wojdi-
łto u welikoj mocy, u welikoho kniazia Ja-
hajła, poczał so nemci, sobe sojmy cziniti,
i zapisywatisia hramotami (22), protiwn
welikoho kniazia Kestutija.

Nekto pan, był Ostrodski Kuntor, zwali
jeho || Hunstynom (23), tot był kmotr (24) 176
welikomu kniazu Kestutiju, krestił knia-
żiniu Januszewuju dszczer jeho. Tot po-
wedał kniazu welikomu Kestutiju: i ty
toho newiedajesz kak kniaz' welikij Ja-
hajło posyłajet kwam (25) czasto Wojdiłom,
nuże zapisał sia snami, kak tebe izbawiti
swoich (26) mest, a jemu by sia dostało, i
so sestroju welikoho kniazia Jahajła twoi
miesta.

Kniaz' weliki Kestutej wieda, szto kniaz'
weliki Witowt horazdo żywot (27) so knia-
zem welikim Jahajłom, i poczet' żało-
wati sia sinu swojemu welikomu kniazu
Witowtu, ty snim horazd' żiwiesz, on wże
zapisałsia na nas so nem'ci. Kniaz' we-
liki Witowt, recze oten swojemu, ne

(22) *Zapisywatisia hramotami*, sprzymierzyć się
przez traktaty.

(23) Strykowski p. 464 nie wiedząc nazwiska tego
Kontora, zowie go *Augustynem*. a Miechowi-
ta *Sundsteinem*, rękopiśm wyraźnie *Hunstynom*
zowie.

(24) *Kmotr* kum, oyciec chrzestny córki Keistuta.

(25) *Kwam*, musi być błąd kopisty, zamiast *k nam*.

(26) *Swoich*, błąd być masi, zamiast *twoich*.

(27) *Horazdo żywot*, dobrze żyje, jest w przyjaźni,
w miłości.

177 we || ruj tomu, acz toho net', zan'že (28) somnoju horaz'do žiwet, a czej by mne jawił.

Potom pak uczinilosia welikoje zname-
nie; kniaz' welikij Jahajło dał był Plotesk
bratu swojemu Skirihajłu, i oni jeho ne-
priniali. I kniaz' welikij Jahajło poslet'
rat' (29) swoju wsia Litowskuju i Ruskuju
so bratom swoim kniazem Skirihajłem, ik
Połocku, i ostupiat' horod. I kniaz' we-
liki Kestuti opiat' nacznet' sinu swojemu,
welikomu kniazu Witowtu żałowatisia, i
propłakiwaja na kniazia Jahajła; zaj Woj-
diła sestrę dał moju bratannu, a iz nemec'
mi jawleno, czto nemci zapisalisia na nas,
a se pak treteje skim my sia wojujem ||
178 snemci, oni snimi Połocka dobywajut. Uže
to projawilosia szto oni na nas poľno
stali snemci (30). I kniaz' weliki Witowt
otweczajet otcu swojemu welikomu knia-
ziu Kestuti: jeszcze toho nedoweraju ho-
razd. A rekt' to kniaz' welikij Witowt,
a sam pojechał k horodu Dorohiczinu (31).
Kniaz' pak welikij Kestutej, sobrawsia
swojeju mociju, i wżenet (32) wo horod

(28) *Zan'že* ponieważ, albowiem.

(29) *Rat'*, wojsko, lud wojenny, zbroyny, siła
zbroyna, rycerstwo.

(30) Innemi słowy tę okoliczność opisuje Strykow-
ski xię. XIII. p. 464.

(31) *Strykowski*, l. c. do Grodna jechać każe Wi-
toldowi.

(32) *Wżenet*, wpada, wchodzi. Niewie nie Kronikarz
niniejszy o fortelu przez Strykowskiego przy-
wodzonym, nie ma ukrycia żołnierzy jak w Tro-
jańskim koniu.

wo Wilniu, imet' kniazia welikoho Jahajła,
i so bratijeju, i smateriju, i hramoty (33),
i najdet szto z nemci zapisalsia. I ko sinu
swojemu hon'ca poszlet', k welikomu knia-
ziu Witowtu, k Dorohiczinu, szto takaja
diela stałasia. I honec' tot najdet kniazia
welikoho w Horodne, on wże do Horodna
prijechał z Dorohiczina. || A kniaz' weliki 179
Witowt, za odin den' priženet (34) iz Ho-
rodna ko otc'u swojemu Kestutiju. Onże
recze sinu swojemu kniazu welikomu Wi-
towtu: ty mnie newierit', a se tyje hra-
moty; zapisalisia byli na nas no Boh nas oste-
rehł. No ja kniazu welikomu Jahajłu, ni
czego newczinił, nerusziw jes'mo ni skar-
bow jeho, ni stad, a sami u mene ne wniat'-
stwie (35) chodiat' tolko za małoju storo-
żeju. A otczinu jeho Wedbesk (36) i Kre-
wo, i wsia miasta szto otiec jeho derżał,
to wse daję jemu, i nuwoczto ich newstu-
pajusia, a to wczinił jesmi stercza swojej
holowy, pocziuw szto na mene lichy my-
slit'.

I kniaz' weliki Jahajło, welikomu Wi-
towtu, i diadi swojemu welikomu kniazu
Kestutiju (37): szto || nikoli protiwu jeho 180
nestojati, a wse u woli jeho byti wo wsem.

(33) *Hramoty*, zapisy, listy, przymierza, dokumenta.

(34) *Priženet*, przybieży, przypędzi się.

(35) *Niatstwo*, niewola, więzienie.

(36) *Wedbesk*, ma być *Witebsk*, wedle Strykow-
skiego l. c. p. 465.

(37) Tu musiał kopiista opuścić wyraz *przysiężenia*,
lub *zobowiązania się* Jagielly, nie powstawania
nigdy na *Kestuta* ani *Witolda*.

Kniaz' welikij Kestuti, otpusti jeho so matiriju, i so bratiju, i so skarby, i so wsim jeho. I kniaz' welikij Jahajło pojde Krejwu; kniaz' weliky Witowt, prowadit jeho do Krejwa. I kniaz weliky Jahajło, pojdet is Krewa ko Witebsku. A kak siade kniaz' weliky wo Wilni Kestutej, poszlet II czelowieky k Połocku, odnoho urat, a druhoho k horodu. I Połoczane wozradawalisia, kliknuli na rat', i liudi ratni otstupili ot Skirihajła, i poszli k Wilni k welikomu kniazia Kestutiju. A kniaz' Skirihajło poszeł u nemci u Lifianty, smatymi słuhami. I kniaz' pak weliky Kestutej poj || det, ko Swerskomu Nowhorodku; a kniazia Korbutija, a sina swojeho kniazia welikoho Witowta ostawił w Litwie (38). A idia ko Siwerskomu Nowuhorodku, welit' Wojdila obesiti (39). A kniaztwu weliwsemu, i Jahajła s Witebska pojtiż było snim (40). To pak weliky Jahajło prawdu na borzde zahubił (41), tam neposzeł, a nahoworił mestit welikich, i Hanulewu czad (42), i zaseli Wilnu. A kniaz' welikij

(38) Strykowski xię. XIII, p. 466. wyprawę tę czynić każe na drugiego synowca nieposłusznego Dimitra Koributa Olgerdowicza.

(39) Strykowski obwieszenie Woidila kładnie wczasie napadu na Wilno, jako tego który tego piwa nawarzył, p. 465.

(40) *Pojtiż było s nim*, miał jechać z obowiązku Jagiello na tę wyprawę.

(41) *Prawdu naborzde zahubił*, najgorzey złamał umowę i przysięgę.

(42) *Czad*, dzieci, familią Hanulla, horodniczym w Wilnie będącego. Strykow. p. 466.

w to wremia Witowt wo Trocech był. A kniaz' welikij Jahajło iz Witepska so wsiemi priżinet k Wilni, i kniaz' welikij Witowt, poszlet' ko Siwerskomu Nowhorodku, ko otcu swojemu s toju westiju. A nemci pak Pruskii, usłyszawszi taja dieła, i marszałko Pruskij pojdet ratiju kweliko || 182 mu kniazia Jahajła, welmi naborzde (43). A kak usłyszaw to kniaz' welikij Witowt, czto Pruski nemci k Wilni i k Trokom idut, a kniaz' welikij Jahajło iz Wilni ko Trokomże idet ratiju snimati snimci; on pojdet ko Horodnu iso Trokow so matereju (44). A kak pristupili ko Trokom kniaz' welikij Jahajło, i Troky dadutsia jemu. I kniaz' welikij Kestutej k Horodnu i k sinu swojemu. Tu to najdet i żenu swoju, i poszlet jej ko Berestiu, nadijasia (45) na kniazia Janusza mazoweckoho ziatia swojeho, a sam pojdet' wo Zemoit, a sina kniazia welikoho Witowta, ostawił w Hrodne. Kniaz' pak Janusz ziat' jeho zabyw dobra, pride kniazia welikomu Jahajła. I se || perwo Lichwianty rat', (46) na pomoszcz 183 prichodili kniazia Skirihajła, k Połocku, a potom smarszałkom Pruskaja rat' k Trokom prichodiła' a to wże w tretije Lichwiniaskaja rat' i snimże prichodiła. To uże znaky tyje wyszli, szto snim zaodno

(43) *Welmi naborzde*, co mógł nayrychley.

(44) Matkę Witolda zowie Strykowski *Birutą*.

(45) *Nadiejasia*, spodziewając się pomocy.

(46) *Lichwianty rat'* Wojska Inflantkie.

stojali protiwn welikoho kniazia Kestutija. I wystupit' na boj kniaz' welikij Kestutej, so sinom swoim kniazem welikim Witowtom, protiwn welikoho kniazia Jahajta. I kak neszozedszimsia polkom, za tri ili za czetyry strelenija (47), priženut' kniazi, i bojare, ot kniazia welikoho Jahajta, do kniazia welikoho rati Kestutejewi, pocznut' pytati welikoho kniazia Witowta, szto bychom pohoworili snim. Po-
 184 cznut' howoriti || welikomu kniazin Witowtu: kniaz' welikij Jahajto poslat' nas k tobie, szto by jesi ujednat' nas so otcem swoim, szto bychom derżali swoje, a wyby swoje, a boju by meżi nas nebyło, a krowi prolitia neweziniłosia; tyby prijechał ko bratu swojemu kniazin welikomu Jahajtu, a my prawdu dajem (48) szto by tobie czisto otjechałi wrat' swoju, a czej by meżi was był dobryj koniec'.

Kniaz' welikij Witowt otweszczat' (49), prawdu u was bern, szto by także kniaz' Skirihajto semo prijechał, a także by prawdu dał, i ja wyjedu. I oni posłali ko kniazin Skirihajtu, i kniaz' Skirihajto takż prawdu dał welikomu kniazin Witowtu. Kak i onyj kniaz' weliki Witowt,
 185 pojechał k we || likomu kniazin Jahajtu i k jeho rati, a polkowe stojat' meżi soboj

(47) *Neszozedszimsia polkom*; gdy jeszcze woyska były oddalone na dwa lub trzy wystrzały.
 (48) *A my prawdu dajem*, pod przysięgą przyrzekamy.
 (49) *Otweszczat'*, odpowiedział.

nepoczinajut' niczego; i kniaz' weliky Jahajto pocznut' prositi welikoho kniazia Witowta: szto by jesi, meżi nas ujednat', i krowoprolitija by nebyło. I kniaz' welikij Witowt, prawdu wziat' wneho u kniazia welikoho Jahajta, za otca swojeho, szto otcu jeho, welikomu kniazin Kestutiju sjechawsia, i opiat' (50) czisto roziechtisia. A jeszcze recze kniaz' welikij Witowt, kniazin welikomu Jahajtu: jeszcze brate poszli Skirihajta, szto by on a i ja a wezinilibychom prawdu, otcu swojemu, i żeby jemu czisto prichoditi, i opiat' otjechałi wrat', a kniaz' by Skirihajto ot tebe dał prawdu.

I kniaz' weliki Witowt, so kniazem Skirihajtom || pridut' ko otcu swojemu ko
 kniazin welikomu Kestutiju wrat'. I dast' prawdu otcu swojemu, ot kniazia welikoho Jahajta; i kniaz' Skirihajto prawdu dast' ot welikoho kniazia Jahajta, i ot sebe. I kniaz' welikij Witowt, so otcem swoim welikim kniazem Kestutijem, obadwa pojede wrat' ko Jahajtu, nadija sia na tyi prawdy. 186

Kniaz' że welikij Jahajto perestupił, (51) molwit': pojed' k Wilni, tamo dokonajem, a wtom niczego nepoczinawszy ostali. I kak k Wilni pojechali, kniazia welikoho Kestutia diadiu swojeho || okowaw, ko

(50) *Opiat'* znown, nanowo.
 (51) *Perestupił*, złamał przysięgę.

187 Krewu posłali, i wsadili wo weźiu, a kniazia welikoho ostawili Witowta jeszcze wo Wilni. I tamo wo Krejwe, piatej noszczi, kniazia welikoho Kestutija udawili komorniky kniazia welikoho || Jahajławy: Proksza (52) szto wodu dawał jemu, a byli inyi; Mostew brat, a Kucziok, a Lisica (55) Żibentiaj. Takow konec' stałsia kniaziau welikomu Kestutiju.

Po smerti pak kniazia welikoho Kestutija, poszlet kniaz' welikij Jahajłto, kniazia welikoho Witowta wo Krejwoże i so żenoju, i welit' jeho twerdo stereti wo komnate. Pomszczaja Wojdiła, dwu welieli na kolese rozbiti, odnoho Widimonta diadiu matki kniazia welikoho Witowta, otczinia brata matki jeho, szto derżał Uliana, potom pak była za Monwidom. A inych bojar mnoho postinał, pomszczaja toho Wojdiła. Kniaz' pak welikij Witowt sedeł wo Krejwe za twerdoju storożeju w komnate (54). A żonce dwie (55) chodili pokła || dywati kniahiniu w kamnata, 188 położyw, da won pojduł, a storożi około. To pak welikija kniahini, słyszawszi ot liudej, imet' li kniaz' welikij Witowt dołżej sedeti, a czej także izhadajut, kak i nad otcem; i prihodila (56) jemu tak: kak

- (52) Mylnie Strzykowski, p. 467 zowie go *Prozq*.
 (53) Strzykowski zapewnie źle wyczytawszy *Kiszycq* go zowie, dając mu urząd zapalania swiec.
 (54) *Kamnata*, izba, stancya, pokoy.
 (55) *Zonce dwie*, dwie panny jak chce Strzykowski, lub raczej dwie kobiety.
 (56) *Prihodila*, przyszedła.

pojduł' żonki pokładati, noby jemu od'noj żonki wskłati porty (57), da wyjti won so druhoju żonkoju, a toj żoncie ostati by wneho. I on nareidiwsia (58) wodnoj żonki porty, da za druhoju wyszeł, da ispustit sia iz horoda, uteczet' wo nemci, u Prusi (59).

Suszcziu, że jemu w nimcach w Marianne horodie, w Mistra; i prijechasza k nemu, mnohi kniazi i bojare Litowskyi, onże nacza wojewati spomoczniu nemeckoju Litowskujemu zemliu.

A kniaziau weliko || mu suszcziu Jahajłtu 189 so matr'ju swojeju welikoju kniahiniu Ulianoju wo Witebsku, a brat jeho kniaz' Skirihajłto w Litowskoj zemli, u Trocech. A welikomu kniaziau (60) czasto wojuszczu Litowskujemu zemliu, a welikomu kniaziau Jahajłtu i Skirihajłtu, newozmožno wże stati protiwu jeho, zan'że bo u neho siła welika brosałsia. Tohda kniaz' weliki Jahajłto, perezawaw jeho so nemec', i dał jemu Łucesk so wseju Wołynskoju zemleju, a w Litowskoj zemli, otczinu jeho (61).

- (57) *Porty*, lachmany, odzież stara.
 (58) *Nareidiwsia*, przybrawszy się, ustroiwszy się.
 (59) Nie wiadomo skąd się dowiedział Strzykowski p. 468, jakoby Witold do Mazowsza uciekał, i tam był ochrzczony, autor nasz współczesny, nie byłby tego zapomniiał.
 (60) Domyslić się *Witolda* napadającego na Litwę.
 (61) Strzykowski p. 469 całe Podlasie Witoldowi ustąpić każe, a potem wojnę Jagiella z Polakami opiewa, i cudowne powrócenie zabranego drzewa krzyża ś. opowiada, wylicza klęski bez-

Korola Kazimira wżiwote nestalo, sinow-
wneho nebylo, tolko odna doczka, ime-
nem Jadwiha (*). I naczasza Liachowe slati
s Krakowa ko kniazju welikomu Jahajtu,
daby prinial kreszczenija staroho Rima, i
190 ponialby wnich krolewnu || imenem Jadwi-
hu, sobie zeniju, i stalby wnich korolem
wo Krakowe na wsej zemli Liadskoj (62).
Onze kniaz' welikij Jahajto, zmowilisia (63)
iz swojeho materiju i swelikoju kniahi-
niju Ulianoju, i so bratijeju swojeju, i so
wsimi kniazi i bojare Litowskija zemli; i
pojechaw Krakownu w Liadskuju zemliu,
tamoze sam krstisia i bratija jeho, i kniazi
i bojare Litowskija zemli. I ponial za sebe
krolewnu Jadwihu, i koronowan byst' toho
krolewstwa korunoju, i ot tole naczasza
krstiti Litwu wlatinskuju wieru, i prista
arcibiskupa k Wilni w Litowskuju zemliu,

królewia w Polsce, wyjęte podobno z kroni-
karzow Polskich.

(*) Swiadomych dziejow krajowych nie potrzeba o-
strzegać, iż Jadwiga nie była córką Kazimierza,
ale Ludwika króla

(62) Strykowski xięgi XIII, roz. III, p. 473 pod
rokiem 1385 wzmiankuje, że nie Polacy wezwali
na królestwo Jagiellę, ale ten sam zasłyszawszy
o urodzie, mądrości, i obyczajności Jadwigi,
dziedziczki królestwa, wysłał do Krakowa hraci
starając się o koronę i ochrzczenie Litwy ofia-
rując. Powieść naszego Latopisca zgodniejsza
z prawdą zdaje się, gdy w rękopismach Dogiela
T. VII. w bibliotece uniwer. Wileńskiego jest
akt, w którym Jagiello mianuje się opiekunem i
protektorem królestwa Polskiego, nim jeszcze
królem obrany został.

(63) Zmowilisia, naradzili się, umówili się.

i tohda naczasza kostely stawiti po wsej
Litowskoj zemli.

Tojze zimy buduszezi korolin wo Kra-
kowe so wsimi kniaz' || mi Litowskymi, i 191
bojare Litowskimi; kniaz' Andrej Połockij
pride s Nemci Liflanty, i so wseju Łaty-
noju (64), na Litowskuju zemliu: i powo-
jewal pože mnoho miest i seł, hradomže
Litowskija zemli, niczego newspiej, i pak
wozowratisia wo swojasi.

Tojze zimy kniaz' Swec'sław Smolen-
skij, sowet' sotwori so kniazem Andrejem
połockym, on w Litwu, a kniaz' Sweti-
sław ko Orszi. Na miru (65) mnoho zła
sotworisza chrestijanem, neczełowieczeskyi
ni chrestianskyi mucziszczu chrestijan, iže
ni wpohanych ratech to nesłyszach tako-
wych muk. Muczaszczu chrestian, sbirachu
i zapirachu wo izbach i zažihachu; a dru-
hii i welikii chramy, oczepy podimachu, || i 192
plennikow pod steny kładachu hlawami,
i zažihachu; a inija ženy i dieti, na kole-
tykach, a inych muk nad chrestiany iže
skaredno, nepisachom. Jakože ni Ontioch
Sirkyj, ni Ulian zakonoprestupnyj, tech
muk nesotwori nad chrestijany. Hradu že
Orszi niczego newspiesza, i paky wozowri-
tisia wo swojasi (66).

(64) *Latina*, znaczy Lotwaków, którzy pod tém imie-
niem od roku 1200 są znani w Gramotach ru-
skich.

(65) *Na miru*, na świecie.

(66) W podobnyż sposób męki te wymienia Stry-
kowski l. c. p. 476.

Tojże zimy wo welikoje howenije (68) nacza Swietosław dumati so Smolenskimi bojari, na chrestian'skoje krowoprolitie, jako swieripije (68) zwierije, aki nechrestiane. Pojde ko horodu Mstisławlu, i stasza u hrada Mstisławla, i nacza dobywati, i poroky biti hrad, a wzemliu Mstisławskuju woi pusti, i mnoho prolitia krowi chrestianskyja. Toże byst' Bohu morzko 193 zrieti, || zowuszczimsia chrestijanem, a bratiju swoju chrestijan' neczelowieczesky ni christiansky muczachu.

Kniaz' że weliki Skirihajło, kniaz' welikij Witowt, prijechawszi z Liachow ot brata swojeho korolia; słyszaw jako kniaz' Swiatosław Smolensky, przeże byst' pod Witebskom, a potom k Orszi prichodił, a pod Mstisławlem stoit', hrad poroky bijet'. I sożaliwsia (69) kniaz' welikij Skirihajło, pojde so bratiju swojemu, so welikym kniazem Witowtom, i Kostantinom, i s. Korbutom, i so Semenom Lynhwenem; i pomenusza słowo bożije, jeże recze: wniu-że mieru czelowiek merit', otmieritsia jemu, a czto posejet' to i poźnet'; my rekosza, nikojeho zła jemu nesotworichom, a on 194 snami w dokonczanii buda, perestu || piw krestnoje celowanije, i dokon'czanije, naszuju zemliu wojujet, i krow chrestijan'-

(67) Welikoje Howenije, wielki post.

(68) Swiriepo, drapieżnie, okrutnie.

(69) Sożaliwsia, zlitowawszy się.

skuju proliwajet, myże idem na neho, nadziejem sia na boha i na chrestian'skuju siłu. I pridusza ko hradu Mstisławliu, a kniaziu Swiatosławu stojawszi u horoda, i biwszy poroky hrad i Mstisławl na strastnoj nedeli (71) w piatniciu. Jako usłyszaw kniaz' Swiatosław, jako idet' na neho kniaz' Skirihajło i so bratijeju, onże ispocziwoja swoja, i pojde protiwn im, jako istupiszasia polci. Boże po Dawyda proroka słownu sotwori, jeże recze: obratisia bolezn' na gławu jeho, i na werch jeho neprawda snidet'; i paky: row izriew iskopa, i wpadesia wneho, jeże sotworił. Boh pomoże welikomu kniazin Witowtu; a kniaz' Swiato || sław ustremisia na bieh (72) 195 iz swoimi kniaz'mi, i so bojari Smolensky-mi, i swoimi ratmi. Bożijeju siłoj tu nemało cziudo sotworisja; izbito byst' woi mnoho množestwo, kniażej i bojar, no i samoho kniazia welikoho Swiatosława ubisza. Sina że jeho kniazia Juria, kniaz' weliki Skirihajło, isceliw (73) jeho ot ran, i priweze jeho ko horodu k Smolensku, i k materi jeho welikoj kniahini Swiatosławli, i posadi jeho na welikom kniżeni Smolenskom, zanże byst' za kniaz'em Juriem dszczi storej (*) sestry Skirihajlewy.

Otszedszi ot horoda Smolen'skoho kniaz'

(71) Strastnaja nedela, wielki tydzień.

(72) Ustremisia na bieh, rzucił się gwałtownie, wielkim pędem.

(73) Isceliw wyleczywszy, uzdrowiwszy.

(*) Zdaje się być omyłka przepisywacza zamiast, dszczi, starej sestry, córka ciotki Skirgiela.

welikij Skirihajło, i pojde wo swoju
 zemliu Litowskiju, i nacza kniażiti wo
 Trocech, a wo Wilniu posłał korol sta-
 rostu swojeho Liadskeho. A kniazju we-
 196 likomu Witowtu, tohdy derżaszczju || Lu-
 czesk, i wsiu zemliu Wołyn'skiju, a w Li-
 towskej zemli otczinu swoju. I byst' jemu
 nužno, (iż czeho preże nebywało w litow-
 skoj zemli, storonam władiejuszczim we-
 likim kniażeniem), tohda swiet'(*) sotwori so
 mnohimi kniazmi, i bojary litowskimi.
 Tohda bo Skirihajło otjechawszi k Połocku
 kniaz' weliki Witowt, prijde k Wilni
 chotia zasesti. A kniahinia welikaja bie
 Anna tohda u Horodne. Wilnewci że toh-
 da newdaszasia jemu, zane bie tohda praw-
 du dali koroliu, Skirihajło (74). Onże to-
 hda newoz'ma Wilni, i pojde k mistru iz
 swojemu kniahineju, i so swoimi kniaz'mi,
 i so mnohimi bojarmi. Ottole nacza woje-
 wati litowsku zemliu s nemec'koju pomo-
 szcziju, i uže wziął był litowskej zemli
 197 po Weliju reku, a i Połtesk || wdasia jemu.
 I uzril korol, i kniaz' welikij Skirihajło,
 jako wże newozmožno uderżati zemli Li-
 towskeyja, pred welikim kniazem Witow-
 tom. Is nemeckimi siłami pojde k Wilni.
 I strete (75), jeho Skirihajło so bratom

(*) Zamiast *Sowiet*, radę naradzenie się.

(74) Strykowski wzmiankuje o tém napadnięciu Wil-
 na p. 482 ed. królew., znówu Witoldowi do
 Mazowsza uciekać każe, a zamtąd go do Prus
 przeprowadza; niniejszy zaś kronikarz prosto
 o ucieczce do Prus mówi.

(75) *I strete*, i napotka go.

swoim Wihontom, i s Litowskimi woi na
 rece na Weli u Horodka, na mieste nari-
 cajemie Wejszczuszky, i stupiwszymsia poł-
 kom, i boh pomoże welikomu kniazju Wi-
 towtu, i pobeżeni (76) bysza Litowski woi,
 i ustremiszasia na b'eh, i pobito byst' mno-
 ho ich, inych kniaz'ej i bojar w niatstwo
 pojimali. Kniazia Semena Jewnutejewicza,
 kniazia hleba Swietosławowicza Smolen-
 skoho, kniazia hleba Kostentinowicz, knia-
 zia Iwana Tetu, Iwa Płaksicza, inych || 198
 kniażej izymano byst' mnoho. I pojde
 kniaz' welikij Witowt taki k horodu Wilni,
 so swoimi wojmi, i ostupiat' horod Wilniu,
 i nacza dobywati Kriwoho horoda (77), pu-
 szkami bit; i wzią horod krywyj. Tohdaże
 nemci ubisza kniazia Skirihajła Olhirdo-
 wicz, a Liadskej zastawe wo wysokom
 horode tohda suszezi, i nepustisza wo hrad
 kniazia Korhajła. Kniaz' że welikij Wi-
 towt wozma kriwyj horod, i zemli izwoje-
 wał, paki wozwratisia w nemci (78).

Tohoże lieta k welikomu Witowtu,
 w nemci w Marin horod, pridosa posły iz
 horoda Moskwy, ot welikoho kniazia Wa-
 silia Dmitriewicza, prosia dszczery kniazia
 Witowtowy za welikoho kniazia Wasilia
 Dmitriewicza. Kniaz' || welikij Witowt dast' 199

(76) *Pobeżeni*, pobici zbici.

(77) *Kriwoho horoda*, tém nazwiskiem oznaczano za-
 mek dolny Wileński dla odróżnienia od górnego
 czyli wysokiego.

(78) Bitwę tę opisuje Strykowski p. 487, lecz z od-
 miennymi okolicznościami.

dszczer swoju kniazniu Sofiu, otpusti jeja iz Marina horoda, a sneju posta kniazia Iwana Olihimontowicza, iz hrada Dan'ska. I pojdosza wo karabli za more, i pridosza k hradu Pskowu, oniże weliky czti wozdasza im, i prowadisza ich so czestiju do hrada Moskwy k welikomu Wasiliju Dmitrejewicz. Kniaz' że welikij Wasilej posta protiwu jemu so czestiju bratiju swoju kniazia Wołodimera, Andriejewicza, i kniazia Andrieja Dmitrejewicza, inych kniaziej i bojar mnoho (79). Na wesnu, kniaz' welikij Witowt, ide i wziia zemliu Podolskuju, a kniaziu Wołodimeru Olhirdowiczu, tohda biwszy w Kijewe, i newschote 200 pokory ucziniti, i czetom udariti weli || komu kniaziu Witowtu. Tojże wesny, kniaz' weliki Witowt, pojde wziia hrad Zitomir i Wruczij, i prijecha knemu kniaz' Wolidemier. Tohoż lieta na osen', kniaz' wilikij Witowt, wywede jeha is Kijewa, i dast' jemu Kopyt, a na Kijewe posadi kniazia Skirihajta, samże kniaz' welikij Witowt, pojde na Podolskuju zemliu (80). A kniaziu Skirihajtu poweli iti is Kijewa ko Czerkasom i ko Zenihorodu. Kniaz' że Skirihajto bożijeju pomoszcziju, welikoho kniazia Witowta powelenijem, wziia Czerkasi i Zwinihorod, i wozowratisia paky ko Kijewu. Tuże paki kniaziaszezi jemu

(79) O zamęściu córki Witolda Zofii z Kniaziem Moskiewskim mówi Strykowski p. 491. lubo niektóre okoliczności odmiennie kładzie.
(80) Strykowski p. 498.

w Kijewie, byst'że nechto Foma, czernec' iz Ulow, derża namiesnitswo ot Mitropolita u Swiatoj Sofii na mitropoli || czijem 201 dwore. Poschotewszinże kniaziu Skirihajtu jechati za Dnepr włowy, tojże preżerecznyj foma, nacza zwati jeha na pir (81), na mitropoliczj dwor. Kniaziuże Skirihajtu, suszczin u neho na piru: az' że toho newswiem' zan'że biech tohdy mład (82), no necej hłaholiut' iżeby tot foma dał kniaziu Skirihajtu, zeliu trawnoje piti. I stoho piru kniaz' Skirihajto tak pojechał za Dnepr, k Miłotawiczem, i tamo razbolisia kanon kanona kreszczenija w subotu (83), wjecha w horod wo Kijew bolen bolew VII dnej, 202 prestawisia wsredu (84). I ponesosia na hławach jeha swiaszczennici, pojuszcie piesni otchodnyje ssweszczami iz hrada Kijewa ko Swetij Bohorodici Peczerskoj, i położen byst' czudnyj kniaz', Skirihajto dobrvj, nareczeny wo swetom kreszczenij Ioan, podle hroba swiatoho Fedosia pecz- || skoho. Kniaz' że weliki Witowt usłyszaw, iż 202 kniaz' Skirihajto prestawisia, i posta kniazia Iwana Olihimontowicz ko Kijewu, i da

(81) *Na pir*, na bankiet, ucztę.

(82) Wyrazy te dowodzą wieku pisarza niniejszey kroniki, gdy zowie siebie *młodym* wczasie zgonu Skirgi-lla, nastęego wedle Strykowskiego (p. 499) roku 1392. Szczegóły śmierci i pogrzebu lepiej niniejszy Latopisiec od Strykowskiego wyluszcza, i dodaje nazwisko mniicha Tomasza, którego nie ma w Strykowskim.

(83) *Kanon Kanona Kreszczenija*, w uroczystość Trzech Królów, r. 1392 w sobotę przypadającą.

(84) *Prestawisia*, umarł.

jemu derżati Kijew (85). Myże nad pre-
reczenoje wozwratimsia.

Kak wyjede iz nemec' kniaz' weliki
Witowt, na welikoje kniażenije, tak ot-
pusti niatca (86), swojeho kniazia Hlieba
Swiatosławlicza ko Smolensku, na weli-
koje kniażenje, a kniazii Juriu Swiato-
sławicziu wda horod Rosławł'. Kniazii
Hlebu sediaszozi wo Smolenste, i nacza
newposłuszani byti welikomu kniazii Wi-
towtu. Kniaz'że welikij Witowt pošy
swoja słasza osprawlenii; onże newschote
isprawitisia. Tohda kniaz' weliki Witowt,
203 pojde so wsimi siłami ko horodu Smolen-
sku, tako wdast' || jemu Hleb, iz hradom
Smolenskym. Kniaz'że weliki Witowt,
wda hrad Smolensk derżati kniazii Man-
tu (87), i Wasiliju Borejkwiczu; a knia-
zii Hlebu wdast' horod Polony (88). Sam-
że Kniaz' weliki Witowt, wozwratisia
w litowskuju zemliu.

Na tuże zimu, pošla kniazia Semena
Lynhwena, so mnohimi rat'mi, i Smolen-
skymi rat'mi, na kniazia Olha Rezan'sko-
ho; i splenisha mnohoje mnożestwo Rezan-
skyja zemli, i wozwratishasia spobiedoju
wo swojasi.

Tohdaże bie zima welmi studena. Toj.

(85) Striykowski pag. 499.

(86) *Niatca*, więźnia wojennego, niewolnika.

(87) Nazywa go Striykowski *Jamuntem* p. 505. Ed.
Król.

(88) Striykowski l. c. przez podstęp wprowadza Wi-
tolda do Smoleńska.

że zimy na wesnu prijechał Kniaz'że we-
likij Wasilej Dmitrejewicz Moskowskyj,
ko czszcziu (89), swojemu welikomu knia-
zii Witowtu, wo Smolensk, wo welikoje
Howienije (90) i uczti kniazia welikoho
Witowta mnohimi darmi: czep'mi zołoty-
mi (91), i pojasy zołotymi, i sobolmi, || kam- 204
kami, i sudy (92) złatymi, i bachmaty (93).
I kniaz'że weliki Witowt, ziatia swojeho
welikoho kniazia uczti, i udari razlicznymi
darmi, sażenymi porty, i dorohimi oksamity,
i mnohocennymi kamkami, i hinszty (94)
wo sedlech zołotych, snastech (95) cziudu
dostoinych; i otpusti ko hradu Moskwe swe-
likoju czestiju, a sam pojede k Litwi (96).

Koli gospodar był na Litowskoj zem-
li kniaz' weliki Olhird, i szed w pole
s Litowskim wojskom, pobił tatarow na si-
nij wode, trech bratow; Kniazia Chocze-
biia, a Kutlubuhu, a Dmitreja; a to si tri
braty tatarskyja kniazi otcziczi, i dediczi
podolskoj zemli (97). A ot nich zawieda-

(89) *Czczuj*, Teść.

(90) *Howienije*, post wielki.

(91) *Czep'mi*, łańcuchy.

(92) *Kamkami* i *sudy* zamiast *sosudy*, materyami
drogiemi i naczyniami.

(93) *Bachmaty*, znaczy wielkie konie.

(94) *Hlistynk*, znaczy koral.

(95) *Snastki*, sprzęty, naczynia, przybory okrętowe.

(96) Striykowski opisujący rzeczone odwiedziny
(p. 505), nie wymienia darow. lecz tylko dodaje
przyczynę odwiedzenia, dla powinszowania szcze-
śliwego powodzenia, i umocnienia Traktatu.

(97) Z powodu sporów, czyli do Litwy lub Polski
ma należeć Podole. Latopisiec nasz początkową
historję Podola umieszcza. Striykowski (p. 500),
nie opuszczając tej materyi, lecz raczej przy-

li w Tamoni, a boiskaki (*) przyjeżdżajęci ot
205 nich u Tamonow, imywali is Podol||skoj zem-
li dan'. A brat welikoho kniazia Olhir-
dow derżaw Nowhorodu, Litowskyj Kniaz'
Koriat', a w neho byli czetyry syny: kniaz'
Juri, a kniaz' Aleksandro, kniaz' Kosten-
tin, kniaz' Fedor. Ino tyi kniaziatia koriat-
teweczi tri braty, kniaz' Juri, a kniaz' Ale-
ksandr, kniaz' Kostentin i kniaz' Fedor, so
kniazia welikoho Olhirdiwym przewoleni-
jem, i spomocziju Litowskija zemli, poszli
w Podolskuju zemliu. I tohdy w podolskoj
zemli ne był ni odin horod, ni derewom
rublenoho, ani kamenem budowanoho. I
tohdy tyje kniaziata koriatowiczi, przšli
w podolskuju zemliu ot tatar, i boska-
kom wychodi, nepoczali dawati, i na per-
woje naszli sobie twerziu, na recie na
206 Smotriti: a w druhom mieste byli || czernici
whore, i w tom mieste naredili horod Ba-
kotu. I łowiaczi włowech, prihodilos' im
tak: uhonili mnoho olenej wtot ostrow, hde
ninie kamen'skoje mieste ležit'; i posek-
szli les', horod mrowali Kamenec', a isto-
ho wsi podolskii horody umrowali, i wsiu
zemliu podolskuju oseli.

I zatym polsky korol Kazimir Lokot-
kowicz, szto ich tri braty Koriatowiczi
na podolskoj zemli, a liudi mužnyi. I on

chylając się do Kromera, nazywa ninieysze
mieysce Ruskich i Litewskich Latopiscow u-
myślnie popsowane.

(*) Tamon, jest wyspa Taman przy ujściu jeziora Azof,
bojskaki boskaki są poborcy czyli starostowie Ta-
tarscy.

prisłał k kniaziu Kostentinu khlejtownyi
listy, so welikuju twerdostiu, i prosia je-
ho szto by k nemu prijechał. A umysliw-
toje sobie i swoimi paui, szto w neho si-
na nebyło, tolko była odna doczka; za-
chotet za neho doczku dati. I kniaz'
Kostentin na klehijtownych listech k Pol-
skomu || korolu jezdił, i tam kaksia jemu 207
posmotrieło, nepochotet k toj wiere pri-
stupiti, i opiat' na tychże listiech otjechał
do Podolskoj zemli, i na svojem ho-
spodarstwie umetł. A kniazia Juria, wo-
tochowe wziali jeha sobie wojewodoju,
i tamo jeha okormili (98). A kniazia A-
leksandra tatarowe ubili. Azdie brat cze-
twertyj, kniaz' Fedor Koriatowicz, Now-
horodok derżał. I usłyszal to kniaz' Fedor,
szto bratii jeha, w podolskoj zemli nest-
ło w żiwote; i on, szed wo Podolskuju
zemliu, zaseł podolskuju zemliu.

A w tyja lieta kniaz' welikyj Witowt
hospodarom stał na litowskoj zemli. I po-
dolskaja zemlia nechoteta była. postuszna
byti kniazia welikoho Witowta; i Litow-
skoj zemli, || kakże pred tym postuszna by- 082
ła. I kniaz' welikyj, poszeł so wsimi si-
łami Litowskymi k podoliu. I to wsły-
szal kniaz' Fedor Korjatowicz; wybehl
is podolskoj zemli ko Uhrom, a horody o-
sadił Wołochi. I Whorskyj kniaz' Fe-
deru pomocz dał. A kniaz' weliki Wi-
towt perwoje priszed ko Briastowliu; i

(98) Okormili, otruli.

wyma (99) Brasłowl; przszel ko Sokolciu, i Sokolec' wyniał; i przszel ka Kamen'ciu w noczi; i Kamen'ca dobył; a potom Smotricz wyniał; i Skołu, i Czerlenyj horodok, i wsi horody pozasadał. I wojewodu kniazia Fedora, szto na tych horodech na imia Nestisa wynet; i po wsim horodom kniaz' welikij Witowt swoi starosty posazał. A dobył litowskimi siłami, || 209 a nikto jemu niskotorych storon nepomohali.

Tohda pak korol poczał prositi kniazia welikoho Witowta rekuczi: miłyj brate, dał tobie boh, dobył jesi Podolskoj zemli; uczini mi tuju czest', daj mi podolskuju zemliu. Kniaz' weliki Witowt dał podolskoj zemli połowinu koroliu, u dwadcati tysiaczach: dał Kamenec', a Smotricz i Skołu, a Czerlenyj horodok, a Bokatu. A na inych na wsiech podolskich zemliach i horodech, kniaz' weliki Witowt, swoi starosty posazał; na Briastowli, i na Sokolci, i na Wenici. A korol w tyje horody, wo dwadcati tysiaczach panu Spytku zastawił. I koli kniaz' welikij biłs' na tatarskom poboiszczu, a pan Spytko prichodił na pomoc welikomu || kniazin Witowtu; i tohdy pana Spytku ubili tatarowe. A pani Spytkowaja stała wdowoju, a dieti mały. I korol poczał prisylati welikomu kniazin Witowtu rekuczi: szto

(99) *Wyniał* opanować, wziąć, zdobyć.

jesi nam połowicu podolskoj zemli, wo dwadcati tisiaczach pienezeh (100), my dali byli wo dwadcatiż tisiaczach panu Spytku. I pani Spytkowaja wdowieła, a dieti mały, a ot Tatar zemli toj nekomu boroniti, otdaj dwadcat' tysiaczeh pienezeh, a horody opiat (101) poberi za sebe. I kniaz' welikij posłał korolu sorok tysiaczeh, na imia panom Nemirom, a Dmitriom Wasilewiczem Luckim bojarinem: a horody swoja opiat' pojmał za sebe. I starostu swojelio posadił, dworewna swojeho Hranowskoho, a pod Hranowskim dał panu Petru || Montikihrdowicz, a pod panom Petrom, dał panu Didikhojłdu. Potomu dał panu 211 Didikhojłdu Smolenesk, a panu Dołkhirdu podole dał. Panze Dołkhird starostił na wsich tech horodech, na podoli, i do welikoho kniazia Witowta smerti. A kak kniazia welikoho Witowta w żywote nestalo, i priechawszi Liachowe, pana Dołkhirda iz horoda is Kamencia sozwali na radu k sobie, i do rady nedopustiwszi, samoho iniali, i ohrabili, i Kamenec' zasieli, i wse toje zabrali szto podolskoj zemli derżał' (102).

(100) Domyslić się *dał*, lub *zastawił*.

(101) *Opiat'*, nazad.

(102) Na tém kończy się w rękopiśmie *Latopisiec Litewski*, i wzmianka o dziejach Podola. Gdy zaś dalsze sprawy Witolda, jego pochwała, i ostatnie lata panowania dołączone są pod koniec Ruskiego *Latopisca* (MS. p. 140) zatem tutaj je przenieść za rzecz przyzwoitą osądziłem, tém

MSS. W lieto 6959 (1451) kniaz' weliki Wi-
 p. 140 towł Kestutewicz sozwasza ksobe korolia
 pol'skoho Władysława, kniazia welikoho
 Moskowskoho Wasilija Wasiljewicz, i knia-
 zia welikoho Tferskoho Borisa Aleksan-
 drowicza, i mistra nemec'koho i prusko-
 141 ho. mistra Lifanskoho; i welici posły || ot
 Iwana Caria Carihorodskoho, i ot Rimsko-
 ho Cesara prichodili, i ot donskoho ko-
 rolia posły, i ot welikoho kniazia Reza-
 skoho Ioana, i ot wołoskoho wojewody
 posły prichodili, Podojewskyja kniazi' sa-
 mi byli, ot welikoho Nowahoroda, i oto
 Pskowa, i oto Ordynskoho caria posły by-
 li, i oty inych kniazej i zeml' posły byli (103).
 I tyi koroli, i welici kniazi, i posły, by-
 sza u welikoho kniazia Witowta VII nedel',
 na jeho strawe; a na den' szło obroka:
 po trista boczok medu, a jałowic' trista,
 a baranow, i weprow, po trista (104).
 Kniaz' weliki Witowł chotel na sebe
 położyć korunu, i jeho nepriniali Poliane,
 nepropustisza koruny, i za tym nepołoży
 na sebe koruny. I razbolisia kniaz' we-
 142 liki Witowł, || i rozpusti kniaziej welikich,

bardziej gdy to z porządkiem, od Striykowskie-
 go przyjętym, więcej się zgadza.
 (103) Zjazd ten Monarchów w Łucku dla włożenia
 Korony Królewskiej Witoldowi. przypadł we-
 dle Striykowskiego r. 1429 i opisany przez nie-
 go (pag. 559) Ed. Królewieckiej.
 (104) Hoyniejszy Striykowski, rozehodu na dzień
 naznacza: siedmset beczek miodu, okrom twina,
 małmazyey, piwa, i inszych trunkow do picia,
 wołow i jałowicz siedmset, baranow czternaście
 set, zubrow, łosi, świń dzikich po stu. p. 560.

i posły carewy so mnohimi darmi i cze-
 stiju. A korol' Polskij Władysław i byst'
 u welikoho kniazia Witowta, i pri nem
 prestawisia weliki kniaz' Witowł miesia-
 ca oktiabry XXIII. na pamet' swiatoho Ja-
 kowa brata hospodnia.
 I siade na welikoje kniaženije kniaz'
 weliki Szwitrihajto, na Wilni i na Tro-
 ciech, i kniazi weliki Szwitrihajto II ho-
 dy bez dwu miesiacej (105). I pri swojem
 kniaženii otpusti smolenskoho władyku
 Herasima wo Carhrad na mitropoliju. I
 newprawliasze zemli, i Litważe posadisza
 welikoho kniazia Zihimonta Kestutewicz
 na welikoje kniaženije na Wilni, i na Tro-
 ciech miesiaca sentiabr, I den'. I pride
 Szwitrihajto na Polotesk, i na Smolensk,
 i kniazi ruskyi i bojare posadisza kniazia
 Szwitrihajta || na welikoje kniaženije na 145
 ruskoje (106). I na tuze osen' sobra siłu
 mnohu, kniaz' weliki Szwitrihajto; i kniaz'
 weliki Tferskyj Boris Aleksandrowicz dast'
 jemu brata swojeho kniazia Jarosława so
 wseju siłoj swojeju. I pojde na Litwu,
 i nedoszed do Wilni za szest' mil, i sta-
 sza w Oszmeni, i tu stojasza nedeliu. Kniaz'
 welikij Zihimont, pride s Litowskuj siłoj.
 I byst' im boj miesiaca dekabry w VIII

(105) Zobacz Striykowskiego opisujućcego charakter
 Swidrigaila p. 567.
 (106) Obszerniej opisane rzady Swidrigaila, i wy-
 niesienie przez Litwę za poduszczeniem Pola-
 kow Zygmunta na W. X. Lit. u Striykowskie-
 go p. 574.

den', na pamet' swiatoho otca Potapia w poniedielok. I pomoże boh welikomu kniazii Zihimontu, i pobisza kniazia welikoho Szwitrihajta, a kniazi ruskii pobisza, a inych pojmasza: kniazia Juria Lykh'-wenewicz iniasza, kniazia Wasilija Semnowicza jasz, i kniazia Fedora Odin'cewicza iniasza, pana Dediholda jasz wojewodu Wilenskoho, a inych mnożestwo || 144 pobisza i pojmasza (107).

Tojże zimy wo Drubij hrad kniaz' weliki Szwitrihajto, sobra siła mnohu ruskuju, i pojde na Litwu, i powojewasza litowskoj zemli mnożestwo, i pozhosza, i połon powedosza.

Na lietoż, sobra siła mnohu ruskuju, i meszter Liflan'skyj so wseju siłoj swojej, i pride ko Szwitrihajtu na pomoszcz. I kniaz' weliki Tferskyj dast' jemu swoju siła. I pojdosza w Litowskiju zemliu, za poštari mili ot Wil'ni naczował w Rudomeni, i pojde k horodu, i nedochodia Trokow, i powerne na staryi Troki, a pod Trokami stojał na spasow den', (*) a stojał IV dni. I pojde ot Trokow iskati welikoho kniazia Zihomonta i rati litowskoj. I stojasza wo Weksziuszkach IV dni, i pojde || 145 na Rus' wo swoju zemliu. I pride ko Krejwu, i stojasza dwa dni, wczasza Kreywo murowanny i sożże, a liudej mno-

(107) Zwycięztwo to szersze opisane słowy u Striykowskiego p. 576.

(*) Spasow den', przemienienie pańskie.

ho posekosza, i w połon (108) powedosza. I ot tole pridosa k Mołodiecznu, i pride k welikomu kniazii Szwitrihajtu wiest', sztoż idet' Litwa pohoneju. I Kniaz' weliki Szwitrihajto posła na nich kniazia Michajta Kijewskoho wojewodu, i snim posła inych kniazej Ruskych. I pobisza pana Petrasza Monhirdowicz i Litwu, a inych pojma na kopaczach, i ot tole pojde ko Zeslawliu, i Zeslawl wozme, tohoże dni poźże; a liudej mnoho w połon powedosza. I prijdosa ko Smolensku, i wozme hrad Meniesk i sożże, a liudi mnohi w połon powedosza muži i żeny, ide wo swoju zemliu, a mnoha zła sotworisza Litow- || 146 skoj zemli. I pridosa ko Borisowu, i tu izymasza kniazia Michajta Iwanowicz Holszen'skoho, i na riece na Berezine, i posłasza jeha ko horodu k Witebsku, a tamo poweli jeha wtopiti w riece wo Dwine pod horodom pod Witebskom, a niasza jeha newinno (109). Nedochodia Łukomlia za miliu w ozerech, meszter pojde wo swoju zemliu, w Lifianty, a kniaz' weliki Szwitrihajto k Łukomliu, i tu rozpusti woi swoi kniazej i bojar, a sam pojde ko Kijewu.

Na tuże osen' kniaz' weliki Zihomont sobra siła mnohu Litowskiju i Liachi, i pride na Litowskiju zemliu i stasza pod

(108) Połon, niewola wojenna.

(109) Striykowski Xięcia Holszańskiego utopionego zowie Semionem pag. 578.

Mstisławlem miesiąca oktob. XXVI den' na pamet' swiatoho muczenika Dmitrija wo srodu, i stojał tri nedeli, newz'ma horoda, 147 pojde wo swoju || zemliu.

Na lietoż sobraszasia Szwitrihajto so kniazi Ruskimi, i so bojari, i so wseju si- toju Ruskoju pojde na Litwu. A Mesz- ter i swojeju siłoju prijde na pomoszcz Szwitrihajtu, i seniasza Szwitrihajtom wo Briastowli. I bozijm powelenie pade na ziemliu mocza welika, za tym nemożachu w Litowskuju zemliu poiti. Kniaz' Szwi- trihajto wozwratisia wo swoju zemliu, a Me- szter wo swoju zemliu. I raspusti siłu swo- ju kniazej i bojar w Połocku, a sam pojde ko Kijewu. Na treteje lieto kniaz' weli- kij Szwitrihajto sożże Herasima mitropoli- ta u Witebsku (110). I sobrasza kniaz' weliky Szwitrihajto u Witebsku so ruski- mi kniazmi, i so ruskimi rat'mi i poj- 148 de ko || Briastowliu: i tu wo Briastowli prijde ko Szwitrihajtu na pomocz Meszcz- er Liflanskij so wseju swojeju siłoju, i poj- dut' ot Briastowlia po Zawel'skoj zemli poza Weliju k Wilkomiriu. Sam kniaz' weliki Zihimont ne pojde na Szwitrihajta, i dast' Korol VIII sot kopej pomoszezi kniaziu welikomu Zihimontu. I kniaz' we- liki Zihimont posła sina swojeho kniazia Michajła na kniazia Szwitrihajta. I kniaz'

(110) Strykowski spalanie metropolity Herasima razem z Xięciem Holszańskim w tymże samym mylnie kładnie roku.

Michajło pride so wseju siłoju Litowsko- ju i s Liachi, i byst'im boj so Szwitrihaj- tom na Semen den' lieto prowadca, a bi- sia za Wilkimiriem rece. I za to boh ne- posobe kniaziu Szwitrihajtu, szto sożże mi- tropolita Herasima. I pomoże boh weli- komu kniaziu Zihimontu, i jeho sinu knia- 149 ziu Michajtu, i pobi || sza kniazia Szwitri- hajta, i wsiu siłu jeho, i mnohich knia- zej pobisza, a inych rukama pojmasza. U- bili bratanicza jego kniazia Zihimonta Kor- butowicz, i kniazia Jarosława Lihweni- cza, inych kniazej mnoho pobisza. I knia- zia Michajła Bołobana Semenowicza, i kniazia Danil'ia Semenowicza Holszańsko- ho, i kniazia Michajła Wiazemskoho Wo- łowicza, i inych kniazej mnoho pobi- sza. A rukami i zymasza kniazej XLII. Na imia izimasza kniazia Iwana Wo- łodimerowicza Kijewskoho, i brata jeho kniazia Fedora Korbutowicza. A Lifian' skoho mestera samoho ubisza i lan'mar- szatka, inych kutorow mnoho pobisza, i wsich Lifiant perebisza, a inych żywych perejmasza, neczto sia ich mało ostało. I mnoho inych hostej perebisza || Rukużan', 150 i Sliażan', i Czechow a inych rukama poj- masza (111).

A posle toho pobitija III nedeli spu- stia; kniaz' welikize Zikhimont, sobra wsia

(111) Zwycięstwo niniejsze nie dość szczegółowie opisał wierszem Strykowski pag. 582. Ed. Królew

swoju siłę Litowskuju, i posła swojeho si-
na kniazia Michajła na Rus'. I przsed
kniaz' Michajło stanet' na Rszi. Smolnia-
ne stretili kniazia Michajła na Rszi. I da-
lisia Smolniane kniaziiu welikomu Zikhi-
montu, i jeho sinu kniaziiu Michajłu. I
kniaz' Michajło k Smolen'sku ne pojde,
no pojde ot Orszi k Witebsku. I przsed
pod Witebsk, kniaz' Michajło stojal VI ne-
del, i ne wzią horoda, procz pojde. I po-
sle toho, tojże zimy, kniaz' weliki Zikhi-
mont sobra opiat' wsiiu swoju Litowsku-
ju siłę, i panow, i postasza k horodu k Po-
łoc'ku, i przsed panowe, pod Połoc'kom
151 stojali nedeliu || i ne dobyw horoda procz
poszli. I na lieto Połotiane, i Widdblia-
ne, neczinja sobe pomoszezi ni otkulja; i
daszasia kniaziiu welikomu Zikhimontu Ke-
stutewicz. Nacza kniaz' weliki Zikhi-
mont kniażiti na welikom kniażenii, na
Litowskom i Ruskom (112).

*Tajnu taiti Carewu dobro jest, a de-
ła welika hospodaria powedati, dobroż
jest* (113). Chocziu wam powedati o we-
likom kniazi Aleksandri, zowemem Wi-

(112) Striykowski załedwie parą wyrazami namie-
nia w wierszach swych o wzięciu Połocka i
Witebska. W tém mieyscu urwane są Dzieje
Litewskie, a daley następuje pochwała Witol-
da, właściwa naszemu kronikarzowi, którey pró-
żno szukać w Striykowskim, załedwie niektóre
z niey zdarzenia napomykajacem, styl jey od-
mienny od Kroniki.

(113) Zdanie niniejsze wzięte jest za godło z Pi-
sma świętego. w odmiennych wyrazach. Tob.
XII, 7, w Ostrog. Bib.

towti, Litowskom, i Ruskom, inych mno-
hich zeml' hospodarie, no ponejże po pi-
sanomu jest: *bratie Boha bojtesia, a
kniazia cztite* (114); także i wam choszcziiu
wam az' powedati, o sławnom tom ho-
spodari. No nemoszczno ispowedati, ni
pisaniiu predati dzieła welikoho kniazia.
Jako || żeby moszczno komu ispytati wy- 152
sota nebiesnaja, i lhubina morskaja, to że-
by ispowedati moszczno siła, i chrabrost',
toho sławnoho hospodaria (115). Sij kniaz'
weliki Witowt! Biasze jemu derżaszezi (116)
welikoje kniażenije Litowsko'e i Rusko-
je, i inija mnohija zemli: soprosta reku,
wsia Ruskaja zemlia. Netokmoże Ruska-
ja zemlia wsia, no i jeszczeż hospodar U-
horskoj zemli, zowemyj cesar Rimskij, i
welicej liubwi żiwiasze snim. Tołbimisia
u wiriło (117), nekoli budaszezi tomu
sławnomu hospodariu. Bywsi jemu wo
swojom hrade zowemyj Łuczesk weliki, i
posła posły swoja korolin Uhorskemu zo-
wemomu cesaru Rimskomu, i poweli (118),
jemu byti k sobie. Onże bez wsiakoho o-
słuszanija wskore prijecha || knemu, i swo- 153
jeju koroliceju, i czest' weliku i dari mno-
hi podawasze jemu. I ot tole w nich u-

(114) Powtórne zdanie z Pisma ś. Sobor. posl. Pe-
tro; zacz. 58. Vul. Pet. II, 17.

(115) Porównanie retoryczne, że jak niepodobna o-
pisać wysokości niebieskiej i głębokości morskiej,
tak trudno wysławić dzieła W. Xięcia.

(116) Sposób mówienia z greckiego naśladowany:
on dierzał władat.

(117) *Tołbimisia uwirilo*, trudno wierzyć przypuścić.

(118) *Poweli*, zaleci, rozkaże.

twerdisia welika liubow. Kako nepoczuidimsia czti welikoho hospodaria? Jeże kotoryi zemli na wostoce, ili na zapade, prichodiaszcze pokłoniajutsia sławnomu, jeże jest' car nad wseju zemliu (119): i toj prised pokłonia sławnomu hospodariu welikomu kniazin Aleksandru zowemu Witowtu! Jeszcze i tu Ruskyj car, czest' weliku, i mnohi dary, i podawszi sławnomu hospodariu blahowiernomuże i christolubiwomu cariu Carihorodskomu; i tomu s nim wo welicej liubwi żiwuszczi.

154 Takoż i Czeskoje korolewstwo welikomu czest' derżaszczi, nad sławnym hospodarem. I jeszcze i Don'skyj || korol', weliku czest' i dary mnohi podawszi sławnomu hospodariu, welikomu kniazin Witowtu. W taże lieta, bratu jeho Jahajtu, derżaszczi stoł Krakowskoho korolewstwa, (po liadckomu jazyku tomu zowemu Władisławu), i tomu s nim wo welici liubwi żiwuszczi. Koli sławnyj hospodar Witowt, na ktoru zemliu hnewen bywasze, i ktoru zemliu chotiasze kaz'niti (120), Koroluże Władisławu wsechda dajuszczi pomoszcz. Jeszcze inyi cari ustoczni (121) służachut' jemu.

(119) Ten nawet któremu uległość i pokłon oddają liczne Państwa wschodu i zachodu, jako Cesarzowi wszystkich ziem (rozumie Cesarza Konstantynopolitańskiego) przybył z uniżonością do Witolda.

(120) *Kaz'niti*, karać, poskramiać.

(121) *Ustoczni* lub *Wostoczni*, wschodu.

Takoż welikij, kniaz' Moskowski, wo welicej liubwi żiwiasze s nim. I jeszcze inyi Kniazi welici nemec'kyi służachut' jemu, so wsimi horody swoimi i so zemliami; (tiże welici || kniazi nemec'ki, po nemec'komu jazyku zowemomu mistrowe). 155 Jeszcze hospodar zemli Mołdawskoj, i Bosarabskija po Właskomu jazyku zowemem Wojewod. Takoż Hospodar toj zemli Bołharskoj, po bołharskomu jazyku zowemyja dieispoty. I jeszcze inyi welici kniazi: weliki kniaz' Tferskij, i welikij kniaz' Rezanskyj, i welikij Odojewskij, i weliki Nowhorod, i welikij Pskow; so prosta reku: iże neobretesia wo wsem Pomori, ni hrad, ni miesto, iżeby neprichodili k sławnomu hospodariu Witowtu. Tiże welici hospodari, welici zemli, welici kniazi, i jeszcze pisachom zde, i inyi: wo welici liubwi żiwuszczi s nim: a ini kripko służachut' jemu, sławnomu hospodariu, i czest' weliku i dary weliki, || 156 i dani mnohi. prinosiachut' jemu, ne tokmo po wsia lieta, no i po wsia dni. Koli sławnyj hospodar, welikij kniaz' Aleksandro, zowemyj Witowt, na ktoruju zemliu bywasze hnewen', i ktoruju zemliu chotiasze sam kaz'niti, ili paky silnych woj swoich wojewod posaditi, postati hdie woschoszczet', i ktoromu ot tech welikich zeml' powieliwasze k sobie byti; i oni bez wsiakoho osłuszanija, wo skore prichożachu k nemu i so swojeja zemli.

I kojemu Hospodariu, za ktoruju nużn (122) nemoszczno byti, i on wsia swoju rat' i siłu posyłaże na pomoszcz, i na jeho służbu. Sijże welikij kniaz' Aleksandro, zowemyj Witowt, wo welikoj czsti i sławe prebywasze. Biasze jemu nekolko ot swoich horodow, || wo welicem hrade, Kije-
 157 we naricajemem, i przłasze knemu welici Ordin'skyi kniazi (123), polecąja sia jemu pod welikuju służbu, i prosiaszcze u neho caria na carstwo. Mnogo biaszeho Ordyn'skich welikych carej służachu wo dwore jeho. Onże dał im caria imenem Saltana. Onomuże cariu iże bie na Orde (124) słyszaw, jako sławnyj hospodar otpustil swojeho słuhu na carstwo; nikakoże nesmi soprotiwitisia so sławnym hospodarem; ostawi carstwo, i pobieże. Semuże Sołtanu doszedzi ordy, i siade na carstwo powelenijem welikoho ospodaria zowemoho Witowta, i służasze swelikoju bojaz'niju sławnomu hospodariu. Ne po mnoze wremeni, sohną za żywot; innymże starejszinam Ordinskym, postasza pošty swoja s welikimi darmi, ko sławnomu hospodariu, i prosisia u neho || inoho caria.
 158 Onże dał im' inoho caria imenem małoho Sołtana. Semuże małomu Sołtanu szedsziju na carstwo, nekakoże nesmi osłu-

(122) Nuża, potrzeba, zajęcie się.

(123) Ordin'skii kniazi, kniaziowie Hordy tatarskiey.

(124) Onemu Cariu iże bie na ordie, Car panujący wtedy w Ordzie.

szatisia sławnoho hospodaria; kdie koli jemu powelit', i on tu tohda koczujet'. I po male wremeni tomu minuwszy, weliciże cari Ordinskij, nikakoże nes'mejasze razhnewati sławnoho ospodara, welikoho kniazia Witowta, daby ne ot jeho ruki postawiti im caria. I postasza swelikoju czstiju, i prosisia u neho caria. Onże da im inoho caria imenem Dawładberdija. Jakoże reka, preschodiaszczi wsia zemliu, czełowieceskyi skoty pojajuszczi, a sama newmalaszis'; takóż i sławnyj hospodar, i mnożestwo Carej otpuszczajet' na Ordu, a w neho bol'szało Carej nawczeno: i myże na perwo reczenoje wozwratimsia. Cariu semu Dawładberdiju, nemnoho wremia pobywszy, i tomu mimoszedzsiju; || sim'że starejszi nam Ordinskim
 159 słiszawszim, jako sławnyj hospodar bliz jest', wo preźde reczenom hrade Kijewi, i pridosa sami, i pokłonisiasza jemu sławnomu ospodaru welikomu kniazia Witowtu, i dary mnohi prinesosza, i prosiat' u neho caria; onże dał im caria imenem Mahneta, jakożbo ot moria mnożestwo wod ischodiaszczi (125).

W lieto 6940 (1432) Herasim Episkop Smolesky pojde ko cariu hradu na Mitropoliju.

(125) Za pochwałą, lub może pogrzebową mową nad Witoldem, następują dorywore notaty z dziejów ruskich i litewskich razem mieszane, które tu dodajemy.

Tohoż lieta poboiszczę byst' wo Oszmenie.

W lieto 6941 (1433) Herasim Mitropolit' wyjde iz Caria hrada.

W lieto 6943 (1435) Szwitrihajto Herasima mitropolita sożże wo Witebsku (126).

160 Tohoż lieta byst' poboiszczę na Wilkomiri. Mnóžestwo pobisza Kniazej, i bojar, i mesticzew, a inych rukami pojmasza (127). W Lieto 6944 || W lieto 6945. W liet 6946 w tyże lieta byst' hład welik wo Smolensku (128). Po lesom i po doroham, zwieri jadasze liudi, a w horode, i po ulicam, psi jadiachu liudi mertywych hławy i ruki nohi właczachu psi. Ino i liudi jeli kot, małych detej, ot welikoho hładu. A wo welikoje howenie miasa jeli, zwierinu, po wołostom, i po sełom. A czetwertka žita tohdy była po dwe kope hroszej. I metasza wo skudilnici (129) liudije, jemliuszeczy po ulicam.

Tohoż lieta Car Michailo met pobit Moskwicz.

W lieto 6948 (1440) sotworisia zło

(126) Powtórzenie spalenia metropolity z dodanym jedynie rokiem.

(127) Ponowienie rzeczzonego boju z dodaniem roku.

(128) Wspólnego ruskim Latopiscem z anglosaxonskimi zwyczajami, umieszczania każdego roku chociażby nie w nim szczególniejszego powieścić nie umieli, nigdy tak brać nie wypada, aby właściwego roku zdarzenia nie wiedzieli.

(129) Skudilnica, naczynie gliniane lub doł, z którego biorą glinę do naczyń.

weliko w Litwie, ubijen byst' kniaz' weliki Zikhimont w Litwi, wo hrade Trecech, wo werbnuju nedeliu pered obedom, i byst' meteż welik w Litowskoj zemli (130). A w to wremia wo Smolen'sku derżał wojewodstwo ot Zikhimonta pan Andrej Sakowicz, i pocza priwodi || ti ko cełowaniju (131) Smolnjan, cztoż kniazi Litowskii, i pany, wsia zemlia litowskaja, koho posadiat na Wilni na welikom kniażenii, i wam ot Litowskoj zemli neotstupati i welikoho kniazia Litowskoho, a ko inomu nepristupati, a mene wam wsebe derżati Wojewodoju wo sebe, dokole siadet' na Wilni kniaz' welikyj. I Władyka Smoleński Semion, i kniazi, i bojare, i mesticzi, i czernyja liudi cełowali pana Andreja na wsem tom: Wilni neotstupati, i pana Andreja derżati w sebe czestno Wojewodoju na Smolen'sku. I po Welicedni na swiatoj nedeli w sredu, zdumasz smolniane czernija liudi, kuz'neci, kożemiaki, pereszewniki, miasniki, kotel'niki (132) pana Andreja || sohnati siłoju s horoda, a cełowanije perestupili. I naredilisia wo izbroi (133). i so łukami, i so

(130) Przyczynę wzmiankowanego tu zabójstwa opisuje Strykowski p. 589.

(131) Priwoditi ko cełowaniju, skłaniać do przysięgi. Nic nie wie Strykowski o usilności Sakowicza zatrzymania Smoleńska, namienia jedynie jako inni Panowie ubiegali zamki dla Xiążąt.

(132) Spisek na wojewodę Andrzeja czyni gmin: kowalów, garbarzów, licholatów, rzeźników, kotlarzów.

(133) Naredilisia wo izbroi, przybrali się w zbroję, opatrzili się w broń.

strełami i skosami, iz sekierami, i zazwoni-
nili w kołokoł. Panże Andrej poczałsia
raditi so bojari Smolen'skimi, i bojare je-
mu molwili: weli pane dworianom swo-
im ubiratisia, u zbroi, a my istoboju; czy
lepszej datisia im' w ruki? I pojdosza
skopii protiwu ich na konech, i byst' im
stup (134), u Borisa Hleba wo horode; i
zbisza mnoho czernych liudej kopii do
smerti, a inyi raneny, żywy ostali. I po-
behosza czernyja liudi ot pana Ondreja.
I toj noszczi wyjecha pan Andrej iz ho-
roda so żenoju i bojare Smolenskyi snim.
I posle toho byst' meteż (135) welik wo
Smolensku. I zymasze smolniane Petri-
163 ku || Marszałka Smolenskoho i utopisza je-
ho wo Dneprie. I posadisza sobie Woje-
wodu w Smolensku kniazia Andreja Dmi-
trijewicz Dorohobużskoho.

Rada że Litowskaja, welikoho kniaże-
nija, kniazi, i panowe i wsia zemlia doradi-
wszysia, wiasza iz Liachow Kazimera koro-
lewi-cza na welikoje kniażenije Litowskoje.
I posadisza jeha so czestiju na stolnecznom
hrad na Wilne, i na wsej ruskoj zemli.
I wto wremia prijde kniaz' Jurij Lynhne-
wicz iz nowa horoda w Litwu. I kniaz'
welikij Kazimir korolewicz dał jemu ot-
czinu jego Mstisławliu. Bojareże smolen-
skyi prijechali knemu iz Litwy ko Smolen-

(134) Stup, spotkanie się, zeyście się.
(135) Meteż, zamieszanie, niepokoje.

sku. I czernyi liudi nepustisza ich u ho-
rod oniże rozjechalisia po swoim sełom. || 164
I za tym byst' bran' welika meži bojar
i czernych liudej, i bojasia bojar czerny-
ja liudi, prizwasza k sobie Ospadarem knia-
zia Juria Lihnewicza. I posła kniaz' Ju-
rij pojmati bojar, i pojmasza bojar, i po-
kawasza ich, imienije ich podawasze bo-
jarem swoim. I tojże oseni, na filipowy za-
puski, prijde wojsko Litowskoje ko Smo-
lensku, i stojasza połtreti nedeli, posady,
i Cerkwi, i manastiri požhosza, a liudej mno-
ho množestwo posekosza, a żywych w po-
łon powedosza, i mnoha zła sotworisia, i
pojdosza procz.

W liet 6951 (1443) byst' zima liuta,
i metilica bez perestani smorozom. I mro-
sza liudi mnozi po lesom, i po doroham
swelikoj studeni. A sneh był welik wel-
mi, za mnoha lieta tako neza || pomniat'. 165
'Tojże wesny powod' była welika wo Smo-
lensku, wes' posad poneła, mało nedosza
woda do Pokrowskyja hory. Tojże zimy,
pristawisia archimandrat Anofrej spaskij
miesiac sent. 23, i prowadisza jeha czestno.

W lieto 6952 (1444) kniaz' weliki
Boris Twerskyj i posyłał powojewati zem-
li welikoho nowhoroda. A wojewoda ich
był kniaz' Andrej Dmitrewicz; i zwoje-
wasza wołostej zapołtretiadcet' wołostej,
i mnoha zła uczinisza.

Tohoż lieta koroliu Polskomu. Wład-
sławu bratu kazimirowu było poboiszczu
zo Turskim Carem i ubijen byst' na

tom poboiszczci korol Uhorskyj i Turskyj car.

167 W lieto 6953 (1445) kniaz' weliki Kazimer nemeren so welikim kniazem' || (136). Moskowskim, i priszed moskwicz s tatary, i zwojewasze Wiazim'skuju zemliu wsiu. I-tojże zimy kniaz' welikij Kazimer posłał wojewod swoich, kniazej, i panow. protiwnu toho wojewati moskowskoj zemli. I zwojewasza Kozelsk' i Werej, i Kołuhu; i Możajesk, i mnoho zła uczinisz moskwiczem, i wo połon powedosza množestwo lindi. Sobraszasia moskwiczi za 500 ich i pohnasza w pohoniu za Litwoju, i dohnawszi i hiwszisia s Litwoju. I pomoże boh Litwi, i pobisza moskwicz, i mnoho ich pojmasza żywych, i priwedosza ich wo Smolenesk ko welikomu kniaziu Kazimeru. I uczinisz tohdy welikomu kniaziu czest' i sobie. A moskowskoho welikoho kniazia nebyło tohdy w zemli, chodił k Murumu || s Tatari bitisia.

168

Tojże zimy pristawisia smolen'skyj Władyka Semion miesiaca marta III na sredkrestnoj nedeli w srodu, irowidisz so czestiju u swiatoho spasa wo manastyri.

Tohoż lieta miesiaca maja, kniaz' weliki moskowskyj biłsia s tatari, so Carem mahmetem, i so sinom jeho so Mamutia-

kom, i pobisza moskwicz, a samoho kniazia welikoho Wasilia iniali tatarowe na poboiszczci. I Mozajskoho kniazia iniali lwana, i inych kniazej, i bojar mnoho pojmasza, a było to poboiszczce w soždali u swiatoho Spasa u Monastyri.

Tohoż lieta Moskwa wyhore wes' horod, i iminija wsia pohore, i liudej množestwo pohorisza, i byst' na moskwe skorb welika w liudech.

Tohoż lieta pered pokrowom za dve nedeli, pokoli || baszasia zemlia wnoszezi, 169 jako kołybel' kolibalisia chraminy.

Toiż oseni na swiatoho Dmitra den' Car Machmet i mamutak syn jeho, otpustili kniazia welikoho Wasilia moskowskoho na okupe, dati na sobe jemu okupa mnoho množestwo.

W lieto 6954 (1446) kniaz' Dimitrej Juriewicz Szemiaka, izymasza brata swojego starszeho, kniazia welikoho moskowskoho Wasilia Wasiliewicza, i wyjmasza jemu Oczi, a sam siade na welikom' kniaženii na Moskwe.

(136) W tém miejscu cała stronica 166 rękopismu verso czystą zostawiona, później po łacinie genealogią Xiążąt zapisana; wiedzieć zatem trudno czyli kopiista czego nieopuścił.

KRONIKA RUSKA.

W S T Ę P.

Zamiar poprzednio oświadczony (Dzien. Wileń. r. 1823 N. 11 p. 256), podania do druku samego Litewskiego Latopisca, zmienić wypadło z powodu nalegania wielu osob, aby i ruska kronika w rękopismie zawarta ogłoszoną była, a przez to, i w naszych stronach wynaleziona kopia głośnego oycy dziejow Rusi, Nestora, i jego przedłużaczów, korzystnie przez Naruszewicza użytych, wielce różna od znajomych dotąd exemplarzy, publiczności udzieloną została.

Może też kiedy posłuży przyszltemu Striyskowskiego wydawcy, do sprostowania wielu baśni i uchybień, bądź z błędnych rękopismów, bądź z wielu fałszywych powieści, rozmyślnie do dziejow Rusi wciśniętych, jakimi część znakomitą swej Kroniki zapelnia (Xieg IV. p. 110, xieg. V.xieg. VI), a nawet urojonego wyvodu Ruryka, a z nim wszystkich Carow rusi od Augusta Cesarza, nie przepomina. Wszystko mię przekonywa, że rękopism niniejszy, nie może bydź nazywany *Sbornikom*, to jest: kompilacyą zlepioną z pracy samego Nestora, i dopiskow pobocznych w rozlicznych rękopismach

później donotowywanych, a przez kopiistow nie-
bacznie do textu wsunionych; z rozszerzenia ka-
żdey niemal powieści dodaniem wielomównych
komentarzow, nianowicie o świętych męczenni-
kach; i z wytknięcia szkaradności wielu gorszą-
cych zdarzeń, przez dołączenie miejsc stosow-
nych z Pisma świętego. Krótko i poprostu
wypadki opowiadane, a częstsze przerwy w la-
tach, aniżeli w którymkolwiek z późniejszych
exemplarzy, przez dopiski uzupełnionych, za da-
wnością jego przemawiają. Należy na Ruś
Tatarow z Batym Carem, równie szeroko jak
w innych rękopismach umieszczone, pożyczonem
zostało z jakiegoś współczesnego świadka wy-
padkow.

Mając szczególniej na celu, przy wydaniu
nawet ruskich latopiscow, zjednanie większe-
go interessu dla dziejow Litwy po ruskich ręk-
opismach i drukach rozsypanych, umyśliłem
załączać; bądź w textcie odmiennym drukiem
(*cursivo*), bądź w notach pod przyzwotem laty,
zdarzenia w Litwie lub z litewskimi zasług Xia-
żęty, wyjęte z *Wremiannika Sofijskiego*, sta-
ranie i nakładem Kanclerza Imperium Rossy-
skiego w Moskwie r. 1820 wydrukowanego To-
mów II. *Wremiannik* rzeczony ze trzech ręk-
kopismow ogłoszony został. Pierwszy arkuszo-
wy, na 267 kartach we dwie kolumny, pismem
połnuustawnym ruskim w początkach wieku XVI
skopijowany; obeymuie dzieje do roku 6926 (1418),
a dochowany w bibliotece Hrabiego F. A. Toł-
stowa w Moskwie, posłużył do uzupełnienia pier-
wszego tomu druku. Drugi czwartkowy, na
440 kartkach charakterem dwoistey ręki połu-

ustawnym w połowio XVI wieku pisany, kart
25 początkowych wydartych mający; obeymuie
zdarzenia od r. 6905 (1397) do 7026 (1518); u-
dzielony został wydawcy z Archiwum w Mo-
skwie przy kollegium spraw zagranicznych;
i składa tom drugi druku, do strony 311.
Trzeci arkuszowy, 143 i kart obeymujący, składa
się z wielu rękopismów razem oprawionych, roz-
maitym poświęconych przedmiotom; między któ-
remi znajdują się też dwa exemplarze *Latopis-
cow* w początku wieku XVII połnuustawnem i
skoropisem charakterem skreslone; jeden od po-
czątku państwa, do r. 7042 (1554) dociągniiony;
drugi z rokiem 6953 (1445) poczynający się, na
roku 7062 (1554) urywa; oba służyły za ma-
teriał dla dokończenia tomu drugiego druku.
Zachowywał się ten exemplarz w klasztorze
Woskreseńskim, zwanym *Nowyj Jerusolim* w o-
kolicach Moskwy, do którego darował go r.
1661 Patryarcha Nikon, i nie ma wspólne-
go z drukowaniem w Petersburgu r. 1793 *Lato-
piscem* po *Woskreseńskomu spisku*. Nie poszu-
kiwał wydawca czasu i miejsca pobytu autorow
rzeczonych rękopismow, i mnie też innemi za-
jętemu zatrudnieniami, nie stanowczego dośle-
dzić nie wypadło, godzi się wszakże wnosić, że
do zbyt późnych należą szasow.

Zostawując biegleszym dziejow ruskich zna-
wcom, zagłębianie się w krytykę historyczną;
wierne przedrukowanie, przetłumaczenie tru-
dniejszych ruskich wyrazow, zanotowanie zna-
mienitszych z Nestorem Schlözera i *Wremian-
nikiem Sofijskim* wariantow i zboczeń, dodanie
na boku stronnice rękopismu, a czasem wa-

źniejszych kommentariuszow Schlözera, za jedyne biorę sobie prawidło. Scistości w przedrukowaniu rękymią bydz może udzielenie bacznego oka w pokouaniu trudność przez PPr. Lelewela i Bobrowskiego.

ISBRANIJE LIETOPISANIJ I ZEOŻENO W KRATCE. (1)

Skazanije o wiernych swiatych kniazej Mss. ruskich. || Perwoje, kako kresti ruskuju p. i zemlju swiatyj prawwiernyj kniaz' władimer kijewski i wseja rusi, nas'lednik blahowiernomu cariu Kostentinu, iże sam krestisia, i ludi nawczy wierowati wo swetuju troiciu, otca i syna, i swiatoho ducha. Potom pojde w słowen'skuju zemlu, na rece na kiazmie postawi horod imenem Władimer, wo swoje imia wetszano horod, (2) i postawi izbornuju cerkow swiatuju

(1) Zatytułowanie niniejsze, pragnąłbym przypisać kopię r. 1520 Grzegorzowi Iwanowiczowi, który mając pod ręką gadatliwe Latopisce, niniejszy skróconym chciał nazwać.

(2) *Wetszano horod*, stare miasto. Kto i kiedy zebrał niniejsze wiadomości (do Letopisca Nestora nienależące) o Włodzimierzu nad Kłazmą? zgadnąć trudno. Podobno ten bezimiennik, nie dość dziejów świadomy, niektóre zdarzenia służące Włodzimierzowi miastu Wołyńskiemu, do drugiego nad Kłazmą zbudowanego przeniósł. I tak, tamtego miasta założenie, i zbudowanie cerkwi drewnianej Bogarodzicy, xięciu Włodzimierzowi W. należy, ile przekonywa Wr. Sof. p. 87. *Tohoże lieta postawi kniaz' Wołodimer w Kijewie perwuju cerkow swiatoho Heorkia, nojabra w XXVI. I przszed iz Kijewa w Smoleńskuju zemliu, postawi hrad w swoje imia Wołodimer, i spom osypa, i cerkow swiatujū Bohorodiciu sbornuju drewianu postawi, i wsi liudi krestiw' Ruskija i namiestnici*; wyraźnie niniejsze miejsce zepsuł kopiista, dodał Kłazmę rzekę,

bohorodiciu driewianuju, i spom osypa, i stawi cerkow, i kresti ludi, i posadi || 2 namiestniki, i ide w kijew. I minuw mnoho liet, i potom druhiy pride kniaz' władimer Manamach, is kijewaž wo włodimer hrad, i postawi cerkow kamenu swiatoho Spasa (3, u złatych wrat, a sam pojde w kijew. Po niekolicach lietech; pride syn jeho Jurj Dołhoruki weliki kniaz' kijewski i wseja rusi, i postawi cerkow swiatoho Jurja kamenuju, i pojecha wo kijew.

W lieto 6605 (1097) pojde kniaz' welikij Andrej christoliubiwy w hrad Włodimer. I postawi kamenuju cerkow, perwoje swiatuju bohorodiciu Boholiubiwyj, Jurjewicz Dołhoruki, i pokryw złatyje wrata. I potom minulo X liet, i założy swiatuju bohorodiciu sbornuju cerkow (4) kamenu || w hrade Włodimeri ob jedinom 3 wiersie miesiaca maja w VIII den' na pamet' swiatoho apostoła jaona bohustawa, (*Joana bohostowa*) i postawi horod, i osy-

a *Smolen'skuju zemliu*, na *Słowen'skuju* zamienił. Dalejsze okoliczności przywodzone, więcej mają wspólności z Włodzimierzem nad Kłazmą, który założony był przez Jerzego Włodzimierza Dołgorukiego w 12 wieku. Xiążę Andrzej Bogolubski, syn powyższego, obrał w nim swą rezydencyą, upiękrzył i murem otoczył r. 1157, a tak przez lat 170, było rzeczone miasto rezydencyą, dopóki Iwan Daniłowicz Kalita, stolicy do Moskwy nie przeniósł. Zobacz *Vsévoloisky Dictionaire Geographique historique de l'Empire de Russie*, Moscou 1823.

(3) *Swiatoho Spasa*, Zbawiciela.

(4) *Sbornaja, sobornaja cerkow*, katedralna cerkiew, zbudowanie jej przypaść miało r. 1169. przez W. X. Andrzeja Bogolubskiego.

pa spom, kamenu cerkow, i zołoty wrata dospiej (5), i kniazi XX let i osm'. A kniahini jeho botharyni, derziasze knemu zluju mysl', kniaz' boholiubsky ot swoich bojar ot kuczkwiczew (6). I po nem is kijewaz' pride brat jeho Michałko, na welikoje kniaženje w hrad Wołodimer, i msti obidu (7) brata swojeho, kuczkwiczi pobi, a kniaz' o-dno lieto, a prestawisia (8) w wołodimeri. Potom na treteje lieto, pride w wołodimer skijewa kniaz' welikij dmietrej Wsewołod, i msti krow brata swojeho Andreja, kucz || kowiczy pobi, a inych bojar za jurwym izyma i pobi. Sijže kniaz' welikij pristawi swiatoj boharodicy sbornoj IV werchy i pozoloti, swiatoho dmietreja na svojem dworie postawi i pozoloti. A kniahini jeho Marja, diwa Orjewadszezi czeskoho kniazia, postawi Cerkow kamenu swiatuju bohorodiciu w nowom manastyri. I byst' w neho synow VI, perwyj Jarosław, wtoryj Joan starodubskij, tretij Kostentin rostowskij, czetwertyj Swiatosław, nareczenyj Hawriło Jurjewsky, postawi swiatoho Jurja, i sam biasze master tojže, i wozdwiženije (9) postawi w Wołodimeri, da

- (5) *Dospiewaju*, doyrzewam, dokończam. Obszerniej tę okoliczność opisał W. S. p. 195. pod r. 1158.
 (6) Kopiaista musiał opuścić wyrazy: *został zabity*.
 (7) *Obida*, krzywda.
 (8) *Prestawisia*, umarł, zszedł ze świata.
 (9) *Wozdwiženije*, cerkiew ś. Krzyża. Okoliczność najsławniejsza Batego z Tatarami, i zwycięstwa jego r. 1237 nad rzeką Sir', w gubernii Twerskiej powiecie kra-

tohdy wzią horod, a poszoł po omosow den'. Piatyj Andrej suzdalskij, || szesty kniaz' 5 weliki Wołodimerskij, postawi cerkow swiatuju bohorodiciu sbornuju w Siuizdali, a druhuju w Wołodimeri kamenu cerkow o tri werchi, rożestwo swiatoj bohorodicy. Tojże na Zhie s Kostentinom bratom swoim bisia, na toho Botyj car' pride, i suhna na Sieti na recie. A Kydeszszuju cerkow postawi Borys' Michałkowicz, syn brata Andrejewa wsewołozia, isypa horod Kideszku, tojże horodec' na wotzie. Potom prijde na welikoje kniaženije kniaz' Wołodimer iz nowahoroda iz welikoho, kniaz' Andriej Boholiubskij (10).

Ot Adama do potopa, liet 2242.

A ot potopa do Owrama, liet 1082.

snokholmskim poczynającą się, a odgraniczającą ją od gubernii Jarosławskiej; prosto stosuje się do Włodzimierza nad Kłazmą.

- (10) W tém miejscu kończy się wiadomość o Włodzimierzu nad Kłazmą, później, iak się zdać, pozbieraną z latopiscow, przez kronikarza w tém mieście mieszkającego.

Dalej następujący Latopisiec, pod Nestora imieniem znany; nie ma zażyłowania w wielu spostrzeganego rękopismach, z których atoli żaden nazwiska Nestora nie wymienia; opuszcza wywód od Noego, i ani słówkiem czasow przedhistorycznych nie dotyka (Sch Nest. T. II. p. 1—145): lecz rozpoczyna rzecz chronologią przez 70 tłumaczów uznaną, a z dzieł greckich pożyczoną. Wszystkim wiadomo, jak Rosyianie do r. 1700, trzymając się rachunku od stworzenia świata podług greków (aera constantinopolitana), z pierwszym wrześnią rozpoczynali rok nowy. Od ich liczb odciągawszy 5508, wynajdujemy lata od narodzenia Chrystusa. Chronologia ta nawet w Nestorze Sch. lubo odmienne nieco, znajduje się.

Ot Awrama do ischożenija Mojsejewa
 liet 502 (11).

Ot schożdenija (12) do Dawida, liet 601.
 6 Ot Dawida, || i ot (13) naczała carstwa
 Salamona, do plenenija (14) Jerusolimska-
 ho, liet 948.

Ot plenenija do Alexandra, liet 318 (15).
 A ot rożestwa christowa, do Kostenti-
 na cara, liet 18 (16).

Ot Kostentina cara, do Michajła, liet
 542 (17).

W lieto (18) naczał zemli rustej.

W lieto 6366 (858) (19) Michaił car
 izyde swoi, swoimi brehom i morem na
 Bołhary. Bołharyże widiwszy, (20) iže
 ne mohosza stati protiwu jemu, i prosisia
 krestisia, i pokorilisia hrekom. (21).

- (11) Nestor Sch. T. II. p. 145. zamiast 502 lat, ma 930.
 (12) Opuuszczono *Mojsejewa*, ile widać ze Schl.
 (13) Schl. zamiast *ot*, ma *i do*.
 (14) *Pleneniye*, niéwola.
 (15) Schlözer dodaje: *ot Aleksandra do christowa rożde-
 stwa liet 333.*
 (16) Sch. I. c. liet. 318; widocznie zatém opuszczona w rękopismie lit. III trzysta znacząca.
 (17) Schl. załącza tu długi szereg chronologiczny władców rusi, od Olega do śmierci Jaropelka.
 (18) Zataitą liczbę w rękopismie przywracam ze Schl. 6362.
 (19) Sch. p. 146. ma 6363. 6364: z ostrzeżeniem o modzie wspólnej ruskim z anglosaxonami, dodawania liczby lat, w których nic nie umie powiedzieć kronikarz.
 (20) Sch. p. 146. przydaje tu *siłu mnohu*.
 (21) Sch. kart parę zapelnia łataniną z bizantynców, nie mającą związku z rusią, jakoto: o kreszczeniu *Bolgarskom*, o *druzem kniazie Bolgarskom*, o przestwii rusi na *Carhrad*, *znamenie*, o ubijonii *Wardy Kesaria*, o postawlenii *Wasilia makedońskako na Carstwo*, o przestwii *Agarian na carhrad*.

W lieto 6067 (859) (22) imiachu dan'
 wariazi iz zamoria na Cziudi, i na sło-
 wianech, i na Meri, i na wsich Kriwiczech,
 ot muža po bili welyci (23). Ot kazar (24)
 imachu dan' na Polianech (25) i na Si-
 wiarianech i na Wiaticzech, po biele we-
 ksze, (26) ot dyma.

A se zaczęło ruskich kniażej (27).

W lieto 6370 (862) (28) wostasza Kri-
 wicza (29), i słowiane || (30), i Mera (31), 7

- (22) Powtórnie kopiista literę m opuścił, ma więc być rok 6367. Wyrazy *iz zamoria*, przekonywają o przybyciu Wariagów czyli Normandów nie z Prus, ani Finlandyi, jak mniemano, lecz ze Szwecyi.
 (23) Poprawniey u Sch. p. 153. *po bieliej wewiericy* po białej wiewiórce. w niektórych rękopismach *diewicy*.
 (24) Sch. p. 153 a *kozare* lud azyatycki około r. 650 Krym osiadający.
 (25) Sch. *na polianech*, zamiast *słowianech*.
 (26) *Weksza* toż samo co *wewerica* wiewiórka, danina więc wybierana przez Wariagów składała się z futer.
 (27) W tém miejscu podług Sch. T. II. p. 159 dodają niektóre rękopisma niedorzeczny wywód Ruryka od Augusta Cesarza, którego braciom panowanie nad całą słowiańszczyzną przyznają i nad prusami. Gostomysł Nowogrodzki ukazuje się, i inne wieku XV. nieszykowne łataniny, z ciąg stepennych dolepione, na czym dyplomacya swoje opierała potem poszukiwania.
 (28) Sch. T. II. p. 166 ma lata wypisane 860, 861, 862. Miejsce niniejsze najważniejszą w dziejach rusi opiewa okoliczność, przyzwania do rządów władców z nieprzyacielskiego ludu Wariagów czyli Normandów, których tylko co wypędzono, a razem oblicza ludy zaród Monarchii ruskiej składające. *Siewero, Siwerane*. mieszkańcy północy; w tém miejscu znaczą lud nad rzeką Desną na północ Kijowa osiadły; czyli coś mają wspólnego z księstwem Siewierskim w Malopolszczyźnie, wiedzieć trudno, lubo dokumenta dawne, ięzyk w tém księstwie na ruski zakrawający dochowały. *Wiaticzi* nad rzeką Okką są upatrywani, około Niżnego Nowgorodu.
 (29) *Kriwiczi*, od greków znani (Konstantin), od Smoleńska aż pod Nowogrodek litewski rozciągający się, dziś w Lot-

i Czud (32) na Woriah; izhnasza ich za more, i nedasza im dani. I naczasza sami władieti, i hrady stawiti. I ne bie wnich prawdy (33), I wsta rod na rod, (34); ibyst' meži ich rat' welika (35). I riesza sami w sobie (36): poiszczem kniazia sobie, szto władiet nami, i sudiłby wo prawdu. I posłasza za more ko warahom k rusi (37): sice bo zowiachusja k rusiju (38). I rie-

wakow wyrazie *Kreems* rossyanina oznaczającym, dochowani.

- (30) Wyłączniey około Nowgorodu osiedli, zwali się *Stowianami*.
- (31) *Meria, mera, merens*, u Jord. *mirrhi*; u Adama Brem., około Rostowa i Perejasławia zamieszkali, często są wspomniani jako lud znakomity w dawnych dziejach, dziś nazwisko ich zaginęło.
- (32) *Cziud, czud; Thuidi, Thividi* u Jord.; *Scuti* u Adama; tyle co *aborigenes* znaczyć mający, na dzisiejszych *Estlandczyków* przypadają, i dla tego nie raz *Pomorska* *czud* są zwani, imię ich pozostało w nazwaniu jeziora, *Pejpus*, *czudskoje more*, a dotąd rossyanin Finlandczyka *Czuchną* nazywa.
- (33) *Ne bie wnich prawdy*, żadnego prawa i sprawiedliwości u siebie nie mieli.
- (34) Niektóre *Mssta* mają wedle Sch. p. 167. *horod na grad*, lepiej atoli *rod na rod*, iedno plemię, familia, powstało na drugie.
- (35) *Rat'* woyna, niepokoy, niezgoda; dodają niektóre rękopisma: i *wojewati poczasza sami na sia*, wzajemnie podbijać się poczęli.
- (36) *Iriesza, rkosza* rzekli do siebie; drobne Warianty u Sch. p. 170 spostrzegane, tu opuszczamy, iak np. *radił po riadu po prawu* zamiast *sudił wo prawdu*.
- (37) *Krusi*, lub *iz rusi*? ważny zbyt wariant przekonywający zkąd ruś wzięła swe nazwisko; obszerny poświęca mu komentarz Sch. T. II. p. 175—187 przekonywając, iako w Szwecyi, część krainu najbliższa wybrzeżom zwala się *Ros*, z której przyzwani książęta Wariagscy, całemu słowiańskiemu krajowi Rusi nazwisko nadali.
- (38) *Sice bo zowiachusja krussiu, Russiu, Wariagi Rusiu, wariagi rus'*, warianty umacniające w przekonaniu o po-

sza im: wsia zemlia nasza dobra i wielika jest', i oblina wsim (39), a naradnika wney niet'; to nynie (40) pojdete k nam kniaży-tii władieti nami. Izobraszasia iz nemec' (41) tri braty i srody swoimi: i poniali iz so-boju družynu swoju. I pryszied stareszij Liuryk, seł w Nowehorode, a Sineus brat jeho na Biele ozere; a Triur brat ich wo Zborcey, naczasza wojewati, wsude. I ot tech || wariah prózwasia ruś, i ziemia rus- 9 kaja (42).

I pod двою liet', (43) Sineus, i brat

chodzeniu Wariagów z Rusi t. j. Szwecyi z za morza przynoszących z sobą nazwisko. Obszerny Wariant Sch. T. II. p. 175.

- (39) *Obilna wsim*, obfitująca we wszystko, błogosławiona wszystkim, Wariantu Sch. p. 175 przekonywa, o zwaniu Wariagami: Szwedów, Norweganów, Anglików, i Duńczyków.
- (40) Wyrazów *to nynie*, nie ma żaden rękopism przez Schl. użyty.
- (41) Obszerniey opisuje przybycie Wariagów *Niemcami* w wielu rękopismach nazywanych Sch. T. I. p. 188. gdzie raz opowiada założenie grodu Ladogi, w którym przezorni i niedowierzący słowianie osadzili wprowadzonego naczelnika Wariaskiego Ruryka, aby ich zaslaniał od napadu innych wariagów. Inne rękopisma tak iak nasz, mylnie wedle wszelkiego podobieństwa osadzają Ruryka w Nowgorodzie; trudność przypuszczenia tego, z właściwą sobie krytyką wyjaśnił Lelewel w recenzji Karamzina dzieiow Rosyi w Siewiernom archiwie w Petersburgu r. 1823.
- (42) Troskliwie i gadatliwie rozpisują się w tém miejscu rękopisma przez Schl. użyte T. I. p. 192, aby przekonać mogły, że od Wariagów *Rus* wzięła swoje nazwisko. Nadto tamże znaleźć można cały rozdział XXII. p. 200, rozprawiający o chrzcie Bolgarów r. 6371; wymieniający srogie obchodzenie się Ruryka z Nowogrodzianami; przytaczający uби́cie walecznego Wadima i jego radców.
- (43) Sch. od tego miejsca część drugą swego Nestora poczyną p. 207, mianując Ruryka pierwszym Książciem

jeho Triurumre. I prinia wsiu włast' w rusi Lirik. I rozdaja hrady mužem swoim, i bysza perwi nasil'nici (44) w kijewie Wariacie, w Nowiehorodie Słowianie, w Połocku Krywicy, w Rostowie Mierja, na biele ozere Wes', w murome murama: a wsimi obładasza Liuryk. I biesta w neho dwa muža, Askolod i Dir (46). I sprosistasia u neho ko Cariuhradu srodem swoim. I pojdo sta po Dniepru, i uzrista na hore hradok mał, i woprosista, czij jest' hradok šij? I riesza im, tu suszezi byli sut' tri braty: Kij, Szczek, Choriw, iże sodiełasza sij hrad, i shibosza (47), myże siedjem pła-

- rusi: ostrzega krytycznie, aby nie wierzyć datom kronikarżów, bo we dwóch latach niepodobieństwo widzi wypędzenia Wariagów, uzbrojenia się przeciw nim, przyzwania 3 braci, i zgonu dwóch z pomiędzy nich.
- (44) Liczne rękopisma użyte przez Schl. kładną *naselnici* osadnicy; drugie *naslednici* pierwiastkowi mieszkańcy (*Aborigenes*) lub *successorowie*; nasz jeden pono najprawdziwiej wypisuje *nasilnici*, przemocą władzę otrzymuiący. Trudne do pięcia i zepsute, wedle Sch. wyliczanie mieysc, w których ci byli *nasilnici*; w teście kładniem wedle jego interpunkcyi, a tutaj tak iak w rękopismie załączamy. *I rozdaja hrady mužem swoim i bysza perwi nasilnici w Kijowe. Wariacie w Nowehorode. Słowiane w połocku kriwicy w rostowe, mieria na biele ozere wes' w murome muroma, a wesimi obładasza Liurik.* Sch. wyraz w *Kijewie*, za niepotrzebny uważa dodatek, a wyraz *Wariacie* za ledwie w kilku rękopismach dostrzega.
- (46) Opanowania Kijowa przez Wariagów *Oskolda i Dira*, obszernie opisał Sch. T. II. p. 211, opatrzył *Kommentarzem*, a z Wariantów dowiodł, że ci nie byli krawnemi Ruryka lecz Boiarami; namienia też o będącem już wtedy zamożnem mieście Smoleńsku.
- (47) *Zhubosza* poginęli, pomarli.

czati dan' rodu ich. Kzarom Askolod i Dir sidosza wo hrade i władosza imi (48).

|| Liurik kniazi w Nowie horode, i byst' 9
jemu syn Ihor muž mudr, i chrabr: w neho wojewoda Oleh (49).

W lieto 6577 (869) kreszczena byst' zemlia Bołharskaja, pri Cari Wasili, synu Michajłowe (50).

W lieto 6587 (879), (51) upredast' kniażenije swoje Olhowi, jako ot roda jemu suszezi; i syna jeho (52) Ihora, bie bo mał jeszcze dietesk.

W lieto 6589 (881) pojde Oleh, poim Ihora, iz Nowahoroda, i pride ko Smoleńsku, i pri hrad, i posadi w nem muży swoi (53).

- (48) Ważne to miéysce, czytane wedlug Sch.; każe opłacać podatek przez kiiowian *Kozarom*: wedle interpunkcyi naszego rękopismu, wypadłoby przyznać panowanie nad *Kozarami* Oskoldowi i Dirowi, siedzącym w Kijowie; bo trudno przypuścić, aby Kozarowie byli potomkami trzech braci baiecznych, Kiia, Szczeka i Choriwa, iak wypadłoby dawszy inną interpunkcyę.
- (49) W tém mieyscu u Sch. T. II. p. 221. opisana jest wyprawa Oskolda i Dira na Konstantynopol, pożyczona z Bizantynów.
- (50) Chrzest Bulgarów, rozwlekley w wielu rękopismach opowiadany, nie należy do dzieiów rusi, i wyięty iest z Bizantynów; wedle Sch. T. II. p. 237. nie roku 869, lecz wcześniet 861 przypadł. Daley idą drobne zdarzenia krajowe, i wcisnione z Bizantynow, legendy. Sch. T. II. p. 238.
- (51) Sch. T. II. p. 263 dodaje: *umersziuze Riurikowi predast'*, i t. d. Data śmierci Ruryka, ma byđ pierwszą prawdopodobną; który lat 17 panował.
- (52) *Jeho*, zamiast *syna swojego*, lub *syn swój* iak mają inne rękopisma. Tu kończy Sch. tom drugi wielą krytycznemi uwagami.
- (53) Wyprawa Olega z wariagami, czudią, słowianami,

Ottole pojde po Dnepru, i pride k horam kijewskim. Uwidieł Oleh jako Oskołd i Dir kniażista wo Kijewie, i bie Oleh mniaszczisia mimo idy snałoju driużinoju w ładiach (54). I posłasta ko Iskołodu i Diru, jako hosti jesmo uhorskija, idem wo hreki (ot) Olha kniazia, Ihora kniazicza (55), pri-dete k nam, k rodom swoim. Oniże pri-dosta || jedyny. Prijem Oleh Ihoria na ru-
cie si, (56); i recze ko Oskołodu i Diru: wy-
ne jest' kniazi, ani kniażeho rodu, no az'
ieśmi kniaz', a sejest' syn Liurykow Ihor.
I poweli ubiti ich. I pohrebosza Askołoda
ideże uhorskoje, i deże jest' dwor Ołmin.
A Dirowa mohiła i za swiatoju Irinoju wo
Kijewe.

I sied Olih kniażyti w Kijewie, (57);
i nado wseju ruskoju zemleju. A słowianom,

merią, i krywiczami na południe, dla zdobycia Smoleńska, i Lubecza na lewym brzegu Dniepru w xięstwie niegdys Czernihowskiem, obszerniey opisana u Sch. T. III. p. 36—44.

(54) Wzięcie Kijowa obszerniey opisane u Sch. T. III. p. 45. Wyrazy: i bie Oleh mniaszczisia mimo idy, nie będące winnych rękopismach, znaczą: iż Oleh udawał siebie za mimo przechodzącego do Konstantynopola. Przekształcenia miejsca tego widzieć można w Strykowskiem xięgi IV. p. 119.

(55) Kopiista przeistoczył myśl opusciwszy: ot Olha kniazia, i ot Ihora kniazicza.

(56) Na ruce si. zamiast swoi. Obszerny do tego miejsca Komentarz i Warianty, zobaczyć u Sch. T. III. p. 50—55.

(57) Sch. T. III. p. 65, znamienite do miejsca tego ważne zebrał warianty, które tu trudno wypisywać.

(58) Sch. T. III p. 74. dodaie rok wyprawy na Drewlan 6391 (883); opowiada nalożenie dani na Siewierzan; a w roku następnym na Radimiczan; a nawet na Kozarow? pisze uczony Komentarz nad różnemi rodzajami podatkow; zastanawia się nad początkiem skórzanych monet w Rossyi używanych. Zob. Strykow. p. 121.

i krywiczem, i meriarom dani nałózi. A ot Nowa horoda po trista hriwen, i mnohy iny strany pryťahnu ko rusi. I prinud' k sobie i drewliany, i wozłóży dan' po czer-noj kunicy (58). Kniaz' że Oleh priwede Ihorowi żenu i zo Pskowa imenem Olhu, i żywe Ihor so Olhoju liet XLIII (59).

Sijże ispisok w kratce (60).

Ot perwoho lieta Ihorewa, do perwoho lieta Swiatosławla (61); do perwoho lieta Jaropołcza liet XXVIII. A kniaz' ył || Jaropolk VIII liet.

A Wołodimer XXXVII. Ot (62) kreszczenija bołharskoho do priłożenija knih (liet' XXXIX). Do kreszczenija ruskoj zemli liet XCII. W lieto IX kniaženija Wołodimerowa, kreszczena byst' ruskaja zemlia.

A ot kreszczenija Włodimerowa, do smerti liet XXVIII. Ot kreszczenija, do ubijenia Borysa i Hleba, i do prenesenija inoszczem liet LVII. Ot perwoho do wto-roho prinesenija liet VIII. Do wziętija ki-

(59) Zameście Igora z Olgą lat X. wtedy mającą, umieszczone u Sch. T. III. p. 95 między niepotrzebnemi dopiskami z dzieiow Konstantynopolitańskich, i chronologią xiążąt rusi; dość niewczesnie wsunięta, której skłecenie ostatniey połowie wieku 14 przyznaje Sch.

(60) Zamiast wyrazow: *Sijże ispisok w kratce*: rękop. Sch. I. c. mają: w kupeż sii (wsi) lieta zbirajutsia (czislom). Rachunek chronologiczny poczęty u Sch. Ot perwaho lieta Olgowa. poneże siede w Kijewie na kniaženije, do perwaho lieta Igorewa, liet XXXI. Ibyst kniaženija ieho liet XXXIII. po Olhowe smerti.

(61) Opuszczona lat liczba, dopełnia się ze Sch. XXXIII.

(62) Niektóre rękopisma tu dodają: a se inaja czisla; i tak daley prowadzą: a ot Michaila do kreszczenija Bołgarskija zemli liet XVII, a ot kreszczenija i t. d.

jewskoho liet LXXXVII. Do kołkowsko-
ho boju liet XX. A Swiatopołk okajannyj
III lieta kniaży, i bijasia s Jarosławom (63).
A Jarosław kniaży XL liet. A Wołodimer
Jarosławicz IV lieta. Tohoż Włodimera
Jarosławicz synowe: Mstisław, Jaropołk,
Weczesławo, Wsewołod, Jurj, Andrej.
Wsewołōzi Jarosławicza synowe: Woło-
dimer Manamach, Rostisław, Jaropołk.
Juri Wołodimerowicz synowe: Jarosław,
Rostisław, Andrej Boholiubski, i Michałko,
12 Wsewołod, || Swiatosław, Hleb, Mstisław,
Borys Andreja Boholiubskoho synowe: Izia-
sław, Mstisław, Hleb. Wsewołoda Jurje-
wicz synowe: Kostentin a Borys, Jurj,
Fedor, Jarosław, Dmietrej, Hawrył, Wa-
silej, Swiatosław, Włodimer, Joann.

Jurja Wsiewołodycz synowe. Wse-
wołod, Włodimer, Mstisław. Jaroslawa
Wsewołodicza synowe: Fedor, Wasilej,
Alexandr, Andrej, Afanasej, Kostentin (64).

Alexandra Jarosławicza synowe: Se-
mion, Daniło, Joann, i Andriej. A Simeo-
na Iwanowicza synowe: Wasilej, Kosten-
tin, Daniło, Michajło, Joann, Simeon. Joana
Iwanowicza sinowe: Dmietrej, Joann (65).

(63) Sch. T. III. p. 96. dodaje: *sbratom swoim Jarosła-
wom*; a potem następuje tytuł w niektórych rękop.
Rodosłowię o Ruskich kniazach.

(64) Do synów Jaroslawa Wsewołodicza dodaie Sch. l. c. p.
96. *Michaila, Jaroslawa, Daniła.*

(65) Za chronologią i genealogią Xiażat, widzieć można
u Sch. T. III. p. 99, tłumaczony z greka *Codina* ży-
jącego r. 1453 (Groddeck Initia historiae graecor. litera T.
II. p. 189. ed. 1823 r.) registr metropolitow podle-
gających patryarsze Konstantynopolitańskiemu: dalej

Ihorewize chodiaszezi po Olhowi (66),
ide Oleh na hreki, a Ihora ostawi w Kije-
we. Pojaże mnożestwo Wariah, i Słowen,
i Cziud i Krywieczy, i Meru, i Poliany ||, i 13
Siweru, i Drewliany, i Radimaczy, Wiati-
czy Chorwaty, Dulepy i Tiwerci. Iso wsi-
mi woi pojede (67) Oleh na konech i w
karablech, (68) hie czisłom karablej 2000.
I prydosza ko Cariu hradu. I hreki za-

- arcybiskupstwa obliczone: za temi idą arcybiskupstwa
i biskupstwa ruskie; o których uważa Sch., że grecy
i rusini na wyścigi ubiegali się w każeniu zobopólnemu
nazwisk. Kart jeszcze kilka zajmują zdarzenia Wę-
gierskie: chrzest morawców; tłumaczenie na słowian-
ski język ksiąg pisma ś., legenda o Cyrilla i Metodiuszu,
wynalezienie słowiańskiego abecadła i t. d., co wszystko
zajmuje od str. 99—252 Sch., i zapewnie w tymże cza-
sie dolepione było iak tłumaczenie z *Codina*.
- (66) Zamiast wyrazów: *Ihorewize chodiaszezi po Olhowi i*
t. d. u Sch. T. III. p. 252. *w leto 6415 (907) ide Oleg na*
Greky. Szuka Schlözer, i nie znajduje przyczyny te-
go awanturniczego zabójczego napadu na Greków; zwró-
ca uwagę na ludy składające wedle niego pierwiastko-
wą monarchią ruską. Wyżej wskazaliśmy posady *Kri-*
wiczow, Słowian, Merii, Czudi, Polanie niezawod-
nie okolic Kijowa mieszkańcy. *Siwera* przypominani
dzis w nazwisku Nowogrodka Siwerskiego; *Drewlanie*
od Kijowa ku Prypeci rozciągali się; *Radimiczi* nad
rzeką Sożą w gubernii Smoleńskiej poczynającą się
mieszkali; *Wiatyczow* nad Oką rzeką mieszczą; *Chor-*
waty przypominają Chrobotów około Przemyśla osia-
dłych. Gdzie *Tiwercow* osadzić nie wie Schl. Lele-
wel miesci ich nad rzeką Tyras Dniestrem, i Tyrwe-
cami zowie, *Duliebom* zaś około Łucka siedlisko na-
znacza. (Zobacz mapę do Mateusza Herbu Cholewa
gdzie tych ludów posady są oznaczone).
- (67) Nie ma u Sch. *woi*, ale *s simi so wsiemi*; a zamiast
pojede. u niego *pojda*.
- (68) *Korabl'* nie jest tu okręt liniowy, ale łódź Normand-
ska, naywięcej 40 ludzi obeymująca, którą przy po-
robach Dniepru ładem ciągnąć trzeba było; korable
takie z chrostu plecione, nieraz na plecach przenosili
Normandowie.

tworisha hrady (69). Izyde Oleh is karablia (70), i poweli izwleszezi karabli na breh (71); powojewa okoł hrady, i mnoho zła sotwori hrekom, i mnohy połaty razbisza, i cerkwi razkopasza jaky prach (72), i jeliko zła sotworisha, i nemoszezi jazyku czołowieczesku izreszezi (75).

I po sich (74), poweli Oleh swojeju mudros'tiju (75), sdełati koleśa (76), i bywsziju pokusnu (77) wietru (78), i pojdosza w karablech po poliu ko hradu (79). Wi-

- (69) Nie ma u nas niedorzecznego dodatku, u Sch. p. 257. *Greci zamkosza Sud*, lub *sosudy*, nad którego znaczeniem bledzący się Sch., tłumaczy przez palisady, waly; inni z tego wyrazu ciasnie morską i Bosfor utworzyli, każąc grekom zamknąć go ogromnym lancuchem.
- (70) Sch. p. 257 zamiast *is korabla*, ma tylko *i wyjde Oleh na breg*, i *wojewati nacza*.
- (71) Rękopism Radziwiłłowski u Sch. nie ma wzmianki o wyciągnięciu okrętów na brzeg, a tak oszczędza krwawego potu wylanie rusinom, lecz inne koniecznie im każą zająć się tą pracą.
- (72) *I cerkwi razkopasza jaky prach*, u Sch. *połgosza cerkwi*, popalili kościoły.
- (73) Obszerniey opisujące rękopisma, inne rodzaje zniszczenia poczynionego w Grecyi. (Sch. p. 257) każą nawet roztrzebiwać? greków.
- (74) Wyrazow *i po sich*, nie ma u Sch. p. 266.
- (75) Zamiast *swojeju mudrostiju*, Sch. ma *wojem swoim*.
- (76) Lubiące zatrudniać pracą słowian inne rękopisma każą im: *wostawliati na koleśa Korablia*.
- (77) Inne rękopisma u Sch. p. 266 zamiast: *pokusnu wietru*, pomyslny wiatr; kładną *pokojenu* uspokojony, *ponosnu* gwałtowny; lub *pokosnu*.
- (78) Sch. p. 266. *dałate: uspia parusy*, przyrządzili żagle, do szczególniejszey żeglugi po polu?
- (79) Rumieni się rozsądny Sch. opowiadając niepojętą żeglugę po polu, poważnie przez ruskich dzieiopisow objaśnianą; a dla odjęcia smieszności, przywodzi podobne przykłady z innych kronikarzów.

diwsziże hreki *silu nich mnohuju* (80), *u-bojaszasia*, i *wystasza ko Olhowi iz hrada*: *ne pohubi nas, imemtisia. podan'* (81).

Iwstawi Oleh woi swoi (82). I wynesosza hreci brasno i wino (83); i ne prija jeho, bie ustrojeno || strawoju (84). 14 I ubojasza hreci i rekosza: *niest' sej Oleh*, *ino swiatyj Idomitrej poslan na ny* (85). I zapoweda Oleh *dan' dawati na dwa tyseczi karablej po XII hriwen na muža*, a w karabli po XL muži (86). I jaszasia hreci po sem (87). I stwori Oleh *mier s carema hreckyma*, s Leonom i Oleksandrom (88); i

- (80) Opuszczone u Sch. p. 266 wyrazy: *silu nich mnohuju*, smieszny sens czynią, iakoby grecy ulękli się cudowney żeglugi po polu.
- (81) Sch. l. c. *imemtisia podan'*, *jakoże choszczesz*, wypłacim tobie dani ile zechcesz.
- (82) Sch. T. III. p. 270. *I ustawi Oleh woja*, Łomonos tłumaczy, wstrzymał swe woysko, wedle naszego rękopisma raczej znaczy: wprowadził woysko do miasta.
- (83) Sch. l. c. ma zawadzający dodatek: *i wynesosza jemu iz hrada? brasno i wino*, iedzenie i wino.
- (84) Sch. l. c. lepiej: *bie bo ustrojeno so otrawoju*, było zatrute.
- (85) *Idomitrej*, *Dmitrej*, wedle domysłu Sch. Tessalonskim pazywany, mógł bydz patronem Konstantynopola. którego, wedle innych rękopismow, Bóg zesłał dla ukarania miasta za grzechy.
- (86) Ogromna kontrybucya sztucznie ukryta. Okrętow 2,000 po 40 ludzi, a na każdego człowieka 12 grzywien, wyniesie ich 960,000. Łomonosow biorąc grzywnę za 1 1/2 litri czyli holend. dukata, na 80,000 dukatow szacuje. Boltin na okręt każdy po 12 grzyw. przeznaczą, miarując z wyrazu w liczbie mnogiej na *czelowiek*, nie *czelowieka*, ale nasz rękopism ma dobitnie na *muža*.
- (87) U Sch. p. 270. *jasza hreci po se*, sklonili się do traktowania oto, umawiania się. inne ręk. dodaia: *i počasza hreci mira prositi daby ne wojewat greckeskyje zemli*.
- (88) U Sch. T. III. p. 273. *Olegie malo otstupi ot hrada*,

zariad położisza (89): Jaże prichodit' ot
naszych zeml' da budut' newreżeny ni-
czym. A miesiacznoje wzmut' na szest' mie-
siacej, chleba, i wina, i miasa, i owszcza (90)
kolko chocziut. A pojduť domow, ozmut'
u caria, braszna na dorohu, jakori, uża (91)
jeliko potrebno. I jaszasia hreci po se re-
kuszczę: prichodiaszczę i rus', da wiedajut
u starszego papy (92); poszlet' car' i piszet'
imena ich, tohda wzmut' miesiacznoje,
perwyi kijane, czernihowci, i pryjastowci,
i proczich waszich hrad. I w chodiat'
15 w || hrad odnemi wraty. Scerkwi mužem
bezoružia, i muży tworiat' kuplin jeliko
chotiacz' neplatiacz' wina ni wczem. Car

*nacza mir tworiti so Carema greckima so Olenom (Le-
onem) i Aleksandrom, posła k nim w hrad Karla
(Korla), Farlofa (Warchlofa), Welmuda (Welinudra
Welmida), Kulawa (Kurawa), i Stemida, hlaholia:
imete misia po dan'. Iriesz hreci: czecho choszczesz
dam ti? Nazwiska posłow nielitościwie popsute przez
kopiistów są wszystkie Normandskie, a żadnego nie ma
słowiańskiego; o tych posłach nie wie nasz rękopism.*

(89) Zariad, ładunek okrętowy, umawiają.
(90) Owszcza lub owozcza, owocow.
(91) Braszno, jakori, uża, iedzenie, kotwice okrętowe,
i liny ile potrzeba na drogę.

(92) Da wiedajut u starszego papy, u Sch. T. III. p. 274,
zamiast tego jest: *da witajut u swiatoho Mamy, i
poszlet' carstwo nasze, i piszut' imena ich i t. d.*;
biedzący się nad tem miejscem Sch. znalazł przecię
w Du Cang. Klasztor i kościół ś. męczennika Mamus
za murami Konstantynopola, przy porcie położony,
ieszcze za Justyniana zbudowany: w tem więc kla-
sztorze mieli zatrzymywać się rusini, i spisać swe
nazwiska dla podania carowi, nim do samego miasta
wpuszczeni będą. Nasz rękopism każe im oznaymo-
wać o swem przybyciu, bądź u starszego klasztoru,
bądź może u jakiego urzędnika Konstantynopola Papa
zwanego.

Leon i Alexandr i stworisza mier so Ol-
hom, i jaszas' pon (93). I pride Oleh ko Ki-
jewu ko Ihoru, nesuszczi so soboju złato i
pawołoky, i wsiakoje uzaroczije (94).

W lieto 6420 (912) posła Oleho po-
istroit' miera, i połoziti riad meži Hreky
i Rusju (95). I car Leon postroi miera, i

(93) Daleko w obszerniejszych wyrazach przywiedzione u
Sch. T. III. p. 273—289 te przedugodne umowy rusi z gre-
kami; nielitościwie przez kopiistów, lub raczy poźniej-
szych komentatorów skażone i popsute zostały. Osmiu
uczonych rosyjskich zajęło się tłumaczeniem. miano-
wicie Szerbatow, Łomonosow, Tatyszczew, Chil-
kow, Stritter i t. d.: żadnego szczęśliwym nie nazywa
Sch., a przyznawszy każdemu wsuwanie do textu takich
rzeczy, iakie przez myśl autorowi przeysć niemogły;
sam z otwartością niewiadomość własną oświadcza. Od-
syłając do źródła, treść traktatów ze Sch. przywo-
dzim: 1) Grecy zobowiązują się płacić daninę, zamiast
na muza iak wyżej; na *Kliucz*, nie *Łódź* iak chcą
rosyjscy tłumacze, ale na obręb pewny ziemi kilką
wioskami zasiedlony, iak wiadomo każdemu z polaków;
2) spostrzegamy już wiadomość o wiel. książętach? Ol-
gowi ulegać mających w Słowiańszczyźnie; 3) dostrze-
gamy przepisy dla gości t. i. kupców ruskich do Kon-
stantynopola przybywających, i uwolnienie ich od cel
i myt; 4) znajdujemy zaprzysiężenie traktatu na ie-
dnych Bogów słowiańskich *Peruna* i *Wolosa* nad
dobytkiem mającego opiekę; 5) widzimy iak napuszony
zwycięstwem Oleg, iedwabne żagle do nikczemnych
łódek dać sobie zaleca, i tarczę swą zwycięzką na
branie miasta zawiesza. W naszym rękopismie tylko zna-
mienitsze punkta traktatu dotknięte. Zob. Stryik. p. 120.

(94) Sch. T. III. p. 289. dodaje: *pawołoki i owszczi, i
wina i wsiakoje uzoroczije. I prozwasza Olga Wie-
szczij; blachu bo liudije pohani i nawiehlasi. Zbogacony.
Oleg kosztownemi rzeczami (uzoroczije), materjami za
powrotem do Kijowa, nazwany został wieszczkiem (cza-
rownikiem) przez lud swój pogański i nieoswiecony.
Tamże p. 301. pod r. 6416—6419 wspomniano o zjawie-
niu się komety na zachodzie, w kształcie włóczni.*

(95) Po tych wyrazach, następuje u Sch. T. III. p. 305—342
wyliczenie posłow Normandskich traktat zawrzeć ma-

utwierdis pisanijem jeże neprstupnu by-
ti mieru ich; i otpusti posły ruskyi, i po-
cztiw ich.

I żywiasze Oleh mir imieja s wsime (96).
I po sich, pomenu Oleh kon' swoj, na nem-
że Wołchow kudesnik (97) newieli jez-
diti rekuszcz: jako ot toho ti jest' smert'.
I prizwa Oleh koniuchi swoi, i recze im:
kdie jest' kon' on, oniże rekosza: umert'.
16 I prijecha Oleh wideti || hołowy konia, aż
i kost' ohniła; i wstąpi Oleh na hołowu
konewu rekuczi: ot sehol' było mnie nme-
reti? i abije iz hołowy zmija, wkusi Oleha
i umre Oleh. I byst' wsich liet kniażenia
jeho, liet XXXIII (98).

W lieto 6421 (915) nacza Ihor knia-

jących, i same artykuły traktatu wypisane, lecz do-
tyła zepsute, że ich dotąd nikt pojąć, a tem bardziey
wytłumaczyć nie zdołał. Opuszczenie ich w wielu ręk-
opismach dawniejszych: głuche w tej mierze mil-
czenie u greckich pisarzy; zbyt nadzwyczajne opo-
wiadané okoliczności; przysada zbyt uczynna niezgodna
z prostotą czasów; trudne w pamięci dochowanie a
potém spisanie w kronikach; a wreszcie brak w tedy,
gdziekolwiek tak obszernych traktatów; skłoniły Sch.
do powątpiewania o ich dawności. Wszyscy atoli ro-
syanie za niewątpliwie je uważają, co i Lulewel stwer-
dza przykładami dochowanych z tychże czasów trak-
tatów, w innych stronach świata.

(96) Sch. T. III. p. 342. ma: *Iżiwiasze Oleg mir imieja
ko wsiem stranam, kniazia w Kijewe. I prispie osen,
i pomianu, etc*

(97) *Wołchow kudes'nik*, czarownik, wieszczek zabronił
mu iezdzić na tym koniu.

(98) Z większemi szczegółami pozwolili sobie rozszerzać i o-
zdobić, zgon nadzwyczajny Olega przepisywacze; nie
uważają go za noszący cechę prawdy. Sch. T. III. p.
342—349. Niektóre rękopisma dodają liczbę lat jego
panowania XXII. Zob. Stryk. p. 120.

żiti po Olbie (99). I drewliany zaratisza-
sia s Ihorem (100). Ide Ihor na Drewlja-
ny (101), i pobedi ja, i dan' wzłoz'y na nich
bolszi Olhowy (102). I po sich Ihor cho-
di na hreki, i sne odoli ich, no otbeża
w male drużyne (103).

I po sich Ihor sbra wsiu swoju siłn, na-
tiazę i Peczenihi (104), i pojde na hreki (105).
oniże słyszawszi bezkonecznu jeho siłn,
posłasza ko Ihoru: nechodi na nich a wo-
żmi dan' jakoż Oleh. I bie Ihor na dunai:
priszedszim posłom hreczeskym, i stwori
suił mir || i po miru Olhowu. I posła mużi 17
swoi k Ramanu postroiti miera, i ustroisza
mir jakoże i Olhow (106).

(99) Sch. poczynający T. IV. panowaniem Igora, dodaje
w tém miejscu: p. 1. *wseże wremia pocza carstwo-
wati Kostiantin, syn Leonow ziat' Romanow.*

(100) Sch. T. IV. p. 1. *I drewliane zatworiszas' ot Igora
po Olgowie smerti; lepiey u nas, zaratiszasia, za-
darli się, wojnę prowadzić poczęli z Igorem.*

(101) Sch. T. IV. p. 1. dodaje rok wyprawy na Drewlan
6422 (914), i wspomina o napadzie Bulgarów na Kon-
stantynopol.

(102) Tu u Sch. p. 3, jest mowa o *Swenteldzie* pierwszym
księcia faworycie, i nieukontentowaniu z niego *Ugliczan*
nad rzeką Uglą siedzących, na lewem brzegu Dniepru,
u których brat mu pozwolono daninę.

(103) Rok tej wyprawy nieszczęśliwej u Sch. p. 17. jest
6449; poprzedają ją wypisy z Bizantynow, o pierwszym
ukazaniu się wędrowców z Azji *pieczyngów* r. 6423
(915) Sch. p. 9.

(104) Najeście na *pieczyngów* u Sch. T. IV. p. 10, jest r.
6424—6428, w następnych latach uzbrajanie się na gre-
ków opisane.

(105) Obszerniey i z wymienieniem ludów idących w po-
siłki, opiewa wyprawę Igora r. 6452. (946) na greków.
Sch. T. IV. p. 41.

(106) Tu u Sch. T. IV. p. 47. powtórny traktat Igora z gre-
kami wypisany, zawarty r. 946, nieco od powyższego
odmienny.

Po siehże rekosza družina Ihorewa: jako Swintel izdobyłsia wseho, a my ne tako; nynie pojdi na Drewliany, i wżłoży na nich dan'; i wżem dan' pojde domow. I otpustiw družinu, paki pojde k nim. I słyszawszi Driewliane jako Ihor i opiat' idet' k nim; i zdumawszi i ubisza Ihora: i pohreben byst' u Korstenia horoda wo dwerech (107).

Olhaże bi w kijewe s synom Swiatosławem, małym suszczym; (109) rieszaż drewlane: ubichom kniazia Ihoria ruskoho, i nynie pojmem ženu jeho Olhu za kniazia naszeho. I posłasza posły swoja łucz-
sich muž ko Olzie (110) Olhaż priklika-
ich; jako w łodjach, w jamu wo werżenym
18 byti im (111). A po inych po łuczszich ||

(107) Szerzey wyprawę na Drewlan, masz u Sch. T. IV. p. 101. gdzie spiknienie się ludu z xięciem *Mał* zwanym na Igora opowiedziane; iego zabicie iak wielka wngconego; miejsce w którym pogrzebany *Iskorosten* w *Derewech*, w kraju Drewlan, lepiey iak u nas w *dwerech* we drzwiach wymienione. Stryik. p. 122. Tu się kończy tom IV. uwag Sch., dalsze porównania z Wramiennikiem Sofijskim czynić się będą.

(109) W. S. p. 38 dodaje: *a diadka w neho Asmud, i woje-woda bie u neho Swenteld, toż otec' Mstiszin*. Całe panowanie Igora, i Olgi, daleko szerzey, i wyrazami komentatora, a nie samego, dziejopisa, skreslone jest w sofijskim wremianniku; tak że porównanie, i pilne zbieranie wariantow niepodobnem się staje. Istotnieysze jedynie i ważnieysze uchybienia w notach odznaczym. Stryikowski to miejsce swoim sposobem przyozdabia, i wiadomościami z greckich z bogactw pisarzow p. 122 Ed. Król.

(110) S. W. p. 38 dodaje: *Łuczszii muži, czislom XX w łodii k Olzie, i pristasza pod Boriczewom*, przedmieściem Kijowa. Tu następuje miejscowe opisanie Kijowa; rozmowa Olgi z posłami; i dalsza gadanina wyraźnie późniey dolepiena, ile widać z wyrazow kronikarza do stanu dawnieyszego miasta odwołujących się.

(111) W. S. p. 38, wysyła posłow na noc do łodzi, a tem-

posła hłaholiuszczy: jako liubia mi jest' rzecz wasza, no prislete ko mnie łuczszych waszych. Item priszedzim, i ona i tech poweli izmytisia, i zażżeny bysza i zhorysza. Samaże pojde wo Derewskuju zemliu. Priszedzi, posła posłow swoich hłaholiuszczy: waszi posły za mnoju idut' z naszymi mužmi, a wy pristrojte medu mnoho; jako idu perwi ideże wy ubiste muža mojeho Ihoria, i stworu triznu mużu swojemu (112). I priszed że Olha ko hrobu muža swojeho, i płakała po nem, i poweli izsypati mohiłu weliku nad nim, i med poweli ponesti, a drewlian poiti, i otrokom swoim piti na nich. Jako upiszasia, i poweli Olha postinati wsich: i posekosza ich 5000, a sama pojde ko Kijewu. I po sich Olha so synom swoim
19 Swiatosławom || pojde Drewliany (113) i pobedi ich, a iny ubehosza u horod (114). I Olha sta u horoda, i oni bijachusia kriepekko. Olhaże recze im: da-

czasem Olga na podwórzu zamku wykopać zaleca jamę, w którąby ich nazajutrz wtrąciła, kazawszy ich przynieść w łodzi, z tąż w jamie zasypuje, a innych znakomitszych późniey przyzwanym 50 pali.

(112) Roniąca lzy obfite Olga nad grobem męża, podług W. S., sprawuje mu stypę *triznu*, na której wszelkie zwyczajne i igrzyska być powinny, wedle dawnego słowiańskiego zwyczaju.

(113) S. p. 40; ma: *pojde na Derewskuju zemlu*, co wypadło r. 6454 (946).

(114) *Pobedi ich*, poraziła ich. Miasto, do którego się zamknęli nazwane w S. *Korosten*, stolica Drewlan, dobywane napróżno rok cały przez Olgę, i zaledwie podstępem (może późniey z pisma S. pożyczonym) zdobyte. Miasto rzeczzone dziś nazywane *Iskorosz*, lub *Skorost*, leży w Gubernii wołyńskiej powiecie Owruckim. U.

dietemi dan' neweliku, iz dwora po tri hołubi, i po tri wrobi. Oniże radi bysza i dazsa. Onaże poweli noszcziju^a zażeszczisweszezi i lepliaty k hołubem i worobijem (115), i pusti na hrad. I hrad zażhossa, a sami izsekoszasia.

W liet 6055 (947) (116) ide Olha ko Nowuhorodu i ustawi pomste i pohosty, i dani, i obroki, i łowiszczu (117), i wozwratysia ko synu swojemu w kijew. I posich ide Olha wo hreki (118) i krestisia: Car sam kresti ju. Jako chote car Joan poniaty ju, onaże recze: aszcze u was u Kriaszczanech, jako swoi dszezeri pojmaty (119). I posramlen byst' Car ot neja, i otpuszczena byst' w kijew powczyszisia u patrijarcha. Kniaz' że syn je-

kazują dotąd piramidę konieczną z ziemi usypaną, grobem Igora być mającą, i tak nazywaną.

- (115) Spostrzegł S. . p. 41 że świece zapalone, i do głów przylepione w locie pogasną, każe więc siarkę zapaloną przywiązywać, a wypadających z miasta Drewlian wybijać, i potem ciężką dań nałożywszy powraca do miasta. Strykowski, p. 124 knoty z siarką i żagwią w ogony wróblom i gołębiom każe wplatać, aby te do gniazd i gołębników powróciwszy, miasto zapalily.
- (116) Omyłka przepisywacza w roku zamiast 6455, albo raczej, jest to jego zwyczaj, często powtarzany, opuszczania w latach liter sta wyrażać mających, jak nie raz da się później postrzegać.
- (117) *Pohosti, dani, i obroki, i łowiszczu.* ielkie wioski z powiatami lub parafie, daniny, czynsze, i łowy.
- (118) Udanie się do Grecyi dla przyjęcia chrztu, nastąpiło wedle S. . p. 42 roku 5463 (955). Tamże obszernie jest opisana uroda, i rozum Olgi, którą Car *Czemskyj Iwan* chce pojąć za żonę.
- (119) Zamiar pojęcia później miał nastąpić wedle S. .; gdy powtórnie przybyła do Carogrodu, i już nauczona artykułow wiary przez Patriarchę konstantynopolitańskiego, i dla tego przypomina Cesarzowi, że u chrześcijan córki własney chrestney za żonę pojmować nie wolno.

ja Swiatosław, wozmużaw (120); i byst' || 20 chrabr welmi, i prikloni pod swoju ruku mnohi zemli (121).

W lieto 6478 (970) pridosza Nowhorodci ko Swiatosławu wo Kijew, prosiza w neho syna, i pusti k nim.

Biasze synowe Swiatosławli: Jaropołk, Oleh, a Wołodimer, a Małuszy klucznicy Olżyny (122). Recze Swiatosław nowhorodcem: ażby doszeł moich detej k wam (123). Jaropołk otreczesia i Hleb; recze Dobrynia nowhorodcem: prosite Wołodimera, bje ba i małusza sestra Dobryni, a otec' im Małko Lubeczenin. I rekossa nowhorodcy k Swiatosławu, dajże nam Wołodimer. I recze wam, o to wy jeste (124). I pojasza nowhorodcy Wołodimera k sobie; ide Włodimer so Dobryneju wojem (125) swoim k Nowuhorodu (126).

(120) *Rozmużaw* przyszedłszy do pełnoletności, co wedle S. W. p. 44 nastąpić miało r. 6472 (964). Przymioty Swiatosława szeroko opisane widzieć można tamże.

(121) W tem mieyscu: wyprawa Swiatosława na Kozarow r. 965; pobicie Wiatyczanow r. 966; zdobycie miast na Bulgarach r. 967; napad pieczyngów na Rus r. 968; zgon Olgi r. 969; szeroko opisane w Sofijskim Wremianiku p. 45—48, opuszczone w naszym latopiscu.

(122) Wedle S. W. p. 48 Włodzimierz miał być splodzony z Małuszy ochmistrynii Olgi, *Wołodimer bo bje ot Małuszy klucznicy Olhiny.*

(123) W. S. zamiast tego ma: *aby nynie szeł kto kwam.*

(124) W. S. ma: *oniże recze im: oto wy jest, oto go macie.*

(125) Zamiast *Wojem* S. W. ma *ujem swaim*, oba pono wyrazy znaczą *Wuja*, jakim był Dobrynia dla Włodzimierza.

(126) Opuszcza nasz rękopism wyprawę Swiatosława r. 971 na Bulgarów, i greków; tudzież zaczepienie Pieczyngów r. 972. S. W. p. 48—52.

W lieto 6485 (977) i byst' jemu bran'
so bratom swoim Olhom, i pobedi Olha
21 (127); i pobieże w hrad u Druczi, || spade
z mostu w row, i tu iskonezasza (128); se-
że sotworisza ot Jaropołka brata jeho, ja-
ko chote jeho perwo toho ubiti. I prynia
włast' jeho Jaropołk: u Jaropołka że że-
na hrekni bie, i bie była prežde czernicoju, o-
tec' bo jeho Swiatosław dast' ju za Jaro-
połka krasoty delja lica jeja (129). W lie-
to 6481 (975) nacza kniażiti Jaropołk
w kijewe. Słyszawže se Wołodimer
w Nowihorode, jako Jaropołk ubił jest'
Olha: i ubojawsia bieże za more. Jaropołk
posadniki posadi swoja w Nowihorode
(130).

W lieto 6488 (980) pride Włodimer
s poriahi (131) k Nowhorodu, i recze po-
sadnikom Jaropołczim: idete ko bratu mo-

(127) Tu kopiista naszego rękopismu, wyraźnie zdarzenia przelożył, a tak niewyrozumienra stał się przyczyną: nie we właściwym tu miejscu opowiada późniejsze zdarzenie r. 977 wyprawy Jaropołka na Brata Olega, u Drewlan panującego, a niżej dopiero rok 975 kładnie, w którym objął rządy Jaropołk. S. W. porządek naturalniejszy dat chronologicznych zachowuje.

(128) Obszerniey pobicie Olega, i jego ztrącenie z mostu w czasie natłoku uciekającego do miasta wojska, opisał S. W. p. 52. a nawet przyczynę między bracią niezgody dołącza.

(129) Wyrazy: i bie była prežde czernicoju i t. d. w naszym rękopismie niedorzecznie przeniesione do wiersza drugiego, i wtrącone po wyrazach: *W lieto 6481 nacza kniażiti Jaropołk w Kijewe*; na właściwe przywracamy, miejsce podług W. Sof. p. 52.

(130) W. S. p. 53 zamiast *posadniki*, rządcy miasta, ma: *swoj*

(131) *namiestnik, i bie Władieja jedin w Rusi.*

W. S. ma lepicy *Wariahi* p. 53.

jemu i rcete jemu: Włodimer idet' na
tia, wspe || waj protiwu (152). I siede 22
w Nowihorode, i posta k Rohwołodu Po-
łockomu: choszczu ponjati dszczer twoju
żenu sobie. On že recze ko dszczeri swo-
jej: choszczeszi li za wołdimera? Ona že
recze: ne choszczu rozuti robiezszeza (153),
no Jaropołka choszczu. Bie bo Rohwołod
priszeł i za morja imie bo włast' swoju
w Połcku (134). I pridosa otroci Włodi-
merowy; i powedasza jemu wsiu rzecz
Rahniedinu, dszczeri Rohwolidowy, knia-
zia Połockoho. Wołodimer sobra woja
swoja mnohy, Wariahi i Słoweny Kriwi-
czy Cziud, pojde na Rohwołoda. Wse-
že wriennia chotiachu Rohnedu westi ko
Jaropołku, i pride Wołodimer na Połotesk,
i ubi Rohwołoda i syna dawida (135) a
dszczer jeho Rohnied poja že || nu.

25
I pojde na Jaropołka; i pride Wołodimer
ko Kijewu s woi mnohymi, i nemože Jaro-
połk stati protiwu, no zatworisza w kijewe
s ludmi i so Bliudom wojewodoju. I stojasze

(152) W. S. *Wołod: hriadet' na tia, i ustroj woi swoi bi-
tisja*, Włodzimierz idzie przeciw tobie, zszykuy
wojska do bitwy.

(153) W. S. p. 53 *ne choszczu rozuti robiezszeza* żona w Rusi
na znak uległości mężowi, musiała mu szyć bóty,
zaraz po zamęsciu, córka zaś Rohwołda, wzbrania się
ich szyć synowi z niewolnicy raba splodzonemu.

(134) W. S. *imieja włast' swoju Połtesk, a Turu Turowie,*
ot nehože i Turowica prozwaszasia.

(135) W. S. ma: i dwa syna jeho; rękopism nasz nad wyra-
zem dwa ma znak skrócenia dający domyslać się *Dawida*, co naturalniey, gdy i nazwisko córki wymie-
nione.

Władimer odkrywsia na Dorohczu (136).
 Władimerże posła ko Błudu wojedwo Jaropółczu s lestiju (137) hłahola, poprija mi; aszcze ubiju brata swojcho, imieti tia w otca imu miasto, i mnohu czest' wozmeszy ot mene, ne az' ubo naczał izbiwati, (138) no on: az' toho ubojachsia, pridoch na se. I recze bład k posłom Władimirowym: az' budu tobie w serdci i wo pryjazn' (139). I mysliasze ubiti Jaropółka kniazia swojeho: jady recze chleb moj, wzweliczi na mia lest'. I myslasze kniazju beżati, a k Wołodimeru positasze weliasze ko hradu pristupati: — I re-
 24 cze Bład ko Jaropółku kniazju || swojemu lestiju: Kijane szlutsia k Wołodimeru rekuezi, pristupaj ko hradu jako predamo ti Jaropółka; pobiehnij iz hrada. I posłusza jeha Jaropółk, pobieże iz hrada i zatworisza w hrade na ustrsi (140) a Władimer; wnide w kijew, i osede Jaropółka w hrad,

(136) W. S. i stojaszcze Wołodimer obrywsia na Dorohożicie, mezi Dorohożcem i Kapiczem, i jest row i do seho dni, miał więc okopywać się czyli też okrywać Włodzimierz na tem miejscu.

(137) S lestiju podchlebnie obłudnie.

(138) W. S. ne az' bo poczał biti bratiju, nie ja braci wybi-jać począłem.

(139) W. S. wyrzeka w tem miejscu na podchlebstwo przy-wodząc wyrazy Psal. XL 10, Psal. V. 10, 11., nasz rękopis pierwszy jedynie miejsce przytacza.

(140) W. S. p. 54 ob-zernieyszemi słowy zdobiący zdradę Błuda, dziwaczny ma Wariant w tem miejscu, bo już stwarza nazwisko Rosyji wtedy jeszcze nie znane: i zatworisza w hracie Rodnie na ust' Rosi; Nestor wedle Królew. rękopismu ma na ust' rsi. Rodnia było miasteczko zaległe nigdyś od Xięstwa Kijowskiego nad rzeką Sulą, dziś zaledwie ślady jego pozostały pod témże nazwaniem.

i bje hład welik. I recze Bład ko Jaropółku, wieszeli kolko woja brata twojeho, nam ich neperebiti, no sotwori mir s bratom swoim; i recze Jaropółk hudi tak. I posła Bład ko Włodimeru; jako izbystsia myśl twoja, priwedu k tobie Jaropółka, pristrojsia i ubi jeha. Wołodimirże to słyszaw, wnide wo dwor teremnyj oten' (141), i sieđe tu is woi i družinoju swojeju; i recze Bład || ko Jaropółku: pojdi ko bratu 25 swojemu, i rcimi jemu: czto mi wdasi to ja primu. I pojde Jaropółk, i recze jemu Wariażko: nechodi kniaże ubijut' tia, pobehni w Peczenihi ubo priwedeszi woja. I neposłusza jeha, i pride Jaropółk k Wołodimeru; i jako polieze w dweri, i podniasta dwa Wariaha meczima pod pazusie (142), Błudoże zatwori dweri, nedast' nikomu wniti swoim, i tako ubijen byst' Jaropółk. Wariażko że pobieże s dwora i pobieże, i beża w Peczenihi, i mnoho wojewa na Wołodimera i spezenihi; i ledwa priwadi jeha Włodimer zachodiw krotko (143), Wołodimer że zaliaże żenu bratniu hre-
 Ryniu, i bje neprażna; ot neja że rodisia Swiatopółk. Ot preżneho (144) koreni

(141) W. S. p. 54. W dwor teremnyj oteczen', onemże pre-że skazachom, bądź pokoje pod dachem, belvedere, bądź tak się zwał zamek mieszkalny oycy jego.

(142) W. S. podjasta dwa Wariaha mecza pod pazuchu, dwóch wariagów ukryło miecze za nadrą.

(143) W. S. p. 55 i jedwa priwabi i, zachodiw k nemu rolie, niewiadomo co to ma znaczyć, podług naszego rękopismu znaczyłoby, iż zaledwie Włodzimierz zdołał przywabić do siebie Wariażka łagodnością.

(144) W. S. Ot hriechownaho, k. z. p. bywajet, ponieważ była

26 bo płod zoł bywajet' || ponieże była czer-
nicoju. Druhojeż Włodimer zalaże ju ne-
pokriaku (145) preliubodiejec bo bie, tiemże
otec' neliubiasze, bie bo ot dwoju otca,
Jaropolka i Włodimera.

I nacza kniażiti Wołodimer w kijewe, i
postawi kumiery na chołmi wne dwora te-
remnoho (146), Peruna driewena, a hławu je-
mu srebrianu, i us zlat; i Chorsa i Dażba i
Distriba i Semarhija i Mokosz: i żrechu im
(147), naricachu ich bohy, i prożachu syny
swoi i Dszczeri; i oskwernisza zemla ruskaja
krowni. Ino prebłahyj boh, ne chotia smer-
ti hriesznikom; na tom chołmi nynie cerkwi
stojat'. jeże i posled skażem (148).

Włodimerże posadi woja (149) swo-
27 jeha || Dobrynu, wo Nowiehorode; i pry-
szed Dobrynja w Nowhorod, i postawi ku-
miera peruna nad rekoju wołchwom, i

*bie mati jeha czerniceju, nie wiedzieli przepisywacze
co z temi wyrazami uczynić: mysl prosta zdaje się wszy-
stko odnosić do niegodney żony Jaropolka mniszki
z której dzieci złe były.*

(145) W. S. lepiej, *no ne po braku*, nie z małżeństwa slu-
bnego; *preliubodieczicz*, cudzołozki z cudzołozstwa
spłodzony.

(146) W. S. *Kumiry na chołmu wnie hrada teremnoho*, po-
zakładał świątynie pogańskie na wzgórzu wewnątrz pa-
lacu Xiążęcego? czy grodu?

(147) Inaczej nazwiska bogów wypisuje W. S. i *Charsa*,
i *Dażba*, i *Striba*, i *Siemarhla*, i *Mohosz*; i *żriachu im*,
bogom tym czynił ofiary krwawe. Zamiast *prożachu*,
w S. W. *privożachu*, przyprowadzał do bogów sy-
nów i córki, i skalął krwią ziemię ruską; *żi zriachu*
biesom, i oskwerniachu ziemi swojui *trebami mnohim*
W. S. p. 55 dodatek.

(148) Na tej górze W. S. Cerkiew S. Bazylego mieści.

(149) Lepiej W. S. p. 55 *uja* wuja, nie zaś rycerza jak u
nas.

żriachu lud Nawhorodsti jako bohu. I bie
bo Włodimer pobežen pochotoju žensko-
ju; i biasze jemu wodimaja Rohneda (150):
jaże pasadi na Lybiedi, ot nejaże rodi-
sza czetyry syny: Izjasława, Mstisława, Ja-
rosława, Wsewołodja, i dwie dszczeri; a
ot Hrekyny rodisia Swiatopołk; a ot Cze-
chyny rodi Wyszesława; a ot druhoj rodi
Sława (151) i Stanisława; a ot Bołharyni
rodi Borisa i Hleba (152). A nałożenici
bie w neho w Wyszehorode i w Bieleho-
rade 200 na Berestowe (153). I bie nesyt
błudom, priwodia k sobie mužeskija żeny,
i dewici riastliaja; i bie bo ženoliubec' jakoż
i Solomon, bie bo u Solomona žen semsot
nałożnic 300, mudrže bie || a nakonec' 28
i zbezumisja; a sejże newiejhłas nakonec'
obriete spasenije (154).

(150) Namiętność cielesna górę brała nad Włodzimierzem,
miał on prawną żonę Rohniedę, lecz tę osadził w *Ly-
bedi*. *idzieże jest nynie selce* *Predslawino* dodaje
W. S. p. 56. *Predslawino*, wioska należąca do mona-
steru Peczerskiego, leży nad rzeczką Lybed, miała
niegdyś dwór rezydencyonalny Xiążęcy ile blisko
Kijowa położona.

(151) W. S. ma: *Swiatosława*, lecz w naszym rękopismie
nie ma znaku skrócenia, ani można czytać *Rodisława*,
bo oba wyrazy odstąpione.

(152) W. S. tu dodaje: *XI syn Sudisław; XII Pozwizd*.

(153) Podnosi liczbę nałożnic W. S. p. 56: *a nałożnic' bie
u neho 300 w Wyszehorodie, a 300 w Bielehorodie, a
200 na Berestowom w selcie, jeże zowut' nynie Bere-
stowoje*; zapewne to czyni dla zrównania ich liczby
z Salomonem, o którym zaraz wspomina.

(154) Mądry Salomon rozum stracił, a Włodzimierz bez
nauk i oświecenia, otrzymał zbawienie. Dalej idą zda-
nia z pisma s., i dość długie moralizowanie w Sof.
W. p. 56-57.

Liet 6089 (981) ide (155) Wołodimer k Lachom, i wzia hrady ich, Peremyszl, Czerwen, i inyja hrady ich (156). W sem-
że liete Wiatyczi pobedi i wozłōzi na
nich dan' (157).

Liet 6499 (991) ide (158) Wołodimer
na Korsun hrad Hreczesky, s woi, i zatwo-
risza sia korsuniane wo hrade. I znemo-
żechu Kersunianie wo hrade hładom, i re-
cze im Wołodimer: aszcze sia newydaste,
stojati imam zdie za tri lieta. I sim nepo-
koriwszim sia poweli Wołodimer prispu-
sypati k horodu (159). I oni dokopaw-
szy sieni hradskuju, kradachu perst' i nosia-

(155) Rękopisu wyraźnie opuścił lit. V znaczącą 400 rok
więc być powinien 6489. (981) jak w S. W. p. 57

(156) Dodaje W. S. *ide sut' i do seho dni pod Rusiju.*
Przemysł miasto na rusi czerwonej każdemu wiadome,
lecz co do grodu Czerwen', u Długosza i Kromera Ca-
strum czerwinski: Naruszewicz T. II, xię. i § XXIV
niezgadza się, i odnosi to do całej rusi czerwonej.

(157) Dodaje W. S. p. 57 *ot pluha jako że i otec' jeho ima-*
sze. Dotąd ledwie niedosłownie zgodny nasz rękopism
z W. S. co do panowania Włodzimierza; w tem miejscu
opuszcza 1) wyprawę na Wiatyczy r. 1982, i na Jadzwin-
gow w r. 953, w następnych wyrazach: *W lieto 6491*
ide Wołodimer na Jatujahy, i pobedi ja, i wzia ze-
mlin ich; 2) nie wdaje się w legendę o Janie chrze-
scianinie za wiarę ubitym; 3) ani rozbiiera rozmaitych
wyznań których przyjęcie doradzano Włodzimierzowi,
mianowicie: *sracińskoj wieri, niemietskoj, židowskoj,*
christian'skoj; 4) wyrzuca długą rozmowę mędrca (*Fi-*
losof) nauczającego Włodzimierza o stworzeniu świata;
co wszystko w S. W. ciągnie się od karty 57—78.

(158) Nie ma żadnej daty W. S. p. 78, lecz niżej rok 6499
naznacza ochrzczeniu Włodzimierza; w rękopismie lit
y znacząca 90, nie dość wyraźna.

(159) *Wołodimer że izradiw woi swoi, i poweli pristupati*
k hradu i perst' sypati W. S. p. 78, uszykowawszy
wojska, pod miasto podstąpił, i szanice sypać kazał.

chu sobie wo hrad sypluszczi posrede hra-
da (160). I se muž korsunianin imenem
Anastas, streli napisaw sice na strelie:
kła || dezi jaže sut' za toboju na wostoce 29
(161), i stoho woda idet trubuju wo hrad.
Wołodimerże wozreł na nebo: aszcze se
izbudetsia, to sam kreszczusia. To paky
potoky weli kopati wopreky, i pereniali
wodu, iznemohosza ludije żaždeju wodno-
ju (162), i predaszasia. Wnide wo hrad,
i družina jeho; i posła Włodimer ko Care-
ma Wasiliju i Kostontinu: sej hrad waju
silnyj wziach, i słyszu jako sestru imaje-
te dewojn, koli jej nedaste za mia, i stwo-
riu hradu waszeniu jako że i semu. I se sły-
szawszi carije, i posłasta k Wołodimeru
hłaholuszczi: jako nedostojno chrestjanom
za pahanyja dawati; aszcze sia krestiszi, to
i se potucziszi, i carstwo nebesnoje prime-
szi, i snami jedinowieren budeszi; aszeze li
seho || niesotworiszi, neimajem dati sestry 30
swojej ziatia. Recze że Włodimer k po-
słam: jako az' choszczu krestitisia, i spy-
tach (163) preže sich dnei zakou wasz.

(160) Błędy przepisywacza poprawuje W. S. p. 78. *Sim že*
sypluszczim, Korsuniane; że podkopaw stienu hradnuiu,
i kraduszcze syplemuju perst' (piasek ziemię) *i nosza-*
chu k siebie w hrad, sypluszcze posredi hrada, i woi pri-
sipachu bolie.

(161) *Kladezi Kladazi,* studnie zrzódła, są za tobą na
wschodzie, z nich woda rurami do miasta dochodzi, tę
im odeymij.

(162) *Wopreki* wpoprzek, *żažda* pragnienie.

(163) *I spytach* wywiedziałem się nauczylem się waszego za-
konu, praw kościelnych przed temi dniami.

I se słyszawszi Carije radi bysza, i umolista sestrę swoją Ajnu, i posłała ją k Wołodimeru, i sanowniki nekija, i prozwiteri (164). Jako pride ko Korsunu, izydosza Korsuniane so pokłonom, i uwedosza ją wo hrad, i posadisa ją w połate. Po bożiju że strojeniju w to wriemia razboliszasia u Wołodimera o-
czy, i newideti nicztoże, i tużisza welmi, i nedomyszlaszesia czto sotworiti; i posła k nemu Carica rekuczi: aszcze choszczeszi izbyti boleżni seja w skore krestisia; aszcze li
31 ni, to neimajeszi isceliti ||.

Si słyszaw Wołodimer, recze da se istynna budet' to i poistine welik boh christjan'sky; i poweli krestiti sebe. Jepiskup że rusky (165) s popy cariczynymi kresti jeha, i jako wożłozil na neho ruku i abije prozri. I widiwže se Wołodimer naprasno iscelenije, i prośławi boha: to perwoje uwidich prośławi (166) boha istinnoho. Siiže widewszi družina (167) jeha, mnozi krestiszasia krestiszas wo cerkwi (168). Po kreszczeni że prywede cariciu na

- (164) Sanowniki i prozwiteri dygnitarze i kapłani. Placze Anna, wzbrania się iść w ręce pogańskie, śmierć raczej przekłada; lecz bracia wystawują potrzebę nawrócenia Rusi, ocalenia Cesarstwa, nakoniec okrętem do Chersonu się puszcza W. S. p. 79.
(165) Lepiej, W. S. p. 80. *Iepiskup že Korsun'skoj*, bo ruski być nie mógł, a wiadomo że w Chersonie grecką wiarę i chrzest, od konstantynopolitańskich odebrał duchownych Włodzimierz.
(166) Zawadzającego *Prośławi* raz drugi, nie ma W. S. l. c.
(167) Zamiast *družina*, W. S. ma: *boliare*, co zdaje się zawczesnym, bo te urzędy później rozdawano.
(168) W cerkwi ś. Jakuba stojący we środku miasta Korsunia W. S. l. c.

braczoje. Nieci bo newiedajuszczzi hłaholut': jako krestisia w kijewe; ini že rekosza wo Wasilwie; no ne byst' tako (169).
Wołodimer że pojma cariciu Annu i Nastasa, i popy korsun'skyja i moszczii swiatoho Klimenta, (170) i sosud cerkownyja, ikony sobie || na błahostłowenije. Wzia- 32
że czetyry ikony i miediany (171). Wda-
że za wino (172) hrekom hrad Korsun, a sam pride ko Kijewu. I poweli kumiry izbiti, a inych ohnewi predati (173), i posła po wsemu hradu rekuczi: jako aszcze kto zautra nejawitsia na recie bahaty ili i nisczi protiwen mi budet'. Se słyszawszi liudije s radostiju idiachu krestisia.

Posich že (174) Włodimer starszego syna Wyszestawa posadi w Nowehorode, Swiatostawa w Połocku (175), Swiatopołka w Turowe, Jarostawa w Rostowe. I umerszu Wyszestawu posadi Jarostawa w Nowehorode, a Borisa w Rostowe, Hlie-

- (169) W tem miejscu W. S. p. 80—83 mieści wyznanie wiary katolickiej: *wieruu w iedynoho Boha* i t. d. wymienia siedm pierwszych soborów, w które ma wierzyć.
(170) Dodano W. S. p. 83, i *Piwa uczenika ieha. Sosud naczynia, ikony* obrazy.
(171) W. S. zrobił z tego: *koni miediany, i že i nynie stoiat' za swiatou Bohorodiceju*.
(172) W. S. ma *wieno*, toż Radziwillo. rękopism: *Wiano czyli dar od męża żonie uczyniony; nasz rękopism wyraźnie ma wino*.
(173) W. S. szeroko opisuje wleczenie do rzeki przywiązane go do ogona koniowi Peruna: wybudowanie wielu cerkiew po kraju; nieukontentowanie ludu i t. d. p. 84—87.
(174) W tem miejscu powtórnie W. S. oblicza synów 12 Włodzimierza p. 87.
(175) W. S. l. c. *Iziasława w Polotskie*, i lepiej, gdy oba niżey Swiatostawa Drewlanom dają za władcę. 3.

ba w Muromie, Swiatosława wo Derewech,
Wsewołoda wo Wołodimere, Mstisława
53 Tumutarokaniu, || Stanisława wo Smolen'-
sku, Sudisława wo Pskowe, a sam sjede
w Kijewie i wo прочих hradech. I za-
łoży hrad Kijew wobolszyj (176), i nacza
stawiti horody: po Des'nie, i po Dnepru i
po Ostri, i po Trebeżju, i po Suli, i po
proczim rékam (177) jaże i nynie sut'.

W lieto 6467 (178) Krestiwsia Wołodi-
mer, i wzia u Fotija patrijarcha, perwo-
ho Mitropolita i kijewu Leonia, a k Nowo-
horodu Archijepiskupa Jakima korsunina,
a po innym hradam Jepiskupy i popy i di-
jakoni (179).

W lieto 6523 (1015) chotiaszczi Wo-

(176) W. S. p. 87. *I recze Wołodimer: se ne dobro, icze
mało horodow okolo Kijewa, i nacza stawiti etc.*

(177) W. S. l.c. nie ma po dnepru, zamiast Trebeżju, ma: po
Trubażewi, a dodaje: i po Wstuchnie; (Stuchnie) na-
cza narubati mużi tuczszije ot Słowien, i ot Kriwicz, ot
Czudi, i ot Wiatycz, i od sich naseli hrady, i t. d.

(178) Wyrażna omyłka w roku u kopijsty. Wr. S. ma:
w lieto 6499 (991) i tak być powinno, bo już wyżej
ten rok na ochrzczenie Włodzimierza przeznaczył nasz
rękopism.

(179) W. S. p. 88 dodaje: iak arcybiskup Jakim w Nowgo-
rodzie topi bogi pogańskie i niszczy świątynie. Przy-
taczane zdarzenia celniejsze w latach: 992 o założe-
niu Białogrodu; 993 wyprawa na chrobotow; 996 na-
danie *dziesięcin* Cerkwi kijowskiej; 997 napad pie-
czyngów; 1001 zgon Izaśława Xięcia Włodzimierskie-
go; r. 1014 rozkaz stawiania mostow i drog robienia;
całkowicie nasz rękopism opuszcza, bądź jako później
dolałane, bądź jako nieprawdziwe. W. S. p. 88-94 o-
pisuje to wszystko. Co do Białogrodu, powiedziano
wyżej o jego bytności przy wylizaniu nalożnic po-
gańskich Włodzimierza, a zatem teraz nie mógł być
zbudowany.

łodimeru iti na Jarosława syna swojeho k
Nowuhorodu. Jarosławże pośła za more,
i priwede Wariahy, bojasia otca swojeho;
no boh nedast' dijawatu radosti. W to
wremja Wołodimer razbolis || jeże i wmre 34
miesiaca Ijulia w XV den' (180).

Swiatopołk siede w Kijewie po otci
swojem. Borisuże w zwratiwszusia s wojny;
i ne dojde Kijewa; i tu jeho ubi na Łtie
Swiatopołk lestiju. (181). I potom lestju
pośła po Hleba, hłahola: otec' tia zowet'
priłoži i seho ubiti na Smiadine u Smolen'-
sku. I po sich ubi Swiatosława bezaszcza
w Uhry.

W lieto 6524 (1016) pojde Jarosław
na Swiatopołka, i była siecza welika; i
obłomiasia družina Jaropołka na ledu.
A Swiatopołk pobieże w Liachy. Jarosław
siade w Kijewie (182).

W lieto 6525 (1017) pride (183) Bo-

(180) Obszerniejszemi słowy zgon i pogrzeb Włodzimie-
rza opowiada S. W. p. 94 naznaczając dzień śmierci, x
lipca a nie xv jak u nas, nadto wyprawuje Borisa prze-
ciw Pieczyngom.

(181) Pompatycznie opowiadający zdradliwe pobicie braci
Borysa i Hleba. W. S. p. 95-106, zamiast na Łtie, ma:
na *Altie szatri*. *Alta* jest małą rzeczułką w Gubernii
dziś ukraińskiej, niedaleko miasta Perjesławla wpada
do Trubeży, nad nią swe namioty (*szatri*) Borys
rozstawił powróciwszy z rozprawy na Pieczyngów, i
był zabity zdradą od Świętopelka.

(182) W. S. p. 107 dodaje: *bie bo tohda Jarosław XVIII
liet*. Pod r. 1017 opowiada S. W. nayscie na Kijow pie-
czyngow pokonanych od Jarosława założenie *Welikoho
hrada Kijew* i złotey bramy i zbudowanie Cerkwi ś.
Zofii.

183 Wr. Sof. i Nestor po Kenigsber. spisku, przybycie Bo-
lesława do Kijewa pod r. 1018 miesci.

lesław so Swiatopółkom na Jarosława is
Lachy. Jarosławże sowokupiw Ruś, i
Wariahi, i Słowni, prjde protiwiim (184),
prideże w połyniu (wołyniu) i stasza ob
35 reku || buh. I pobeđi Bolesław Jarosława,
i wnjde w Kijew s Swiatopółkom. Jaro-
sławże beża k Nowuhorodu, i nowhorodci
jaszas' po nem, idosza na Swiatopółka, i
Swiatopółk bieži w Peczenihi.

(184) Z tego miejsca szerzającego się w opisach Latopisca Sof. dosłownie wypisujemy p. 107. pod r. 1018: „I prjde k Wołyniu, i stasza oba poły rieky Buha. I bie u Jarosława diad'ka i wojewoda Blud (Budy) nacza ukarjati Bolesława, hlaholia: da to ti probodem tios-tiju czrewo twoje tolstoje. Bie bo Bolesław welik i tiazek, iako i na koni nemohyi siedieti, no biasze smyslen. I recze Bolesław k družinie swojej: aszcze wy seho nkora ne žal', az' iedin pohybnu. I wsied na kon', wbrede w rieku, i po nem woi ieho. Jarosław že ne utiahnuw (ne uspie) ispolczitisia, i pobeđi Bolesław Jarosława, i tu ubisza Bluda wojewodu, i inych pobisza (pobiedisza) mnożestwo, a i eže ich rukami iasza, to rastoczi Bolesław po Liachom; a sam wnide w Kijew so Swiatopółkom, i siede na stolie wołodimerie. I tohda Bolesław položi sebie na loži Predslawu, dszczer wołodimerowu, sestru Jarosławu. Jarosławże nbieža szcetyrmi muži k Nowuhorodu. I recze Bolesław: razwedite družinu moju po bradom na pokorm, i byst' tako. Jarosławże pribieže k Nowuhorodu, i chotiaszcze biežati za more, i posadnik Kosniatin, syn Dobrynin razsiecze lodii Jarosławli, rkuszcze: cho-szczem sia ieszcze biti po tebie s Bolesławom i Swiatopółkom. I naczasza skot' sbierati ot muža po czetyre kuny, a ot starosty po desiati hriwen', a ot Boliar po XVIII hriwen', priwedosza wariah, i wdasza im skot' i sowkupi Jarosław woia mnohi. Bolesław že bie w Kijewie siedia, bezumnyj že Swiatopółk recze: ieliko že Liachow po hradom, izbiwajte, i izbisza i. Bolesław-že pobieže iz Kijewa, powolocziw Predslawu, wozma imienie i boliare Jarosławli i sestry ieho, i Anastasa pristawi Desiatinnaho ko imieniu (bie bo sia iemu w wieril lestiiu) i liudei mnożestwo wede s soboiu, i brady Czerwen'skii (rusi czerwoney) zaja sebie, i

W lieto 6527 (1019) prjde Swiatopółk
s Peczenihi na Jarosława, i Jarosław so-
bra woi mnożestwo izyde protiwiu semu
na Olte, ideže ubi Swiatopółk Borysa, i
recze Jarosław: krow brata mojeho wpi-
jet' k tobie Władyho! i msti krow pra-
wednoho seho; i recze: bratija moja! aszcze
tielom otszła jesta ot sudu (185), no mo-
litwoju pomožete mi na protiwnoho seho
ubjejin. I byst' sicza zła, jakože nebyst'
w rusi (186). I byst' k weczeru, o doli ||
Jarosław, a Swiatopółk bieža. Mnozi bo 36
widisza anhely pomohajuszczu Jarosławu.
Inapade strach na Swiatopółka, pobieže i
nikim že honim, i nacza ich na nosilech
nositi (187). I pribehosta k Berestju, onže
hlaholasze; pobiehnite so mnoju, jako že-
nut' po nas. I nemomožasze terpieti na
jedinom mieste, pribieżał (188) Liadsku

priide w swoiu zemliu. Swiatopółk že nacza kniaziiti
w Kijewie, i poide Jarosław na Swiatopółka, i bieža
Swiatopółk w Peczenichy. Inaczey o tej bitwie ro-
prawnie Strykowski z polskich kronikarzow p. 175,
dodając, że kroniki ruskie tej wojny i porażenia Ja-
rosława nie wspominają, widać przeto że iey nie było
w rękopismach przez niego używanych. Naruszewicz
Hist. Pol. T. II. xię. II. § XXVIII. korzystał z ręk-
opismu podobnego Sofiiskiemu. Nestor Radziwillo-
czyli Królewiecki nie tyle ma szczegółów.

(185) Zgodny dosłownie W. S. p. 108 lepiej ma *ot sudu*,
ztał, z tego miejsca.

(186) Dobitniejszymi wyrazami rzecz opisujący W. S. p.
109 potrzykroć pokonywać się wzajemnie kaže, toż
samo po Kenigsber, spisku.

(187) W. S. p. 109. i *razstabiszasia kosti ieho, i nemožasze
siedieti, nesiachu, i na nositach.*

(188) W. S. l. c. lepiej *prebieżał*, przeleciał polską ziemię
gniewem boskim ścigany.

zemliu, honim bożiim hnewom, i pribieże
wo pustyniu meži Czechy i Lachi, i tu
izprowerze żywot svoj okanny (189).

W liet 6529 (1021) pride Briaczisław
syn Izosławl' (190) na Nowhorod, i w po-
ton wede samych, i imenje ich razhrabi,
i pojde ko Połocku. I to słyszaw Jarosław,
s Kijewa VII dnej postiże i pobedi jeho,
37-a Nawhorodcem woro || ti ich so imieni-
jem (191).

*W lieto 6539 (1031) welikij kniaz' Ja-
rosław i Mstisław sobrasta woi mnohi,
i idosta na Liachy, i wziasta hrady
Czerwen'skyja (w innych Czernihowskyja)*

(189) W. S. p. 109, zastanowiwszy się w tem miejscu nad
karą boską wymierzoną Swiatosławowi; wymienia roz-
porządzenia Jarosława w Kiiowie; przywodzi i wy-
pisuje ruską prawdę daną Nowgorodżanom w nad-
grode pomocy udzieloney mu przeciwko bratu, któ-
rey napisanie pod 1019 rokiem mieści p. 111—130;
załącza sudebnik cara greckiego Konstantyna, p. 130
—148; wzmiankuje o urodzeniu się roku 1020 syna Jaro-
sławowego imieniem Włodzimierza p. 149.

(190) W. S. p. 149 *iz Połocka na Nowhorod*, bo był xię-
ciem Połockim.

(191) Wedle W. S. p. 149 pokonany Braczysław dostał od
Jarosła w zarządzenie grody *Wswiacz*, i *Dbesk* (wi-
tebsk), ale mimo tego całe życie wojował z Jarosła-
wem. W tém miejscu znowu przerwa znaczna w na-
szém rękopismie: opuszczone są lata: 1022, 1028, 1030
i 1031 w którym opisana wyprawa W. W. XX. Jaro-
sława i Mściśława na Lachow, i zdobycie Grodów Czer-
wienskich, czyli Ruśi czerwoney; zajęcie w niewolę
wielu Lachow; i rozsądzenie ich po *Rsi* lub *Psori*.
Nie ma jeszcze lat 1032—1036. Zayścia z Lachami w te-
xcie zamieszczamy. Opisał je Naruszewicz T. II. xięg.
II. §. XXXV. dodając, że jego Nestor, rzeki *Porszą*
Porsus od naszych zwaney, niewspomina. Będzie to
rzeka płynąca w gubernii Nowgorodzkiej *Poruse* zwana,
nad którą jest miasto *Storaja Russa*, i wpada do
Dolisty rzeki. Dictionaire Geog. Vsejoloisky.

*opiat', i powojewasta Liatskuju zemliu,
i mnohi Liachi priwedosta, i razdietisza
ja. Welikij kniaz' Jarosław posadi po
Rsi, (w innych psori), i sut' i do seho
deni. (W. S. p. 152).*

W liet 6545 (1037) sowerszen byst'
hrad Kijew. W toże lieto szda Jarosław
swiatuju Sofiu. W toże lieto sweszczana
byst cerkwi swiataja Sofija w Kijewe (192).

Liet 6547 (1039) Sweszczena byst'
cerkwi swiataja Bohorodica (193), ju że
sozda Wołodimer otec' Jarosławl'.

Liet 6549 (1041) posła Jarosław syna
swojego Władimera na hreky (194), dał je-
mu woja mnoha. Idosza wo łodiach, hreky
że widiwszi woja mnohy i nacza pohruziati
czesny krest' so moszczami wo mori, i wzmu-
tisia more, i karabli potopy mnohy. Woło-
dimer że pojde ko Kijewu w male.

(192) W. S. p. 153, dodaje ustanowienie metropolii; i za-
łożenie innych dwóch cerkiew *Blahowieszczenia* (Zwia-
stowania), i s. Jerzego w Kijowie; pod r. 1038 wzi-
mie mieści wyprawę na Jadzwingow Jarosława, któ-
rych nie mógł podolać. *W lieto 6546 (1038) ide we-
likij kniaz' Jarosław wesnie k Kiiewu; i na zimu chodi
na Jatwahi, i nemożachu ich wziati.* Stryik. p. 177.
Naruszew. T. II. xięg. III. §. VII. wspomina też wypra-
wę na Podlasian, czyli Jadzwingow.

(193) W. S. p. 153, tu dodaje *mitropolitom Feopentom*;
w następnym zaś roku 6548 (1040), *ide Jarosław na
Litwu. W lieto 6549 (1041) ide Jarosław na Mozaw-
szane w łodiach.*

(194) Wyprawa niniejsza na grekow, szerzej opisana w W.
S., przypada r. 6551 (1043). Assemani T. I. origin.
Eccle. Śla. fałsz zadaie ruskim kronikarzom co do tej
woyny z grekami, iakoż w Chronologii jest omyłka.
Strykowski ją wymienia, p. 178. W następnym r. 1042,
woyna z Jemami opisana.

Tojże oseni Jarosław dast' sestrę swoję za Kazimera (195). I chodi Jarosław dwojdy na Mazowszany. Sejże Kazimer wdast' sestrę swoję || za Izasława syna Jarosławia (196).

W liet 6553 (1045) założy Wołodimer syn Jarosław' swiatuju Bohorodicu (197) w Nowehorode.

W liet 6555 (1047) ide Jarosław trejteje na Mazowszany, i pobedi ich, i kniazia ubi ich Bimojhlawa (198), i pokori zemliu tu kazimeru.

W liet 6558 (1050) sweszczena byst' cerkwi swiataju Sofija (w Nowiehorodie) na wozdwiżenije, powelenijem kniazia Jarosława, i syna jeha Wołodimera.

W liet 6562 (1054) prestawisia kniaz' weliky Jarosław żit liet LXXVI (199).

- (195) W tém mieyscu dodaje W. S. p. 154. *Toie że oseni kniaz' weliki Jarosław dast' sestrę swoję za Kazimira. I wta lieta obidiasze Moislaw Kazimira, i chodi Jarosław dwojdy na Mazawszane, i recze Kazimiru: ieli otec twój Bolesław pobiediw mene, i potoni ludij moich, za sia, to daj mi za wieno. I sobra Kazimir ludij ieho Rusi potononych osm sot, kromie žen i dietej, i wda za wieno Jarosławu, szurinu (szwagrowi) swojemu. Sej że Kazimir dast' sestrę swoję za Izasława, syna Jarosławia.* Strykowski p. 179. Narusze. T. II. xię. III. §. XII. zamęcie Kazimierza kładzie pod r. 1041. gdy W. S. pod r. 1043 kładnie.
- (196) W. S. p. 154 pod r. 6552 (1044) między innemi ma: *Chodi Jarosław na Litwu, a na wesnu założy Nowhorod, i sdiela i. Wsłowianszczynie i znaczy iego, iest to dawny czwartý przypadek.*
- (197) W. S. ma: *swiatuju Sofiju* zamiast *bohorodiciu*.
- (198) Lepiej ma W. S. p. 155 zamiast *Bimojhlawa, Moislawa* czyli *Maslausa*.
- (199) Obszernie zgon Jarosława, i podział państwa na synów, opisał W. S. p. 155—156. Z całego panowania Izasława w Kiiowie, od r. 1055, nie ma nasz ręk.

W lieto 6576 (1068) Izjasław że bieża w Liachy (200). (W. S. p. 161.)

W lieto 6577 (1069) pojde Izjasław s Bolesławom na Wsestawa, Wsestawże pojde protiww; i prijde k Bietohorodu Wsestaw (1), ibywszi noszczi, utairwsia Kijan, i bieża iz Bietahoroda k Polotsku. Zautra że widiesza ludije bieżaszczia kniazia, wzwratiszasia k Kijewu, i stworisza wiecz, postasza k Swiatosławu i ko Wsewołou hlacholjuszczie (2); my uže zło stworili jes'mij, kniazia swojeho prohnawsze, i se nynie

kopism; prócz-tylko że namienia r. 1075 założenia cerkwi Peczerskiej Kiiowie, o czem milczy W. S. Dla Litwina zajmująca być może wiadomość, że już pod rokiem 1067 wzmianka iest o Minsku jako obrotym grodzie; a pod r. 1097 *Pisk* i *Turow* dzisiejszej gubernii minskiej miejscina, niegdys' księstwo spostrzegac się daie w Ruskich Kronikarzach.

- (200) Izjasław Xięże Kiiowski syn Jarosława; zmówiwszy się z bracią, dla powiększenia własnych udziałów zważył do Kiiowa i osadził w więzieniu synowca swego Wsesława Xięcia Połockiego. Lecz rusini nawalemi Polowcow cisljeni, nie mając od Xięcia bezczynnego Izasława pomocy, zebrawszy się do Kijowa, odbili z więzienia Wsesława i xięciem ogłosili, a Izasław musiał uciekać do Polski, podług Naruszewicza r. 1067. T. II. xię. IV. §. VIII.
- (1) Mowa tu iest o Bolesławie królu Polskim powszechnie *smiaty* nazywanym, który chciał wspierać Izasława dla powetowania napadów ruskich na sąsiednie podlasie i mazowsze. Wyprawa ta przypadła wedle rękopismu Nestora Radziwillowskiego *po Kenigsberskomu spisku*, drukowanego w Petersburgu 1767, pod rokiem 1077 czyli 6587, nie zaś roku 1069 jak chce Sof. wrem; i nasz Naruszewicz pod r. 1077 ją opisuje. Białogrod lub Białogrodek miasteczko o mil dwie od Kiiowa leżące nad rzeką Irpiem. Wsesław ustraszony potęgą polaków w nocy ukrywszy się przed Kijowianami, uszedł do Połocka swojej dzielnicy.
- (2) Swiatosław Xięże Czernichowski, i Wszewłod Pere-

Liatskuję zemliu wedet na ny, i wy pojdetę w hrad otca waszego; a li ne ne choszczete, to nam newolia: zażżem hrad swój, i stupim w zemliu Hreczskuju. I recze im Swiatostaw: poslewie k bratu swojemu, da aszcze pojdet na wy s Liachi pohubiti was, to my protiwu jemu pojdem ratiju, da nedadiwie jemu pohubiti hrada otca swojego; aszcze li choszczet prijtti s mirom, to w malie prijdet silie. I utieszista Kijany. Wsestaw li bieżał, a ne vodi Liachow k Kijewu, protivnika ti niet; aszcze li choszczesz hniiew imieti, pohubiti hrad, to wiesi, jako nam žal' stola otca swojego (3). To słyszaw Izjastaw, ostawi Liachy, pojde s Bolesławom, mało Liachow poim. Posław że pred soboję syna swojego Mstislawa, i izsieczę tich, iże wysiekosza Wsestawa, czistom LXX muž, a druhyja sliępi, a inych pohubi ne ispytaw (4). Izjastawu że iduszczu k hradu, izydosza liudije s poklonom protiwu, i posadizza kniaz' swój w Kijewie. I sieđe na stolie

iasławski, byli bracia Izaslawa, u których żadaia Kijowianie na wiecu zgromadzeni pomocy, grożąc zapaleniem miasta i ucieczką do Carogrodu, gdy posilkow przeciw Polakom nie odzierżą.

(3) *Poslewie*, wysłemy my, iest sposób mówienia używany w gubernii Nowgorodzkiej, w której dyalekcie Latopisiec nłożony; niżej, *nedadiwie*, toż co *neda-dim* nie pozwolimy, niedamy. *Utieszista* uspokoiłi pocieszyli; *wiesi* znay, wieź.

(4) Mstislaw przodem do miasta przez oycę wysłany wy-ciął 70 tych co odbili z więzienia Wsestawa, drugich poslepił, a innych bez wybadania pogubił.

swojem w Kiewie miesiaca maja w II den'. I raspusti Liachy na pokorm, i izbiwachu Liachy otaj (5), i wzwratisia w Liachy Bolesław, w zemliu swoju. Izjastaw że wzghna torh na horu, i prohna Wsestawa iz Pototska, i posadi syna swojego Mstislawa w Pototstie, iże skoro umre tu, i posadi w neho miasto brata swojego Swiatopotka; Wsestaw że bie-ża. (W. S. p. 162—163) (6).

W lieto 6581 (1073) wzdwize diawot ktoru w bratij si Jarostawiczi. Bywshi raspri mezi ima, byw siebie Swiatostaw so Wsewołodom na Izjastawa; izide Izjastaw ot Kijewa, i Swiatostaw i Wsewołod wniodsta w Kijew, miesiaca marta w XXII den', i siedosta na Berestowom na stolie, i prestupiwsze zapowied' otniu (7). Swiatostaw że bie naczal wyhnaniu bratniu, żetaja bolszaja własti; Wsewołoda bo prel'sti hlaholia: jako Izjastaw swaditsia so Wsestawom, mysla na naju, da aszcze jęho ne popredim, imat' naju prohnati (8). Itaho wzostri Wsewołoda na

(5) *Izbiwachu otaj* rozstawionych na leże polaków potajemnie wybijać kazał.

(6) Całą tę wojnę temiz niemal słowami opisuie Strykowski. p. 180. i Naruszewicz T. II. xię. IV. §. IX—XII. pod r. 1068.

(7) Między zazdrośną bracią Jarostawiczami, zły duch dmuchnął niezgodę, przestąpili zalecenie oycę, Swiatostaw chciwy obszerniejszey władzy, wraz z Wsewołodem wypędzili Izaslawa z miasta Kijowa.

(8) *Prel'sti* uludził pochlebstwem, *mysla na naju* pomysli uderzyć na nas zgodziwszy się z Wsestawem, ięśli go nie uprzedzim.

Izjastawa; Izjastaw że ide w Liachy s imienijem mnohim i s żenoju, upowaja bohatstwom mnohim, hłaholia: jako sim naliezu woja; i jeże wse wziasza Lia-chowe u, neho, i pokazasza jemu put' ot sebe. A Swiatostaw sie de w Kijewie, prohnaw brata swojeho, prestupiw zapowied otnju, pacze że Bożiju. (W. S. p. 169) (9).

W lieto 6585 (1077) pojde Izjastaw s Liachy na Wsewołoda. Tohoże lieta prestawisia archiepiskup Nowhorodskij Feodor. (W. S. p. 173) (10).

W lieto 6581 (1073) osnowana byst' Cerkwi peczerskaja Ihumenom Fedosiem.

W lieto 6582 (1074) prestawisia Ihumen Peczerskyj (11).

W lieto 6592 (1084). W lieto 6593. W lieto 6594. W lieto 6595 (1087) prijde Jaropołk iz Liachow, i stwori mir s Wołodimerom, i ide Wołodimer wspiat' k Czernihowu; a Jaropołk sie de w Wo-

(9) *Upowaia*, ufny w bogactwa, miał otuchę znalezienia pomocy; *put'* droga, ukazali mu drogę od siebie. Strykowski za ledwie tej niezgody dotyka. p. 184. Naruszewicz T. II. xię. IV. §. XVI. obszernie ją opisuje.

(10) W kilku wyrazach dotkniętą tu powtórzną pomoc Izaslawowi przez Bolesława, szeroko opisuje Naruszewicz l. c. pod r. 1077.

(11) W tychże wyrazach opowiadawszy W. S. p. 170, zgon Teodozego Ihumena Peczerskiego, zaraz niżej obszerną wypisuje legendę o błogosławionej jego śmierci. Znajdującą się w tém miejscu przerwę lat 165 w naszym rękopismie, od r. 1074—1237, czyli od strony W. S. 170—238; umyśliłszy zapłacić szczegółami o Litwie i Polskiej po W. S. w tym czasie rozsypanemi.

łodimerie (12). I prebyst' mało, izide k Zwenihorodu (13), i ne doszedszu jemu hrada, proboden byst' ot prokliataho Neradca (14), ot diawota nauczena i ot złtych czelowiek; leżaszczu jemu na wozie, sableju s konia probode i tothda wzdwihnuwsia Jaropołk, wytorh iz sebe mecz, i recze welim hłasom: och tot mia woroże probode! I bieża Neradca prekliatyj k Peremyszliu, k Riurikowiczu; a Jaropołka wzemsze otroci na kon' pred sia, Radko, Iwojkin (i Wojkin) i inii, nesoza k Wołodimeriu; ottudu k Kijowu. (W. S. p. 174) (15).

W lieto 6635 (1127) Pośła kniaz' Mstisław Wołodimericz bratiju swoju na Kriwicz, czetirmi puti. Wiaczestawa iz Turowa, Andreja iz Wołodimeria, Wsewołoda iz Horodna, Wiaczestawa iz Klieczka, tiem powelie itti k Izjastawliu; i Wsewołodu Olhowiczu po-

(12) Jaropołk, syn tyle razy wyganianego i przywracanego Izaslawa, miał księstwo wyszogrodzkie, nie daleko Kijowa położone, a później władzimirskie otrzymał za pomocą czy króla Polskiego, czyli też stryja Wszewłoda.

(13) *Zwenigrodu*, *Swinigrodu*, nie należy brać za powiatowe miasteczko gubernii Moskiewskiej nad rzeką Moskwą; lecz za *Zwenigrodkę* powiatowe miasteczko w gubernii Kijowskiej nad rzeczulką Gnuloj. Tikicz o 220 wiorst od Kijowa. Vsewołosky Dic.

(14) Naruszewicz T. III. xię. I. §. IV, twierdzi, że jego Nestor nazwiska zaborcy nie wymienia, którego dowiada się z Długosza, że był Neradec, domownik księcia.

(15) Narusz. l. c. mordercy Neradcy uciekać każe do Ruryka wodza Polowców. Strykowski p. 190 szerzej rzecz całą rozwodzi, mylnie do czasów Bolesława Śmiałego odnosząc.

welie ūti s bratieju swojeju na Strieżew
k Borisowu, i syna jeho Iziastawa iz
Turowa posta na Łohożsk; a Rostisława
iz Smolenska posta na Driutsk, i powo-
jewasza ich. (W. S. p. 187) (16).

W lieto 6639 (1131) kniaz' welikij
Mstisław chodil s Nizowci na Litwu i
pleni ich. (W. S. p. 187) (17).

W lieto 6698, w lieto 6699 (1191) chodi
kniaz' Jarostaw na Łuki, pozwan Po-
łotskymi kniazi i Połoczany, i pojat s so-
boju Nowhorodci, i sniaszasia na rubeżi,
i położisza meżi soboju liubow, jako na

(16) Mściśław syn Włodzimierza Monomacha objawszy wiel-
kie xięstwo r. 1125, cisięty od Polowcow, doznał wy-
powiedzenia posłuszeństwa przez Krywiczow, około
Połocka osiadłych, i wysłał braci na ich upokorzenie.
Czterema szlakami szły wojska: jedne ku Izasławiowi
dzisiejszemu Zasławowi miastu Połotskiego xięstwa;
drugie do Borysowa w gubernii Mińskiej nad Berezyną
założonego r. 1102 przez Borisa Wsewołodowicza
xięcia; inne zmierzaly do Drucka w gubernii dziś
Mińskiej nad rzeczką Drują położonego. Dla tego
iedynie miejsce to wypisuiem, że tu wspomniane Xię-
stwa, Litwę późniey składające, i że Krywicz. litew-
skich dotykali późniey granic.

(17) Wyprawy Mściśława do Litwy i nabrania ieńcow, wraz
z Nizowcami, zapewnie mieszkańcami miasta Niżyn,
w gubernii dziś Czernihowskiej; w Strykowski
dostrzedz nie mogłem. Naruszewicz T. IV. xię. II. §.
XXVI. twierdzi, że iego Nestor pod r. 1080 poraz
pierwszy wspomniał o Litwie, czego nie ma W. Sof.
W tych czasach, oddawna zasiadła w bagnistych lasach
Litwa, czynnieyszą bydlę poczęła, i osłabioną Ruś tra-
piła zagonani do stolicy docierającemi. Nie możeniy
też zamilczeć iedyney wyraźney wzmianki w Lato-
piscach Ruskich o Nestorze biskupie, którego stolicę
duchowną za życia zagarnął r. 1164 Leon Biskup, i
herezyi w Suzdalu nauczać począł. Czyli ten Nestor
ma coś wspólnego z kronikarzem, pozostaie do poszuki-
wania.

zimu wsiem sniatisia, liubo na Litwu
liubo na Cziud', i prijde kniaz' Jarostaw
w Nowhorod. I byst' na zimu ide kniaz'
Jarostaw s Nowhorodci i so Pskowiczi.
i so wseju obłastiju na Cziud', i wzią ho-
rod Juriew, i požhosza zemliu ich, i
połona bez czista priwedosza, a sami
prijdosza wsi po zdorowu. (W. S. p. 208) (18)

W lieto 6708 (1200) Łowot' wżiasza
Litwa, i Nowhorodci pohnaszasia po nich
i do Czernian, i biszasia s nimi w Islinie
s Litwoju, i ubisza u nich LXXX muż;
a Nowhorodec' pade XV muż, a połon
wes' otjasza, a izbytok ubieża. (W. S.
p. 210) (19).

W lieto 6711 (1203) pobiedisza knia-
zi Olhowiczi Litwu, i izbisza ich 1700
(W. S. p. 211) (20).

W lieto 6718 (1210) kniaz' Wołodi-
mer uhoni Litwu w Chodyniciach, i izbi
ich. (W. S. p. 217).

Tohoże lieta 6727 (1219) pojde kniaz'

(18) Zamysł Jarosława Włodzimierowicza, Xięcia Nowgo-
rodzkiego na granicach (rubeż) ułożony, nayscia Litwy
lub Finlandczykow; pierwszey ile pragnący sobie
przywłaszczyć miasto Łuki, rozchwiał się, i tylko
Dorpat (Juriew) spalono, a wiele niewolników zabranych
uprowadzono.

(19) Łowot' zajęte przez Litwę musi bydlę miasto około
Nowgorodu leżące, dziś rzeka jest Łowot, innych mieysc
ani na mappach, ani w dykeyonarzach Geograficznych
wynaleźć nie zdarzyło się. Izbytok resztki, niedobitki,
połon zdobycz, zrabowane rzeczy, plon.

(20) Szeroko opisuie Strykowski wierszem klęskę zadaną
Litwinom przez Xiążąt Ruskich Olgowiczow, pod ro-
kiem 1206 p. 242.

welikij Mstisław i kniaz' Wotodimer iz Kijewa k Haliczu na Korolewicza, i wyjdosza Haliczane protiwu, i Cziachowe, i Liachowe, i Morawa, i Uhry, i stupiszasia potky, i posobi Boh kniaziiu Mstisławu, i w horod w Halicz wjecha, a korolewicza rukami jasz a s żenoju; i wziat mir s korolem, a syna jeho pusti, a sam siede w Halicze, a Riurik Wotodimericz w Kijewie. (W.S. p. 229) (21).

W lieto 6730 (1222). tohda kniaz' welikij Jurij prista syn svoj kniazia Swiatostawa w pomocz Nowuhorodu; i pridosz kniazii s Nowohorodci k Kjesi, i prijdosz Litwa w pomocz że, i mnoha powojewasza (22), no horoda ne wziasz a (W.S. p. 229).

W lieto 6733 (1225). Tojeże zimy powojewasza Litwa około Torzku (biasze ich 7000) i host' bisza, i Torop'czskuju

(21) Mowa tu jest o królewiczu węgierskim Kolomanie, synie Andrzeja króla, panującym czas niejak w Haliczu, na mocy umowy zawartej z ruskimi Xiążętami, niemożącymi się zgodzić który ma być z nich zwierzchnikiem nad drugimi. Niedowierzający mu rusini, a razem lękający się wprowadzenia rzymskich kościelnych obrzędów, wezwali na Xięstwo walecznego Mściśława, którego Kolomana wypędził. Szeroko to zdarzenie opisał Strykowski p. 252, i Naruszewicz T. IV. xię. II. §. XLVI.

(22) Osmielona Litwa słabością i niezgodą Xiążąt, i uyrzawszy iak Waldemar II król Durski zaczął podbijać ruskie kraje, zbudowawszy sobie zamek Rewel; w padła do Nowgorodu. wielki Xiążę Jerzy II Wsewołodowicz zaięty wtedy wojną z Bulgarami wdzierającymi się w granice Rusi, wysłał syna Swiatosława na odsiecz.

wotost' powojewasza. Kniaz'że Jarostaw i Wotodimer s Nowotorżci (a Nowohorodcew mało) i Toropczane pojdosza po nich, i uhnasza i na Wstie, poton wes' otjasza, a samich izbisza 2000; tuże ubisza Litwa Toropczskaha kniazia Dawyda i Wasilia meczenoszu kniazia Jarostawlia. (W.S. p. 235) (23).

W lieto 6734 (1226) pride kniaz' Jarostaw w Nowhorod s pahoni Litowskija (W.S. p. 236).

W lieto 6745 (1237) (24) bożim popuszczeniem, pridosz s wostocznyja strany, bezbożny tataro || we, so carem Baty- 39 jem na zemliu Rezan'skuju liesom. I pri-

(23) Torżok miasto, na które Litwa często napadła, leży dziś w gubernii Twerskiej nad rzeką Twercą, już w iedynastym wieku ukazujące się, więcej ucierpiało od własnych xiążąt wzajemnie ie sobie wydzierających, iak od nieprzyjaciół. Toropcz miasto jest dziś powiatowe w gubernii Pskowskiej nad rzeką Turopą i jeziorem Solomino; Latopiscy wspominają o nim pod rokiem 1016. Pamiętne jest wielokrotnymi klęskami, iakie około niego odnieśli Litwini, mianowicie zwyciężeni w siedmiu potyczkach za Alexandra Newskiego roku 1245.

(24) Dumny pogromca Azyi Dżingis-Chan; zamierzając zhołdowanie całego świata, wysłał starszego syna Dżudzi na potłumienie Polowców przedmurzem będących do głębszych krajów. Wezwany od nich na pomoc Xiążę Halicki Mściśław Mściśławowicz polowczankę za sobą mający, skłonił dalszych xiążąt do wsparcia wiecznych swych nieprzyjaciół Polowców, ile zaslanających Rus od tatarskiej dziczy. Stotysięczne Ruskie woysko, z całą siłą Polowców, nad rzeką Kalką (Mius?) w blikości Donu d. 16 czerwca 1224 zgniecione, otwarło drogę Tatarom do zajęcia Rusi aż po Siewierski Nowogródek. Nasz rękopism o tem pierwszym naplywie zamiecha, a poczytna rzecz swą od wyprawy na Rus Batego, syna pamiętnego nad Kalką zwycięzcy; wystane.

szedsze stasza stanom perwoje u Onuzi (25) i wczasza ju; i ot tole posłasza posły swoja, żenu czerodicju i dwa muża sneju, (26) ko kniazem Rezan'skym, prosiaszezi w nich desiatiny wo wsem: w kniazach, i w liudach, i w konech desiatoje, wo biełych desiatoje, wo wronych desiatoje, wo burych desiatoje, wo ryżich desiatoje, w piehich desiatoje. Kniazi że Rezan'skyje Juri Nowohorow, brat jeho Oleha Inowohorowicz, (27) i Muromskyj i Pron'sky kniazi, nepustiaczo ko horodom swoim; wyjehawszo protiwnu im wo Woronieże (28), i rekosza; koli nas ne budet' wsich, i to wasze budet

go dla szukania szczęścia przez Oktaja syna Dżingis-Chana. Datę nayscia Batego w naszym rękopismie przez poprawki całkiem nieczytelną wypisalem z W. S. Kopiista albowiem nasz, nie postrzegając ogromnej przerwy w wypadkach, chciał porządek chronologiczny dat zachować, i wszystkie lata następne mylnie pokladł aż do r. 1253. Całe katastrofy Tatarskie, skreslił jakoby wysłannicy współczesny i naoczny świadek, i dla tego we wszystkich rękopismach panuje zgoda w wyrażeniach.

(25) *U Onuzi* lub *po Onuzie*, *tu Onuzie* jak mają inne rękopisma, jest pierwszym stanowiskiem Tatarów ale miejsca tego w dykcyonarzach geograficznych nie dostrzegłem.

(26) Zabobonny i przesądny lud ruski, już wprzód straszony zjawieniem się komety, jakoby nayscie Tatarów zwiastującej, w każdym kroku tatarskim czary apostrzega, tem wszelkie nad sobą przypisuje zwycięstwa, dla nich jedynie nomady dzikie za niezwalczone uważa.

(27) W. S. p. 238 ma *Oleh Inhorowicz*, lub *Inwhorowicz*.

(28) *Woroneż* dziś miasto Gubernskie, o 490 wiorst od Moskwy odległe, już pod r. 1177 w kronikarzach ruskich wzmiankowane; wedle powszechnego podania założone być miało przez Kazarow, którym Włodzimierz Monomach r. 1117 w tej stronie ziemię nadał.

wse. I ot tole pustisza ich ko Jurjewu wo Wołodimer (29), i podczas wojewati zemliu Rezan'skuju, poplenisza ji do Pron'ska (30) || a iz Wołodimera pustisza ich ot 40 tole w Tatary (31). Posłasza że kniazi Rezan'skyja ko Jurju kniazin Wołodimerskomu, prosiaczi pomocy, ili samomu pojti. Juriż sam ne ide, ni posłusza kniazi Rezan'skich mol'by, nechote sam osobie bran' tworiti (32). A inoplemennici hrad ostupisza Rezan' dekebra w XVI, a wo XXI wczasza ji, i pozhosza wse, a kniazia Jurja ubi, i kniazej to wsich (33) i pojdosza na Kołom'nu (34). A Wsewołod Jurjewicz, i Roman Inowhorowicz idosza protiwnu im. A iz Wołodimera Jurij posła wo sto-

(29) W. S. p. 238 ma *k Juriewi w Wołodimer*, do Xięcia Włodzimierskiego Jerzego.

(30) W. S. l. c. *i plenisza ju do Pron'ska*, zniszczyli, podbili aż do Pron'ska, miasta dziś powiatowego w Gubernii Riazan'skiej, zbudowanego nad rzeką Pronia r. 1186 wtedy, gdy Wsewołod i Swiatosław odłączyli się od brata Igora xięcia Riazan'skiego, i tam osiadłszy dali początek xiążętom Pron'skim.

(31) *Zamiast ot tole w tatari*, W. S. l. c. ma: *pustisza ich ot Nuchlew Tatari w Woroneż*.

(32) Zuchwały, chciwy panowania, i niedaleko widzący Jerzy Xiążę Włodzimierski, odmówił pomocy Rezan'skim xiążętom; W. S. p. 239 w gniewie boskim któremu sprzeciwić się nie można, szuka odmowienia przyczyny.

(33) W. S. l. c. obszernie rozpowiada, zabicie Xięcia Rezan'skiego Jerzego, jego żony, zabranie w niewolę męszczyzn kobiet, zakonnic i zakonników, popalenie kościołów i t. d.

(34) *Kołomina* dziś powiatowe miasto w gubern. Moskiewa, na prawem brzegu rzeki Moskwy o 100 wiorst od stolicy, już pod r. 1117 wspomniane, r. 1280 miało własnego xięcia Ilieba Swiatosławowicza.

Dodatek w tem miejscu W. S. przekonywa, że mnich

rożech wojewodoju Jerjemieju Hlebowicza i sniasia (35) so Wsewołodem i Romanom; ostupisza ich Tatarowe u Kołomn, prihonisza ich k nadołobom (36); i tu u-
 41 bisza kniazia || Romana, i wojewodu Jerjemaja (37), a Wsewołod beża ko Wołodimeru, a Moskwicz k Moskwie (38) I Tatarowe wiasza Moskwu, i wojewodu Filipa Nian'ka ubisza, a kniazia Jurja Wołodimirowicza jasza (39), i ludi izbisza (40). Oni że krowojad'cy pridossa k Wołodimeru i stasza fewralja w III den', a Wołodimerci zatworiszasia so synami Jurjewymi i so Wsewołodem, i Mstisławom, i wojewoda bie, w nich Petr Osliatew (41). Wołodimercom że networiaszczimsia (42) a tatarowe prijechawszi ko złotym worotam,

współczesny w Riazaniu lub Kołomnie żyjący, nayscie to opisał, oto są wyrazy: *i kto brat'je o sem na poplatsia? Kto sia nas ostał żywych. kaho onu nużnuju i horkuju smert' podjasza? da i my to widiewszie ustrasilisia bychom, i hriechow swoich plakalisia s wzdychanijem den' i noszcz i. t. d.*

- (35) Sniasia połączył się, zjednoczył się.
- (36) Nadołoba szranki drewniane, palisady przy mieście.
- (37) W. S. p. 239 dodaje: *a u Wsewołoda wojewodu jeho Jeremieja, a inych mnogo mužej pobisza.*
- (38) W. S. l. c. zamiast *Moskwiczi*, ma: *a tatarowe pojdosza k moskwie*, co jest lepiej, gdy zaraz wzięcie moskwy następuje niżej.
- (39) W. S. p. 140. *Kniazia Wołodimera rukami jasza, syna Jurjewa.*
- (40) W. S. l. c. w tem miejscu umieszcza wyjazd Xięcia Jerzego Włodimierskiego ku Woldze, gdzie zebrałszy woysko. oczekiwał tatarów nad Sitia rzeką; nasz rękopism niżej nieco tę jego wyprawę opisuje.
- (41) W. S. p. 240 nazwawszy tego wojewodę *Osladukowicz* niżej tak że *Oslatinem* mianuje.
- (42) W. S. l. c. *ne otworiaszczimsia*, lub *ne otworiaszczimsia*, którzy wrót otworzyć nie chcieli.

(43) wodiaszczi so soboju (44) Wołodimera Jurjewicz, i naczasza hłaholiti: jes li wo hrad Jurj kniaz Jurj (45) Wołodimerciże pustisza na nich po strelie, i oni protiwnu pustisza || na hrad, na złotyje worota, i re- 42
 kosza Tatarowe Włodimercom: nestrelajte, i pokazasza im Włodimera rekuti: znajetel' seho kniażicza? bie bo unył licem, iznemoh bedoju ot nużda (46). Wsewołod-
 że i Mstisław stojasta na złotych worotech, i poznasta swojeho brata. O umilennoje widinije i slez dostojno, i wsi hrażane widiwszi płakachusia; i oni zli otszedsze ot złotych worot, i objechawszi wes, horod, i stasza stany na zrejmie (47). Anyi otszedsze (48) wiasza Suzdal (49), i ludi izbisza, a inych priwedossa wo stajny swoja k Wołodimeru. I w subotu miasopustnuju, i na-

- (43) *Złotyja worota*, brama złotą nazywana we Włodzimierz nad Kliazmą, zbudowana z ciosowego kamienia r. 1156 przez Xięcia Andrzeja.
- (44) W. S. p. 240 dodaje: *kniażicza Wołodimera Jurjewicza.*
- (45) W. S. p. 240. *Wielikij kniaź Jurj jest li w horodie?*
- (46) *Unył licem* i t. d. znędzniały na twarzy, stroskany z powodu utraień i niedostatku, jakie w ręku tatarskich wycierpiał.
- (47) W. S. l. c. *stasza pered złotymi woroty jako zriemo*, stanęli przed złotą bramą, jak okiem można zaciągnąć. Tu znowu, karze boskiey to nieszczęście przypisane, i umieszczone żądanie Xiążąt ruskich umrzeć raczy jak popaść w haniebną tatarską niewolę.
- (48) W. S. zamiast *anyi*, ma *tatarowe*.
- (49) W. S. p. 241 tu dodaje: zburzenie cerkwi bogarodicy w Suzdalu, Xiążęcego dworu, i klasztoru s. Demetriusza, opisuje wybicie zgrzybiałych i niedołącznych starców a wymorzenie głodem dzieci.

czasza nareżiati lesy (50), i wsiu stranu i horody pojmasza. I do Torżku niest mie-
43 sta takowa ni seła || ihdieby nepowojewali. A na wsej Suz'dalskoj zemli i Rostowskoj, wiasza horodow XIV opoczey pohostow, i seł welikich (51), wiasza wo jedin mie-
siac fewral I (52). Kniaz' Juri otbeżał na Wołhu so synowci swoimi s Wal'kom i Wsewołodom i Wołodimerem, i stasza na Sieti stanom, i żducza k sobie brata Jaro-
sława i Swiatosława s połky. A Zirosławu Michajłowiczu prikazał wojewoditi w dru-
żine swojej (53). I prijde jemu wiest, Wołodimirże wzięt' byst', a cerkwi poz-
żeny, a jepiskupy i kniahini, so det'mi, i so wnuczaty ohnem iskonczaszasia, a syny
twoi Wsewołod, i Imstisława, i Wołodi-
mira wnie horod ubisza, liudi wsi izbi-
sza (54).

(50) W. S. p. 241 i naczasza liesy i poroki stawiti, ot utra i do wczera, zaczęli stawiać rusztowania i przygo-
wywać tarany do szturmowania miasta, od rana do wieczora. Nadto, szeroko opisaną zdobycie Włodzimierza, i wy-
mienione inne poburzone grody.

(51) W. S. p. 242 oprócz swobod i pohostow, prócz wsi o-
gromniejszych, i cerkiewnych.

(52) W. S. p. 242 opuściwszy zawadającą lezbę I, rozwo-
dzi się nad żalami xięcia Jerzego, gdy go wieść doszła
o zabiciu synow, wzięciu miasta, i metropolity uwie-
zieniu.

(53) Wyprawę tę Jerzego nad Wolgę, wyżej p. 240 wi-
dzieć można we W. S.

(54) Poprawia nasz rękopism grube uchybienia W. S. p. 242,
gdzie powiedziano: a starejszaja syna twoja Wsewołod
s bratom w nowom horodzie ubijena bysta, a liudi izbyw-
szaja k tebie idut; z wyrazu więc wnie horoda zrobił
Nowgorod, a z drugiego izbisza wybili, przekształcił iz-
bywsza, pozostali.

W lieto 6746 (1238) (55) posła kniaz'
Juri || Doroża na storozu (56) w 3000 muž, 44
i pribeżał Doroż i recze: kniaże bol'sze
nas okoł (57). Jurże wsied na kon', so
bratom Swiatosławom, i so synowci: i so
Walkom, i so Wsewołodom, i so Woło-
dimerom (58). Inacza stawiti połky około
siebie, i wnezapu pristupisza krowoproteli
chrestjanskyja na Sitie (59). I stupiszas'
oboi połci, i byst, bran, welika, razhnewa-
nijem bożim pobehosza naszi pered inople-
meniky, i tu ubijen byst' welikij kniaz' Juri
Wsewołodicz Wołodimersky. A Wasilka
Kostantinowicz jasza, i wedosza so weli-
koju nużeju do Szarskoho liesa, (60) i sta-
sza stanom, i nudisza mnoho pohani k wo-
li ich byti; i on że nepowi || nusia powe- 45
leniju ich, neubojasia hrozy ich, brasnaże
i pitija ich nepriimał, abie ne miłostiwyni

(55) W dacie, zamiast litery słowiańskiej ѣ, znaczącej sie-
demset, położona II osiemdziesiąt, dla tego poprawiam
z W. Sof.

(56) W. S. p. 243 zamiast na storozu, ma wprosoki.

(57) W. S. p. 243 użę kniżę oboszi sut' nas około Ta-
tarowe. lepiej aniżeli bolsze.

(58) Z tych trzech synowców Jerzego, a synow Xięcia Kon-
stantego, pierwszego ciągle W. S. zowie Wasilkiem
Kostantinowiczem, gdy nasz rękopism Walkiem mia-
nuje tutaj, a niżej także Wasilkiem.

(59) W. S. i se wnezapu (znienacka) prispiesza Tataro-
we na Sit' protiwn Kniaziu Ijuriu.

(60) W. S. zamiast Szarskoho liesa ma: i doszedsze Rien'-
skaho liesa, i stasza stany tu, i nudisza Wasilka mno-
ho, proklatyi bezbożnyje Tatarowe, w pohanskoj byti
woli ich, i wojawati s nimi, tamże szerzej opisana u-
fność w Bogu jaką Wasilko pokładał, i textami Pisma
poparta; modlitwy jego za powodzeniem rusi wypi-
sane.

plotujadei, ubijen' byst', (61) sijże zlob słuc-
czisza marta w IV. Jepiskup że Kuryl',
idiasza so bieła ozera, i prised na miasto,
Ideże ubijen' byst' kniaz' Juri, wzem tie-
to jeha mertwo, prinese wo Rostow, i po-
łożeno byst, wo cerkwi swiatyja bohorodici
(62) Wasilejku że ubijenu bywszin i po-
werżenu na lesie (63), uwidel że jepiskop
Kuril, prinese wo Rostow i knia'ini je-
ho (64). I bie płacz welik wo wsem horo-
de, ridaniye newtolimo, i żalosnyja slezy
izliwani bysza jako woda mnohobezmier-
na, (65) poneiže krasen bie licem, i umi-
lenym obrazom miłostiwno woziraja ko
46 wsim, pacze miery chrabr; || na łowech
waziw i serdcem lehok, do wsich łaskaw,
a kto w neho służył, chleb jeha jeł, a
czasziu pił, to za liubow jeha nemože słu-
żiti nikomuže: no żelachu wsia dni żywo-
ta swojeho po swojem hospodari, prezlisz
bo słuhi swoja liuhliasze; mužestwo w nem
żiwiasze, (66) prawda że istiuna s nim cho-

(61) W. S. p. 244. *I se rek, i tu abje (natychmiast) ubi-
jen byst, Si zloba kliuczisia marta w IV den'*

(62) W. S. p. 244. Biskupa tego Kirilem, Cyrilim, zowie,
opowiada jak Ihumeny i popi odbyli nad ciałem nabo-
żeństwo.

(63) W. S. rozpowiada, że ciało Wasilka spostrzegła w le-
sie kobieta, opowiedziała to popowiczu Andrejanu, któ-
ren je schronił, a od tego dopiero dostał je Biskup Cy-
ryli.

(64) W. S. ma: i uwiedawsze że se jepiskup Kiril, i Knia-
hini Wasilkowa, postawsze wiasza tielo jeha.

(65) W. S. p. 244—245 dodaje tu rozliczne uwagi duchow-
ne nad znikomością rzeczy ludzkich.

(66) W. S. p. 245 mužestwo i um w nemże żiwiasze.

dista, bie bo wsemu chitr, i sede w dobrych
duech i na ołczem prestole (67). Na wse
cerkowni czyn ot wiery czisty imiejuszcz
oczi, k cerkownym i niszczim i peczalnym
był jako otec' czadolubiw; temże nepohre-
sz nadeži swojej o wieru christian'skuję,
postreda netolko do krowi no i do slezno-
ho i do poslednoho izdychanija; ni pokori-
sza syrojadcem bezdusznym, i neposłusza
łaskanija || ich jeszcze jemu obeszczewachu; 47
i wozliubisza ho im okannym krasoty de-
lia lica jeha, i toho delia mnohu muku pri-
nosiachu jemu, dabysza im powinut i wo
hrozoju i mukoju, owoze łaskajucze jeha i
darmi, i rizami bezcennymi, prawdiwa że
dusza jeha izwoli pacze ne ktomu; netok-
mo riz cennych swleczesza, no i płoti stru-
hanije i kosti ino oliż i da samych moz-
how, izriadnej że dusziu w ruci boži ko-
necznym pokajaniem. I myże na pred wo-
zwratimsia (68).

Onembo Izmailtianom popleniwszim wsiu
rusku zemlu, horody, i wołosti, i seła; pri-
łożisza pak jeszcze ko Torżku iti, i prid-
sza na swiatoj nedeli (69); i bisza poroky,
po dwe || nedeli, iznemoż hrad, a z Nowa 48

(67) W tem miejscu kończy pochwałę Wasilka W. S.;
dalsze zaś wyrazy opiewające jego przychilność do du-
chownych, naszemu tylko rękopismowi właściwe, prze-
konywać zdają się, że to pisał mnich, sługą może niegdyś
będący u Xięcia Wasilka.

(68) Całego powyższego miejsca nie ma S. W. ale za to
wyliczeni są synowie Xięcia Jarosława, który pozostał
od mąk tatarskich p. 245.

(69) W. S. p. 246 ma: na sbor po Feodorowie nedeli.

horoda ne bie pomoszezi; i wiasza hrad na sredokrestnoj nedeli (70) Honisza okanie Sereheren'skym putem dolni (71) do Ihnacza kresta, a wse ludije sekuszcze akcy i trawu, i ne dojdosza Nawahoroda za sto werst: a Nowhorod boh zastupił (72) molitwami swiatoho Kirila jepiskopa Aleksandrejskoho, i wsich swiatych. Wospiatizasia u Ihnacza kresta (73), i pojdosza nazad ostanki pleniaszcze; i pridlosza ko Kozelsku. Suszczuju że w nem kniazii mładu Wasiliju, uwedawszi że se okanni, ustremiszasia na neho beżasze, liudi wo horod potom kripkoduszni, i ne bie wozmožno wziati hrada (74). Kozliane że sowiet' soborisza ne wdatisia Batyju aszcze kniaz' 49 nasz mał || jest, no umrem za neho. Tatarom że bijuszczimsia, i prinjati chotiaszczim horod, razbiwszim stieny hradnyja, wozydosza na wał, Kozliane że nozi reachusia s nimi; i zszedszim iz horoda izsiekosza praszczia ich (75), i ohniu predasza, i

(70) W. S. Datę *Sredokrestney nedeli* kładnie w dniu 5 marca, i liczy celniejszych dowodzców tu pobitych.

(71) W. S. p. 246. *Serieherskym putem nolny*, drogi Sereherewskiej, i coby znaczył wyraz *nolny* wynaleźć nie mogłem.

(72) W. S. l. c. *Nowhorod że zastupi swiataja Sofia sbornaja apostolskaja cerkow.*

(73) Wyrazow *Wospiatizasia u J. K.* doznawszy przeszkody, nie ma W. S., ale zato *Batyj że ot selie worotisia.*

(74) W. S. p. 146 ma: *Uwiedawsze że akaanii, jako um Kripkoduszewen ludie imiejut w horodie, słowy lestnymi ne wozmožno jest priati horoda.*

(75) *Praszczia proce*, narzędzia do szturm, porąbali Kozlianie wypadłszy z miasta, i na ogień wrzucili.

napadosza na połki ich, i ubisza ot tatar 4000, sami że izbijeny bysza. Batyj że wia horod izbi wsich, neposzczadi otrok do ssuszczich mleko; a o kniazi Wasili ne wiadomo jest inyi hlaholiachu, jako wokrowi utopił jest, poneiže mał bie XII liet. I ot tudo w Tatarech nesmiejachu nazwati horoda toho Kozelsk, no zwachu jehozłyj horod, poneiže biszas' po sem nedel, i ubisza ot tatar syny Temniczi tri, Tatarowe że || iskawszi ich i nemohosza znajti wo 50 mnożestwi trup mertwych (76).

Batyj że nacza posyłati na horody ruskyja, i wia horod Pejasławł kopijem (77), i Czernihow orużiem prijasza, biwszim so (78) kniazem Imstisławom Hliebowiczem. I Batyj pobeđi ja, metasze bo kamenem półtara perestreła, a kamen' możachu IV mużi silni podniati. I pobežen byst' Mstisława, i mnożestwo woi jehozbisza, i horod zapalisza ohnem, a Jepiskopa ostawi żywa, i wedosza ij k Hłuchom.

W lieto 6646 (1138) (79) ożenisia kniaz' Aleksandr Newskyj wo Połotce u Briacziśława (80).

(76) W. S. p. 247, tu pod r. 1239, mieści zamęcie Xięcia Alexandra Jarosławowicza w Nowogrodzie, które niżej jest w naszym rękopismie.

(77) W. S. obszerniej opisuje wzięcie *Perejasławla* i wymęczenie duchownych.

(78) W. S. p. 247. i *biwszimsia im kripko.*

(79) Rok ten fałszywie jest wypisany przez kopiistę, ma być wedle Sof. Wrem. 6747 (1239).

(80) Opuszczone w tem miejscu w naszym rękopismie, wypadki pod r. 1240 i 1241, znajdujące się we W. S.

W lieto 6648 (1148) (81) nektoot za-
51 padnyja || strany, iże narocziutisia słuhi bożi,
ot tech pride w Nowhorod, i chotia wi-
deti wzrast Aleksandrw diwny (62). I wi-
deł Andrijasz kniazia Aleksandra (83), k
swoim wozwratisia recze: proszed strany i
jażyky, newidich takowa, ni wo carech
caria, ni wo kniazach kniazia. Se słyszał Ko-
rol czasti rimskija (84), takowoje mužestwo
Aleksandrowo, i pomysł w sobie, szetajasz
bezumiem swoim (85), i pojdu pleniu ze-
mliu Aleksandrowu. I sobra siłu mnohu
swoju: so kneżem ich, i so biskupi swoi-

p. 247—250; za przełożone przez niebacznego kopiistę
uważam, gdyż niżej się pokazą.

(81) I ten rok jest błędny; W. S. żadnego nie kładnie
p. 250, mniemam atoli z lat jego powyższych, że ma
bydź rokiem 1241. Wypadek następujący, zatytuło-
wany *Newskoje poboiszcze* we W. S. później ile się
zdaje do dziejow rusi został wcisniony, i dla tego po-
rządek naszego rękopismu zmieszał, poczyną go W. S.
*Seho radi prijde niekto ot zapadnyja strany, jeże nari-
cajutsia słuhi Bozija*; Rozumie tu zapewne kronikarz
kawalerow mieczowych czyli inflantskich, którzy o-
kolo tego czasu zjawili się w naszych stronach, sługami
bożkiemi zwali się.

(82) W. S. p. 250 nie ma wyrazow w *Nowhorod*, i *Ale-
xandrw* lecz zato przywodzi porównanie Królowey po-
łudniowey, przybywającej do Salomona, dla przeko-
nania się o jego mądrości.

(83) W. S. p. 150. *Takoże i sij imenem Andrejasz, wi-
diw W. Kni. Alek. Jarosławicza*. *Andrejasz* jest imie
bądź posła kawalerów mieczowych, bądź może mistrza.

(84) Rozumiany tu jest Król Szwedzki, który chciał ko-
rzystać z osłabienia Rusi, i całe Państwo pobić pragnął,
używszy za pretext krucjaty przez Papieża Grzegorza
IX ogłoszonej na dających pomoc niewiernym.

(85) *Szetaja bezumijem swoim*, miotany swym nierozumem,
dodatek naszego rękopismu, zamiast którego W. S. p.
251, wymienia zamiary Króla pojmania *Alexandra*,
wzięcie *Nowogrodu*, i podbicia całej Rusi.

mi, i Murmane, i Sumo, i Jem, i napołni
karabli mnohi Wołkow swoich, (86) i pri-
de w riekę wo Newu; i stasza na usti
Zery, i chotia wosprijati Liadohu || i No- 52
whorod i wsiu obłast' Nowohorodskuju. I
posła pošly rozhordiewsia ko Aleksandru:
aszcze możeszi protiwitisia mnie, to jesm'
zdie, uże pleniu zemliu twoju. Aleksan-
dro słyszaw słowa sii, i welmi silno raz-
horiasia serdcem, (87) i pride na neho u

(86) Warianty W. S. p. 251 objaśniają nieco to miejsce: *I
sobra siłu weliku, mestert i Biskupi swoja, i Swieja,
i Murmane, i Sum, i Jem, i napołni korablia mnohi zie-
ło polkow swoich*. Zkąd się wziął wyraz *mestert* u nas
nie będący, i do szwedów nie należący, wiedzieć tru-
dno, u nas lepiey *so kneżem ich*.

Swieja, Svoi, Swia, Sve Wsej! są nazwiska Szwed-
ow; w dawnym ich języku *Swea Land* zwanych,
Suiones u Tacyty, *Sveon* u Othera. Ci przeto byli na-
czelnym ludem wyprawę na Ruś czyniącym. *Murmane*,
Nurmuni, *Nurmanisti*, *Urmane*, *Urmanigti*, są Nor-
mandowie w powszechności, a szczególności wedle
Einharda Dani et Sveones quos Nordmanos vocamus, La-
topisiec atoli pod niemi musiał rozumieć wyłącznie
Norweganów, gdy szwedów oddzielnie liczy. Jaki lud
pod wyrazem *Sumo*, *Sum*, zajęty, nie wiem; chętnie ro-
zumiałbym prussakow, przez Adama Bremenskiego *Sem-
bi*, tudzież przez Helmolda, i Saxo. Gram. tak nazy-
wanych, a wtedy i *Mistrz* do nich przypadnie. *Jem*,
Jam, *Jami* u Adama; *Jarmenses* u Gervas; często na
Nowgorod napadający lud, dawniey miał za stolicę
swą miasto *Jama*, lub *Jamy*, później na Jamburg
przekształcone. Lud cały później nazywano *Inger-
manlandami*, a po rusku *Izhorci*, jako przytykający do
małej rzeczulki *Ishora*, *Zera*, *Izera*, po rusku zwaney,
do Newy wpadającej, nad którą teraz wylądowali
Szwedzi. Nazwiska tych ludow, i autorow starożytnych
którzy o nich mówią, widzieć można na tablicy Łe-
lewela, *Rzut oka na dawność Litewskich narodow Wil-
no 1808*.

(87) W. S. p. 251 w tem miejscu prowadzi Xiecia Ale-
xandra do Cerkwi ś. Zofii na gorące modły; umieszcza
długą jego modlitwę, i błogosławieństwo jemu przez

male družine ijulia XXV, i metasze wo-
liku wieru ko Borisu i Hliebu.

Bie bo nekto muž starejszina wo ze-
mli Zirskoj (88) imenem Pelhusej, poru-
czena że jemu byst' straża morskaja; wo-
sprijat' że swiatoje kreszczenie, i żywia
posrede rodu swojeho pohanoho, i nare-
czeno byst' imia jemu Filip, i żywiasze bo-
houhodno, wo sred i w piatok prebywasze
wo alczbie (89), temże spodobi jeho boh
53 i widiniju || strasznomu. U wiedał siu ra-
tnych, ide protiwnu Kniaziu Aleksandru,
i spoweda jedinu radost'nyma oczima, da
iskażet' im stany; obriete (90) bo ich. Sto-
jaszcziju jemu pri krai moria, strehuszezi
oboju puti, i prebyst' wsiu noszcz wo ob-
dieni ich, jako że nacza woschoditi sołnce, i
usłyszawszim strasznyj po moru, i widi na-
sad hrebuszcz (91), i posredi nasada, stoja-
szezi Borisa i Hlieba wo odeżach czerwe-
nach, i biesta ruky derżaszezi na rameh,
brebci że sediaszezi aky wo molni odie-
ni (92). Redze Boris: brate Hlebe, weli

arcybiskupa dane; wypisuje mowę dla zagrania wojska
mianą i. t. d.

(88) W. S. p. 252 zamiast *Zirskoj* ma *Izerskoj* t. j. w kraju
nad rzeczką Ishorą położonym.

(89) *Alczba* głód, wstrzymuje się od jedzenia, i napoju, Pel-
husej więc pościł piątki i szrody, aby został wybrany
do widowiska cudownego.

(90) *Obriete* spostrzegł ich, nadybał uyrzał. *Put'* droga
gościniec. *Bdienie* straż, pilnowanie.

(91) Rękopism ma: *usłyszaw szim*, W. S. i *usłyszszum*,
poczuł szelest pienia się morza. *Nasad hrebusca*
razd wiosłarzew, matków.

(92) W. S. p. 252, zamiast *wo molni odieni*, w odniesi
ognistej jak piorun, ma: *jako mholoju odieni*.

hrestu, da pomożewe srodniku naszemu
Aleksandru. I wideł że Pewhusej tako-
woje widinije, i takowoje słyszaniye, sto-
jasze trepeten, dondeże otide nasad || iz o- 54
cziju jcho. Potomże skoro pojechał ko
kniaziu Aleksandru i spoweda jemu rado-
anyma oczima jakoże widi i słysza. I re-
cze jemu kniaz', seho ne rei nikomu, a sam
tszczisia najechati s naszymi. W VI czas dni,
byst' siecza welika nad Rimliany, i zbi-
mnożestwo ich, i samomu korolewi wo-
złóży peczat' na lici ostrim swoim kopi-
em (93).

I zdeże jawiszasia w połku Alexandro-
we VI mużej chrabrych, iże mużstwowa-
sze s nim kripko. Hawrił że Aleksiejewicz,
sij najechał na szeneku, i widieł korolewi-
cza mczaszeza pod ruku, i zjehaw po dsky
do samoho korablia, ponejże chożdachu;
i wtekszi w karabl pred nim i paky obra-
szaszasia, swerhosza jcho sko || nem u more 55
bożijeju woleju i posredi połku ich (94).
I tu ubijen byst' ich wojewoda Spiridon
i episkup ich. I druhyj że Nowhorodec'
Izbysław Jakunowicz; sij najechał mno-
haždy biszasia jedynym toropom, i toropom
posecze mnoho, nieimieja wo serdci (95),

(93) W. S. zamiast *kopijem*, ma *meczem*. Cała podobno ta
legenda, później przez pobożnego mnicha wynaleziona,
do kronik ruskich dołączoną została; równie jak dalsza
powieść o VI walecznych mężach, w tem zdarzeniu od-
znaczających się.

(94) W. S. *Bożieju że woleju ot tolie izide ne wrezen*,
wyszadł, bez uszkodzenia własnego.

(95) W. S. p. 253 *ne imieja strachu w serdci*.

i pade ot ruku jeho nekolko, wsi diwiszaś silie jeho i chrabrosti. Tretijže Ijakow Połoczanin, łowczy u Kniazia, i bie sij najechał na połk s meczem, i mužestwował otyjde, i chwali jeho kniaz'. Czetwertyj že Nowhorodec' Misza imenem, sij piesz so družinoju swojeju natecze i pohubi tri karabli Rimlianin. Piatyj ot mołodych jeho Sawa imenem sij najechał szater welikyj 56 złatowerechi, i podsecze stołp weli||ki szatery, i pade szater, i połci Aleksandrowy widewszi padenije szatra toho, i wo- zradowawszasia (96) szestyj od słuh jeho Ratmir imenem, sij bisza piesz, i odstupa- sza jeho mnozhi, onže ot mnohich ne iz- nemože wo skorie, pomužestwowaw na nich kripko, poslede že iznemože ot mnohich ran iskonczasza. Nowhorodcow že ubi- sza wsich XX muž i s Ladoženy (97).

Bystže cziudo tohda, pobedi Alexandr karabli a oni ob on poł reky Ižery, ideže ne bie prochodno połku Aleksandrowu, i zdie obretosza množestwo mertwych i zbijenych ot anheł bozi ich. Ostanky ich pobeža i trupija mertwych swoich bolszieh nakładsza 57 muž, III karabli, || i potopiszaś na mori, a procich iskopawszi jamu, i wmetasza w niu.

(96) Szater namiot, pawilon.

(97) Liczbę poległych Nowogrodow ma W. S. niżej p. 254, gdzie po imieniu niektórzy wyliczeni.

(98) W. S. p. 254 *jehda pobiedi Korolia ob on poł rieky Ižery*, pobit okręta, lub, jak poprawiono Króla, z tam- toy strony Ižery rzeki.

bezczislennie množestwo; a innym mnozi uzweni bywszi (99) otbehosza konieczen'.

Rostisław že Smolensky, i Mstisławicz sieđe w Kijewe. Danilže brat jeho, Mi- chajłow jecha ni niat jeho, i wdast' Kijew w ruci Dmitrowi obe derżati protiwn ino- plemennik Tatar.

Tohda prijde Batyj ko Kijewu mnohim množestwom siły swoja, okruži hrad i o- stupi siła Tatarskaja, i byst' wo obderżani welice; i bje Baty u horod, i otroci jeho obesedachu, i ne bje słyszati hrad skyry- panija teležnoho, i množestwa welblud, woi,

(99) *Uzweni* zamiast *jazweni*, będąc ranionemi, uciekli od śmierci. W. S. p. 254. a *ini mnozi jazweni bysza, i toje noszci pobehosza*.

Do tego miejsca cała powieść o zbiciu Szwedów nieza- wodnie później wtrącona, przerwała rzecz Tatar- skiego napadu; albowiem to, co daley następuje w naszym rękopismie; w Sof. W. jest wyżej poło- żone p. 247 pod rokiem 6748 (1241). „Menhu kano- wi že priszedszu shliadati Kijewa, i stawszu jemu na onoj stronie rieki Dniepra u hradka Pesocznoho, i widiew hrad, i udiwisia krasotie ieho i welicztwu jeho, i prisia posły swoja k Michailu i k horożanom chotia prelestiti ich, i neposłusza jeho. Potom Mi- chail bieža po synu swojem pered Tatari w Uhry; a Rostisław Mstisławicz, wnuk Romanow Smolen'skaho, sieđe w Kijewie. Danil že jecha nan' i jat' jeho, i dast' Kijew w ruci Dmitrowi, obderżati protiwn inople- miennych iazyk, bezbożnych Tatar.“ Całe panowanie i życie Alexandra Newskiego, pisał mnich tak iak zasłyszal od swoich rodziców, i był po części świad- kiem wzrostu Xięcia; oto są wyrazy, W. S. p. 249: „az'chudyj, i hriesznyj, i małosmyslenyj, pokusza- iusia napisati żitie swiataho i welikaho kniazia Ale- ksandra Jarosławicza. Poneže słyszachom ot otiec' swoich, i samowidec' iesm wzrasta ieho, i rad bych ispowiedal swiatoje i czestnoje zitije jeho i t. d. Aszczę hrub iesm umom, no molitwoju swiatyja Boho- rodica i pospieszeniem swiataho welikaho kniazia Ale- ksandra naczatok položu“.

rczanija hłas stad jeho (100), i bie silna ze-
n lia Ruskaja ratnych. Jasza że Ta || tarina
58 w nich imenem Towruł, i tojispoweda wsiu
siłu ich. Jaże biachu u nich silnyja woje-
wody: Urdubaidar, Birjuka, Danbeczn,
Menhuj Kjujuk, (101) iże worotis wiedaw
smert' kanowu, i bie kan ot roda jeho (102)
ino bie wojewod jeho perwyj, Sebiedaj i
bohater, Burandaj bahater iże wziął Bol-
harskiju zemliu (103) i Suzdalskiju; inych
bez czisła wojewod, ich że nemoszczno
womestiti zdie. Postawi że Batyj i poroky
ko horodu i Kijewu podle worota Ledia-
dckaja (104). Tu że neprestanno bijuszczim
den' i noszcz, i wybisza steny, i tu bieszo

(100) Wariant W. S. p. 248 objaśni nieco to miejsce: „i
ne bie słyszati w hradie blaholiuszcza druh k druhu,
wskripanii tieleh jeho, i mnożestwo rwenija welblud
jeho, i rzanija ot hlasy konnaho stad jeho, i bie ispol-
nena zemlia Ruskaja ratnych.“

(101) Wyczytałem nazwiska dowódców Tatarskich tak po-
rozdzielane, jak są w rękopismie, inaczej je wyczy-
tał W. S. p. 248: „Urdui, Baidar, Biuriuk, Kaidan,
Becziak, i Menhui, i Kiuiuk.“ Daguignes na kar. 99
6smiu takich wodzow liczy. Baydar czyli Peta, i
Kaydan wyprawieni do Polski, byli synowcami Ok-
taia równie jak Manga czyli Menhui. Kiuiok czyli
Galuk syn Oktaia, zostawali pod wodzą Batego, do
trzech kroć sta tysięcy pod swą komendą mającego.

(102) W. S. l. c. i byst kan, na ot rodu ieho, no bie woj.
i. p. lepiej zdaie się czytać nasz rękopism, twierdzą-
cy, że Kiuiok wódz Tatarski, pochodzący z rodu
Kana, powrócił do własnej ziemi dowiedziawszy się
o śmierci Kana.

(103) W. S. l. c. czyta: Sebiedaj, Bohater, i Burundaj
i Bastyr, iże wziął i t. d. zdaie mi się być lepiej
w naszym rękopismie bohaterami zwać dwóch o-
statnich wodzów, a nie żeby to były ich nazwiska.

(104) W. S. zamiast Lediadckaia, ma Liatskaia od strony
Lachow czyli Polaków.

tom kupejnyj i szczytom skopanije, i stryły
omraczisz swiet (105). Poheżajemym by-
wszym hrazianom, i Dmitrejewi || kripko 59
chrahrowawszi, i wyzydusza Tatarowe na
steny izbijenyja, streżachu den' i noszcz
(106); hrazane że ohradisz drugij hrad
około swiatyja bohorodici. Na utrije że
pridosza na nia, i byst' bran' meži ima obo-
ich welika zielo, ludem że wozbehszim
na cerkow i na komori cerkownyja is ta-
wary swoimi. Ot tiazesti że prowalisz-
sia komary cerkownyja, i prijat byst' Ki-
jew na Nikolin den'. Dmitra że izwedo-
szazawna, ne ubisza jeha mužestwa radi.
Batyj że wozem horod, i słyszawszi o Da-
nile, jako wo Uhrech jest, i pojde sam ko
Wołodimeru, i pride k horodu Kołodeznu,
i postawi poroky XII, nemohy rozbiti steny,
i nacza peremowliwati ljudi; oni że po-
słu || szawsze sowieta jeha, i predani bysza, 60
izbijeni bysza. I pride ko Kamenciu, i
nemohy razbiti steny ich, Ziasławliu i ziat'
ja. I pride ko Kremenciu, widel' że Kre-
menec' horod twerd Daniłow, jako ne-
wвозможно prijati, i otyde ot neho. I pride
k Wołodimeru, i wziat' ja, tako że i hrad
Halicz i inyi horody mnohi, im że niest'
czisła. Dmitrejewi że tisiaczkomu Daniłowe

(105) W. S. p. 248 i tu bie widieti tom kopeinyj, szczytom
skripanije, i stryły omraczisz swiet. tu na walach
widzieć można było łamanie wzajemne kopii, szczyt
sarcz, i zamroczenie światła od strzał.

(106) W. S. l. c. i Dmitrowi ranenu bywszu, i wzydusza
Tatarowe na steny, i siedosza toho deni i do noszcz.

rekszi Batyju: ne mozi strapiti wo zemli sej mnoho; wriemia ti jest' uže na Uhry pojti; aszcze li umedliszi, zemlja jest welika i silna, soberutsia na tia, i nepustiat' tia wo zemliu swoju. Protiwu že recze jemu: widi bo zemliu Ruskiju hibnuszczu. Batyj 61 že posłuszaw sowieta Dmitrowa || ide wo Uhry. I korol že Belia i Koloman streto-sza na ij, na recie na Sołonoj. Biwszi sia oboim połkom, pohežiasza Uhry, i hnasza do reky Dunaja, i stojasza po pobiede III lieta, i wojewasza do Mołdawy (107), i po ozerom, i wozwratiszasia wo swoju zemliu.

W lieto 6649 (1141) rodisia Kniazu Aleksandru syn Wasilej, i prijecha Aleksandr w Nowhorod i za Koporju Nemec' izbisza (108).

W to že wremia (r. 1242) umnożisza-sia jazyka Litowskaho, i naczasza pa-kostiti w obłasti welikoho kniazia Aleksandra; onže wyjezdia, nacza ich izbiwati. Jedinoju že jemu kliuczisia wy-jechati, i pobiedi sem ratej, i množe-

(107) W. S. p. 249, i wojewasza do Wołodawy i po oze-rom, lepiej w naszym rękopismie do rzeki Mołdawy. W tém dopiero mieyscu W. S. mieści wyżej już przy-wiedziony napad Szwedów na Ruskie kraie, co le-piej czyni i stosowniej od naszego rękopismu.

Musimy tu załączyć notę o Litwie korzystającej z naje-ścia Tatarów na Rus, będącą we W. S. p. 255. „a na wołost' na Nowohorodskuju w to wremia (1241) najdosza Litwa, Niemci, Cziud, i poimasza po Luhu koni wsi i skot, ne na czem i orati po selom.

(108) Obszerniej to zwycięstwo opisuje W. S. p. 255-256, ale rok w naszym rękopismie bydz winien 6749, a nie 6649, mylnie położony.

stwo wojewod izbi, a inych rukami izi-misza; stuhi že jeha ruhajuszczesia im, na-czasza ich wiazati konem k chwostu, i wedosza s soboj bezbożnych Litwu na-czasza že potom bliustisia imieni jeha. (W. S. p. 258—259),

W lieto 6650 (1142) ide Aleksandr ko Batyju caru, i Oleh Rezan'skyj ide ko kanowi, a Batyj słyszał mužestwo Aleksandrowo, i wozliubi i otpusti so cze-stiju (109).

W lieto 6753 (1245) wojewasza Li-twa około Torżku i Bieżiczi; honi že sia po nich kniaz' Jarostaw Wołodimericz s Nowotorzci, i biszasia s nimi, i otjasza u Nowotorżcew koni, a samich bisza i poj-dosza procz s połonom. Ipohoni po nich Jawed i Kerbet' so Tfericzi i Dmitrowci, a kniaz' Jarostaw Wołodimericz s No-wotorżci, i biszasia pod Toropczem, a kniazi w biehosza w Toropecz; i zautra prispie k horodu welikyj kniaz' Jarostaw s Nowohorodci, i połon otiasza u nich wes' a kniazej izsiecze L. Ot tolie že s No-wohorodci wspiatiszasia, a kniaz' weli-kyj Aleksandr pohoni po nich swoim dworom, i bi ja pod Żyżyczem, i ne upusti ich nijedinaho: tu izbiw ostanok ich, i syna swojeho pojma, i z Witebska

(109) Wyjazd Alexandra do Batego, w roku 6750 raczej, aniżeli 6650 iak chce błędnie rękopim, przypadający na kar. 266. W. S. umieszczony, poprzedzony iest wielą okolicznościami w naszym rękopismie opuszczo-nemi.

pojde k Nowuhorodu w male družinie, i sriete imuju rat' i bisia s nimi, i tu jemu Boh pomoże, izbi ich a sam prijde zdorow, i wsia woja jeho. (W. S. p. 259-260).

W lieto 6654 (1146) jezdil Aleksandr wtoroje ko Batyjewi i otpuszczen byst' so czestiju.

62 W lieto 6655 (1147) ubijen byst' wo ordie kniaz' Michailo Czernihowsky, || i Feodor bojarin jeho ot Batyja za wieru chrestijan'skuju sentiabria XXIII (110).

W lieto 6761 (1253) wojewa kniaz' Aleksandr s Nowhorodci (111).

W lieto 6766 (1258) prijdosza Litwa s Poloczany k Smolen'sku, i wziasza Wojsczinu na szczyt. Toje że oseni prichodisza Litwa k Torżku, i wyjdosza Nowotorżci protivu im; i pohriechom naszym podwedosza Litwa podsadu, owych izbisza, a inych rukami pojmasza, a inyje jedwa ubiezasza, i mnoho zła byst' Torżku. Toho że lieta wziasza Tatarowe wsiu zemliu Litowskuju, a samich izbisza (W. S. p. 270).

W lieto 6766 (1258) byst' czisto na wsiu Ruskiju zemliu carstwa Batyjewa (112).

(110) Obszernie pod r. 1245 W. S. p. 260, 265 opisuje zabicie Xięcia Michala Czernihowskiego w Ordzie. Data naszego rękopismu jest błędna.

(111) Tu dopiero nasz rękopism rok prawdziwy 6761 (1253) przywraca. Wyprawę na Nowogrod podobno też samą opowiada obszernie W. S. p. 268, pod rokiem 1255, za którą następuje wiele okoliczności opuszczonych w rękopismie naszym.

(112) Nic podobnego nie czytamy w W. S., chyba to że

W lieto 6771 (1263) przedstawia kniaz' Aleksandr Jarosławicz kniaziw X. liet wo Wołodimeri (113).

W lieto 6771 (1263) byst' miateż w Litwie; Bohu popuszczesz na nich hniew swój, i wstasza sami na sia, i ubisza kniazia welikoho Mendowha swoi srodnici swieszczawszesia otajwsiech (114). Toho że lieta raspriewszisia ubijca Mindowhowi (Minhowhowi) o towar jehoho, i ubisza kniazia Połockoho Towtiwita, a bojare jehoho skowasza (115) i sprosiwsze u

pod tym rokiem zagarnięcie całej Litwy przez Tatarów wymienione. Nie możemy jeszcze pominąć tu przypadającej wyprawy Rusi w strony zachodnie pod Derpt (Juriew) miasto, dla tego że w niej Litwa i Xięże Litewski Towciwil uczestniczyli. Oto wyrazy W. S. p. 272, pod r. 1262. „Kniaz' że Aleksandr chotie poiti ko carewi w ordu daby otmolil ljudi ot bied; a brata swojego molodszaho, kniazia Jaroslawa, i syna swojego kniazia Dmitria, s Nowohorodci na zapadnyja strany posla i wsie polki swoja s nimi. I pojde kniaz' Jaroslaw, i kniaz' Dmitrei Aleksandrowicz, so kniazem s Kostiantinom, s ziatem Aleksandrowym i so kniazem s Polotskim, so Towtiwilom, a s nim Poloczian i Litwy 500, a kniazich polkow Nowohorodcow bezczislennoje mnozestwo; i pridosa k horodu k Niemeckomu Juriewu i stasza pod hradom“. Po dlugim oblężeniu, Dorpat ze trzech stron murem opasany został wzięty, ludzie w części wybici w części w niewolę zabrani.

(113) Zgon Aleksandra Newskiego w czasie powrotu z Ordy obszernie opisuje W. S. p. 273 pod r. 1262 d. 14 Nowembris, a życiopis jego współczesny, ubolewając nad rychłą stratą, przytacza tamże razem cud zdarzony przy pogrzebie.

(114) Wedle Strykowskiego p. 335. Mendoga wraz z synami Ruklą i Repikaszą zabił Stroynat Synowiec, mówiwszy się sekretnie (swieszczawszesia otaj) z Dowmontem Xięciem Uciańskim o którym będzie niżej, i sam Stroynat osiadł wiel. Xięstwo Litewskie.

(115) Towciwil Xięże Połocki brat Stroynata, wezwany

Połoczan syna Towtiwiłowa ubiti, on že bieža w Nowhorod s dworom swoim, a Litwa posadisza w Połotsku swojeho kniazia, a Połoczan pustisza, kotorye bysza izymani so kniazem ich, i mir wczasza (W. S. p. 274).

Tohože lieta 6773 (1265) pobiszasia Litwa promeži sebe niekojeja radi winy, božiim popuszczeniem na nich; ne terpiasze bo Hospod Boh nasz zrieti na neczestiwyyja i pohanyja, widiaszcze proliwajuszczu krow Christijańskuju aky wodu, inii že rastoczeni ot nich po czużim stranam i zemliam. Tohda bo wzdasť komużdo po dietom ich. Biasze u Mindowha kniazia Litowskoho syn, jemu že imia Woszeleh, tohože izbra hospod pobornika po prawoj wierie, i szed w horu Sinajskuju ot otca swojeho, i ot roda swojeho, i ot pohanyja wiery swojeja, i pozna istinnuju wieru Christijańskuju, i krestisia wo imja otca i syna i swiataho ducha, i nauczisia swiatym kniham, i postrizesia wo mniszskyj czyn w swiatoj horie, i prebyw tamo III lieta, i pojde w zemliu swoju i prijde ko otcu swojemu (116). Otec' jeho pohan syj, i ta-

do podziału Litwą, gdy zaczął przemyślać o zgładzeniu Stroynaty i zagarnięciu wszystkiego, uprzedzony przez niego, żywot i Xięstwo Połockie stracił. Opisujący to zdarzenie Strykowski p. 337, nie mówi o zgładzeniu Boiar, i o ucieczce do Nowogrodu syna Towciwiłowego.

(116) Mnichowstwo Woisiejka nieco inaczej z Latopisców Litewskich wypisujący Strykowski p. 336 przyzwolciej mieści pod r. 1262 to jest przed śmiercią oycy, każe mu zostać Czerncem w Haliczu pod sprawą Hrehorą Archimandryty, stamtąd wysła do Góry Świętej.

skasze jeho ostawiti wieru Christijańskuju i czerneczstwo, i prijati Carstwo swoje; onže wo ružen siłoju Christowoju, i ne chotie styszati tasky otca swojeho, ni preszczenija jeho ne ubojasia, no szed ot otca swojeho, i sozda siebie monastir w Christijaniech, i tu prebywasze stawia swiatuju Trojcu, otca, i syna i swiataho ducha. Po ubijenii že otca swojeho ne chotiaszczu jemu seho stworiti; no bohu popuszczszu na nich, na pohanuju Litwu za Krestijańskuju krow, i sojma s sebe rizu swoju, a ustawa mniszskaho ne odstupisia, i sowkupiwo okoto sebe woja mnohy i otca swojeho prijateli, i pomolisia Christu, i szed na pohanuju Litwu, i pobiedi ja, i stoją na zemli ich wse lieto. Tohda že okaannym wzdasť hospod po dietom ich; wsiu bo zemliu orużjem plieni, a po christijan'skoj zemli po wsej weselie byst' na mnoha lieta. Toho že lieta w biehosza w Pskow Litwa s trista muž, i s ženami i s dietmi, i kresti ich kniaz' Swiatostaw s popy Pskowskymi i so Pskowiczi; a Nowhorodci chotiesza ich izsieczy, no ne da im kniaz' welikij Jarostaw Jarostawicz, i ne izbisza ich.

W lieto 6774 (1266) błaźennyj že kniaz' Domont s družinoju swojeju i so wsiem domom swoim, ostawiwszy otecztwo swoje zemliu Litowskuiu, i prijecha w Pskow, i krestisia. Sij

lecz gdy nie doszedł dla dalekości drogi, wrócił do swej ziemi, i nad Niemnem między Nowogrodkiem a Litwą zbudował klasztorę w którym mieszkał, cieszy się kronikarz, że go Bóg obrał pobornikom obrońcą prawej ruskiej wiary.

kniaz' Domont ot roda Litowskoho byst' (117). Perwoje imieja ko idotom služenije, po ot-niu predaniju; jehdaže wschotie boh izbrati siebie liudi nowy, i wodochnu won' blahodat' swiataho ducha, i wzbnuw jaka ot sna, ot idotosluženia i pomysliw s swoimi bojary, i krestisia wo imia otca i syna i swiataho ducha. Kreszczen byst' w sbornoj cerkwi w swia-toj Trojci, nareczenoże byst' jemu imia w swiatom kreszczeniu Timofej; i byst' ra-dost welika w Pskowie, i posadiza jeho Psko-wieczni na kniażenii w Pskowie. Po niekoli-ciech że denech położy jemu Boh w serd-cie blahodat' swoju, poborati po swiatoy So-fii i po swiatiej Troici i otmstiti krow chri-stijanskiju, i pomysli jechati s Pskowiczi wo-jewati zemliu Litowskiju, i oteczestwo swoje powojewa wse, i kniahiniu Herdenewu (Her-nenewu) połoni, i dieti jeja dwa kniażicza, i wse kniażenije jeho powojewa, i wzwratisza-sia so mnożestwom połona k hradu Pskowu. I perebrodisia Dwinu, i otjehawszu jemu za-piat' werst, i stasza szatry na boru czistie, i straža postawisza na riece Dwinie, Dawyda Jakunowicza, wnuka Ławrowa, s Łukoju s Li-twinom; dwa że dewianosta muž otpusti s po-

(117) Domont, Dowmont Xięciem Zanańczawskim zwany przez Strykowski p. 336, a poniżej Uciańskim p. 359. za odmówienie sobie żony przez Mendoga, przy-czynił się do jego ubicia połączwszy się ze Stróyna-tem. Gdy niebawnie sam odmówił żonę bratu Narymun-towi, oblężony od niego w zamku Uciańskim, schronił się do Pskowa, przyjął chrzest wedle obrządku Gre-ckiego, został Xięciem Pskowskim, i na Litwę czynił wyprawy.

łonom w Pskow, a w odinom dewianostie sam sia osta, żdia po siebie pohoni. Kniaziu że Herdeniju s swoimi kniazi ne bywszu do-ma, prijechasza w domy swoja, oże domy ich i zemlia plienena wsia; opolczy że sia Kniaz' Herden, i Hotort, i Lumbej i Liuhaj-to i proczija Kniazi Litowskije (118), w semi-sot pohnasza, i pohnaszasia w slied poslie Kniazia Domonta, chotiaszcze jeho rukami jati, i złoj smerti predati, a muži Pskowiczi meczem izsieszczi. I perebrodiwszesia riekę Dwinu, i stasza na brezie; straże że widiew-szi rat' weliku, prihnawszi powiadasza Knia-ziu Domontu welikuju situ Litowskiju pre-brodiwszusia riekę Dwinu. Kniaz' że Domont recze Dawydu i Łukie: pomoci wy boh i swia-taja trojca. oże jeste usterehli rat' Litow-skiju; pojdite skonej dołow. I recze Dawyd i Łuka ne idem skonej dołow; chotim ży-wot swoj dati na sławie, i krow swoju pro-liati i muži Pskowiczi za swiatuju Trojcu i za wsia swiatyja cerkwi; i ty hospodine knia-że pojedzi s muži swoimi s Pskowiczi na po-hanuju Litwu. Kniaz' że Domont recze Psko-wiczem: styszał jesm wasze mužestwo wo wsiech stranach; se że predleżit wam żywot

(118) Tych wszystkich nazwisk Xiążąt Litewskich nigdzie-m się nie doczytał w Strykowskim. Coby była za Xię-żną Herdenewą nie, wiem, czyli nie będzie żona Ge-drusa, którego udział aż do Dzwiny sięgał, albo może żo-na Hurdy syna Ginwilla, o którym namienia Strykow-ski p. 355. Obszernie opisaną waleczność Xięcia Pskow-skiego Domonta wczasie napadu Lotwy i kawalerow mieczowych na Pskow r. 1271, i 1272 opuszczamy: bo te wypadki nie tyczą się Litwy. W. S. p. 284—285.

i smert'; bratie, potiahnem za swiatuju Trojcu, i za swiatyja cerkwi, i za swoje oteszesstwo. Tohda že prispie den' welikaho i stawna ho wojewody muczenika christowa Leonta; recze kniaz' Domont: swiataja trojce, otec' i syn i swiatyj duch, i swiatyj welikyj wojewoda Leontie, i błohowiernyj kniaz' Wsewołod! pomozite nam wczas sij; da ne predani budem w rucie bezbożnych, da ne plieniat zemli christijanskyja, da ne budem w raschiszczenije im; pomozite nam na protivnyja wrahy nasza. I najechna na nich s odinym dewianostom, i siťoju bożieju i swiatoho muczenika Leonta, pobiedi si protivny 700. Tohda že ubijen byst' welikyj kniaz' Litowskyj Hotort, i inych že kniaźej mnohich izbisza, a inii Litwa w Dwinie istoposza, a inych Dwina izwerže 70 na ostrow Hajdow, a inii na proczii ostrowy izwerżeny bysza, a inii wniz po riece popłysza; a kniaz' Herden ubieža w malie družinie. Tohda že ubili jedino ho Pskowitina Ontona Loczkowa syna, a inii wsi sochraneni bysza bez wre da, molitwoju swiataho Leonta: wzwratiszasia s radostiju welikoju k hradu Pskowu so mnohoju korystiju, i byst' radost' welika w hradie Pskowie o posobii swiatyja Trojca i swiataho muczenika Leontia, i bťahorodna ho welikoho kniazia Wsewołoda. Toho že lieta prijde kniaz' Jarostaw Jarostawicz w Nowhorod so mnohoju siťoju nizowskoju, chotia itti na Pskow, na kniazia Domonta; Nowhorodci že wzbranisza jemu, bťaholiuszcze: oli, kniaže, tebie s nami uwiedawsia, tož jechati na Pskow.

Kniaz' že otosła polky nazad (W. S. p. 274—277).

W lieto 6775 (1267). W lieto 6776 (1268) sdumawsze Nowhorodci so kniazem Juriem, i chotiesza iti na Litwu; i jako bysza na dobrownie, i byst' w nich raspria, inii chotiesza na Litwu, a inii na Poltesk, a inii za Nerowu. I wspiatiszasia, i pojdosza za Nerowu k Rokoworu, i mnoho zemli ich powojewasza, a horoda ne wziasza; i zastrelisza s horoda muža dobra Fedora Sbystawicza i inych V Iczetowiek, i prijechasza wsi zdrawi. (W. S. p. 277—278).

W lieto 6788 (1280) Kiril Mitropolit krył cerkow ołowom swiatuju Bohorodicu wo Wołodimeri (119).

W lieto 6790 (1282) założena byst' Kamena cerkwi na Tweri swiatyj spas i osweszczana byst' w lieto 6798 (120).

W lieto 6791, (1283) postawlen byst' Maksim mitropolit hreczeskyj na treti hod ko Suzdaliu (121).

W lieto 6811 (1503) pristawisia kniaz'

(119) Pokrycia cerkwi bogarodzicy w Włodzimierzu nie znalazłem we W. S. musi więc być dodatkiem naszego rękopismu.

(120) Założenia cerkwi Zbawiciela w Twerze, nie znajduję we W. S., lecz ten wzajemnie wiele rzeczy obeymuje, jakie poopuszczał nasz rękopism.

(121) W. S. p. 289. Toho že lieta postawien byst' na ruś Mitropolit hreczin imenem Maxim. Przerwa w naszym rękopismie lat 20 niczem interessownem dla Litwina nie jest zapelniona we W. S. p. 289—293 chyba zgonem r. 1299 d. 20 maja walecznego Xięcia Pskowskiego Domonta z Litewskiego rodu.

63 Daniło Moskowskyj marta IV a kniaziw ||
liet XI (122).

W lieto 6813 (1305) kniaz' Michaiło Twerskyj Jarosławicz i pride izo Ordy, i sieđe na welikom kniażeni, i chodi k Moskwe, i wzia so Daniłowiczom mir (123). Toj że zimy pristawisia wo Wołodimeri Maksim Mitropolit dekabra w XVI. Tohoż lieta wyjede kniaz' Michajło izo Ordy Twersky na welikoje kniażenie (124).

W lieto 6814 (1306) postawlen Petr Mitropolit w Ruskiju zemliu prijechaw na Suzdal (125).

W lieto 6817 (1309) Lieto 6818 (1310) po kreszczeni, pojecha proszeszczenny Mitropolit Petr ko Brian'sku. W to że wriemia pride ratju Tatarskoju kniaz' Wasilej na Swiatosława Brian'skoho. Mitropolit że Petr recze Swiatosławu: podelisia ||
64 synu kniażenijem swoim so brataniczem Wasilijem. Swiatosław że, nadijasia na swoju siłu: Brianci hospodine nepustiat'

(122) W. S. p. 293 pod tymże samym rokiem zgon tego W. Xięcia kładący, zowie go Danielem Alexandrowiczem.

(123) Z tego miejsca większe znowu nieco zgadzanie się naszego rękopismu z W. S. nastaje, tak w latach, jako i wyrażeniach; pokoy atoli zawierać każe W. S. z dwoma W. Xiążętami Moskiewskimi Daniłowiczami, to jest: Jerzym i Aleksandrem, przed którymi pochwycił Tron u Chana Tatarskiego Michał Jarosławicz, synowiec Alexandra Newskiego.

(124) W. S. p. 294. inaczey pisze, kniaz' Michaiło Andriewicz iz Ordy prijechaw w Nowhorod w Niżnij, izbi wiecznikow. t. j. na wiecu radzących.

(125) W. S. p. 294, pod r. 1308 postawlen byst' preswaszczennyj Petr Mitropolit Kijewu i wsej Rusi.

mia; chotiat' za mene swoi hołowy położyti. I neposłusza słowa Mitropolicza, ni pomenu że jakoże recze pisanije: syn osłuszliw priim mest', nadziejszi bo sia sile swojej, pohibnut'. Sij ubo Swiatosław, wyjechaw wo sile tjażce poł dni protiwnu rati. I potknusza meži soboju kopija, Brian'ci że powerhosza orużija, ot Swiatosława beżasza, kniazia wydasza. Swiatosław że biwsia iz swoim dworom, i ubijen byst'. Mitropolit że zatworisia wo Cerkwi, i ceł sochranen' byst' ot takowoho nachożdenija pahannyh. Jako że recze: izbawliu || izbran- 65
noho mojeho orużija liuta, i sochranju wochody jeho (126).

W lieto 6823 (1315) kniaz' wielikyj Michaiło, chodiw wo Ordu s Petrom Mitropolitom, poneiže tohdy Car umre, Az'biak sieđe na Carstwi i obirmenis' i wo borzdie otpusti Petra Mitropolita na rus' (127).

W lieto 6825 (1315) pojde w Ordu kniaz' Jurij Daniłowicz s Nowhorodci. Tohoż lieta wyjede izo Ordy kniaz' weliky

(126) W. S. p. 295. Krótszemi słowy zdarzenie to w Brańsku Siewierskim opowiadający, nie przywodzi zdań z Pisma świętego, i nie wie o zanknięciu się w cerkwi Metropolity. Opuszczone u nas lata 1311, 1312, 1314, nie wielo czem są zajęte we W. S. p. 295—296.

(127) W. S. zamilcza o tém wyjeździe do Ordy Xięcia Michala z Metropolita, i o wstąpieniu na carstwo Azbiaka. Celem podróży było złożenie hołdu nowemu władcy Tatarow, zwanemu od nich Ghijas Eddin Muhammed Usbek Chan Piotr Metropolita dopraszał się u cara niepodległości Cerkwi, iakoż otrzymał Dyplomę zatwierdzającą, że Car nie będzie się mieszał w sprawy duchowne, które należą do Metropolity.

Michaiło, a s nim Połsota i Timir, i mnoho sotwori nasilija zemli wo Nowhorodskoj, i wia Torżok Ferialia w X den' (128).

W lieto 6824 (1316) pridosza Nowhorodci so Afanisijem ratiju w Torżok. Kniaz' że weliky Michaiło sobra woja mnoho, i pojde k welikomu Nowhorodu ratiju ||, i stremisia putem neznajemym na Lowot', i newspiew niczto że, a bywszim wo połku tom mnoho zła podja, a inyi pieszi pridosza (129).

W lieto 6825 (1317) wyde izo Ordy Juri Daniłowicz, na welikoje kniażenije, a s nim posoł Kowadyj pojde ratiju k Tferi, i wsi kniazi ruskija s nim. Kniaz' że Michaiło sobra woja mnohy, i pojde pritiwu jemu, i byst' im siecza welika, na poli Beretnewe XXII dekiabria, pomoze boh kniaziiu Michailiu (130).

- (128) W. S. p. 296, pod tymże samym rokiem powrócenie z Ordy Xięcia Michała Twerskiego mieści, lecz inne kładnie nazwiska Tatarów z nim przychodzących: *wedyj s soboju okaannaho Tajtemirja, i Marchozu, i Indyj*, potem opisuje bitwę między Nowogrodzianami a Tatarami, poprzedzając zdobycie miasta Torżku w dniu 10 lutego. Nowogrodzianie nie chcący ulegać W. X. Michałowi Jarosławiczowi, wezwali do siebie jego nieprzyjaciela Jerzego Daniłowicza, i z nim do Hordy pospieszyli; lecz car wysławszy woyska własne, do uległości zmusił dumne miasto.
- (129) Michał W. Xiążę Twerski, czyni wyprawę na Nowogrod wedle W. S. p. 297, *ratiju so wseju zemleju Nizowskoju; a Nowohorodci uczinisz po obie storonie ostroh, i sjecha wsia zemlia vlasti Nowohorodskija: Pskowiczi, i Ladożane, i Ruszane, i Koriela, Iżera, Wożane*. Zabłakanie się Michała na błotach nad rzeką Łowot szerzej opisane, woyska jego z głodu jedzą konie, i skóry z tarcz pozdzierane.
- (130) W. S. p. 298, przybycie z Ordy Daniłowicza, mieści pod rokiem 1318, w towarzystwie Tatarów *Kawadyja i Astri-*

W lieto 6826 (1318) wyde Kocza na Rus', i powiesi 120 czelowiekow u Kostromy, i szed ratiju, wia ratiju Rostow, i pozż że. Toi że zimny mor byst' na liudi na Tferi. Toho że lieta ubi car Izboky kniazia Michailia Tferskaho (131).

W lieto 6830 (1322) wyjde iz Ordy Kniaz Iwan Daniłowiczom, a s nim Ochmyl', i mnoho chrestijan posekosza, || a inych położisza, i horod Jarosławł požhosza (132). I toho że lieta wyjde iz Ordy kniaz' Dmitrej Michajłowicz Tfersky, i sieđe na welikoje kniażenije.

W lieto 6833 (1325) pojdosza wo Ordu kniaz' Dmitrej welikyj Michajłowicz; i kniaz'

- bała; zawrzeć każe pokoy z Nowogrodzianami, aby nie wspierali Twerców; nakoniec pobity od Xięcia Michała na gołém polu o 40 wiorst od Tweru odległem, pokoy zawarł. Wiedzieć należy, iż obrótay Jerzy Daniłowicz, potrafił zjednać sobie względy cara Usbeka, dostał jego siostrę w zamęcie, a z nią W. Xięstwo; lecz pobity od Michała, postradał skarby i żonę tatarską w ręce zwycięzcy idącą; gdy ta rychło umarła w niewoli, obwinil przed carem Michała o iey otrucie. Pozwany do Ordy Michał, nie potrafił wytłumaczyć się przed uprzedzonym sądem, i straszną śmiercią zakończył żywot, a nawet cała rus wiele za to wycierpiała.*
- (131) Zabicie W. X. Twerskiego Michała, przez Tatarzyna Az'biaka, szeroko we W. S. p. 299—313 opisane, przypaść miało roku 1319, lecz nasz rękopism lepiej r. 1318 naznacza.
- (132) *Achmyl' lub Ochmyl' przychodzący z Ordy z Iwanem Daniłowiczem, był wielkim posłem Tatarskim. W temże roku wedle W. S. p. 314 Xiążę Jerzy Daniłowicz wyprawił się na Wiburę, a ztamtąd na Niz, lecz pobity od Xięcia Alexandra Michałowicza, schronił się do Pskowa, w którym był w tedy xiążę Litewski Dawidko: a wo Pskowie biasze tohda Litowskij kniaz' Dawidko. Lat 1323, i 1324 będące we W. S., nasz rękopism opuszcza, i my pomiiamy iako Litwy nie interesujące.*

welikyj Juri Daniłowicz w Rozmor, i ubijen byst' wo Orde kniaz' welikyj Jurij Daniłowicz, powelenijem kniazia Dmitreja welikoho Michajłowicz Tferskoho. Tohoż lieta swerszi byst' cerkwi swiatyj Fedor wo Tferi Iwanom ilumenom cariorodskim (133).

W lieto 6834 (1326) ubijen byst' kniaz' welikyj Dmitrej Michajłowicz Tfersky wo Orde Azbukom (134). Tohoż lieta, założena byst' cerkwi na Moskwe swiataja bohorodica sobornaja, kniazem Iwanom Daniłowiczom. Tohoż lieta siade na welikoje kniażenije || kniaz' Aleksandro Michajłowicz. Toj że zimy pristawisia Petr Mitropolit pas cerkow XXliet (135).

W lieto 6835 (1327) wyjde carew posoł izo Ordy Szewkał na Tferu. Tohoż

(133) W. S. nic nie wie o ukończeniu cerkwi ś. Teodora w Twerze, lubo zabójstwo Daniłowicza opisuje.

(134) W. S. p. 316, zabójstwo to przypisuje zemście za zgładzenie Jerzego Daniłowicza.

(135) Z innemi szczegółami opowiadający te zdarzenia W. S. p. 316, dodaje: *Toho że lieta prijechasz posły iz Litwy, brat welikoho kniazia Hedimena Wojnij Polot-skyj kniaz', i kniaz' Wasilej miestnyj kniaz', i Fedor Swiatławicz; i dokonczasz mir z Nowohorodci i z Niemci.* Nowogrodzianie sobie samym zostawieni, po długim oporze przyznania za W. Xięcia Dymitra Michalowicza, zawarli nakoniec traktaty: 1) z Norwegianami, uręczający dawne granice, i zapomnienie poprzednich szkód wzajemnie poczynionych, a wolny handel zobopólny; 2) tudzież z W. X. Litewskim Gedyminem, zdziałany, za posrzednictwem tych dwóch Xiążąt ruskich z Gedyminem spokrewnionych. Wtedy dopiero mogli nadstawić czoła zaległym od Tatarów Xiążętom, a mianowicie Alexandrowi Michalowiczowi, bratu i następcy zabitego w Ordzie Dymitra Michalowicza.

lieta sweszczena byst' cerkwi swiataja bohorodica Moskovskaja auhusta XV. Tohoż dni ubisza Szewkała na Tferi. Tohoż lieta postawlen byst' Fehnast Mitropolit na Rus' hreczin (136).

Tohoż lieta kniaz' Iwan Daniłowicz pojde wo Ordu. Toj że zimy rat' byst' Tatarskaja na Tfery i na Kaszini, i wyjde V temnikow, a wojewoda Fedorcziuk, a s nim kniaz' Iwan Daniłowicz Moskovsky, a kniaz' Aleksandro Wasilewicz Suzdalsky, i wsi kniazi Ruskyja s nimi, wczasza Tfer i pozhosza, a kniaz' Aleksandro biečasze || wo Pskow.

W lieto 6836 (1328) sede na welikoje kniażenije kniaz' Iwan Daniłowicz, i byst' wo dni jeho tiszina welika. Tohoż lieta wyjde Fehnast Mitropolit na rus' (137).

(136) Posła tego zowie W. S. p. 316, *Szolkhanem*, dodając, iż przybył dla podbicia Tweru, i nawrócenia na wiarę bismurmańską Rusi. Tatarowie albowiem przedsięwzięli wyciąć Xiążąt ruskich; wytepić opór stawiających możniejszych Rusinów, i całym Państwem zarządzać przez wysłanych murzów, i wszystkich do wiary machomekańskiej zmusić; lecz d. 15 augusta pobity został posel przez Xięcia Alexandra, i spalony w Twerze. O poświęceniu cerkwi w Moskwie nie wie W. S., ani o mianowaniu Metropolity Fehnaasta.

(137) Opuszczony u nas rok 1329. zapelnia W. S. p. 318, przybyciem do Nowgorodu Metropolity Kijowskiego i całego Rusi Fehnaasta, i Xięcia Jana Daniłowicza dla objęcia Xiążęcego stolu, którego powszechnie *Kalitą* zowią. Pod rokiem 1330 opowiada, iak car Tatarski Azbiak zalecił xiążętom Ruskim poymanie Alexandra Xięcia Pskowskiego, na którego ziegoż woli Metropolita rzucił klątwę; nieszczęśliwy więc Xiąże schronił się do Litwy. Albowiem Usbek pamiętny zniweczenia przez niego zamiarów własnych, postanowił go

W lieto 6840 (1332) byst' hład po wsej
zemli (138).

ściągając wszędy, skłonił Xcia Danilowicza i Metropo-
litę do wyklęcia go i poymania w Pskowie, do którego
się schronił. Po dziesięciu dopiero latach dotknęła
go śmiertelnie zemsta Tatarska. Rok 1331 ma następ-
ne wiadomości Litwę interesujące. W lieto 6839 (1331)
prijechasza posły ot Mitropolita iz Wołyn'skyje zemli
w Nowhorod, na strastnoj niedieli, i pozwasza Wa-
silija na Władyczstwo. Toho że lieta, miesiąca ju-
nia, na rożestwo Joana Predtecza, pojecha Wasilej
wo Wołyn'skuju zemliu na Władyczstwo stawili sia,
a s nim bojare, Kuz'ma Twerdistawł', Olfromiej. Osta-
fijew syn tysiaczskoho, i jehasza na Litowskuju zem-
liu, i kniaz' Hedimen izima ich na miru. I w takowiej
tiahocie słowo prawu dali synu jeha Narimontu, pri-
horody Nowohorodskija: Ladohu, Oriechow horodok,
Korielskij horodok, Korielskuju zemliu, połowinu Ko-
porii w wotczinu i diedinu i jeha dietem. I tako
prijechasza ot tolie w Wołodimer Wołyn'skyj, i po-
stawi Mitropolit Feohnost Władyku Wasilija weliko-
mu Nowuhorodu Archiepiskupa w Cerkowi swiatyja Bo-
horodica, miesiąca awgusta, na pamiat' swiatoho
Apostola Tita. Nie doczytuie się w nieporządnym Stry-
kowskiu tak ważney okoliczności, że Narimunt tyle
miast prawem dziedzictwa od Nowgorodu otrzymał, za
przeięcie bezprawne przez kraie Oycowskie przeieź-
dzającego arcy-biskupa Nowgorodzkiego Wasila. Użył
tey okoliczności W. X. Iwan Danilowicz dla odstrę-
czenia Nowgorodu od strony Gedymina; ale zamiast
sprzyjania jemu sam szczerze, zagarnął r. 1332 część miey-
skich posiadłości. Tym krokiem bardziey Nowogrod
do strony Gedymina skłonił.

W to że wremia prijechasza posły izo Pskowa, ot kniazia
Aleksandra, i ot Hedimana, i ot wsiech kniazey Li-
towskich, k Mitropolitu Feohnostu Kijewskomu i vse-
ja Rusi, i priwedosza s soboiu Arsenija, chotiaszcze
jeho postavili na Władyczstwo w Pskow, ne potwo-
riwsze Nowahoroda ni woczto że (a), wznesszesia wy-
sokoumiem swoim; no boh wsehda nizlahajet wy-
sokija mysli (b), zane Pskowiczi izmienili krestnoje cie-

(a) Ne potworisze nie dolożywszy się Nowgorodu, pogar-
dziwszy im, i za nic go poczytuiać.

(b) Nizlahajet poniża, upokarza dumne zamiary, za to że

W lieto 6841 (1333) kniaz' welikyj
Joan Daniłowicz. Tohoż lieta pristawisia
kniaz' Aleksandro Sozdal'skyj (159).

łowanie k Nowuhorodu, posadili sebie kniazia Alek-
sandra na kniazenije iz Litowskoje ruki. Arsenej że
pojechał s Pskowiczi posramlen ot Mitropolita iz Wo-
łyn'skye zemli na Kijew. A Władyka Wasilej poje-
cha ot Mitropolita miesiąca semtjabra w I den, i ot
tudie pojecha na Kijew, bojasia Litwy, i jecha w bor-
zie. Mitropolit że Feohnost posta słuhu swojeho za
Władykuju s hramotoju k nemu i k bojarom. Otpustił
na was kniaz' 300 czelowiek Litwy, weliet izimati, i
oni toho ubiežali. I prijechasza pod czernihow, i tu
nauczeniem diawolim, prihnasia kniaz' Feodor Ki-
jewski s baskaki w 50 czelowiek rozbojem. Nowho-
rodci że sterehoszasia, i stasza dospiew protiwn sebe,
mało krowoprolitia ne uczinilo sia promezi imi, nolni
naszi okup s sebe dasza (c); a Rastława protodia-
kona Mitropolicza imaw w Kijew poweli, a czerez
ciełowanie, a kniaz' wspriim sram otjecha procz, no
ot boha kaz'ni ne ubieža, pomrosza koni u neho. I ot
tole pojecha Właduko na Brian'sk, i prijecha w Tor-
żek miesiąca Nojabr w III, a w Nowehorodie peczalni
bysza, zane że wiesti ne bie pro nich, no słyszati
jako Władyku Litwa niali, a bojar iże s nim bysza,
pobili. I prijecha Władyka s boiari w Nowhorod pri
welikom kniazie Iwanie Daniłowicze (W. S. p. 319-320).

(138) O tém głodzie nie wie W. S. p. 320, lecz tylko spro-
wadza w tém roku z Ordy Iwana Daniłowicza, i wzmian-
kuje o zgonie Xięcia Suzdalskiego Aleksandra, które
okoliczności nasz rękopis pod rokiem następnym mie-
ści.

(139) Pod tymże rokiem czytamy we W. S. p. 320, następną
o Litwie wiadomość. „Toho że lieta (1333) prijecha
kniaz' Narimont Hedimenowicz, nareczenyj w kre-

Pskowscy przestąpiwszy zaprzysiężoną wiarę Nowgo-
rodowi, z ramięm Litewskiego xięcia sobie postanno-
wili.

(c) Wyraz naszi napomyka nieiako, że mieszkaniem Now-
gorodu pisał tę część Latopisca Sofijskiego.

W lieto 6842 (1334) sozdana byst' cerkwi na Moskwe kamenu swiatoho Michaiła, tohoż lieta sweszczena byst' sentabria XX (140).

W lieto 6843 (1335) ubijen wo Orde kniaz' welikij Aleksandro Michajłowicz, i syn Feodorow; rozłomani bysza po sustawom okt'bria XX, bywszju ubo tohda kniazju Joanu Daniłowicz wo Orde (141).

W lieto 6845 (1335) welikij kniaz' Iwan Daniłowicz prijecha w Torżek, i wojewasza Litwa na miru Nowotorżsku ju wotost'; i posła kniazia Iwan Daniłowicz rat' swoju, i pože horodki Litowskije: Osiecz, Riasnu, i inyje horodky. (W. S. p. 321).

W lieto 6846 (1338) kniaz' Narimont biasze w Litwie, i mnoho Nowohorodci posytasza po neho; on že ne pojecha, no i syna swojeho wywede iz Oriechowa,

szczeniu Hlieb, prijecha w Nowhorod na prihorody, chto jemu rkli w Litwie, i cielowa krest k Nowuhrodu (d).

(140) Założenie i poświęcenie cerkwi ś. Michała. było na Marginesie donotowane w rękopismach, z których powstał W. S.

(141) To zabicie w Ordzie Xięcia Alexandra Michałowicza Twerskiego, wraz z synem Teodorem z rozkazu cara Uzbeka, mieści W. S. pod rokiem 1339 dnia 29 oktobra p. 322, i to będzie data prawdziwsza, jako w wielu rękopismach powtórzona. Wyjazd zaś do Ordy Iwana Daniłowicza opowiada pod rokiem 1336. Opuśczone u nas lata 1336 i 1337, niczem interesującym Litwinów nie są zapelnione we W. S. p. 321.

(d) Narymunt obeymuje około Nowgorodu przyrzeczone sobie miasta, i przysięgę Nowgorodowi na wierność wyKenywa.

kniazia Aleksandra, tokmo namiestniki swoja ostawi. (W. S. p. 322.)

W lieto 6847 (1339) ubien byst' kniaz' Alexandro Pron'skyj ot swojeho brata (142). || Toiż zimny otpuszczen Towliubi 70 carem ratiju ko Smolen'sku, a s nim kniaz' Iwan Korotopół Rezan'sky (143). A kniaz' Joan Daniłowicz, po carewu słownu posła s Towliubijem kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Druchoho, i Fedora Fomin'skoho (144); a s nimi wojewoda Aleksandro Fedor Aknificz, stojasza ratiju u horode ne mnoho dni, a horoda ne wczasza.

W lieto 6848 (1340) pristawisia kniaz' weliki Daniłowicz w czerncech i wo Skyme marta 31, a położen byst' na Moskwe wo cerkwi Michaiła swiatoho, kniaziw liet XII (145). Tohoż lieta pojde wo Ordu kniaz' Semen Iwanowicz so bratijeju swojemu (146). Toj že oseni wyjde iz Ordy

(142) Inne okoliczności tego zabójstwa przywodzi W. S. p. 323, pod rokiem 1340.

(143) Wariant W. S. objaśnia to miejsce p. 323. W lieto 6848 (1340) prijde iz Ordy Towlubej, otpuszczen carem k horodu Smolensku Tatarskoju ratiju, a s nim kniaz' Iwan Korotopół; i prijdosza w Perejastaw Riazan'skij.

(144) W. S. l. c. dodaje następnych Xiążąt wysłanych s Towlubom: kniazia Kostiantina Wasilijewicza Suzdalskoho, kniazia Iwana Jarosławicza Iuriewskoho. Wojewodow zaś z nimi wysłanych nazywa: Aleksandr Iwanowicz, Fedor Akinfowicz.

(145) Zgon Xięcia Iwana Daniłowicza przypadł wedle W. S. p. 323, roku 1341, który panując lat 18? umarł w klasztorze na pokucie; data naszego rękopismu, ile przez wielu innych kronikarzy zanotowana, będzie prawdziwszą, równie jak lata panowania 12, a nie 18.

(146) Nazwiska braci Semiona Iwanowicza, syna Danilo-

kniaz' Semen Iwanowicz na welikoje knia-
71 żenie || oktebra 1.

W lieto 6849 (1341) kniaz' weliky Se-
men Iwanowicz pojde ratiju ko Torżku (147),
i kniaz' Iwan brat jeho, i Kostentin Ro-
stowskyj, i kniaz' Kostentin Suzdalskyj, i
Wasilewicz, kniaz' Wasilej Jarosławicz, i
wsi kniazi ruskyja s nimi, stojasza w Torż-
ku dwa miesiaca, i smiriszasia s Nowo-
horodeci, i wiasza czernyj bor (148). To-
hoż lieta sie de w Nowehorode, na horodi-
szczy na kniażenii kniaz' Kostentin Wa-
silewicz Suzdalskyj.

W lieto 6850 (1342) pride rat' Li-
towskaja ko horodu Możajskomu, posady
pożhosza, a horoda ne wiasza. Toiż zimy
car Ozbiak umre, a syn jeho Czancbiak
siade na Carstwo.

Toje że zimy (1541) umre Hedimen
kniaz' Litowski (W. S. T. I. p. 325). (149).

wicza W. S. wypisuje: kniaz' Wasilej Dawydowicz
Jarosławskij, kniaz' Konstantin Tjerskij, kniaz' Ko-
stantin Wasilewicz Suzdalskij, i so innymi kniazi Ru-
skimi.

(147) Pod 1341 rokiem W. S. p. 324, wspomina o wypra-
wie Litwy, trzymającej z Nowogrodem, chcącym wy-
powiedzieć posłuszeństwo W. Xciu Semionowi Iwano-
wiczowi. Toho że lieta prichodi rat' k Możajsku Li-
towskaja; horoda ne wiasza, a posad požhosza; nasz
rękopis niżej ją mieści pod r. 1342.

(148) Więcej szczegółowych okoliczności tej wyprawy o-
pisuje W. S. p. 325, i po zawartym pokoju namiestni-
ków W. Xże w Nowgorodzie osad a.

(149) Wedle Strzykowskiego p. 411, Gedymin zabity zo-
stał od Krzyżaków r. 1328. pod zamkiem Fridburgiem;
kontynuator Dusburga przy oblężeniu Wielony w tym-
że roku śmierć jego naznacza. Naruszewicz poprawu-

W lieto 6850 (1342) Pskowiczi otwerhsze-
sia (150) Nowahoroda i wolikoho kniazia
Moskowskaho, i postasza posty swoja w
Widbsk, k welikomu kniaziu Olhordu Hedime-
nowiczu Litowskomu, pomoczi prositi, a na
Nowhorod lzu wkładywaja: bratija nasza
Nowhorodci ne pomahajut nam; pomozi nam,
hospodine w se wremia, welihyj kniaże Ol-
horde. On że prija ich czelobitije, i posta k
nim napered sobia wojewodu swojeho, knia-
zia Juria Witowtowicza; a sam s bratom
swoim Kestjutijem i s Litwoju pojecha w po-
moszcz Pskowiczem, priwede s soboju i syna
swojeho, kniazia Andreja (tako bo biasze je-
mu imia molitwenoje, no jeszcze biesze ne
kreszczen). Welikij że kniaz' Olhord posta
kniazia Juria Witowtowicza k Nowomu ho-
rodku jazyka dobywati, on że pojma Psko-
wicz rieznych liudej i pojecha, srtete weli-
kuję rat' Niemeckuju, ože idut' k Izboresku;
i tuto ubisza Niemci Pskowicz i Izborian LX
czelowiek na Mekużiczskom pole, u rieki u
Mekużici, a kniaz' Jurij pribieža w Izboresk
w male družinie (151). Nautrie że prijdosza

jąc ich, do roku 1338 dożyć mu każe T. 5. p. 456
nota Ed. 1754. Kto wie czyli nie najlepiej Ruskie kro-
niki rok zgonu naznaczają 1341, gdy zaraz pod
rokiem następnym Olgierd syn panuje.

(150) Otwerhszesia odstąpiwszy, odszczepiwszy się.

(151) Izbersk jedno z najdawniejszych miast rusi i stolica
udzielnego Xięstwa, leży o 36 wiorst od Pskowa, o-
kolo źródeł niegdys Słowiańskiemi zwanych, dziś
stanowiących rzeczulkę Orłowka; było r. 162 udzia-
łem Truwora brata Ruryka założalo później od Psko-
wa, dziś jest małą miejsciną.

Niemci pod horod Izboresk s siłoju welikoju s poroky i so mnohim zamyszleniem, i ostupisza hrad, chotia pleniti dom swiataho Nikoty; a Olhord i Kestutej poweliesza swojej Litwie, i Widblianom, i Pskowiczem broditisia za welikuju riekę, a ne wiedajuczi pod Izborskom rati Niemeckyje. Oni że perebrodisza sia i stasza stanom na Kamlie, a welikij kniaz' Olhord posta swoju Litwu w storożiech pred polky; oni że jechawsze, i jaszajazyk Niemeckyje rati za Chotochołnom, i privedosza ko Olhordu, on że powieda silu weliku Niemeckyje rati pod Izboreskom. Olhord że i Kestjutej poweliesza swojej Litwie broditisia za welikuju riekę opiat' w Pskow, tako że i Pskowiczi perebrodilisia za welikuju riekę, bliuduczi swoich domow i žen i dietej ot Litwy; a Olhord i Kestjutej ostaszasia nazadi smaloju družinoju, so Pskowiczi i s Litwoju. I pojechasza w Hramoskoje bołoto, i naczasza perepytywati Niemeckyje rati; i Liubko, kniaz' Litowskoj Wojnen syn Pototskoho kniazia, sam druh otjecha ot Olhorda, i wjechasza w storożewyja polky Niemeckyje ne wiedajuczi, i tu jeho ubisza, i byt' Olhordu, i Kestjutiju, i inym kniazem skorb i peczal welika o nem. A w to wremia pritužno biasze Izboresku, i pristasza honec' w Pskow so mnohoju tuhoju i peczaliu; Olhord że i Kestjutej s swojeju Litwoju otrekaszasia pojtiti protiwi Niemeckyje rati, a Pskowiczem odnym nemoszczno bie posobili Izborianom. I stojasza Niemci pod Izboreskom X denij, i wodu otjasza ot Izborian. I po-

moszcziju swiatyje Trojca i molitwoju swiataho Nikoty, otidosza Niemci procz, i poroky požehsze i wes' zapas swoj, ne wiedajucze, aże w Izborscie wody nietu; no boh chraniaszcze hrad i liudi tu suszczaja w nem, a pohanym wtoži boh w serdce strach, i obrati ja na pobieh. Tohda że Pskowiczi mnoho moliszasia Olhordu, daby krestitsia, i na kniaženije jeho chotiaszcze posaditi w Pskowie, on że otreczesia krestitisia, i kniaženija Pskowskoho; i krestisza syna jeho, kniazia Andreja, w sbornoj cerkwi, i posadisza jeho Pskowiczi u sebe na kniaženij, a nadiejasia pomoczi ot Olhorda, a Olhord i brat jeho Kestjutej pojechasza so swojeju siłoju Litowskoju w zemlju swoju, a pomoczi nikojeja że ne ucziniwsze Pskowu, tolko uczinisz pusto po setom, okolo Pskowa vse potrawisza. Widiawsze że Pskowiczi chto im pomoszczi ot Litwy niet, i polożisza upowanije na boha i na swiatuju bohorodicu, i na molitwu welikoho kniazia Wsewołoda i kniazia Domonta, nareczennaho Timoseja, i dobisza czełom Nowuhorodu, i tako smiriszasia (152). (W. S. T. I. p. 525—527.)

W lieto 6851 (1343) kniaz' welikij Se-
72 men Iwa || nowicz, sopresia o Nowhorod-

(152) Nigdzie nie doczytuje się w nieporządnem Strykowski o tych wypadkach. Pskowianie walczący ciągle z Inflantskimi kawalerami, nie mogąc się spodziewać dzielnej pomocy od niezgodnego wewnątrz Nowgorodu, musieli się uciekać pod protekcją Litewskich Xiążąt dla utrzymania swej niepodległości. Obawiali się nadto aby W. X. Semen dumny (hordyj) nazywany zagarnąwszy Nowogrod, i ich razem nie podbił.

skom kniażeniu, so kniazem Kostentinom, i pojdosza wo Ordu; i dostałosia kniażenije Nowhorodskoje kniazin Kostentinu Iwanowiczin.

W lieto 6852 (1344) pojde wo Ordu preswiaszczeny Mitropolit Felmast, za przet cerkowny, i mnohu stomu prijat' ot caria za wieru chrestjan'sku, i w krepie jeha boh, wyde na sredochrestnoj nedielu (153).

W lieto 6852 (1344). W lieto 6853 (1345) Olhord, welikij kniaz' Litowski, i Kiestutej brat jeha, izhonisza horod Wilnu, a kniaz' Jewnutej perewerżesia czrez stienu horodnuju, i bieża na Moskwu, i kresti jeha welikij kniaz' Semen Iwanowicz, i nareczeno byst imia jemu Iwan; a Narimont bieża w Ordu. (W. S. T. I. p. 327.) (154).

W lieto 6854 (1346) pristawisia kniahinna Semenowaja Nastasia wo czernicach, i położena byst' wo cerkwi swiatoho Spasa na moskwe. Tohoż lieta ożenisia kniaz' Weliki Semen u Fedora Swiatosławicz Eupraksiju. Toho że lieta kniaz' wielikij

153 Wyprawienie się do Ordy Metropolity, do cara Czanebeka, jego poymanie w niewolę, męczenie, opłacenie 600 rubli za wypuszczenie; kładnie W. S. pod rokiem 1345, chodził zaś w sprawach kleru przet' greckiego.

154 Zdarzenie to szeroko opisuje Strykowski p. 413, ale kładnie pod r. 1329 dnia 22 nowembra. Milczy o chrzcie Jawnuty do Moskwy zbiegłego, owszem każe braciom wydzielć mu Zasławską ziemię w dziedzictwo; nie wspomina też o ucieczce do Ordy Narymunt. Przy którym prawda? odgadnąć nie umiem; wolałbym wierzyć ruskim Latopiscom.

Semen otła kniahiniu swoju na Wołok otcin jejia Feodoru. (155).

W lieto 6854 (1346).— Toho że lieta welikij kniaz' Olhord Litowski, i brat jeha Kestjutej, prijdosza so wseju Litowskoju zemleju, i stasza na Szelonie, na ust' Pszahy rieky, a pozywaja Nowohorodcew; choczu swami bitisia, i wojewati horody i wołosti, zane że mi tajat posadnik wasz Ostafiej Dworanincew, nazwał inia psom. — Iwzia Szelonu, i Doholin, i Łuhu, do Sablia; a s Porchowskoho horodka wzia okup 500 rublew. I Nowohorodci wyjechasza protiwnu jeha do Łuha, i wspiatiszasia w horod, i sozwonisza wiecz na Jarostawlie dworie u swiata. o Nikoły, i ubisza posadnika Ostafia Dworainincewa na wieczie, a rkuczi: jako w tebe wołosti naszi pojmany ot Litwy. (W. S. T. I. p. 328).

W lieto 6855 (1347) byst' boj Niemcem s Litwoju na steriawie riece: i pobisza Litwy XL tysiacz. (W. S. p. 328) (156).

Toho że lieta, ubijen byst' ot welikoho Kniazia Olhorda Litowskaho Kru-

(155) Żadney z tych okoliczności niepostrzegam we W. S. muszą być zatem własnością naszego latopisca.

(156) W tem miejscu W. S. p. 328 opisuje awanturniczy zamiar Króla szwedzkiego Magnusa, który z pomocą niemieckich i duńskich krzyżowników, ciągnął ku Nowogorodowi, aby przemocą mieszkańców zmusić do przyjęcia łacińskiego obrządku. Wyzywał aby do niego wysłali na dysputę uczoną posłów dla przekonania się, która religia lepsza, za otrzymującą pierwszeństwo lud iść powinien, lub się lękać gniewu Króla i t. d.

*hlec, nareczennyj w swiatom Kreszczeni
Eustafij, za prawowiernuju wieru chre-
stijan'skuju; i potožen byst' u swiataho
Nikoły w Wilnie, s srodniki swoimi
w hrobie, s welikyma muczenikoma An-
toniem i Joanom, jeże postradasza za
prawowiernuju wieru christijanskiju i pri-
jasza wien'ca nebesnyja ot ruky hospod-
nia. (W. S. p. 334) (157).*

75 || W lieto 6856 (1348) ożenisia Semen Iwanowicz u welikija Kniahini Nastasi Olexanodrowy; marieju utajasia mitropolita, on že ne błohosławi jeho, i posłasze wo Carhorod błahosłowienija prositi.

*W lieto 6856 (1348) w lieto 6857 (1349) prijde Korol Krakowskij so mnohoju siłoju, i wzia lestiju zemliu Wo-
łyn'skuju, i mnoho zło christijanom stwo-
ri, a cerkwi swiatyja pretwori na Ła-
tinskyja, bohomerskoje słuženije. (W.
S. p. 335). (158).*

(157) Okoliczność ta użycia Kruhlea, nie wzmiankowana u Strzykowski, daje poznać jak jest dawną cerkiew ś. Mikołaja w Wilnie ruskiego obrządku, gdy już r. 1347 chowano się w jej grobach. Czyli to będzie dzisiejszy kościółek ś. Mikołaja około Franciszkanów, iak niesie tradycya najdawniejszym go mieniąca, czyli inna iaka cerkiew dziś nie exystująca, wiedzieć trudno; stosować do dzisiejszej cerkwi ś. Mikołaja, nie daleko rynku nie podobna, bo tę Xiążę Ostrogski Konstanty zbudował.

(158) Należyce na Wołyn Kazimierza W. Królem Krakowskim tu zwanego, opisał pod tymże rokiem 1349 Naruszewicz T. VI. X. II. § XXIX. Trzymali go wtedy bracia Olgierda, któren zajęty dawaniem protekcyi miastom Ruskim, a z drugiej strony od Krzyżaków ciśniony, nie mógł dać pomocy. Krzywi się W. S. że

W lieto 6857 (1349) kniaz' welikij Semen Iwanowicz posła wo Ordu Kniazia Fedora Hliebowicza, a snim Kylyczej (swoich): Fedor Szubaczew, a Imin; wytiahasze kniażej Litowskich, Michaila, Korajda, Semena Swisłockoho, i Jakszju, i priwedeni bysza na Moskwu posłom carewym Tatujem (159).

Tohoż lieta pojde Korol Nemec'ky Mahnusz k Nowhorod ratiju, i ne doszed wzia horod Orechow (160). Kniaz' welikij Semen sobra woja mnohi, i pojde boroniti swojeja otcziny, i dojde Setczina, i tu sostihosza jeho kilicz || iz Ordy. Kniaz' 74
że welikij Semen wozowratiasia na Moskwu, słyszati carewo żałowanie; a Nowhorod posła boroniti, kniazia Iwana, i kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Akinfowicz, a snimi wojewod i woja mnohy. Tej że zimy otjasza Nowhorodei Orechow, a Nemec' pojmasza i priwedosza na Moskwu. (161).

Kazimierz nawracał lud na niemiły bogu obrządek łaciński *bohomerzkoje słuženije*.

(159) Zgodny w wyrażeniach W. S. p. 335, zamiast Jakszju ma Aiksza, lecz u nas lepiej. Jakim sposobem dostali się ci Xiążęta do Ordy, wynaleść nie mogłem, zdaie się iż uciec mogli wczasie zaboru Wołynia przez Polaków, ponieważ ich wtedy tatarowie wspierali.

(160) Cel wyprawy Magnusa syna Eryka wyżej przytoczyliśmy, gdy miasto Ociechowiec nie chciało przyjąć łacińskiego wyznania, mocną przycisnął go Szwed opłatą, i zostawiwszy załogę, odciągnął do Szwecyi; tem czasem miasto poddało się pod protekcyę Nowgorodu.

(161) Spieszył Semion Iwanowicz na pomoc swych rodaków przeciw Szwedom, lecz oskarżony przez Olgierda, przed tatarami, musiał powrócić do Moskwy dla usprawiedliwienia się przed posłem tatarskim.

W lieto 6858 (1350) prijdosza posłowe ot Litowskoho kniazia Olirdak, ko welikommu kniaziu Semenu Iwanowiczju, so mnohymi darimi, prosia mira, i żywota swojej brati. Kniaz' welikij wozem mir na mnoha lieta, i otpusti Korjadowu czad. (162).

Toiż zimny byst' czjudo u hroba swiatoho petra mitropolita; žena nekaja dwie
75 lete bez nohu le || żaszcze, i byst' proszczena. (163).

W lieto 6860 (1352) mitropolit Fehnast błahosłowi władyku Daniła na władcystwo wo Suzdal', i litorhisia ja welikij czetwertok. (164).

Tohoż lieta kniaz' welikij Semen Iwanowicz pojde ratiju k Smolen'sku, i dojde Wyszehoroda, tu stretosza posłowe Litowskoho kniazia Olhirda, o miru o Smolen'sku kniazi. Kniaz' że welikij Semen, ne ostawi Olhirdowy proz'by, posły jeho otpusti so czestiju, a sam pojde ko Uhrie, i stretosza posły Smolen'skyje s czetom bitijem o liubwi, kniaz' że welikij stoja na Uhri nedeliu, i wozowratisia na Moskwu, a posły swoja posła k Smolen'sku. (165).

(162) W. S. p. 335 poselstwo to miesci pod rokiem 1350 i dodaje wyrazy: *prosia mira i żywota bratii swojej. Kniazem Litowskim kotorych priweli iz Ordy wyliasz.* Zamiast *Olirdak*, lepiej ma *Olhirda*.

(163) Cudu nie dostrzegam we W. S.

(164) W. S. nie wzmiankuje o wyswięceniu Biskupa Daniela przez Metropolitę.

(165) Na wstawienie się Olgierda za nieposłusznym Smoleńskiem, W. X. Semion nie chciał z woyskiem go trapić, lecz wysłał posłów dla zawarcia pokoju i przy-

W lieto 6861 (1353) preswiaszczeny
76 mitropolit || Fehnast, postawi Aleksieja archimandryta swiatoho rożestwa Episkopa wo Wołodimeri, a po swoim żywoti błahosłowi jeho na mitropoliu, jeże i byst'. Toj że zimny preswiaszczennyj mitropolit Fehnast, i kniaz' welikij Semion Iwanowicz, posłusza posły swoja w Carhorod ot welikoho kniazia: Dementija Dawidowicz, a Juri Worobjew, a Michaiło Szczerbaty (166). Toj że zimny pristawisza preswiaszczennyj Fehnast mitropolit, i położen byst' na Moskwie wo cerkwi swiatyja bohorodici wo predeli. Toj że wiesny pristawisia kniaz' welikij Semen Iwanowicz apriel XXVI kniaziw XII liet (167).

Tohoż lieta, posle soroczin posle kniazia welikoho Semena, pristawisia kniaz' Andriej Iwanowicz.

Tohoż lieta pridlosza posłowe iz Carhoroda, Dementiej s druhy || i wyneszosza hramoty carewi i patriarszi; poweleno byst', Aleksieju władyce wo carhorod iti na mitropoliu.

iażni. W S. p. 335 pod rokiem 1351 toż opowiadają, zamiast wyrazów *posły jeho otpusti so czestiju*, ma: *p. j. o. so mirom*, a po wyrazie *ko uhrie*, dodaie *k riece*.

(166) Obu zdarzeń nie dostrzegam we W. S.

(167) Zgon tylu mężów był skutkiem grassującej w Rusi morowej zarazy, czarną śmiercią zwanej; w Biełozersze i Gluchowie ani jeden człowiek przy życiu nie został; napróżno lud darzył kościoły i klasztory, nawet sam W. X. Semion z bratem Andrzejem padł ofiarą niszczącego pomoru. W. S. p. 337 naznaczywszy dobrze liczbę lat panowania W. Xięcia 13, daty dnia nie ma.

Tohoż lieta, byst' zamiatna wo carihorode, caria Iwana izhnasza, a na carstwo siade test' jeho tisiaczskyj otca jeho, a car Joan beża w Selun, i recze patriarch cariu: nedostoit ti carstwowati izhnaw caria, on že ne posłuszał patriarcha, patriarch že Kalist pomenul słowo christowo iže recze apostołom swoim: ide že słowo wasze primut', tu prebywajte, procie, i wzem żel svoj izyjde iz hrada w Selun. Car že postawi w neho miasto patriarcha Filofija. I byst' trus' wo cari horode, 350 i połat padosza, i inych mnożestwo dwihnułosia, i po stranam hrady iz osnowanija izwerhoszasia (168).

W lieto 6862 (1354) wyjde izo Ordy 78 kniaz' Iwan || Iwanowicz, i siade na welikom kniażenii wo Wołodimeri marta XXV.

Tohoż lieta Olexiej władyka na mitropoliju pojde.

Tohoż lieta, pride i so Litwy, Roman czernec' na mitropoliju, i wyjde one pri-niasza jeho Kijane. Toj že zimy i oseni, wyjde iz caria horoda Olexiej mitropolit na Rus' (169).

(168) Nie wdaie się W. S. w zamieszania Carogrodzkie. O trzęsieniu ziemi, 350 gmachów obalającym nie wie. Obrany przez W. X. i utwierdzony przez metropolitę następcą w tej godności Alexy, otrzymuje rozkaz przybywania do Carogrodu po otrzymanie święceń Patriarchy na metropolię.

(169) Gdy się Alexy opóźniał z przybyciem do Carogrodu po święcenia, Patriarcha ordynował na tę dostojność Romana mnicha; nie wypadło odmówić później przybywającemu Alexemu w kraju obranemu, dla zapobie-

Tohoż lieta ożenisia kniaz' Michajło Aleksandrowicz u kniazia Kostentina Nowhorodskoho.

Tohoż lieta ożenisia kniaz' Boris Olhirdownoju Ohrifinoju (170).

Toho že lieta żeni Kniaz' Kostiantin Wasilewicz Suzdalskyj syna svojego, kniazia Borisa, u welikoho kniazia Olhorda Litowskaho. (W. S. p. 337).

W lieto 6860 (1352) siade na kniażenii na Nawhorodskom kniaz' Andriej Kosten-tinowicz. Toj že zimy ubijen byst' Aleksej Petrowicz tysiackyj kniazia welikoho Jo-ana. Tohoż lieta chodił druhi Aleksey Mi-tropolit wo Carhrad, || i na tu osen' prijde. 79

W lieto 6865 (1357) pride posoł izo Ordy ot carici Tajduły ko Aleksieju Mi-tropolitu zowuti jeho k sobie, nezdrawija radi svojego. I pojde mitropolit wo Or-du, i prowadzi jeho kniaz' welikij Joan Iwanowicz do Wołodimera, i pri nich zaż-żesza sweszcza wo cerkwi swiaty bohoro-dici w Wołodimeri, wo ikony swiatoy bo-horodici, ju že napisa Petr mitropolit auhu-sta XVIII, i wo borzde otpuszczen byst' na rus' (171).

żenia zaś niesnaskom i zgorzeniu, rozdział metropolii nakazany, zerwał ieden z najsilniejszych węzłów religii lud iednoczących; Alexy został Metropolitą właściwey Rusi, Roman Kłowski i prowincyy Polszcze i Litwie uległych; W. S. o tem zamilcza.

(170) Zamęcie to było później źródłem wpływu Olgierda na Ruskie sprawy.

(171) Nie dość umocowany na tronie W. X. Iwan Iwanowicz, nie tylko musiał znieść spokojnie dumny krok Now-

Tohoż lieta car Czanebek wzię misur, i posadi nam syna swojego Berdebeka na carstwo, sam wozwratisia wo swoja si, razbolisia na puti ot widenija, izbesisia, i posłasia riadci po Berdebeka, on że przised otca udawi, a bratiju izbi, a sam siade na carstwo (172).

80 W lieto 6867 (1359) pristawisia kniaz' || welikyj Joan Joanowicz nojabra XIII, kniaziw VI liet.

Tohoż lieta Berdibek car umre, a Kulp siade na carstwo, i carstwowa VI miesiaciej, i ubijen ot caria Naurusa. Po Kulpe że prija carstwo Narus, i carstwowa (173). K nemu że wtoroje pride kniazia welikoje: syn Iwanow Dmitrejewicz, Joan Wołodimer, kniaz' Andrej Kostentinowicz, i brat jeho kniaz' Dmitrej, i wsi kniazi ruskyi. I wi-di car kniazia Dmitreja una wozrastom, i nasta na kniazia Andreja Kostentinowi-

gorodu, obierającego sobie za Xięcia Andrzeja Konstantynowicza Suzdalskiego; ale nadto patrzył spokojnie na przybywającego posła z Ordy z zaleceniem orderwania kawala Xięstwa moskiewskiego dla wcielenia do Riazaniańskiego. W tem zapewne celu wysłał Metropolitę dla traktowania, którego tam wiele wycierpiał. Wyrazy naszego rękopismu, króciej we W. S. p. 338 powiedziane, przekonywają, że kronikarz obecnie żyjący mieszkał nad granicami tatarskimi, a naypodobniej we Włodzimierzu nad Kłasmą, gdy i cud wzmianku nie znajdujący się we W. S. *Wyrazy Już napisu Petr Mitropolit Auk.* 28, znaczą, że ten obraz cudowny malował Piotr metropolita.

(172) W. S. zamilcza o wzięciu Missur, iakim sposobem zakończył żywot dobrym zwany Zanibek nie powiada; 12 pobitych braci przez Berdebeka mieni dziełem złego doradcy Towlubia.

(173) W. S. zaboystw tych w Ordzie nie wspomina.

cza, i daja jemu kniażenije welikoje XV lietom, on że nejasia, sostupisza bratu swojemu kniaziu Dmitreju Kostentinowicz, a sam pojde na Rus', i ostawi bratu swojemu wsich bojar, na pomocz Stefana Aleksandro- || wicza i inych, i siade na welikom knia- 81 żeni Dmitrej (174).

W lieto 6868 (1360) ijun XXII wyde izo Ordy kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz, i siade na welikoje kniażenije (175).

Tohoż lieta byst' wo kniazech ordyn-skich, i lestiju ubisza caria Naurusa, i cariciu Tajdułu, i sami muozi posekosza. I siade na carstwo Kydyr (176). Na tu że zimu byst' znamenije na nebesi straszno, jako że prichoditi obłakom krywawym w noszczeh; i si byst' na mnohi lieta (177).

(174) W. S. p. 338 pod r. 1359 w ogólnych terminach mówi, że wszyscy kniaziowie chodzili do Ordy, nieysze zaś przybycie, powtórnem u nas zwane, kładzie pod rokiem 1361 p. 339. Niezgodą wewnętrzną na części szczepiały się Tatarzy, wczesnie przygotowywali oswobodzenie rusi. Hordy Sarayskiej chan, Mahmud Hedsber, w rusi Chodyrem zwany, znalazłszy dzieci Iwana nieletnie, dał W. Xięstwo Dymitrowi Konstantynowiczowi Suzdalskiemu. Nie długo się cieszył panowaniem, bo młodszy syn Iwana, wyprosił sobie u następcy hana, zwanego Muradem, dziedzictwo oycowskie, i został sam W. Xięciem pod Imieniem Dymitra Iwanowicza Donskiego głosny.

(175) Myli się nasz rękopism gdy roku już 1360 Dymitra Iwanowicza W. Xięciem mianuje, którego dopiero 1362 tej godności dostąpił. Poprawia go W. S. p. 338 Dymitrem Konstantynowiczem Suzdalskim zowiąc tego Xcia.

(176) W. S. p. 338 pod 1360 ogólnie mówi, że w Ordzie wielkie było zamieszanie, pozbawiające życia wielu carów żon ich i dzieci.

(177) W. S. p. 339 o zjawisku, niebieskiem tak mówi *aky ohneny zari jawiszasia ot wstoka wschodia, czerez nebo*, iak to trwało długo zamilcza.

W lieto 6870 (1562) kniaz' weliki Dmitrej Joanowicz Moskowskyj, kniaz' weliki Dmitrej Kostentynowicz Suzdalskyj, i so-
presia o kniażenii Nowhorodskom, i posłasza
Kiliczej wo Ordu ko cariu Muratu, i wy-
82 nesosza || jerliki (178), i kniażenije weliko-
je Nowhorodskoje kniaziu welikomu Dmi-
treju Iwanowicz.

Tohoż lieta kniazi Smolen'skyi ratiju, kniaz' welikyj Dmitrej Joanowicz, Jaon Iwanowicz, Wołodimer Andriejewicz, na kniazia Dmitreja Halickoho; isohnasza je-
ho, i kniabiniu jehoi jasza. Tojże zimy, kniaz' Dmitrej Iwanowicz; isohni s Preja-
słowlia kniazia Dmitreja Suzdalskoho (179).

W lieto 6872 (1564) kniaz' Dmitrej Iwanowicz chodi ratiju k Suzdaliu (180).

W lieto 6875 (1565) mor byst' w Nowiehorodie w niżnem, i na Kastromie, i wo Jarosłowli, i w Rostowe (181).

Tohoż lieta Oleksej Mitropolit założy cerkow kamenu na Moskwie swiatoho Mi-
85 chaila cziudo. Tohoż lieta || założy cerkow Kamenu kniaz' Andriej Kostentinowicz w Nowie horode swiatoho Michaila. To-
hoż lieta byst' znamenije wo sol'nci aki

(178) *Erlyk, Jarlyk*, zwano dyplomata przez tatarskich ca-
row Ruskim Xiążętom narządy dawane, lub z jakimi
poleceniami: dziś każde attestaty pismienne, znaczki na
lekarstwach doktorskie, tak zowią.

(179) Inaczey to wszystko opisuie pod r. 1363 W. S. p. 340.

(180) W. S. zamilecza tę wyprawę na Suzdal.

(181) W. S. powiada o tem powietrzu pod r. 1364 p. 340 na
stu osobach zaledwie 10 zdrowych liczono, nie bylo
komu grzebać trupow, straszne są opisy symptomatow
choroby u latopisców.

hwozdie czerno. a mhlā II miesiaci stojāla
(182). Tohoż lieta pristawisia Andrej Ko-
stentinowicz. Tohoż lieta najecha iz Su-
zdala kniaz' weliki Dmitrej Kostentino-
wicz na Nowhorod, i kniaz' Borys brat
jeho menszi nestupisia jemu kniażenija.

Toiż oseni Tahaj prichodi iz Narucza-
dy ratiju tatarskoju na zemliu Ruskiju, i
Prejasławł' poźze (183). Kniaz' Oleh Ro-
zan'skyj, i Wołodimer Pronskyj sobra wo-
ja mnoha, i sostihosza jeha, i byst' im sie-
cza zła, i pomoże boh Olli i Wołodime-
ru, wo male Tahaj utecze.

Tojże zimy, pride iz Ordy kniaz' Wa-
silej Dmitrowicz, || a s nim posoł carew Arus 84
Majdyj, wyneše Jarliky, i welikoje kniaże-
nije kniaziu Dmitreju Kostentinowiczu.
On Ź stupisia kniaziu Dmitreju Kostenti-
nowicz, i wzia w neho siłu w Nowuhoro-
du, na brata swojeho na Kniazia Borisa,
a w Suzdali sbra woi mnohi, i pojde k
Nowhorodu, i dojde Borežca, i tu striete
brat jeha solobyczijem (184), on Ź siade
w Nowiehorode, a Borisu dast' Horodec'.
Tojże zimy pristawisia Oleksej Episkop
Suzdalskyj.

*Toho Ź lieta (1365) prijde Olhord
k Moskwie so wseju siłoju Litowskoju i*

(182) W. S. ani założenia cerkiew, ani zjawiska niebieskiego
nie wspomina.

(183) W. S. p. 340 przyprowadza Tahaja na wiosnę do Ria-
zania, każe mu zdobywać i palić Pereiasławł; lecz Oleg
sprzymierzony z sąsiady, pobit tego posiadacza ziem
Mordwów.

(184) Wyraz *solobyczijem* zepsuty przez kopiistę, W. S. p.

s Żemotiju, i boj byst' nariecie Trostnie s wojewodami welikoho kniazia Dmitrija i Wołodimera, na wedenijew den'; tohdy ubisza Dmitrija Minina, da Okinfa Szubu, i inych mnożestwo; i stojaw III deni u Moskwy, i mnoho zła stworiw otide. (W. S. p. 341) (185).

W lieto 6874 (1566) byst' mor silen u Moskwie na liudi.

Toi że zimy ożenisia kniaz' welikyj Dmitrej Moskowski, u welikoho kniazia Dmitreja Kostentinowicza Jewdokieju.

85 W lieto 68 || 76 (1368) kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz posła rat' na kniazia Michaiła Tferskoho, on że beża u Litwu (186). Tohoż lieta Andriej Połockyj, wojewa Chorwacz do Roned, a kniaz' Woło-

- 341 ma: i dobi jemu czelom. musialo byđz zatem s czolobitijem.
- (185) Zdaie się, że o tem a nie innem napadzie Olgerda na Moskwę, szumnie rozprawia Striykowski pod r. 1332. p. 420; z dnia ofiarowania Najswiętszey Panny, Wedenijew den' (21 gbris) zle wyczytawszy utworzył wielkanoc Wielik den' w którym Xiążę Dimitr, miał odwieźć Olgerda w Wilnie Osiwiały na placu bitwy Olgerd, stłumiwszy Tatarow w Chersonie, chciał upokorzyć W. X. Rusi, krzywdzącego udzielne Xiążęta. Tajemnie wyprawił woyska nie wiedzące gdzie zmierza mają, i nagle pod Moskwą się ukazał dnia 21 listopada, zniósł całkowicie woyska, ruskie, a wielu xiążąt legło na placu. Mrozy oblężenia nie dozwolily, zlupiwszy więc okolice powrocil.
- (186) W. S. p. 342 samego Xięcia Dymitra do Tweru wyprawa, a Xciu Twerskiemu Michalowi Alexandrowiczowi do Litwy ujeżdżać każe. Ten Xiążę Twerski, z pomocą swego Szwagra Olgerda, ciągle się opierał W. Xięciu Dymitrowi Donskiemu, nie chcąc ulegać jego władzy, Korzystał z tego Olgerd pragnący niejedności,

dimer Andriejewicz priszed ratiju wzia Irżowu (187).

Toi że oseni Olihird kniaz' Litowskyj, i brat jeho Kestuti, Michajło Tferskyj, i pridosa ratiju ko Moskwie, miesiaca nojabrja, i zastawu Moskovskuju bedisza na Straszine, Kniazia Semen Kiokinfa i inych mnohich, i stojali u Moskwy trj dni, i wozowratiszasia wo swoja si, a liudi mnożestwo posekosza i połonisza (188). Toi że zimy kniaz' Wołodimer Ondriejewicz chodi na pomoc Pskowiczem.

W lieto 6878 (1370) po mnohi noszczi, bysza znamenija po nebu jako stołpy, tohda upolzuu sneh w Nowehorode za swiatym blahoweszczenijem, zasypa dwory i || skie- 86

- i potrzykroć pod Moskwę podstępował, lecz zdobyć silnie bronionego miasta nie udało się, iak chce Striykowski,
- (187) Tey wyprawy na Inflanty nie znajduię we W. S.
- (188) W. S. p. 342 pod r. 1368, inaczej tę rzecz opisnie Toje że zimy prijde w druhyje Kniaz' Olhord so wsju Litowskoju siłuju k horodu Moskwie, i ubi Kniazia Semen Kropiwu na wstriece, i dojde riekę Trostnaja i tu sriete jeho Okinf Szuba s storożewym polkom; Olhord że storożewyj polk izbi i Okinfa ubi, i stojał u Moskwy III deni, hrada ne wzia, a posad poże, i wołosti wojewa, Którey z tych trzech powieści o nysciu na Moskwę Olgerda wierzyć należy? zgadnąć nie umiem. Pierwsze w naczelných zdarzeniach dość zgodne z drugim, w drobnych szczegółach, i dacie iest różne; zabity wedle W. S. iuż r. 1365 Hyacynt Szuba przy pierwszym napadzie, przy drugim r. 1368 znowu występuje. Zdaie mi się przeto, że mylnie W. S. pierwszy napad roku 1365 umieszcza, który raczej się zdarzył 1368 iak nasz rękopism opowiada, a tem mylnie Striykowski pod r. 1332 z Litewskich Latopisców szczegóły niektóre wypisuje. Karamzin godzi znajdujące się we W. S. sprzeczności, lecz także pierwszą wyprawę pod rokiem 1368 opisuje, drugą w roku 1370 naznacza, w trzeciej r. 1372 pokoj zawrzeć każe, i warunki jego wypisuje.

dmi (189). Na tuże zimu nojabria miesia-
ca paki prichodi Olhird k Wołoku na Ni-
kolin den' i pride k Moskwie, i stoja u
horod VIII dni, i wzem mir, wozwratisia
wo swoja si (190.)

W lieto 6879 (1371) wyjde izo Ordy
kniaz' Michajło Tferskyj na welikoje knia-
żenie, i woschote sesti wo Włodimeri na
stole, ne prijasza jeho rekuczi: il żeju wziął
jesi kniażenije (191).

Tohoż lieta obriuczi za kniazia Wołodi-
mery u Olhirda dszczer jeho Oleny (192).

Tohoż lieta kniaz' Michajło Tferskyj i
prichodi ratiju k Kostrome, i nestuczisza je-
mu wziati, uwnusiasz Mołohu wzia, i U-
hlicz, i Beżiczskyj werch (193).

Tohoż lieta bysza znamenija mnoha, i
mhła welika, za dwa sażeni newiditi (194).

(189) W. S. nie ma, ani wyprawy Włodzimierza Andrzejewi-
cza na Pskow, ani zjawiska niebieskiego, i ogromne-
go śniegu w Nowgorodzie.

(190) Jesliby nie mylił się W. S. byłaby ta trzecia wy-
prawa r. 1370 na Moskwę, Karamzin drugą ją zowie
pod końcem nowembra przypadającą, i w niej zabity
waleczny Ruski dowódca Xiążę Wasil Berezowsky.

(191) W. S. p. 343 z innemi szczegółami rzecz tę opowiada-
jący, mówi: że nie ustąpił W. Xięstwa Michałowi Twer-
skiemu Xiążę Dmitr Iwanowicz, pomimo nakazu cara
Mamaja i sam udał się do Ordy: zkąd się powrócił dla
objęcia Wielkiego Xięstwa.

(192) W. S. zamilcza o zaręczynach Xięcia Włodzimierza
Andrzejewicza z córką W. X. Litewskiego Olgierda
Heleną, ale samo zamęście pod tym rokiem kładzie, któ-
re nasz rękopis dopiero r. 1372 do skutku przywodzi.

(193) W. S. p. 343 wzmiankuje jedynie o spaleniu miaste-
czka Mołoha nad rzeką spławną tego imienia, w guber-
nii dziś Jarosławskiej powiatowem będącego; ale za-
mila o wzięciu Uglicza i drugiego miasteczka Bezi-
czeskij Werch.

(194) Zjawisk niebieskich W. S. nie ma.

W lieto 6880 (1372) wyjde izo Ordy
kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz ||, i posła 87
rat' na Rezan'skoho kniazia Olha, kniazia
Dmitreja Wołyn'skoho, i s nim siłu mnohu.
Kniaz' że Olh sobra swoi mnohi, pojde
protiwu jemu; i pomoze boh welikomu knia-
ziu Dmitreju, a Oleh w beża w male Dru-
żine, i tohda siade na Kniażeni Rezan'skom
Wołodimer Pron'skyj. Toj że zimy Knia-
ziu Dmitreju Iwanowicz rodisia syn kniaz'
Wasilej dekabria I (195).

Toj że zimy, ożeniasz kniaz' Wołodimer
w Olhirda (196).

W lieto 6881 (1373) kniaz' Oleh Re-
zan'sky pride iz zhonom na Rezan' na knia-
zia Wołodimera, i sohna jeho, a sam sia-
de (197).

Toiż zimy (1373) kniaz' Michajło Tfer-
skyj podweł rat' Litowskuju w taj na hrad
Perejasławł'. Kniaz' Kestuti jadia kniazia
|| Andreja Połocskoho Olhirdowicza, po 88
pasce na druho nedeli wo wtorok, posa-
dy požihsza, a hrad newziasza, a liudej
mnożestwo plenisza; a kniaz' Michajło
wto' wremia wzia Dmitrow izhonom (198).

(195) Obszerniej nieco to zdarzenie opisujący W. S. p. 343
przytacza wiele miejsc z Pisma ś. ale pod r. 1371, a nie
1372 umieszcza; narodzenie syna Xięcia Dymitra dnia 1go
stycznia naznacza.

(196) O tem zamęsciu wyżej mówiliśmy.

(197) W. S. p. 344 pod r. 1372 zdarzenie to mieszczący,
Xięcia Włodzimierza Pronskim zowie.

(198) Ciągłe z Litwą skojarzony Michał, już przez swą
siostrę, żonę Olgierda, już sam skłaniał go do dania
sobie pomocy przeciw dumnemu Dymitrowi, wysta-
wując zamiary jego zagarnięcia pięknych litewskich
posiadłości, i zemśczenia się za dwukrotne obłączenie

Tohoż lieta Michaiło Kniaz' wzią Tor-
żok (199).

Tohoż lieta Olhird Kniaz' Litowskyj,
pojde ratiju k Moskwie, słyszał że kniaz'
welikey Dmitrej Iwanowicz, sobra woi mno-
bi pride protiwu jemu, stretosza u Liu-
bucku, i stojachu prjamo sobe, a promeżi
ich row krut, nelze sniatisia oboim połkom,
i wzią mir miżi soboju wiecznyj (200).

*Indikta w I, po welicie deni, w Fominu
nedielu, (1372) kniaz' Michaiło Tfierskyj po-
dweł rat' Litowskuju wtaj, kniazia Kestiuti-
ja, kniazia Andreja Połotskoho, kniazia Dmi-
trija Driutskoho, kniazia Witowta, i inych
kniazej mnoho Litowskich, a snimi Litwa, Ze-
moit, Liachi (201) Sam że kniaz' Michaiło s
swojeju ratiju so Tfierskoju prised wzią hrad
Dmitrow, a posad i sęła pože, a bojar i liudii
mnohoje množestwo s ženami i s dietmi w po-
łon powedosza wo Tfier, a Litowskaja rat'*

-
- stolicy. Lecz Olgierd, pomny na świeżo zawarte trak-
taty, sekretnie miasto siebie Koystuta wyprawil. Ob-
szernie opisanie tego we W. S. p. 344, niżej przytoczym.
(199) Zajęcie i spalenie Torżku szeroko opisuje W. S. p.
345. Michał albowiem rozgniewany przemiewieniem
się Nowgorodu, który go niedawno swoim Xięciem
mianował, a potem Dymitrowi oddał się w opiekę, za-
jął Torżok, i własnych namiestników osadził. Wype-
dzili tych Nowgorodżanie; zato obleżeni przez Mi-
chała w Torżku, wystąpili do boju, lecz pokonani,
pierzchnęli, a zwycięzcy zostawili miasto.
(200) Obszernie opisujuącego trzecią wyprawę Olgierda,
wyrazy W. S. niżej przytaczamy.
(201) Nie sprzymierzonych, lecz zaciężnych Polaków mógł
mieć Olgierd w swoim wojsku. Z resztą rok tej wy-
prawy 1372 prawdziwszym zdaje się wedle W. S., jak
naszego rękopismu pod 1373 mieszczącego.

*w to że wremia, w srelu na zautrija po radu-
nici, kako obiedniu pojut', prijdosza ratiju
izhonom bezwiesti k Perejastawliu, posad o-
koto horoda i cerkwi i sęła pozhosza, a ho-
roda ne wczasza, a bojar i liudej množestwo
połonisza, a inych pobisza, a imienija ich wsia
pohrabisza, i otidosza s welikoju koristiju. I
ot tolie sowkupiszasia wsie rati w jedino mie-
sto, Litowskaja i Tfierskaja, i wsie kniazi
ich sowkupiszasia, i prijdosza k Kaszinu, i
wczasza s horoda okup, i stworisza Kaszinu
tako że, jako że Dmitrowu i Perejastawliu;
(202) a kniaz' Michajło Tfierskyj prinewolił
brata swojego, kniazia Michaiła Wasiliewi-
cza Kaszinskoho, wo wsii swoju wolii w we-
de. I ot tolie pojdosza kożdoj w swojasi, a
kniaz' Kestiutej s Litwoju ot Kaszina pojde
po Nowotorżskym wotostem mimo Torżek, a
kniaz' Andrej Połotskyj so kniazem Dmitriem
Driutskym mimo Tfier iduczi mnoho zła stwo-
risza christianom; a kniaz' Michaiło Tfier-
skij w horodie w Torżku posadi namiestniki
swoja (203). Po sem kniaz' welikey Olhord
Litowskij, sobra woja mnohi, i w silie tiażcie
podwiżesia, a w dumie i po słowu s odinoho
so kniazem Michajłom Tfierskim, czto chotiat'
itti ratiju k Moskwie; tako że i wto wremia,*

-
- (202) Głosny w dziejach Kaszyn, jest dziś powiatowem
miastem gubernii Twerskiej, o 121 wiorst od Twerd
odległem. Dmitrow mała miejscina gubernii moskiew-
skiej o 60 wiorst od stolicy tej odlegle nad rzeczką
Jakhroma.
(203) W tam dopiero miejscu W. S. umieszcza zajęcie
Torżku wyżej od nas wspomniano.

miesiąca Ijulia w XII den, kniaz' Michajło so Tfiericzi pojde ratiju, i sowkupiszasia rati Litowskaja i Tfierskaja w jedino miasto pod Liubutskom. Styszawsze to welikij kniaz' Dmitrej Iwanowicz, i pojde s Moskwy ratiju protiww ich, i strietoszasia bliz' hrada Liubut-ska; i preże wsiech izhnasza moskwiczi storo-żewoj polk Litowskij, i bisza ich, a sam kniaz' Olhord izbieże. I stasza protiww sebe obie rati, i Litowskaja i Moskwskaja, w orużasia, a promeżi imi wrah krut i hlubok zielo (204), ne lzie bo bie potkoma tol borzdo sniatisia na boj, i biasze im wrah toj w spasenije; i tako stojasza niekolko denij, i ukriepiszasia krestijane wieruju i sitoju krestnoju, i wzdo-chnusza k bohu ot serdca czista, aby ne stwo-ritosia krowoprolitija. Hospod nasz isus chri-stos ustysza molitwu ich, i dast' im mir i iz-bawlenie ot naprasnyja smerti; i wozma mir Olhord s welikim kniazem Dmitriem Iwano-wiczem, i pojdosza w swojasi, a kniaz' Mi-chajło pojde wo Tfier, i w tom że miru i je-ho woja zdrawi bysza. (W. S. p. 344).

W lieto 6883 (1375) o welikom zahowie-

(204) Z ogromną siłą, podług umowy z Michałem ruszył Olgierd ku Moskwie, pod Lubutskiem złączyły się oba wojska; wyprawione pólki Dymitra, zniosły przednie straże Olgierda, a naczelne korpusy przedzielała głę-boka i kręta parowa, row krut, a nie wrah krut, jak błędnie czyta W. S. Olgierd doświadczony w bojach, oddalony od oyczyzny, obawiał się całkowitej siły swoich zguby; Dymitr widział że zwyciężony, z państw własnych pozostanie wyzwuty, woleli zatem oba różnym podpisać, i na ten raz bezpiecznie przy własnych pozostać posiadłościach.

nii, s Moskwy prijechał wo Tfier, ko knia-ziu Mihaitu, Iwan Wasiliew syn tysiackoho, da Niekomat Surożanin na christijanskiju na-past' (se že pisach toho radi, poneže ot tole wzhoriesia ohn'); a na Feodorowie nedielie kniaz' Michajło postął ich w Ordu, a sam oposlie ich, o seredochrestii, pojecha w Litwu, i tamo prebyw mało wremia i prijecha wo Tfier (205).

W lieto 6883 (1375) rodišia kniazium welikomu Dmitreju Iwanowiczium syn knia-zia Jurja wo Perejaślawli, i kresti jeho Ihu-men Serhej.

Toho że lieta kniaz' welikij Dmitrej Iwanowicz sobra woi || mnohi, i pojde rati- 89 ju k Tferi, a s nim test' jeho, kniaz' weli-kij Dmitrej Kostentinowicz, i brat jeho, i wsi kniazi ruskyi (206), na Michaiła Ale-ksandrowicz; i priszed ostopisza Tfer, a

(205) Gdy z jedney strony Mamaj palał zemstą za wymę-czenie przez Dymitra Tatarow w Niżnem Nowgorodzie; z drugiey strony znakomita i przemożna godność Ty-siącznika, przez lud dla dowodzenia woyskiem obie-ranego, zniesiona przez samowładnego Dymitra, wie-lu niechętnych zrodziła jemu w stolicy. Syn ostatnie-go Tysiącznika Wasila Welaminowa, z bogatem kup-cem Nikomatem, wyniesli się do Tweru dla wysta-wienia Michałowi krytycznych stosunków Dymitra z Or-dą. Wyprawieni oba do Ordy, knują intrygi, a tem czasem Michał w Litwie pomoc dla siebie upewnia. Nie zasypia i Dymitr, wchodzi w związki ze wszy-stkiemi Xiążętami Rusi, a nawet uprzedzając Michała pod Twer ciągnie, jak to obszerniey opisuje W. S. p. 347—348. Wyrazy zawarte w nawiasie dowodzą, że to kreslił naoczny świadek.

(206) Osimnastu sprzymierzonych z Dymitrem Xiążąt, z ca-łemi siłami przynoszących posiłki, oblicza W. S. p. 348. Tem czasem machinacye w Ordzie, chciwey zwa-

kniaz' Michailo zatworis w horod, i stojał kniaz' welikyj w horoda Tferi V nedel, i wsi pridely Tferskyi i powojewasza, kniaz' że Michailo Tferskyj widi znemożenie hrada i liudi, i mnożestwo wo połony wedomy, posyłaet władyku swojego Epifanija, i bojar swoich, molenije ot miru. I kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz newoschoti wideti razorenije hrad, jemlet mir hlubok i so kniazem Michailom Aleksandrowiczom Tferskym. *A kniaz' Michailo Aleksandrowicz zdał k siebie rati ot Litwy pomoczi; a Litowskaja siła priidosza bliz ko Tferi, i usłyszawsze welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza pod Tfieriju, so mnohimi Kniazi Ruskymi i so mnohoju siłoj przedsza, i ubojawszesia Litwa, pobiehosza nazad.* (W. S. p. 350).

90 W lieto 6884 (1376) posła kniaz' || weliky Dmitrej Iwanowicz kniazia Wołodimera Andriejewicz ratiju ko Torżowe, i stoja wo horode nedeliu, posady poże a hrada ne wzia. Toj że zimy wyjde iz cariahrada Mitropolit Kiprijan, i ne prija jeho kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, on że szed na Kijew (207). Toj że zimy

snienia Rusi, wyjednaly dla Michala W. Xstwo Włodzimierskie, lecz nie bylo ktoby go wsparł w jego zdobyciu; przywalony potęgą całej Rusi wyrzekł się dumnych zamiarów, i otrzymał przebaczenie od Dymitra bo nie doczekał się pomocy Litwy.

(207) Obszerniey o Cypryjanie pisze W. S. p. 351. *W lieto 6884 (1376) przisła Mitropolit Kiprijan w Nowhorod iz Litwy posłowe swoi, i Patriarszi hramoty ko Władycia i k Nowhorodu, a powiestujut tako: blaho-*

prijechali ot Mitropolita, II protodijakona Juri a Joan nas Olexeju mitropolit (208).

W lieto 6885 (1377) pristawisia Aleksej Mitropolit, Fewr XII (209).

Tohoż lieta umre kniaz' weliky Litowskyj Olhird, i siade po nem syn jehomenszi Jahajło (210).

Umre w Litwie welikyj kniaz' Olhord, i

słowił mia wselen'skyj patriarch Filofej Mitropolitom na Kijew i na wsiu ruskiju zemliu. Władyka ze Nowhorodskyj i Nowhorodci styszawsze i otwiet daszaszli k welikomu kniazui na Moskwu; aże tia prijmet welikyj kniaz' Moskowski Mitropolitom na Rus', to i nam jesi Mitropolit. Mitropolit że styszaw otwiet Nowhorodskyj, i ne posła k welikomu kniazui na Moskwu. Filotenz patryarcha powszechny, bez dołożenia się W. Xcia Dymitra, mianował Mitropolitą całej Rusi uczonego Serwianina Cypryjana. Urażony W. Xiążę, i już mający napiętego następcę w osobie ulubienca swego Mytaja, odpowiedział, że za życia Alexego nie potrzebuje innego Pasterza. Cyprijan chciał sobie zjednać przemożnych Nowgorodcow; lecz i od nich wzgardzony, przeniósł się do Kijowa pomyslniejszy czekając pory, i rozkazując Litewskim posiadłościom.

(208) W. S. nie ma tego dodatku, przekonywającego że nawet Alexego starał się naklonić na swą stronę Cyprijan Mitropolita.

(209) W. S. p. 351. *Prestawisia Alex. Mitr. Kijewskij i wseja rusi w hradie na Moskwie, i położen byst w cerkwi swiatyja bohorodica. Toho że lieta wiasza Tatarowe Nowhorod niżnyj. Lubo Kijow ciągle był stolicą Mitropolitow całej Rusi, przecież ci woleli osobiście mieszkać w Moskwie przy W. Xięciu, a samem tytułem cieszyć się Kijowa, i czasami wiernych w tych stronach nawiedzając, wielkie wyciągać opłaty.*

(210) Długosz, Miechowita, a za niemi Strykowski p. 460 błędnie do roku 1381 życie Olgierda przedłużają; już Naruszewicz przestrzegł o tej omyłce, przytaczając dokument r. 1380 przez Jagiellę po śmierci oycy wydany (Hist. Pol. T. VII. X. 3. § XVI.), nasz rękopis i W. S. tém pewniey r. 1377 zgonu jego naznaczają, że każda okoliczność nie mogła być obcą o Olgierdzie Ruskim Latopiscom. Nie wiem skąd wyczerpnął wie-

po niem sieđe ne welikom kniaženii syn jeho, kniaz' Jahajto. Sij bo Olhord ne jedin syn biesze u otca swojeho Hedimena, no mnozi bratija bysza jemu; biachu synowe welikoho kniazia Hedimena: Narimont, Olhord, Jewnutej, Kestiutej, Korjad, Liubort, Montowit. Wo wsej że bratii swojej, Olhord przewzide wlastiju i sanom, pone że medu, ni wina, ni piwa, ni kwasu kista, niczto że ni pijaszet, i welikumstwom swoim wzderżanie priobriete i krieptu duszu ot seho, i mnoh promyst protiażaw takowym kowarstwom, i mnohi strany i zemli powojewa, i mnohi horody i kniaženija pojmał za sebe, i uderża siebie wlast' weliku: tiem i umnożiszasia Kniaženija jeho, jako że ni jedin ot bratija jeho stworit, ni otec' ni died jeho tako prostyt. Imiejasz u sebe XII synow: ot perwyja żeny V, a ot druhyje ot Tfieranky VII: biachu synowe Olhordowy: Andrej, Dmitrej, Kostiantin, Wotodimer, Fedor, Kerbut, Skirihajto, Jahajto, Korihajto, Luhweni, Szwitrihajto, Minihajto.

domość Karamzin, że Olgierd chrzest przyjął pod imieniem Alexandra, a nawet za poradą żony i nastawieniem Archimandryty Peczerskiego Dawida, wdział kapieć mniszą, pod nazwiskiem Alexego do zgonu noszoną. Pochowanem bydź miał w Wilnie w cekiwi bogarodzicy przez siebie zbudowaney, gdzie też niebawnie żonę jego Julianę pogrzebiono. Wolałbyśmy również więcej zawierać ruskim współczesnym Latopiscom, wyliczającym synów Olgierda z Xiężniczki Twerskiej spłodzonych, aniżeli mieszającemu rzeczy, zamiast wyjaśnienia ich, Strykowskiemu, który błędnie podobno p. 461 Xięg. 12, Rozd. 13, innych synów z Tweranski liczy, a Włodzimierza Lihwena, i Konstantego z Juliany córki Xięcia Witebskiego mieni zrodzonych. Obszerniey we W. S. zgon Olgierda opisany, i jego charakter w texcie umieszczamy.

Wsiem że sim horody i kniaženija razdajet jest, i umiraja prikazet synu swojemu starejszin'stvo Jahajtu; toho bo wzliubit pacze wsiech synow swoich, toho bo izbra izo wseje bratii jeho, jemu że i kniaženije poruczył Litowskie zemli. (W. S. p. 351).

W lieto 6886 (1378) posła Mamaj Bahczicz rat' na welikoho kniazia Dmitreja Iwanowicza, pojde protiwnu jemu || i pere- 91 jeha za reku Oku, i stretoszasia u reky u Wotoži. Tatarowe że prijechaśa na siu stranu, i pojdosza na nich s kop'i, i udari na nich so odnu stranu Timosej okolniczi kniazia wielikoho, a iso druhu stranu kniaz' Daniło Pośn'kyj, a sam kniaz' wielikij w lice. Tatarowe że powerhosza orużija i pobehosza za reku; a naszi oposle bijuczi, i pobisza mnożestwo ich bezczista, inych potopisza w reci, i byst' noszcz, newideti za nimi honiti za reku; a utro mha welika, i kniaz' że weliki pojde sledom ich, i obrete u poli powerżeny weżi ich, i tawara w nich mnożestwo, a samich ne obretosza kmaz' weliki wzwratisia (211). Toj że oseni pride car Mamaj || na zemliu Rezanskuju, kniaz' Oleh pri- 92 beża, za reku Oku, tatarowe że hrad Perejastawl' pozhosza, a wotosti pojmasza, i

(211) W. S. p. 352 inną bitwę pod tym rokiem z tatarami przytacza nad rzeką *Piana* zwaną, w której zajadly nieprzyjacieli rusi carewicz Arapsza, niespodzianie napadłszy na rozbiegle za zdobyczą lub pianstwu oddane woyska Dymitra, całkowite odniósł zwycięstwo, wiele ziązł i bojarów położył na placu, i zajął niżny Nowgorod. Ninieysze zaś swietne dla rusi i pierwsze

liudej mnożestwo posekosza, i inych po-
łonisz a i wzwratiszasia (212).

*Na tu że zimu pribieža w Pskow kniaz'
Andrej Litowskoj, i pobyw w Pskowie nemno-
ho, i pojecha na Moskwu, k welikomu knia-
ziu Dmitreju Iwanowiczu. Welikij że kniaz'
prijat' jeho s liubowiju. (W. S. p. 355.) (213).*

W lieto 6887 (1379) pojde na Mitro-
poliu Michailo Ihumen w carhrad name-
snik Mitropoliczi. Tohoż lieta chodi kniaz'
Wołodimer Andrejewicz na Litwu, i ko Sta-
rodubu, a s nim Andrej Połocki (214).

zwycięstwo, nad wysłanemi przez Mamaja dowódcą
Biehiczem odniesione nad rzeką *Wożę*. w prowincyi
Riazańskiej, mieści pod rokiem 1379 p. 355; noc cie-
mna uratowała szczątki tatarskie od zupełnego pogro-
mu, zwycięzcom zdobycz w napelnionych towarami ta-
borach dostała się w podziale.

(212) Zajęcia Riażania i Perejasławla, i ratowanie się ucieczką
mocno postrzelanego Olega, przypadło rzeczywiście po
zwycięstwie tatarów nad *Pianą* r. 1378 odniesionem, i
tam też właściwie mieści je W. S. p. 355; nasz rękopism
poprzekładał wypadki.

(213) Niezgody wewnętrzne w Litwie po śmierci Olgerda
między jego synami wszczęte, skłoniły Andrzeja Ol-
gierdowicza Xięcia Połockiego, do schronienia się
w Pskowie, gdzie zaprzysięgłszy wieczną przyjaźń dla
Rusi, rychło się przeniósł do Moskwy, i ofiarował swe
usługi Dymitrowi przeciwko tatarom i niemiłemu bra-
tu Jagielle. Korzystający z niezgody ich W. Xiążę
wysłał, wedle Karamzina, swego krewnego Włodzimie-
rza, Xięztwo wołyńskiego i połockiego, tudzież Andrze-
ja Olgierdowicza na odebranie od Litwy Starodubu i
Trubeczka; poddały się oba miasta, i złupione zostały
przez rusinów, a Xiążę Trubecki Dymitr Olgierdowicz,
brat Andrzeja, nienawidzący Jagielly, wyszedł nawet
na spotkanie wojsk Dymitra z żoną i dziećmi, ofiaro-
wał swe wietne usługi, i za to otrzymał w nagrodę
Perejasław Załęski, W. S. ledwie parą wyrazami o tém
wspomina p. 355 pod r. 1379 *Chodil kniaz' Wołodi-
mer Ondrejewicz; i kniaz' Ondrej Olhordowicz na
Litwu*, nasz rękopism niżej ma też wyrazy.

(214) Po zgonie metropolity Alexego, *Mitaj* czyli Michail

Tohoż lieta pojde wo carhrad swia-
szczyenyj Episkup Deonisi Suzdalskyj w su-
dech Wolhoju ko Saraju (215).

W lieto 6888 (1380) bezbożnyj car
Mamaj sobra woja mnoha, i wsiu swoju
siłu bezbożnu tatarskuju, i wsiu zemlu Po-
łowecskuju i rat' pojma, nowa || Friazi, i 93
Terkasi, i so wsimi pojde s nimi na kniazia
Dmitreja Iwanowicza (216). I sobra woi

olubieniec Dymitra, zastępca metropolity, prosty du-
chowny z listami rekomendacyjnemi, i wielą blankie-
tami wysłany do Konstantynopola po święcenie, umarł
w drodze. Towarzysze jego, zamiast powracania, lub
żądania nowych rozkazów, udają za metropolitę Pimina
archimandrytę perejasławskiego, fabrykują na blankie-
tach listy, każą go wyswięcać w Carogrodzie na me-
tropolitę, i ogromne zaciągają na imię W. Xięcia dłu-
gi. Uwiadomiony Dymitr, ubolewa nad zgonem Mi-
taja, ogłasza za przywłaszczyciela Pimina, a Cypriana
z Kijowa na metropolię wzywa. To właśnie zdarzenie
wzmiankuje nasz rękopism, niżej, szczeguły tych zayśc,
ukazą się.

(215) Dionizy biskup Suzdalski, odważywszy się jeden oprze-
dli Dymitra zalecającego wyswięcenie na biskupstwo
Mitaja przez miejscowych w rusi biskupów; twier-
dził że sam metropolita czynić to może. Obrażony
tem dumny Michail, grozi zdarciem z niego krzyżów
a nawet stanu kapłańskiego za powrotem z Konstan-
tynopola. Chce go uprzedzić Dionizy, lecz zatrzyma-
ny w areszcie przez W. Xięcia, sekretnie z niego się
wyrwa, i wodą spieszy do Carogrodu, dla uprzedze-
nia Michaila.

(216) Narzuciwszy się za władcę hordzie dońskiejsz talenta-
mi waleczności i zbrodniami słynący Mamaj, chciwy
zwycięstw, rzucił maskę zmyślaney do Dymitra przy-
chilności; skarżył się przed zgromadzonym swym lu-
dem że W. Xiążę poniewiera jego samowładstwem,
zapalił do zemsty nad Rusią swe krwawe tłuszcze i do
uświatnienia przycmionej tatarskiej sławy zagrzewał.
Zgromadzał zewsząd wyszukanych sprzymierzeńców
do świetney na Rus' wyprawy, nie zapominał i o Ja-
gielle, obrażonym na Dymitra za zajęcie Starodubu,
i danie przytułku niechętnym sobie braciom. W. S.
p. 355, po imieniu oblicza tych sprzymierzeńców; a

mnoha, i protiwn jeho pojde za swoju otczinu, i za swiatyja cerkwi (217). I perejecha za Oku, powedasza jemu Mamaja za Donom, i zduszcza k sobie na pomoszcz rati Litowskoj. Kniaz' ze welikij pojde za

jeszcze k tomu rati ponajmował Besermeny, i Armeny, Friazy, Czerkasy, Jasy, Burmasy; tako że s Mamajem w kupie w jedynój myśli i w jedynój dumie i litowski kniaz' Jahajło Olhordowicz i so wseju sitoju litowskoju i liatskoju, s nimi że w odinaczstwie i kniaz' Oleh Iwanowicz Riazan'skij: so wsiemi simi sowietniki pojde na welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza. No chotia czetowiekoliubiwij boh spasti i swoboditi rod czetowieczeskyj christian'skyj, ot pohanoho Mamaja, i ot sonma neczestiwaho Jahajła, i ot weteriecziwaho i ot chudaho Olha Riazan'skoho, ne snabdiwyszaho swojeho christijan'stwa; prijdet jemu den' welikij hospoden w sud. Opisuje dalej jak Mamaj dumny, zaczął ściągac własne swe woyska na tę wyprawę: tohda dwihnuszasia wsia koliena, tatarskaja, i nacza posylati k Litwie, k pohanomu Jahajłu, i k litiwomu sołohszcziku, diawoliu swietniku, otłuczenomu syna bożija, pomraczenomu tmoju hriechownoju, newschotiewszu razumieti, Olhu Riazan'skomu, poborniku besermen'skomu, lukawomu kniazii, i uczinili sabbie starij zlodiej Mamaj swiet necze'stiwyj s pohanoju Litwoju, i sduszelubnym Olehom, stati im u Oky na berezie na Semen den'. Mamaj przyrzekl, wedle Karamzina, Jagiella i Olgowi, ustapic obu w podzial państwo W. Xiążęcia Dymitra, które sobie podbić mieli, z obowiązkiem ulegania i placenia daniny hanowi.

- (217) Obszernie opisujący sily zbrojne Dymitra Iwanowicza W. S. p. 357 dodaje, że od początku świata nigdy tak ogromne sily zbrojne w rusi nie występowały: „biasze wseje sily i wsiech ratej czistom s poltorasta tysiasz, ili s dwiestie tysiaszcz; jeszcze k tomu prispieszu s wotczin raznych, i zdalecza welici kniazii Olhordowiczi, kniaz' Andrej Olhordowicz polotskij so Pskowiczi, i brat jeho kniaz' Dmitrej Olhordowicz Brianskij, so wseju branskoju sitoju prijechasza poklonitisia i poslužiti welikomu kniazii Dmitreju Iwanowiczu” szeroko rzecz każdą opisujący w tém miejscu W. S. skłaniać się każe Dimitrowi do placenia ogromnego, haraczu, od Mamaja odrzuconego. W Kolomnie otrzymuje W. Xiążę błogosławieństwo od biskupa Herasima. Maluje dalej placz i postrach w miastach

Don (218), i tu stretosza polci za Donom na ust' Nepriawy, byst' siecza liuta czerez wes' den' sentiabra VIII, i padosza mnożestwo bezczisleno ot oboich stran, mnożestwo izlisze jako że ne byst' w rusi, nikoli że w Ruskuj zemli. I pomoże boh wolikomu kniazii Dmitreju Iwanowicz. A Mamajewy polci polian'sti pobehosza, a naszi za nimi bijuczi i sekuczi bez miłosti pohajnych, i hnasza ich do reky do Meczi, i tu mnożestwo izbisza, a inyi w recie istoposza||, im że ne bie czisła. I utecze 49 Mamaj wo swoju zemliu ne wo mnoze sile. A kniaz' welikij stojał na poboiszczu i żałują po swoich, jaże tu pobijeny bysza mnozi, im że ne bie czisła. I derznowenije chrabrost' pokazasza po prawosławnoju wierri, w nich że ubo biejasza ne mało kniazej ruskych, i bojar welikich, i mnoho mno-

stach ruskich, gdy się dowiedziaily, że ich W. Xiążę za Okkę przeszedł.

- (218) Długo namyslał się Dimitr, czyli ma przez Don się przeprawiac, rozmaite odbierał rady „owii hłaholiachu podi kniaże za Don; a ini hłaholiachu, ne chodi zane że umnożiszasia wrazi naszi, ne tokmo tatarowe, no i Litwa i Riazanci” Mamaj zażarty ruszył się ku Donowi, oczekując nim pospieszy jemu na pomoc z całą silą litewską Xiążę Jagiello W. S. p. 360. Dimitr przygotował mosty na Donie dla przeprawy, wybadal się o mialkich brodach, i przeszedł za rzekę. Pobicie Mamaja dnia 8 września nastapilo na glosném w rusi polu Kulikowém, na zachod Donu, nad rzeką Metsza, niedaleko od źródeł rzeczulki Nepriawda, i od tego czasu W. Xiążęcia Dońskiego imieniem uczczono. Szrodkiem woysk Dymitra dowodzili Xiążęta Litewscy, Teodor Bialozierski, i bojarzyn Mikołay; w odwodowém korpusie znajdował się między innemi Dymitr Michailowicz Xiążę wołyński, równie walecznością jak roztropnością słynący.

żestwo christoimenitych liudej bez czista
ot ostra mecza padošza, im že budi we-
cznaja pamet, bohu že naszemu sława po-
kazawszemu swojemu dostojaniju krepkoje
wojewodstwo, i pobedasza pahannyja (219).
Kniaz' že welikyj Dmitrej Iwanowicz wo-
spiat' wo swoju otczinu na Moskwu i so
swojeju pobiedoju, i powedasza kniaziu
95 welikomu Dmitreju Iwanowicz; czto že ||
kniaz' Oleh Rezan'sky posłał na pomocz
Mamaju swoju siłu, a sam na rekach mo-
sty peremetał. I kniaz' w schote posłati
nan' swoju siłu; i se prijechali k nemu bo-
jare Rezan'skyja, i powedasze jemu: szto
kniaz' Oleh powerha swoju zemliu, i po-
beżał so knehineju, i so det'mi i so jedino-
myslenymy swoimi, i molisza mnoho knia-
zia welikoho, aby na nich rati nepustił, i
ne posłał i radiszas' w neho. Kniaz' welikyj,
neostawi słowa ich, i pojde wo swoju ze-
mliu, i sobra ostanocznu swoju siłu, i na
Rezani posadi swoi namestnici. Toj že

(219) W tém mieyscu W. S. p. 365 opisuje przybycie za
pożne na pomoc tatarom Jagielly: *A ot sele ot strany
litowskija, kniaz' Jahajło litowskij prijde so wseju si-
łoj litowskoju, Mamaju posobliati, i pohanyj tata-
rom na pomocz, a christijanom na pakost', no i ot
tiech boh izbawił: ne pospiesza na srok za malym,
za jedynodniszcze ili men'szi, no tocziju slyszawsze
kniaz' Jahajło Olhordowicz i wsia siła jeha, jako
welikomu kniazju Dmitriju Iwanowiczu s Mamajem
boj był, i welikyj kniaz' odoliel, a Mamaj pobieže.
bezo wsiakoho poždanija, kniaz' že Jahajło so wseju
swojeju siłoj litowskoju pobieža nazad so mnohoju
skorostiju, ni kim že honim; ne widiesza bo tohda knia-
zia welikoho, ni rati jeha, ni orižija jeha, tokmo ime-
ni jeha bojachusia i trepetachu. Dla czego wszystkie
te okoliczności tyle dla Litwy ważne, Striykowski
opuścił, zgadnąć trudno.*

oseni pribeht Mamaj wo swoju zemliu, i
sobra ostanocznu swoju siłu; i woschote
paki izhouom pojti na welikoho kniazia
Dmitrija Iwanowicz ||, na Rusku zemliu. 96
I pride jemu west' sztož idet' na neho car
Taktamysz is sinej ordy; on že pojde pro-
tiwu jemu, i stretosza połci oboi (220), i
obie Mamajewy kniazi s siedsze s konei, bi-
sza czelom cariu Taktamyszu. Mamaj že
to widew, i pobeže so jedinomysleniki swoi-
mi. Car že posła za nim woja swoi (221),
a sam szed, wia Mamajewu Ordu, i carici,
i ułus' wes' pobra, i bahatstwo Mamajewo
razdeli druhom swoim. I ot tudu odpusti
posły ko kniazju welikomu Dmitreju Iwa-
nowiczju, i so wsimi kniazi ruskimi: powe-
da im svoj prichod, kak wraha swojeho
Mamaja, ich wrahi pobedi, i sam szed sed na
wołożeskom (222) carstwi. I kniazi že ru-
skyja, posłow jeha otpustisza so czestiju iz
dary; i za nimi || otpustisza swoi kiliczej i 97
wo Ordu so mnohimi darmi k cariu. Toj
že zimy pride na Rus' Kiprijan mitropo-
lit kijewskyj i wseja rusi (223), i prijat je-
ho kniaz' welikyj is czestiju welikoju.

(220) W. S. p. 367 dodaje: *i stretaszasia na Kalkach, i byst'
im boj, i car Taktamysz pobiedi Mamaja, i pohua
jeha, Mamajewy že kniazi s szedsze s kon swoich i t. d.*

(221) W. S. p. 367 prowadzi Mamaja do Kafy, gdzie od
mieszkańców został zabity, aby opanowali jego bo-
gactwa.

(222) W. S. lepiej ma *Wołżskom* nad Wolgą leżącym.

(223) W. S. p. 368 zamiast tego, pisze: *„w to že lieto po-
stawlen byst' na Rus' Pumin Mitropolit.”* Dalej
zaraz wypadki litewskie opisuje. Obu powieść, jak
wyżej namieniliśmy, jest prawdziwa: Pumin rzeczywi-
ście podstępem w Konstantynopolu wyludził poświę-

W to że lieto byst' miateż welik w Litwie, bohu popuszczesz na nia hniew swój, wstasza sami na sia, i ubisza welikoho kniazia Kestiutija Hedimanowicza, i bojar jeho izbisza; a syn jeho, kniaz' Witowt, bieża w Niemci, i mnoho zła stwori zemli Litawskoj, podja bo biesze Kestiutej welikoje kniażenije pod kniazem Jahajtom (224).

W lieto 6889 (1381) ożenisia welikij kniaz' Jahajto Olhordowicz, poja niekotoruju korolicu, ne imuszczu ni otca ni materi, jeja że radi dostasia jemu korolewstwo w liadskoj zemli. Toje że oseni stojat kniaz' litowski pod Połotskom Skirihajto, so wseju siłoj swojej; byst' że s nim i niemeckaja siła, i byst' mnoho tiahosti horożanom, i otidosza horoda ne wzemsze. (W. S. p. 368.) (225).

W lieto 6890 (1382) auhust 14 rodisia kniazium welikomu syn kniaz' Andriej, i kresti jeho Ihumen Feodor Simonowskij.

Toho że lieta bezbożny car Taktamysz sobra woja swoja mnohi bezczisleno, pojde ratiju na welikoho kniazia Wołodimera Dmitreja moskowskoho, i na wsiu ruskiju

cenie na Metropolię; a Dymitr z uprzejmością przyjął wprzód pogardzonego Metropolita Cypryjana, którego teraz sam powołał do Moskwy z Kijowa.

(224) Striżkowski p. 467 zgon Keistuta pod rokiem 1351 kładnie, Naruszewicz T. VII. Xiega III. §. XXI. w roku 1382 naznacza; W. S. do roku 1380 odnosi, kto wie czyli nie naytrafniej.

(225) Mniej świadomi zdarzeń Polskich ruscy latopisze często się mylić mogli, jakoż wyraźna będzie pomyłka w zamęsciu Jagielly z Jadwigą. Zaczął się o nią stać rok 1385, a pojęcie za żonę nastąpiło dopiero 1386 roku. Zresztą całe to miejsce później tu wci-

zemliu (226). I kniaz' welikij ne sta protiwnu jemu, no sojecha wo swoj hrad na Kostromu. Car że Taktamysz, pereszed Oku wzia hrad Serpochow, i potom Moskwu, si że zło stworiszas' (227).

aniętym bydz musiało, lub na marginesie przez nie-wiadomego kopiistę, donotowanem, gdy niżej pod rokiem 1387 w naszym rękopismie toż zamęcie znayduje się, a W. S. pod właściwym rokiem 1385 powtarza z innymi szczegółami.

(226) W. S. p. 368., obszernie to nayście opisujący, powiada, że je poprzedziło zjawienie się komety, że Taktamysz zrabował wszystkich kupców ruskich w mieście Botharach nad Wolgą osiadłych. Nasir-Eddin Taktamisz Chan, od roku 1367 hordą Sarayską władający, wydarłszy Mamajowi hordę dońską, ukrzepił swe siły, a tak stał się straszniejszym wycieńczonym świeżym zwycięstwem rusinom. Napróżno złożył mu W. X. zwykły haracz; Taktamisz ciągnął do Moskwy. Wysłał przeciw niemu dwóch swoich synów z wojskami Dymitr, ale ci nigdzie Taktamysza doszedzić nie mogli. Gdy się zbliżał ku Moskwie, chciał sam W. X. wystąpić, ale mu odmówili pomocy Xiażeta ruscy, a Xiaże Razański Oleg za tatarami się oświadczył. W. Xiaże zatem Dymitr Iwanowicz, wyjechał ze stolicy, najprzód do Perejesławla, a potem do Kostromy. Metropolita Cypryjan przybył do opuszczonej Moskwy, lecz niezdolął uspokoić strwożonego ludu, gromadnie wynoszącego się z miasta, znaleźli się zuchwalcy zaczynający rozboje i rabunki w mieście, rozpacz i bezład do naywyższego doszły stopnia, gdy na szczęście utrapionej stolicy przybył do niej wysłany przez Dymitra Xiaże Litewski Ostey, wnuk Olgierda, słynący dowódca czyli wojewoda; porządek przywrócił, i do bronienia stolicy zagrzał: „Potom że prijecha k nim w horod niekotoryj kniaz' Litowski imenem Ostiej, wnuk welikoho kniazia Olherda, i toj okrieptw narody, i miateż hradnyj ustawi, i zatworisia s nimi w hradie wo osadie so mnożestwom naroda, s tiemi, jeliko sia ich osta i jeliko bie bieżlian sbieżatosia s wołostej i ot inych hradow, jeliko prikluczszichsia w to wremia i ot stran, bojare, i surożane, i sukonniki i proczi kupci, i Archimandryty i Ihumeny, i protopopy, prozwittery, i diakony, i czernci, i wsiak wzrast mužska polu i ženskaho i so mładenci.” (W. S. p. 370).

(227) Niezrozumiałe te wyrazy dla krótkości w stylu, obja-

98 W lieto 6891 (1383) || miesiaca anhu-
sta 25 i sam sta pod hradom, i woja swo-
ja raspustił wo swoja peredieły moskow-
skyja, i tohda wczasza hrad Perejasławł, i
mnoha zła sotworisia: owii meczu i oru-
żiju predasza bezczislenoje mnożestwo,
owyi że u połon powedosza, plenisza ne-
miłostiwno ot welikych i do men'szich,
ot mužeska połu i do žen'ska. I procz
idia, wzia hrad Kołomnu, a Kiprijat' mi-
tropolit biasze tohda w Tferi (228).

W lieto 6891 (1383) kniaz' welikij
Dmitrej Iwanowicz wysłał Kiprijana is
Moskwy, byst' miateż wo mitropolii.

W lieto 6892 (1384) miesiaca marta
25, kniaz' Rezan'skyj wzia Kołomnu. To-

śnia W. S. powiadając, że trzy dni napróżno usiłowali tatarowie zdobyć Moskwę różnemi podstępami, dnia czwartego pragnął mieszczan uludzić pokoji ofiarowaniem, wyzwał zdradziecko za mury miasta Xięcia Osteja w celu jego zawarcia, a potem kazał go zabić pod bramą miasta; a na czwartym den' obőlha kniazia ich Osteja lżywymy rieczmi i lżywym mirom, i wyzwa jeha won iz hrada, i ubi jeha pred wraty hrada, a ratiem wsiem swoim powelio pristupiti k horodu so wsie storony p. 372. „Gdy ten atak wytrzymało miasto, rzucił się do nowego fortelu tatarzyn, udając że nie przyszedł jako ich nieprzyjaciół, ale tylko jako obrażony, od bezbronnego już Xięcia ich Dymitra, pragnie więc, aby mu, jako przyjacielowi, otworzono bramy dla obeyrzenia wspaniałej stolicy; w pniaństwie pogrążeni obrońcy, utraciwszy walecznego doradcę Osteja, dobrowolnie bramy otwarli, wyszło duchowieństwo z bogatemi naprzeciw tatarzyna darami, które on zaraz wymordować kazał, złupił miasto, i niezmiernie zewsząd zgromadzone bogactwa uniósł, popalił gmachy i cerkwie. Powróciwszy W. X. znalazł 24,000 trupów nie pogrzebionych.

(228) Wszystko to obszerniej pod rokiem 1382 opowiada W. S. p. 376—377.

hoż lieta rodisia kniaziu welikomu syn
kniaz' Petr || (229).

99 W lieto 6896 (1388) miesiaca maja 19
dołthonoszczej, prestawisia kniaz' weliki
Dmitrej Iwanowicz (230). Toho że lieta
kniaz' Wasilej syn jeha, siade na welikom
kniażenij wo hrade Wołodimeri miesiaca
maja. Kniaz' welikij Dmitrej Iwanowicz,
posła wo Ordu syna swojego kniazia Wa-
silija (231).

W lieto 6895 (1385) Pomin Mitropo-
lit pojde wo Carhrad.

W lieto 6894 (1386) pride na Rus'
Kiprijan Mitropolit (232).

Toho że lieta, (1386) w welikoje howienie;
o sredochresti, miesiaca marta w XXII den',
welikij kniaz' Swiatostaw Iwanowicz Smolen'-
skij a s nim bratanicz jeha kniaz' Iwan Wa-

(229) Wysłania z Moskwy Cypriana, i urodzenia się syna nie postrzegam we W. S. Przyczyną wypędzenia go i pozbawienia urzędu było, że w czasie oblężenia Taktamisza, opuścił wspólną sprawę. Pumin zajął jego miejsce, a Cyprian do Kijowa się oddał pod rząd Włodzimierza Olgierdowicza.

(230) Równie rok, jak samo zdarzenie są sfalszowane w naszym rękopismie, z porządku rok być powinien 1384, pod którym wedle W. S. p. 378 nastąpiła śmierć W. Xięcia Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego. Nasz kopiista wziął go za W. Xcia Dymitra Iwanowicza Moskiewskiego, a wiedząc że ten umarł r. 1383 musiał rok przemienić, niżej zaraz sam o nim mówi jako jeszcze żyjącym, i zgon powtórnie przywodzi. Zda się że to całe miejsce nieumiejętny nasz kopiista tu wsunął niedorzecznie, gdy niżej być powinno.

(231) W. S. p. 377, wysłanie syna Wasila do Ordy dla otrzymania W. Xięstwa Moskiewskiego, przed starającym się o nie w Ordzie Xięciem Michałem Twer-
skim, kładnie pod r. 1383.

(232) Oba powyższe zdarzenia co do lat i wyrazów zgodne z W. S. p. 378.

siliewicz, i kniaz' Hlieb Swiatostawicz, da brat jeha kniaz' Jurie Swiatostawicz, sowkupiw siu mnohu i pojdosza ratiju k horodu k Mstistawliu (zanez Mstistawl preze toho byt horod Smolen'skoj, no Litwa otjali za sebe, onze chotie ot Litwy otjati); iduszczu ze jemu i wojujuszcze zemliu Litowskaju, a koho hdie iznimawsze muczachu neszczadno razlicznymi mukami, muzej i zen i dietej, i inych w izbach nasazawsze i zapirajuszcze zażihachu. I prijde welikyj kniaz' Swiatostaw Iwanowicz ko Mstistawliu na strastnoj nedeli w sredu, miesiaca apriela w 18, hrazane ze Mstistawci zatworiszasia w hradie, a namiestnik u nich biesze kniaz' Kirihajto; i stojachu Smolniane pod hradom, Mstistawlem XI denij, no ne uspieszia nicztoze. W perwyj ze na X den' prichozenija ich, jeze w Fominu niedieliu, na Antipaschu, w pot obieda, wzriawsze Smolniane i uwidiesza stiahy rati Litowskyja, (235) w nej ze bie welikyj kniaz' Skirihajto Olherdowicz, za malo podle druhij polk, w nem ze bie brat jeha Kerbut Olherdowicz, a tretij polk, w nem ze bie brat ich kniaz' Semen Luhwenej, s nimi ze, wkupe kniaz' welikyj Witowt Kestiutiewicz, i sila ta Litowskaja wsia w borzie iduszczu na pole. Smolniane ze widiewsze smutiszasia, i poczasza w skorze braniati, i pojdosza k boju oboi potci protivu sebe, i stupiszasia potci na pole pod Mstistawlem, na riecie na Werchie, a liudie hrazane stojaszczu zriachu

(235) Stiahy rati Lit. chorągwie wojsk litewskich.

na zaborolach hradskich, (234) i byst' im boj na dolzie, i po sem kniazi Litowskie Olherdowiczi, odoliesza, a Smolniane pobieni bysza, a inii pobiehosza. I tu ubijen byst' welikyj kniaz' Swiatostaw Smolen'skyj, syn welikoho kniazia Iwana, a wnuk welikoho kniazia Aleksandra, a prawnuk welikoho kniazia Hlieba, ot niekojeha Liacha w dubrowie; najechasza na neho, uze jemu lezaszczu, tu ze i skonczasia. Tako ze ubijen byst' tu i bratanicz jeha kniaz' Iwan Wasiliewicz; a welikoho kniazia Swiatostawlich dietiej pojmasza, kniazia Hlieba, da kniazia Juria, i powedosza w Litwu, a proczich bojar i sluh pobisza, a inych pojmasza, a inii biezaczi nazad w Werchie riecie istoposza, Kniazi ze Litowskija pohonisza po nich w pohoniu i k Smolen'sku horodu izhoczom, i prihonisza pod horod, hrazane ze zatworiszasia, oni ze stojawsze u hrada nemnoho i wczasza okup s horoda, a tielesa izbijenych kniazej im dasza, i wczasza woliu wsia swoju, wsia jeli wschotiesza i stworisza; a na kniazenii na Smolen'skom posadisza iz swoje ruki kniazia Juria Swiatostawicza, a brata jeha, kniazia Hleba, powedosza s soboj w Litwu, i ot tolie wzwratiszasia w swojasi s welikoju pobiedoj. Se ze byst' poboiszczu miesiaca aprilia w XXIX den'. (W.S. p. 378-379) (235).

(234) Zabor, zaboroli, Blanki, palisady drewniane, lub tez mury dawniejsze okolo miast z drzewa wystawione, a glina przeciw spaleni uocno oblepione.

(235) Usilowanie zdobycia Mscislawa opisal i Strykowski p. 476 czyli xiegi 13 Roz. 4. lecz dodaje wiele szczegulow jakich nie ma W. S.

W lieto 6895 (1387) kniaz' weliki Dmitrej Iwanowicz, chodił ratiju k welikomu Nowhorodu o kreszczenij, i proto, czto że wiasza Nowhorodci posadnici Kostromu i Niżni Nowhorod. Ne doszeł kniaz' welikij, i za petnadcat werst, i dobił czelom Władyka Alekseja so Nowhorodci, i 100 wziął 8000 rubw || i czernyj bor, i wsi stariny kniażenij (236).

Toho że hoda kniaz' welikij Jahajto Olhirdiwicz Litowskyj, jechał żenitisia wo Uhorskiju zemliu ko Koroliu, i tam ożeniwsia i krestiwsia w latyn'skiju wieru, ot tole naczasza Litwa krstitisia w latyn'sku wieru.

Toho że hodu 6894 (1386) welikij kniaz' Jahajto Olhordowicz Litowskyj jechał żenitisia w Uhorskiju zemliu k Korolu, i tamo żenisia i krestisia w Niemec'skiju wieru; i przised izo Uhorskyje zemli w swoju otczinu, w Litowskiju zemliu, i kresti Litwu w Niemec'skiju że wieru, połowinu swojeho horoda Wilny. I dwa litwina u neho bolszyi

(236) Obszernie wyprawę rządzoną na Nowgorod z całą siłą ruską opisujący W. S. p. 379—381. namienia, że w tem mieście znajdował się Xiążę Litewski *Patrykej Narimuntowicz*, który bronił miasta. Przyczyną tej wyprawy były kroki zuchwałe Nowgorodu, którego zniechęcony ostrością W. Xcia, i większymi przywłaszczeniem skarbu podatkami, tem dumniejszym się okazał że miał w swoich murach Xcia Litewskiego *Narimuntowicza*. Władza też Metropolity zdała się przeciwną swobodom miasta. Uchwalilo więc że sprawy duchowne własny ich arcy-biskup obeymie, a publiczne, władze mieyskie sprawować będą; lecz upokorzony przez Dymitra, doznał uszczuplenia w posiadłościach.

jeho, a tie krestiszasia w christijańskiju wieru, (237) on że chotie ich krestiti w swoju że wieru latyn'skiju, oni że nepostuszawsze; Korol że Jahajto kaz'ni ich mnohymi mukami i smerti powelie predati (W. S. p. 381).

Tohoż lieta kniaz' Oleh Rezan'sky wziął Kołomnu. Tohoż lieta byst' mor silen wo Smolen'sku. Tohoż lieta pride izo Ordy kniaz' Wasilej Dmitrejewicz ot cara Taktomosza henw. XIX (258).

W lieto 6896 (1388) pride iz Cariahrada Pumin Mitropolit u druhoje riad na Rus'; i postawi Władykoju Joana ko welikomu Nowhorodu miesiaca genwar XVII den, na pamet' swiatoho Antonija Mitropolitom Puminom, pri blahowiernom welii || kom kniazi Dmitrei Iwanowicz (239). 101

Toho że lieta 6896 (1388) kniaz' Lyhweniej Litowskyj, nareczennyj w swiatom kreszczenii Semeon przisła pošty swoja w Welikij Nowhorod Owhimonta i Bratuszu, chotia byti u nich w Nowiehorodie i siesti na horod-

(237) Tu powtórnie pod rokiem właściwym 1386. namienia W. S. o zamęściu Jagielly, ale niepotrzebnie go posyła do Węgier; zamiast obrządku łacińskiego, jakiś niemiecki przez pogardę przyjmować każe połowie miasta Wilna, bo druga połowa ruskich obrzędów słuchać musiała, zwanych tu *Christijańska wiera*. Nasz rękopis rok 1387 ma mylny.

(238) Wzięcie Kołomny W. S. mieści pod r. 1386. Głód Smoleński opowiadając, że ledwie 5 ludziom wyszło z miasta dozwala żywym, którzy miasto zamknęli.

(239) W. S. p. 352. Najprzód zwiastuje o zgonie Władki Nowogrodzkiego Alexego, a potem Pumina sprowadza, który d. 17 stycznia 1388 Iwana Władykę Nowogrodzkim mianuje, przy cerkwi s. Michała.

kiech, czem władiet Narimont. (W. S. p. 382)
(240).

Tohoż lieta pristawisia kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz miesiaca maja XIX, na V popas wo sredu w II czas noszczi (241).

W lieto 6897 (1389) Mitropolit Pumin sojde s Mitropoli tajno bez westi, pojde wo Carhrad (242).

Tohoż lieta prijecha w Nowhorod kniaz' Semen Lyhweny Olhirdowicz na prihorod, na wspieniye swiatyja Bohorodici (243).

(240) Nie doczytałem się w Strykowskiem tego zdarzenia, który Narymunt Xiążęciem Pińskim mianuje p. 488 i każe go mylnie rozstrzeliwać morderco Witoldowi pod r. 1390. W. S. w ninieyszem miejscu zdaje się uwiadamić, że Narymunt już r. 1388 nie żył, gdy Lyhwen pragnie osieść jego dzielnicę posiadaną około Nowgorodu. Wzmiankuje daley, że w tym roku tatarowie zajęli Perejaslawl.

(241) W. S. p. 383 pod właściwym r. 1389, na kartach 6, do str. 594, opisuje zgon W. X. Dymitra Iwanowicza, gdzie znaleźć można jego Panegiryk zdaniem z pisma s. ozdobiony, i przez późniejszą rękę skreślony. Data zgonu w naszym rękopismie mylna.

(242) W. S. p. 394 temiż wyrazami ucieczkę tajemną Pumi- na pogardzanego przez W. Xcia z Metropolii opowiada.

(243) W. S. p. 394 wymieniwszy przybycie do Nowgorodu Lyhweny; dla obięcia lennością miast po Narymuncie, opowiada zgon Dyonizego Metropolity kijowskiego, pogrzebitego w pieczarze Teodozego; zwiastuje zgon arcy-biskupa Nowogrodzkiego Alexego. Dyonizy nieprzyjaciół Mitaja. wyjednał sobie w Konstantynopolu arcy-biskupstwo Suzdalskie, za powrotem usprawiedliwił się przed W. Xięciem, a nawet został wysłany do Konstantynopola po wyświęcenia metropolitalne, aby się pozbyć nie milego Pimina. Stało się zadość woli Xięcia, ale powracający Dyonizy schwytany został w Kijowie przez Włodzimierza Olgierdowicza jako przywłaszczyciel dostojności przed Cyprianem, i umarł w więzieniu w Kijowie.

Tohoż lieta ujechał kniaz' Wasilej Dmitrejewicz za Jaik (244).

Tohoż lieta pristawisia Dionisi Mitropolit w Kijewe.

W lieto 6898 (1390) pristawisia Pumin Mitropolit wo Carihrade (245): A Kiprijan Mitropolit pride iz Cariahrada na Rus'. Tohoż lieta siade na welikom kniażeni kniaz' Wasilej Dmitrewicz, a pricho || dił posoł carew imenem ulan, toj 102 jeha posadi na welikom kniażeni (246).

Toho że lieta (1390) chodisza Nowohorodci so kniazem Semenom Olherdowiczem na Pskowicz ratiju, i stasza w Solci, i tu Pskowskie posty prijechasza, i kon'czasza mir; a za dołżnik, i za chołop, i za robu, kto w put' chodił na Wothu, ne stojati Pskowiczem, no wydati ich. Welikoho kniazia bojare Wasilija Dmitreewicza, Aleksandr Pole, i Aleksandr Beleut i Seliwan, prijechasza w Nowhorod iz Niemec' so kniażnoju Sofieju, s Witoftowuju dszczeriju, a s neju kniaz' Iwan

(244) W. S. p. 394 dodaje: *ujecha od Caria Taktamysza za Jaik rzekę.*

(245) W. S. p. 395 błędnie powiada, że Pumin umarł w Kijowie, gdy sam wyżej o jego ucieczce do Carogrodu wspomniat, w naszym rękopismie właściwie.

(246) Temiż wyrazami wstąpienie na W. Xięstwo Wasila Dmitrowicza opowiadający W. S. p. 395, posła tatarskiego Ułana, Carewiczem zowie. Wasil Dmitrewicz przez oycę jeszcze W. Xciem mianowany, z wydzielaniem dla czterech braci rocznych dochodów, pojechał się z Tuktamiszem, został utwierdzony Xięciem, a nawet odzyskał z jego woli od dawna utracony Niżny Nowgorod.

Olhimontowicz; i stojaw na Horodiszczu, pojechał na Moskwę. (W. S. p. 395) (247).

W lieto 6899 (1391) jeździł Kiprijan Mitropolit wo welikij Nowhorod, a s nim Władyka Rezan'skyj (248).

W lieto 6900 (1392) żenił się kniaz' weliky Wasilej Dmitrejewicz, ponia za sebe dszczer Witowtowu, kniazia welikoho Witosta Sofieju (249).

Tohoż lieta chodił kniaz' welikij Wasilej Dmitrewicz wo ordu cariu ko Ktattymyszu, i wyjde izo ordy na welikoj kniażenije; i chodi pod wilikij Nowhorodok ratiju, i wziął horod za sebe, a kniazi i kniahini w połon powede, a kniaz' Semen wo ordu pobeżał (250).

Tohoż lieta, pojecha kniaz' Semen Olhirdiwicz w Litwu, ko bratii swojej (251).

(247) Już wyżej w Latopiscu litewskim p. 45 była wzmianka o wychodzącej z pruskiego miasta Marienburga przez Gdańsk córce Witolda, za W. X. Bazylego Dmitrowicza, tylko posłowie po nią jadący wymienieni nie byli. Data zamęścia, w Strzykowie r. 1391, w naszym rękopisie 1392 położona, lubo posłowie już ją r. 1390 sprowadzili.

(248) W. S. p. 395, dodaje: *Mitropolit Kiewskij i wseja Rusi.*

(249) Temiż wyrazami W. S. p. 395 zamęścia dokonanie wzmiankuje.

(250) W. S. p. 395, nazwisko Cara lepiej czyta *Taktamysz*, wyprawę Dymitra nie pod wielki, lecz prawdziwiej pod niżny Nowgorod wysła, a uciekającego z miasta Xięcia *Semionem Dmitrowiczem* zowie. Odzyskał więc Wasil i wcielił do Państw Ruskich Niżny Nowgorod, od r. 1350 udzielnem Xięstwem będący.

(251) W. S. w tem miejscu zapewne z żywotów świętych dodaje zgon i żywot ś. Sergiusza p. 396—402.

W lieto 6901 (1393) chodił kniaz' weliky u druhoje wo ordu, i dał jemu car 103 Nowhorodskoje kniażenie, i Murom, i Mesczeru, i Torusu (252). A Bektut carewicz wziął Wedku (253).

Welikij że kniaz' Wasilej Dmitrejewicz i so kniahyneju swojeju iezdi w Smolnesk, ko Ts'ciu swojemu Witowtu, na powidanije. Kniaz Oleh chodił ratiju k Liubutsku; a Litwawojewali Riazan'skiju zemliu korol Jahajto dał Witowtu Litowskoje kniażenije welikoj. (W. S. p. 403. (254)

Tohoż lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitrewicz, posłał diadu swojeho kniazia Wołodimera Ondrejewicz, i brata swojeho, kniazia Juria Dmitrewicza, ratiju na Torżok, i mnoho powojewasza Nowhorodskych wołostej, i Torżok wzasza. *Nowhorodci że sowkupisza sia ratiju, a s'nimi kniaz' Roman Litowskyj, da kniaz' Kostiantin Biełozerski i wojewody No-*

(252) W. S. p. 402 dodaje: *Nowhorodskoje kniażenije, Niżnij Nowhorod*, w nocie zaś z innego rękopisu donosi, jako W. Xiążę lepiej aniżeli którykolwiek przyjęty w Ordzie od Taktamysza, miał sobie dodane przez cara wymienione wyżej posiadłości, i nadto Grodek ze wszytkim, i *Horodec so wsiem.*

(253) Trudne do pojęcia wyrazić przez kopiiste zapewne zepsute, naybliżej odpowiadać mogą będącym między innemi wyrazom we W. S. p. 403. *Tohoż lieta Machmut carewicz wziął ratiju Wiatku*, która leży między 55° i 61° szerokości północnej, a 64 i 75 długości, przetrzęta od rzeki tegoż imienia z miastem dzisiejszym także nazywanem.

(254) Strzykowski p. 493, pojednanie się Witolda z Jagiellem i ustąpienie W. X. Litewskiego w roku 1392 naznacza. Dalej W. S. opowiada przyjazd do Nowgorodu Xięcia Konstantego Białozierskiego, i przyjęcie jego przez mieszczan a ztąd nieukontentowanie W. X. Dymitra.

Nowohorodskyje, i wiasza horod Kliczen, i Ustjużnu; a iz Zawołoczija Dwiniane wiasza horod Ustjuh, i mnoho zta uczinisz. (W. S. p. 403) (255)

Kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz so kniazem Luhwenem bilsia, i odolie Luhweney; izyma kniazia Rodistawa privede k Witowtu, i wsadisz jeha w tiurmu, i siediet tri lieta, i wziali na nem okupa dwie tysiaczi rublew. (W. S. p. 404.)

W lieto 6902 (1394) prijezdił w Nowhorod kniaz' Andrej Olhirdowicz Połocky. Chodisz Nowohorodci so kniazem Romanom i so kniazem Kostiantinom, i stojasza pod Pskowom niedieliu (a w horodie wo Pskowie bie że tohda kniaz' Andrej Olhordowicz i syn jeha, kniaz' Iwan; i tu ubien byst' w zajezdzie kniaz' Iwan Koporskij, i Wasilej Fedorowicz, i inych mnoho pade). I otidosza Nowhorodci miru ne wzemsze, ni horoda Pskowa. (W. S. p. 404—405).

Toho że lieta welikoho kniazia dszczer, Mariju, dasza za kniazia Luhwenia Olherdowicza, i junia 14 na Moskwie, w niedieliu wsiech swiatych. (W. S. p. 405.)

(255) Dodalem z W. S. dalsze okoliczności napadu na Torżok, który nadto dołącza pokój zawarty z Nowgorodem, ustąpienie W. Xciu czarnego boru, a zapłacenie 350 rubli Metropolicie za poświęcenie Władki Nowgorodzkiego Iwana. Po długich sporach, W. X. Wasil Dmitreewicz musiał pozostać przy ograniczonem znaczeniu za przodków wpływie na zamożny Nowgoród, którego mimo napadu w témże czasie Szwedów, i zayśó nieprzyjających ze Pskowem, zawsze hardego nadstawiał czoła, ufny w ciągłej protekcji od Litewskich Xiążąt doznawancy.

W lieto 6905 (1395) boj byst' caria Temir Tikłuju so Taktamyszem, proihna Taktamysza u Litwu, a sam siade na carstwo (256).

Tohoż leta popuszczeniem bożim nekijch brech || rad naszich, izyjde hordyj, surowyj¹⁰⁴ i bezczelowiecznyj, da sice reku i no imy wida człowiecza, no uwes' merzok, i bezobrazen, i nemiłostiw, ot wostocznyja strany, iże oto Ahary roda Temer, zięło ubo dyszuszczu, zięło ubo chwaliasia na chrestjany, i na owcy christowy pastwy, pacze że na samoje christowo imia (257).

(256) W. S. p. 405—413. Obszernie rzecz tę opisujący, Temira, nie z rodu Xiążęcego ale prostego kowala, na kradzieży nchwyconego, i za to nogę żelazem przebitą mającego, zowie Aksakiem, co w języku Polowców ma znaczyć żelaznego chromca (Temir Aksak.) Zebrawszy Aksak sobie tłuszcę wszelakiej niecney hołoty, umyślił wygnąć Taktamysza a sam panować, co się jemu i udało. Potém powziął myśl opanowania całej Rusi. na wzór Batego, i pod granice Riazanu podstąpił. Modlitwy Metropolity całej Rusi, i przyniesienie do Moskwy z Włodzimierza obrazu Bogarodzicy przez Ewangelistę Łukasza malowanego, rzuciło postrach na Aksaka, że natychmiast pierzchnął w Ordę. Do tego to najsćia jest aluzya poniższa w naszym rękopiśmie z opuszczeniem cudu. Mniemam że nazwisko Aksak jest zmyślone przez pobożnego pisarza, bo niżej sam W. S. zowie go Temir Kuttujem. Właściwie zwał się Timur Lenk, na Tamerlana przez skrócenie zamieniony, który chciał dzwignąć potęgę Mongołów. Taktamisz Chan hordy kapszaackiej, wspierany poprzednio od Tamerlana, zuchwale i wiarołomnie podniósł oręż przeciw silnemu zdobywcy Persyi Tamerlanowi; lecz nad morzem Kaspijskiem zupełnie zniesiony musiał do Litwy uciekać. We 400.000 Mongołów ruszył się na Ruś Tamerlan, i aż do Jelca nad Sosną rzeką doszedł, rychło wstecz zwrócił kroki, mając ogromniejsze na zdobycie okolic Kaukazu zamiary.

(257) Mowa jest o zbliżeniu się do granic Rusi Temir Ta-

Tohoż lieta pride kniaz' welikij Witowt ko Smolen'sku, a preże promeczi sława na Temir Tukluja idia (258). I wyjecha k nemu kniaz' Hleb Swiatosławicz ne wo mnoze, on że czestiw i dariw jeha liubowiju otpusti, reksze k nim: daby jeste wyjechali wsi kniazi bratni ko mne s liubowiju, po opasu (259); słyszał jes'mi czoż promeżi was neodinotstwo, ne družba we-
105 lika ||, kakowo budet meži wami s owo, ili kakowa pria, i wy na mene soszletesia aky na tretej, i az' was prawo sużju (260). I tako sotwori nad nimi oblest' (261), i wyzwa ich iz hrada lestiju aki prawo suditi chotia, i razdeliti im otczinu po żrebiju (262)

kluja, którego nasz rękopism jako niecnego opisawszy, mieni plemiennikiem Agary.

(258) W. S. p. 413 tak powieść tę rozpoczyna: *Toje że oseni welikij kniaz' Witowt Litowski sobra siłu Litowskuje i pojde ratiju, tworiasia na Temir Kutluja, a ne na Smolensk (i promczesia słowo to wsiudu. de sia by Smolniane opłoszili, a w to wremia kniazi w Smolen'sku bysza w raznosti, wraǳujuszczisia pro otczinu); i bywszu Witowtu pod Smolen'skom, i wyjecha k nemu kniaz' Hlieb, i t. d. Witowt więc pusiwszy wieść, jako ciągnie na Temir Kutluja dla wsparcia Taktamysza, aby przez to uspokoił Smolensk, rzeczywiście pragnął korzystać z niezgody wewnętrznej Xiążąt o dziedzictwo zwasnionych; i Smoleńsk dla siebie zagarnąć. Strykowski p. 504 pod rokiem 1396 fortel ten opisuje.*

(259) *Opasenie* ostróżność obawa, zachęca Xiążąt aby do ni-go bez obawy wyjechali z miasta.

(260) *Tretej* Sędzia polubowny, Arbiter, wzywa Witold aby w niezgodach, nieprzyjaźni, sporach własnych, Xiążęta zgodzili się na sąd jego polubowny.

(261) *Oblest'* W. S. ma *lest'* pochlebstwo, podeyscie, u-wiedzenie.

(262) *Aky* jakoby, po żrebiu podług losu, słuszności.

oni że wierujasza słowesem jeha (263), i wyjechasza k nemu so dary i wsi brati (264) Swiatosławiczi, i wsi kniazi Smolen'skyja, dondeże neosta ni odin wo hrad, no so bojary swoimy. On że pojmał ich wsich kniazej Smolen'skich; i posła ich wo swoju zemliu Litowskoju, a sam posady poźze, i liudi mnohi połoni, i tak wse kniażenije Smolenskoje uziął za sebe, i namistnika swojeho posadi, kniazia Jamonta a Wasilija Borejkowa. Se perwoje wziatije Smolen'skoje (265) miesiaca || sentiabr 28 den' 106 u wołtorok. A kniaz' Jurij Swiatosławicz był w to wriemia na Rezani, u testia swojego (266) wo Olha Iwanowicz.

Tohoż lieta wo osen', kniaz' Semen Suzdalskij pride ratiju k Nowu horodu Niżnemu, a s nim carewicz Jantak, tatar ty-siaszcze, a s nimi (267) Wołodimer Daniłowicz, a hrihorej Wołodimirowicz, Joan Lichor. I byst' im boj (268). I to słyszał kniaz' welikij Wasilej Dmitrowicz, sobrat' mnohu, i posła brata swojeho i s nim

(263) W. S. p. 413 dodaje *słowesem jeha łukawym*, u-wierzywszy złym i przewrotnym jego słowom.

(264) W. S. zamiast *brati*, ma *brateniki* bratankowie.

(265) W. S. tu dodaje: *ot witowta, miesiaca sent.*

(266) W. S. p. 414 u *tstia swojeho* u swego Teścia.

(267) W. S. p. 414 zamiast *a s nimi* ma *liudije że zatworiszasia w horodie, a wojewody u nich biechu: Wołodimer Daniłowicz i t. d.*

(268) W. S. tu dodaje, że po dniach trzech bitwy odstąpili Tatarowie zawarwszy pokój, że chrześcijanie im wierność zaprzysięgają, a Tatarowie ich nie będą grabić, lecz nie dotrzymali, i zgrabiwszy wszystkich, nago puścili, a sami ku Ordzie pierzchać poczęli.

siłu mnohu, on że szed wziął hrad Bolhary welikij, hrad Zjukotin, i hrad Kozna (269), i hrad Kermenczjuk, i wsie w ziemi ich powojewa, i mnoho besermeniu tatar izbisia, i wsiu Tatarsku ziemię plenisza, i wojewal III miesiąci, i wzwra || tisia so mnohoju pobodoju i koristiju w ziemi Ruskiju.

Tojże zimny kniaz' weliki Witowt posłał rat' na ziemię Rezan'skiju: Litwa że powojewasze ziemię Rezan'skiju, otidosza (270).

W lieto 6904 (1396) Kiprijan Mitropolit, postawił Hrihorija Jepiskopom Rostowu, i Jarosławliu, i Biełozieru, i Uhliczju Połu, Istihu, i Mołozie (271); siją Hrihorej XV lietu byst' Jepiskopu Rostowu (272).

Toho że lieta kniaz' welikij jezdil w Smolensk i mitropolit s nim, widietisia s Witowtom. Pojechał za dwie niedieli do welika dene, da borzo wozwratisia; a mitropolit był tam połtora hoda, da na Kijewie, a tu postawiw w Smolen'scie na welik den' Je-

(269) W. S. brata W. Xcia zowie Jerzym Dmitrewiczem, a miasto Kozna, pisze Kazań.

(270) W. S. p. 414 w nocie dodać: *Toho że lieta Niemci prijdosza ratiju ko hradu Wilnie na kniazia Witowta; i byst' im boj uhrada Wilny, i odoliesza Litwa.* Mowa tu jest o zwycięstwie Swidrigiella z Krzyżakami na Litwie, których z małemi siłami odpędził Witold od Wilna, jak pisze Strykowski pod r. 1394 p. 495. O zawojuowaniu przez Litwę Riazania mówi Strykowski p. 505 edy. Królewiecka.

(271) W. S. p. 415, zamiast Istihu, ma Ust'uhu, a potem wypisuje imiona wielu biskupów obecnych przy tém postanowieniu czyli Ordynacyi Grzegorza.

(272) W. S. p. 415 w nocie dodać: *Si że Hrihorij XX i VIII lietu byst' Jepiskopom Rostowu.*

piskupa Nasona. *Toheże lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz moskowskij so kniazem Michailom Tferskim pokrepisza miru; i sojediniszasia wsi kniazi rustii zaodno, i postasza hramoty razmetnyja ko kniazii Witowtu Kestulewiczu litowskomu. (W. S. p. 415) (273).*

Tohoże lieta Olehriazanskij chodi k Liubtsku; postaw otwede jego kniaz' welikij. A na tuże osen' kniaz' welikij Witowt, po Pokrowie, pojde k Riazani, Oleh że ne bie; on że poplieniw ziemię i liudi izsiech, a inych s soboj wzię otwede. Toho że lieta Witowt byw na Kołomnie, tu widiesia s nim kniaz' welikij i mnohu czest' wozdast' jemu. (W. S. p. 417.)

W lieto 6905 (1397) kniaz' Wasilej Moskowskij Iwanowicz i Patrikej Nariemont prijechasze w Nowhorod; i prijasze ich Nowhorodci (274).

Kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz i kniaz' welikij Witowt pristasza swoi posty

(273) Odwiedziny te Witolda przez W. Xcia Bazylego, opisał Strykowski p. 505 twierdząc, że miały na celu zawarcie między sobą przymierza przeciwko tatarom. Co do mnie, jeśli dobrze niniejsze miejsce wyrozumiał, tedy książęta ruscy między sobą dla tego pokoy umocnili, i wciągnęli do niego X. Twerkiego, aby wspólnemi siłami uderzyć na strasznego im zawsze i z tatarami łączącego się Witolda, do którego wysłali pismo okolne. Tu jeszcze we W. S. jest wiadomość z życia ś. Sergiusza, o Stefanie biskupie Permskim.

(274) W. S. p. 417 kniazia Wasila, nazywa Iwanowiczem i Soleńskim Xiążęciem mianuje, lepiej podobno od naszego rękopismu; Patrikija, zaś Naryemontowiczem nazywa.

s odinoho k Nowuhorodu, poweliesza im raz-
zwereczy mir s Niemci. Nowohodci že toho
ne postuszali, no otwiet dasza: nam, hospodi-
ne kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz, sto-
boju swoj mir, a s welikym kniazem Wi-
towtow in, a s Niemci inyj. (Bieżasza že
Witowtowy posty s welikoho kniazia posty.)
Dwiniane že dalisia welikomu kniazii Wa-
siliju Dmitreewiczu, i kniaz' welikij raz-
werže mir s Nowohorodci. Nowhorodci že
postasza k welikomu kniazii Dmitreewiczu
Władyku Iwana, i posadnika Bohdana, i
Kurita; i kniaz' welikij ne prija Władycznia
blahostowenija, ni Nowohorodskoho czelo-
bitija. Noworodci že krest cietowasza za
odin. (W. S. p. 417.) (275).

Tohože lieta kniaz' Iwan Michajłowicz
Twerskij jeźdi k Witowtu is żenoju i s diet-
mi, (bie bo za nim sestra Witowtowa); i ta-
mo mnoho byw, wozwratisia s czestiju, oda-
ren (W. S. p. 418) (276).

(275) Zamożny Nowgorod, spostrzegłszy że W. X. Wasil
Dmitreewicz chce mu uszczuplić panowania po nad Dzwini-
ną, której mieszkańcy za nim się oświadczyli; za-
warł traktat z niemcami czyli kawalerami inflantskie-
mi. W. X. ze wraz z Witoldem zalecili mu zerwać
ten traktat, ale odebrał za odpowiedź że miasto zawar-
ło z każdym oddzielny pokoy, i dotrzymać go powin-
no. Po zapowiedzeniu im nieprzyjacielskich kroków,
i odprawieniu z pogardą posłów, musieli się upoko-
rzyć.

(276) W. S. p. 418 pod r. 1398, prócz wielu innych oko-
liczności i zdarzeń ważnych dla dziejów Rusi, obszernie
opowiada wyprawę wojenną wielkiego Nowgorodu na własne swe zbuntowane posiadłości około Dzwiny;
niszczą miasta jedne, biorą okup z drugich, Xię-
cia Dzwinińskiego Mikitina topią, braci jego do kła-

W lieto 6906 (1398) byst' poiszcze knia-
ziu welikomu Witowtu s Timer Kuklujem
carem (277). Kniaz' že weliki Witowt Ke-
stutewicz litowskyj sobra woja mnoho bez-
czisleno, i car Tak || tamysz s nim, swoim
dworom, i Litwa, i Nemci, i Liachi, i Ze-
moit', Tatarowe, i Wołochi, i Poliane, i
s nim bie kniazej L, byst' siła ratnych
mnoha zieło; i wsimi simi polky wooru-
żiwsia pojde na caria Temir Kuklaja. I
pochwalisia na Ordu Witowt hlacholaszcze:
pojdem, poplenim zemliu tatarskuju; po-
bedim caria Temir Kuklaja, i wozmem
carstwo jeha (278); posadim caria Takta-

sztoru wtrącają, a potem wysławszy posłów przebla-
giwają W. X. Dmitreewicza i pokoy zawierają.

(277) W. S. p. 319. Poboiszcze welikoho kniazia Witow-
ta, so carem Temir Kutlujem, daley co dosłowa
zgadza się z naszym rękopismem, prócz chyba od-
miennych grammatycznych zakończeń, wtrącenia kil-
ku mało znaczących wyrazów lub ich przekładu na inne
miejsca. Druga ta wyprawa na tatarów jak chce
Strykowski przypadła r. 1399, choć ruscy lat opisy
wyrażnie pod r. 1398 kładną. Opisał ją wierszem kro-
nikarz Litwy p. 507.

(278) W. S. p. 420 dodaje: i razdielim koryst' jeha; po-
sadim w Ordie na carstwie jeha, caria Taktamysza,
a sam siadu na Moskwie, na welikom kniażeniu, na
wsej Ruskoj zemli. Bie bo dotolie i prze toho swie-
szcza Witowt s Taktamyszom w jedinoj dumie, hla-
holia; az' tia posażu w Ordie na carstwie, a ty mia
posadisz na welikom kniażeniu na Moskwie i na wsej
ruskoj zemli; i na tom na wsem pojdosza Tatar wo-
jowati. Dumny i chciwy rządów Witold, a odwiecz-
ny w duszy, z samego położenia kraju swego, nie-
przyjaciół ruskich xiążąt, łączył się z nimi w potrze-
bie, lecz w każdym razie gotów zerwać stosunki gdy
to własny jego interes doradzał, zapewne nie w in-
nych widokach dał przytułek Taktamyszowi z dwóma
synami, i żonami do niego zbiegłemu; z którym już
wprzód miał umowę, aby mu dopomógł Ruś zawo-
jować.

mýsza, i on mia posadit na wsíu zemliu ruskaju, i potom na wsem. I pojdosza Tatar wojewati. W to že wriemia prispie Temir Kukliaj car so mnohimi poľki ratnymi, i so kniaz'mi swoimi ordynskymi. I stretosza sia s Witowtom wo poli, na recie na Worsklii, i byst' boj welik, miesiaca 109 auhust || XII w wtorok. I na dolze welmi bijuszezimsia im, i popusti boh Tatarom (279), kniaz' že welikij pobieže wo male družine, i car Temir Kuklij tohda pride ko hradu ko Kijewu, i wzia s hrada okup 3000 rublew litowskich (280), i si- 110 ła swoju rozpusti po litowskoj zemli, i wojewasze Tatarowe da iže i do welikoho Lucka, i mnoho zła sotworisza zemli litowskoj, i otide wo swoju zemliu. A se imena izbijenych kniazej litowskich: kniaz' Akdrey Połockyj Olhirdowicz, brat jeho Dmitrej Brian'skij, kniaz' Joan Dmitrowicz Kyndyr, kniaz' Andriej pasynok Dmitrejew, kniaz' Joan Jewłaszekowicz, kniaz' Joan Borisowicz Kijewskij, kniaz' Hleb Swiatosławicz Skolen'skij, kniaz' Lëw Kor || jadowicz brat jeho kniaz' Semen,

(279) W. S. p. 420 dodaje: i odolie car Temir Kuttuj, i pobiedi Witowta i wsíu sílu litowskiju. I pobieže Witowt w malie družinie, i pohnasza tatarowe w slied biežaszcich, w Taktamysz car tako že biežaczi ot-
tolie mnoho pakosti uczinił Litowskoj zemli. Pohanił že Tatarowe, na welikom tom poboiszczu, pobisza mnoho kniazej Litowskich, i wojewod, i bojar welikich, i Chrestijan mnoho, i Litwy, i Niemec', i Lia-
chow, i inych liudej mnohoje množestwo bezczislenoje pade tohda, mało ich ostatosia. Car že Temir Kuttuj prziesed k horodu Kijewu. i t. d.
(280) W. S. Litowskym srebrom.

kniaz' Michailo Podberezskyj, i brat jeho kniaz' Aleksandro (281), kniaz' Michailo Daniłowicz, brat jego kniaz' Dmitrej, kniaz' Teodor Patrykijewicz Wołynskyj, kniaz' Jamontowicz, kniaz' Joan Jur'jewicz Bel-
skyj, kniaz' Wyspytko krakowskyj (282).

W lieto 6907 (1399) pristawisia kniaz' welikij Michailo Tferskyj wo mniszskom czynu (283).

*Maja XV prestawisia Maria Semenowa Łuchweniewa w Litwie, wo Mstisławlie, se-
stra welikaho kniazia; i priwezsze położisza
ju na Moskwie, w rożestwie swiatyja Boho-
rodici w kamenom. (W. S. p. 425).*

W lieto 6908 (1400) siade na welikoje kniaženije w Tferi kniaz' Joan Michajłowicz.

Tohoż leta byst' znamenije na nebesi, i pomraczenije wo sol'nei, i t'ma byst', i jawisia serp na nebesi, i jawisia sol'nce krywawo, i łucza ispuszczaja miesiaca oktbra (284).

(281) W. S. „Lew Korjadowicz, kniaz' Michajlo Wasil-
jewicz, brat jego kniaz' Semen, kniaz' Michajlo Pod-
berezsky, brat jego kniaz' Aleksandr.“

(282) W. S. zamiast: kniaz' Jamontowicz: ma kniaz' Ja-
mont Tuluntowicz. Spytko nawet z Melsztyna woje-
woda krakowski, tytułem kniazia uczczony przez Ru-
skich kronikarzów.

(283) W. S. p. 421—423 obszernie opisuje zgon Xiecia
Twerskiego, kaže mu pisac testament; i przed smier-
cia zostac mnichem, lecz to wszystko u niego jest pod r.
1398; zgon zaś Marii Łuchweniewej położony pod r. 1399.

(284) W. S. p. 424 rozpoczyna rok następny 1401, tak
sprowadzeniem z Suzdala do Moskwy relikwii świę-
tych, jako też zamęściami, a potem dodaje: Tohda
umre car Temir Kuttuj, a Szadibiek siade na car-
stwie. Car Temir tksak posła syna boroniti Caria-

W lieto 6909 (1401) kniaz' Ijuri Swiatosławicz, da kniaz' Oleh Rezan'skyj pri-dosza ko Smolen'sku (285); a w hrade wo
 111. Smolen'sku || byst' meteż i kramoła: owi chotiachu Witowta, a družii otticza kniazia Ijuria. Kniaz' że Ijur'j s sławsia so Smolniane, i so horožany, Smolniane že ne mohuszcze terpieti nasilija ot inower-nych Lachow, i prijasza kniazia Ijuria, i hrad jemu otworisza; a kniaz' Roman De-brianskyj tubie i tohda ot Witowta (286), ubien byst' možnoju smertiju, a kniahi-niu jeho i deti jeho otpustisza. A name-stnici Witowtowy pojmasza, i bojar, ko-toryj nechoteli otczita kniazia Ijurja, ili Bran'skich, i Smolen'skich, tech wsich posekosza (287). A kniaz' welikij Wi-towt, toj že osemi prichodił ko Smolen'sku, na kniazia Ijurja, i stoja mnohodnej pod Smolen'skom, i ne wzia horoda, i poj-de wo swoju zemliu, woz'ma peremirie;
 112. a wo Smolen'sce || kramoła byst', liudej posekosza, i mor byst' na liudi.

hrada, on že biw turki i wozwratisia. Zkąd pokazu-je się że Temir Aksak, był różną osobą od Temir Kutluja lub Tukluja.

(285) W. S. p. 424 przybycie to naznacza w sierpniu mie-sięcu. *Miesiąca awgusta, kniaz' Jurie Swiatosławicz, da kniaz' Oleh Rezan'skyj prijdosza k Smolensku; i t. d.*

(286) W. S. p. 424. *A kniaz' Roman Michajłowicz Brian-skyj tu tohda siediel ot Witowta, i ubijen byst' za-łostno nužnoju smertiju.*

(287) W. S. l. c. dodaje: *i tako kniaz' Jurie wzia Smol-nesk swoju otczinu, i siede na stolie w swojej otczi-nie. Wyraz tylekroć używany Kramoła znaczy roz-ruch, bunt, rebellią, powstanie. Striyski p. 513, zdarzenie to mieści błędnie pod r. 1403.*

W lieto 6910 (1402) wo welikoje ho-wenije miesiaca mart, znameni byst' na nebesi: jawl'szjusia wo weczernuju za-ru na zapade zvezda welika, aki kopiej-nym obrazom jawl'szes', werchu že jeja ja-ko łucza sjasze; iže na wostoce woscho-diaszezi, na zapade lietnem jawl'szesia, ju že widichom wse howenije welikoje w piatl'nicu welikuju, idiasze taże zvezda wes den' pred sln'cem, wsi mi widichom jeja iduszcze (288).

Tohoż lieta chodi kniaz' Rodisław Ol-hirdowicz Rezan'skyj na Brianesk ratiju, i stretosza jeho kniazi Litowskyi, Lyhwyny, da Aleksandro Patrikejewicz Starodub-skyj; i byst' im boj u Liubucka, i pomoże boh kniazem Litowskim, i po || bisza rat' 113. Rezan'skuju. I tu izimiasze kniazia Ro-disława, i priwodasza jeho nużeju k weli-komu kniaziu Witowtu, i skowasza jeho, i wsadisa jeho w temnicu, i byst' w ta-kowej nuży wo istome III liet, dondeže wzia na nem (Witowt) okup 2000 rublew i otpusti jeho (289).

W lieto 6911 (1403) poweleniem Wi-towtowym, pride Lyhwena ratiju ko Smo-len'sku hrad i ko Wiazmie; i Wiazmu

(288) W. S. p. 425 ma to zjawienie, ale nie dodaje tego co tu o wielkim piątku powiedziano; miesiąc trwa-nia naznacza.

(289) Temiż słowy, i pod tymże rokiem W. S. p. 425. Obu dopiero wymienionych zdarzeń nie wie Striyski.

wzia, a kniazia Joana Swiatosławicz izyj-
maw i priwede ko Witowtu (290).

Tohoż lieta (291) posła rat' na swo-
jeho brata u Kaszin, na kniazia Wasil'ja;
i kniaz' Wasilej pobeża na Moskwu, i smi-
ri ich kniaz' Wasilej Dmitrijewicz Mo-
skowskyj.

W tieto 6912 (1404) prijecha Władi-
114. ka Nowhorodskyj Joan blahosto || wlen ot
Mitropolita Kiprijana s Moskwy w Now-
horod, a byw na Moskwe poł czetwerta
hoda.

Tohoż lieta (1404) kniaz' welikij Wi-
towt so Olhirdowiczi, s Korbutom i Luh-
wenem, i so Szwertihajtom i so wseju si-
loju, i pride ratiju ko Smolen'sku; a kniaz'
Juri zatworisia wo hrade so wsimi Smol'-
niany. Witowt že wesnu wsu stajał, kol-
ko biwsia i trużawsia, i ne može jeho wy-
stojati, i puszkami hrad biw, (bie bo hrad
Smolenesk welmi twerd) VII nedel był
pod nim, potom po welicedni, stupi procz;
po zażijem i po wołostem (292) po Smo-
len'skym mnoha zła sotworisza. Kniaz'
že Jur'i so kniazem Wasilijem s Mosko-
wskym (293) wyjecha iz horoda ne wo

(290) W. S. p. 426 w nocie do tego mieysca ma nastę-
pną wiadomość: *Toje že osen, ženisia kniaz' Andrej
Dmitreewicz u kniazia Aleksandra Patrekiewicza na
Moskwie; i poja dszczer jeho Ohrofenu.*

(291) W. S. p. 426. *Tohoż lieta kniaz' Iwan Tfierskyj
posła rat' i t. d.*

(292) W. S. p. 426 a po zażytem i po wołostem.

(293) W. S. kniaz' Jurii Swiatosławicz sostawsia s we-
likim kniazem Wasiliem Dmitreewiczem Moskowskym,
i wyjecha i t. d.

mnoze iz bojary, a kniahiniu || swoju s bo- 115.
jary ostawi wo Smolen'sku, i prikaza im
ždati sebe na perwyj rok, i na druhij i na
tretij; a sam prijecha na Moskwu, i bił
czelom kniazu welikomu Wasiliju Dmi-
trowicz słužiti, dajutisia jemu sam so wsim
swoim kniaženijem. Kniaz' že welikij ne
prijia jeho kniaženija Smolen'skoho, necho-
tia izmeniti Witowtu. Jehda byst' kniaz'
Jur'i na Moskwe, a w to wriemia Witowt
sobra siłu mnohu, i sta u Smolen'ska; hra-
žane že nemohuščze terpieti wo hrade ho-
łodu, ot iz nemoženija wsiakoho i stomy
hrada, Smolenesk predasza Witowtu. Se
byst' poslednoje plenenije Smolen'sku ot
Witowta, wo Petrowo howenije, miesiaca
ijun XXVI den' wo czetwertok. I tako
Witowt || wzia hrad, i vse Smolen'skoje 116.
kniaženije za sebe, a kniahiniu Jur'jewu-
ju izyma i posła w Litowskuju zemliu, a
kniazej Smolen'skych pojmał, posła w Li-
towsku zemliu, i bojar kotoryi choteli
dobra kniazia Jur'ju, a tech razwede i ra-
stoczi, a inych premuezi; a wo Smolen'-
stie posadi swoi namestniki, a Liachom
dast' hrad predežatija (294), a po knia-
zia Jurja posła, na wozyskanije jeho. I
kniaz' Jurij to słyżaw, i swoim synom knia-
ziem Fedorom, sožalisia wo horesti dusza,
i pobeżaw s Moskwy wo Welikij Now-

(294) W. S. p. 427 swoja namiestniki Liachy posadi,
Liachom predast hrad predežati; i t. d.

horod; i tamo Nowhorodci prijasza jeho s mirom (295).

Tohoż lieta pristawisia kniaz' Wasilej Suzdal'skyj (296).

W lieto 6915 (1405) kniaz' Wasilej 117. weliky, posła rat' w Tatarskaja miasta ||, na wozyskanije kniazia Semenaka Suzdal'skoho, daby jehokdie samoho obreł, i kniahiniu, ili deti jeha, ili bojar. Kryjasze bo sia biehaia w Tatarskaja miasta (na wozyskanije kniazia Semenaka) (297). A Wojewoda biasze kniazia welikoho Joana i Juda Andriejewicz i Fedor Hliebiewicz (198), i najechasza kniahiniu Semenowuju kniahiniu Aleksandru w Tatarskoj zemli, na mieste naricajemem Cziwercza (299), i tu izymasze ju u swiatoho Nikoły, (a cerkow tu postawił nekatoryj bersurmenin imenem Chazibawaja) (300), oni że abie imsze i ohrabisza, i priwedosza ju na Moskwu so det'mi, i prebyst' tu na dwore Beluwu-

(295) Dosłownie rzecz tę opisuje W. S.; bałamutny Striykowski załedwie parę słów nieznaczących umie powiedzieć. p. 513 pod r. 1403. Zdobyciem tem napuszony Witold, gotował się do znamienitszych na Rusi zdobyć, lecz i W. Xiążę krokiem jego obrażony, o środkach ukrócenia dumy jego przemyślał.

(296) W. S. w tém miejscu kilka drobniejszych zdarzeń dodaje n. p. o postawieniu zegaru na dworze W. Xcia w Moskwie zrobionego przez Łazarza Serbina; zbudowaniu cerkiew i t. d.

(297) Wyrazy w nawiasie niebacznym kopiista powtórzył niepotrzebnie.

(298) W. S. p. 428, a u kniazia welikoho ratej wojewody: Iwan Uda Andreewicz, Feodor Hliebiewicz. I idosza na Mordwu, i najechasza kniahiniu i t. d.

(299) W. S. ma Cziberca;

(300) W. S. ma Chazibaba.

to we dondeże kniaz' Semen pokoriwsia i pomirisia, zan'že tohda biasze wo ordin'skich stratiach ||. I słysza szto kniahiniu 118. jeha izymaw, i so det'mi, i kazuu jeha wczasza, i sosławsia s welikym kniazem, i wnide w pokorenije, i prijecha i zo Ordy na Moskwu kniaz' Semen, dobił czełom welikomu kniazui Wasiliju, wzią mir; pojecha s Moskwu kniaz' Semen i sknehineju, i so detmi na Wiatku, (no bolen sy) prebył na Wiatkie V miesiacej, przedstawisia kniaz' Semen Dmitrewicz Suzdalsky (301). Ise ubo VIII liet po riadu służył w Orde dobiwaja sia swojej otcziny; i służył czetyrem Carem: perwomu Taktamyszu, druhomu Aksaku, tretemu Temir Kutłuju, czetwertomu Szanebieku, i ne obretaja pokoja nohama swoima i ne wspie nicztože. Tohoż lieta || byst' na Moskwę 119. oziudo w domu Tutromowe: ot ikony swiatyja bohorodici, i swiatoho cziudotworca Nikoły, izyjde miro izo obraza.

Tohoż lieta kniaz' welikij Witowt wzią winoju (302) na miru Pskowskyj horodok Kołoże, a Pskowskuju krestnuju lramotu prisa w Nowhorod, i stoja pod Koroniczem (303), i otyjde wołosti powo-

(301) W. S. p. 428 dodaje: na pamiat' przedstawienija nowoho czudotworca i swiatoho preswiaszczennaho Petra mitropolita, iże mnoho preterpie istomy w Ordie i na Rusi, dobiwajasia wotcziny swojej, osm liet służył po riadu w Ordie czetyrem carem i t. d.

(302) W. S. p. 428 zamiast winoju, lepiej ma: wojnoju.

(303) W. S. p. 429 i stoja pod Koronoczem II nedeli o-

jewał. Pskowiczi żałowalisia Nowuhorodu na Witowta pro Litowskuju wojnu. Nowohorodci że ne mecza bratii swojeje motodsze Pskowicz, postasza k nim w pomocz wojewody: Aleksandra Kostiantinowicza, Afonasia Jesifowicza, Fomu Troszczekina s woł; oni że prijechawsze w Pskow, Pskowiczi że otstali ich k Nowuhorodu, a sami jechawsze na krestnom cietowaniu powojewasza seta Noworodskyja, Łuky i Rżewu.

Tohda Witowt pojde k koroliu Jahajtu, a Jahajto k nemu, i snidosza sia wo hradie Mitolubie (tu że bie i Kiprijan Mitropolit); byw nedieliu, razidoszasia (304). Toho że lieta Kiprijan Mitropolit, s Turowskaho jepiskupa Antonija snia san, po poweleniju Witowtowu; i wede jeho na Moskwu, i posta jeho na Simonowo. (W. S. p. 429).

W lieto 6914 (1406) kniaz' welikij Wasilej Dwitrejewicz razwerze mir iz welikim kniazem Witowtom za Pskowiczi, i chodi protiwnu Witowta (305), i powojewasza sia meži

(304) Zjazd rzeczony, był, ile się zdaje, dla połączenia się do działań wspólnymi siłami przeciw W. X. Dymitrowi.

(305) W. S. p. 429 opowiadawszy zerwanie pokoju z Witoldem, w nocie z rękopismu archiwalnego dodaje: i posła wojewati protiwnu Witowta zemli Litowskie, ko hradu Wiazmie i Serpsku; wojewaszasia meži sebe po tri lieta. Pskow miasto udzielne i handlowne, rządząc się samo, nie mogło uzyskać przyjaźni zazdrośnego Nowgorodu, ani oprzeć się najazdom Inlanczyków i Litwinów. Witold wpadłszy do Pskowa zabrał jedynąście tysięcy rusinów w niewolę, i zajął miasto Koloże. Uciśnięci Pskowianie poddali się pod protekcją W. X. Bazylego, i to było przyczyną zerwania stosunków z Witoldem.

sebe po tri lieta. Tohoże lieta kniaz' welikij poszeł w perwyje protiwnu Witowta na Pławu (306). Tohoże lieta prijecha iz Litwy służyti welikomu kniaziu kniaz' Oleksandr Neliub, kniaź Iwanow syn Olhimon-tow; a s nim mnoho Litwy i Liachow; i dast' jemu kniaz' welikij Perejastawl so wsiem. (W. S. p. 429).

Tohoże lieta kniaz' welikij Wasilej Dwitrejewicz sobra woja mnohi pojde na Witowta, miesiaca sentiabra VI, i sta na Pawłowie, a Witowt (pride że jemu pomoszcz ot caria Szadibieka), a Witowt so wseju siłoju priszed i sta na Opaszkowie hati; i stojaw nemnoho razydoszasia, wziaw peremirije na hod pod Wiazmoju hradom. (W. S. p. 430.) (307).

Tohoż lieta pristawisia preswiaszczenyj Kiprijan Mitropolit Kijewski i wseja Rusi miesiaca || sent. XV na noszcz, a 120. pas cerkow bożiju liet XXX bez polutretia miesiaca, wo XVI den prowadiszcza, w horod neszosza na hołowach, a Jepskopi słužaszczu nad nim, Hrihorej Jeps-

(306) Inną tę zaczepkę zobopolney wynalazł przyczynę dość nikczemną Strikowski p. 515 pod rokiem także 1406.

(307) Oba tych zdarzeń nigdzie się nie doczytuję w Strirowskim, dość niedbałym w notowaniu stosunków przyjaznych, lub zayś nieprzyjemnych między Litwą a Rusią. W. Xiążę troskliwy aby rozjuszony Witold za zajęcie mu miast Serpejska, Kozelska i Wiazmy, nie rzucił się na stolicę, odnowił przyjaźń z Tatarami, i wezwał pomocy Szadibeka przeciw Witoldowi. Nie chcąc na los niepewny wszystkiego narażać Witold, zawarł rozejm i odszedł.

skop Rostowskyj, Mitrofan Jepiskup Suzdalskyj, Larion Jepiskup Kołomen'skyj, archimandriti, Ihumeni, i wes' sweszczenniczsky czyn, piewszy nahrobnoje, i położysza w izbornoj cerkwi swiatyja bohorodici (308).

Toiż oseni otjecha kniaz' Jur'i Smolen'skyj iz Nowahoroda na Moskwu, i kniaz' welikyj dast' jemu Torżok, i on tu ubi słuźiaszczeho jemu kniazia Semen'a Mstisławicza Wiażemskoho, i jeho kniahinju Ulianu, wjaz'wi bo sia okannym swoim chotenijem na jeho podružije, ona że pre-
121. dobraja muželinbica, mužeskyj || i wospro-
tiwisia jemu; i wozemsi noż udari jeho u myseu na łoži jeho (309); on że wo skore wozjariwsia sam kniazia jeja ubi, a samoj ruce i pozi poweli oseczi i wreszczi w riekę. I byst' jemu wo hrech neiscelen i wo stud welik, i za to pobeża wo Ordu, i tamo umre.

Tohoż lieta, jezdił kniaz' Petr Dmitrijewicz w Nowhorod, na posob na Litwu; i byst' w Nowhorode X dnei (310).

(308) W. S. p. 430 dodaje jeszcze wiele okoliczności wyjętych z żywota tego metropolity; przytacza jego list który po własnem zgonie ludowi przeczytać zalecił.

(309) W. S. p. 433 temiż słowy zdarzenie to opowiada. Wyrazy: *Ujazwliaju*, znaczy ranię, kolę, kłam: *My-szca* muszkuł, ramie. Myśl jest, że Jerzy rozpalil się niecną namiętnością do drogiej polowicy Semiona, lecz, ta wierna i mężna niewiasta, po męsku się jemu oparła.

(310) Po tych wyrazach dodaje W. S. p. 434 wyprawę Pskowian na Infantczyków, w której dotarli aż do Dorpatu (Juriew), zbili niemców, i ze znaczną zdobyczą nazad powrócili.

W lieto 6915 (1407) byst' znamenije na Porchie: ide krow ot ikony swiatyja bohorodici. Toż lieta kniaz' Kostentiu Dmitrijewicz ide ratiju na Nemoi is Pskowiczi, i mnoho zła sotworilosia nemeckoj zemli, mnohych posekosza, i połonisia; i wiasza nemeckyj hrad Porch. A Nowhorodci prosis' || w kniazia welikoho Witow- 122.
ta, kniazia Lyhwenia; i da im. I dasza jemu Nowhorodci tri horody (311). A kniaz' welikyj Wasilej Dmitrijewicz wojewasza iz welikim kniazem Witowtom. I Litwa wia Odejew; a u Wiaz'mi stojala rat' Moskovskaja, i ne wiasza Wiazmy, i mir wia kniaz' welikij so Witowtom (312). A Bułatberd isohna Szanibieka iz carstwa, a sam siade na carstwo jeho (313).

W lieto 6916 (1408) pride kniaz' Kostentiu w Nowhorod welikyj, wo welikoho kniazia miasto na Horodiszczu. Na tu osen' pride ratiju Ediej ko Moskwę mie-

(311) W. S. p. 434 zamiast *tri horody*, lepiej ma: *prihorody*. Nowgorod ciągle o udzielnosc dobijający się, szuka pomocy Witolda zwaśnionego z W. Xięciem; prosi o Lyhwenę za rzadce i daje mu zapewne też same miasta, które niegdys Narymunt trzymał. Potem namienia o zgonie Jerzego Xięcia Smoleńskiego, wygnanego do ziemi Riazkańskiej, gdzie w klasztorze dokonał żywota.

(312) Skriykowski p. 517 wydanie Królewiec: powtórnie zatargi i bitwę z Wasilem opisał wierszem.

(313) W. S. p. 435 *Szadibekiem* zowie wygnanego cara; a *Bułat* *Soltanem* zganiającego z tronu. Dodaje założenie cerkwi w Moskwie; zgon W. Xiężny Eudokii; dolepiea życie *Barlana*, u którego grobu wyleczony został książę Konstanty Iwanowicz.

siaca nojabria XXIII den' w piatniciu, i stoja miesiac u horoda, i okup wzia 3000 rublew, a horody pobral Perejastawl, Ju-123. rjew, i Dmitrew ||, a proczaja wołosti powojewa do Ferskoho rubeża (314).

Ijulia XXVI prijdosza k welikomu kniaziu słužiti iz Litwy: kniaz' Szwitrihajto Olherdowicz iz Brian'ska, s nimże władyka Isakej, da s nim kniaz' Petrekiej Zwenihorodskij, i kniaz' Aleksandr Zwenihorodskij że i iz Putiwlia kniaz' Fedor Aleksandrowicz, i kniaz' Semen Peremyszl'skij, i kniaz' Michajto Chotietowski, i kniaz' Urastaj Imenskij, i boliare Czernihowski, i Starodubskije, i Liubuczskie i Rustawskie. Kniaz' że welikij prijat jeho s czestiju, i dast, jemu hrad Wołodimer so wsiem; tako że i Perejastawl, i Juriew, i Wołok, i Rzewu, i połowinu Kotomny. Toho że lieta sentiabria XI kniaz' welikij pojde so wsiemi siłami protiwo Witowta; snidosza sia o riekie o Uhrie, i tu nemnoho stojaw, mir wziasza wiecznyj po preźnemu dokon'czaniju. (W. S. p. 438—39.) (315).

(314) W. S. p. 438 tego dowódcę Tatarów właściwiej zowie Edehejem; starzec ten osiwił na polu bitwy, już pod Tamerlanem słynący, zwycięzca Witolda nad Worskłą, mieniać siebie przyjacielem Bazylego, podżegał Witolda do zawojowania Moskwy, a gdy spostrzegł opieszałość Witolda, sam umyślił Ruś podbić i na Moskwę się wyprawił. Obszernie opisuje to wszystko niżej W. S. p. 439. Przybycie jego pod Moskwę naznacza W. S. d. 30 novembris.

(315) Burzliwy i przéniewierca Swidrygiełło, nie kontent z wydzielonych sobie przez Witolda prawem lénniczym miast Sewierska, Branska, i Staroduba; zapragnąwszy zostać panem całej Litwy, ofiarował swe

W lieto 6917 (1409) chodi Anfił na Bolhary ratiju, i tam około jeho obisza rat' Tatarowe, a samoho izymasze (316). Tohoż lieta wziasza Pskowiti mir Pskowskim powelenijem i so welikim kniazem Witowtom i s Nimci (317).

W lieto 6918 (1410) pride iz Cariahrada Fotej Mitropolit, postawlen na wsiu ruskiju zemliu, rodom hreczin, postawlen Patrijarchom Matfeim, pri cari Manuile, i pride na Moskwu pri welikom kniazi Wasili Dmitrijewicz na welik den' (318). Tohoż lieta pristawisia kniaz' Wołodimer Andriejewicz miesiaca maja wo 124. XIV den ||.

Tohoż lieta kniaz' Daniło Borisowicz Nižneho Nowhoroda, i s Tatary wzia stolni horod Wołodimer, i cziudotworenuja

usługi W. X. Moskiewskiemu z wielą Xiążętami. Bazyli wiele sobie obiecując od niego, obdarzył go wielą miastami, a nawet oddał w jego posiadanie starożytną stolicę Rusi Włodzimierz. Nie omieszkał Swidrygiełło łudzić go szerokimi swemi w Litwie związkami, i do wojny przeciw Witoldowi zagrzewał. Spotkały się wojska nad rzeką Ugrą; bezskutecznie ukazały się zamiary Swidrygiełła znalezienia zdradców w sztykach walecznych Witolda; roztropność więc radziła zawrzeć pokój, a Ugra rzeka stanowić miała granicę między obu państwami, która płynie przez dzisiejszą gubernią Kalugską. Obszernie to wierszem opisał Strzykowski p. 517 pod r. 1408.

(316) W. S. p. 444 Anfałem zowie czyniącego wyprawę po rzecz Kamie i Woldze w Tatarskie strony aż do miasta dziś jeszcze Bolgarami zowiącego się.

(317) W. S. p. 444 zamiast Pskowskim powelenijem, lepiej ma: Nowohorodskim poweleniem.

(318) W. S. p. 444 temiż słowy opowiada, dodając jedynie że przybył do Moskwy d. 4 maja i zwał się metropolitą kijowskim i całej Rusi. Następca Cyprya-

ikonu swiatyja bohorodici, złato obrasza,
ina mnoha zła sotworisia (319).

Tohoż lieta postawi Fotej Mitropolit
Jepiskopa na Rezan' Serhija Ozakowa, i
potom s miesiac, postawi Jepiskopa na Ko-
tomu Ihumena Jarosławskoho (320).

Na tu osen' byst' poboiszczu korolu
Jahajtu imenem Władysława, i kniazia
welikomu Witowtu Kestutewicz s Nemci,
i s Prusi, wo pruskoj zemli, meži horody
Dubrowny i Ostreda. I ubisza mistra i
marszałka, i Kundury pobisza, i wsia si-
tu ich Nemeckuju pobisza, i hrady Ne-
meckuja pohrabisza; no tolko tri hrady
nedasza korolu, Witowtu. I byst' toi o-
125. seni || chodisza na tri poboiszczu s Nemci,
Liachom i Litwie; no Nemec' izbisza, a wo
wsich poboiszczach mnoho kreszczian pa-
dosza, i Litwy i Liachow. A stojasza
pod Marinym horodom VIII nedel, i wzia-

na Fociusz Moreyczyk, nie był tyle przezornem i szcze-
śliwym jak poprzednik. Nienawidziany przez możnych,
a od W. Xięcia nie dość lubiony ile ehciwy dóbr zni-
komych świata tego, odwieczny nieprzyjaciół laciń-
skiego obrządku, nie cierpiał prowincyi pod berłem
Witolda zostających, nie zwiedzał pastersko Kijowa,
którego zwał się metropolitą, a zbyt łakomie i ucia-
żliwie domagał się z tamtąd swoich dochodów. To
mu zjednało niechęć Witolda, i wszystkie nieprzyje-
mności jakowych doznał. Karamzin T. 5 pod r. 1410.

(319) W. S. p. 445 obszerniey. Daniel Borysowicz syn
Borysa Konstantynowicza Xięcia Niżnego Nowgorodu,
zapraǵnął z pomocą Tatarów odzyskać swoją oyczy-
znę, wysłał zatem wojewodę swego Talicza z posilką-
m od carewicza Kazanu na zagarnięcie Włodzimie-
rza: złupienie wtedy cerkiew nasz rękopism wzmian-
kuje.

(320) Nie dostrzegam nigdzie tych szczegółów we W. S.

sza Marina horoda dwa ochobnia, a wysz-
neho ne wiasza, i chodisza po nemec'koj
zemli po druhoj nadesiat' nedeli (321).

Na tu zimu miesiaca genwar, pojecha
Mitropolit Fotej na Tfer ihumena Il'in-
skoho, a bysza wo żrebej Narfeni Feda-
rowskyj ihumen Antonej Ihumen Ilin'skyj
Moskwitin; i służył Władyka Mitrofan Suz-
dalskyj po mitropoliczu słowu i błaho-
słoweniju w sobornoj cerkwi wo swetom
spase, i otłużył obedniu, taki w rizach
wział odin żrebi i prines k mitropolitu.
Tu buduszczi kniazia welikomu || Iwanu 126.
Michajłowicz, i wsim kniazem i bojarem,
i raspeczatawszi żrebi, i obretesia żrebi
Antonejew, nechotewszim Tfericzem, po-
stawlen byst Iepiskopom (322).

W lieto 6919 (1411) rodisia kniazia
Lyhwenu syn Jarosław, na Kopori, i na-
reczen w kreszczeni Feodor (323).

Tohoż lieta kniaz' weliki Wasilej Dmi-
trijewicz otpustił dszczer swoju, kniaźnu
Annu, wo Carhrad za carewicza Joana
Manułowicza (324).

(321) W. S. p. 444 temiż słowy rzecz opisują na końcu
taki ma wariant: *wiasza że Marina horoda dwa
echobnia, a wysniaho tretiaho horoda ne wiasza;
chodisza że po Nemeckoj zemli poldruhonadcaty ne-
dieli.* Obszerniey to opisał Striyskowski Xig. 15 Roz.
III. p. 534.

(322) Ani we W. S., ani w innych latopiscach obrania te-
go przez los biskupa dla Gweru nie znayduję; nie
wie o nim Karamzin, jest więc własnością naszego rę-
kopismu.

(323) Temiż słowy i pod tymże rokiem W. S. p. 446.

(324) To zameście opisane we W. S. p. 446, miało za cel

Tohoż lieta pojecha Fotej Mitropolit wo Litwu, i tamo na Kijewe postawi Sawostijana Władyku ko Smolen'sku (325).

W lieto 6920 (1412) miesiaca sent. VIII w Lucku welikom, postawi Iepiskopa Turowu Ijewchimija, ot Halicza poj-
127. de || k Moskwe miesiaca anhusta I (326).

Tohoż lieta chodi wo Ordu kniaz' welikyj Wasilej Dmitrejewicz, ko cariu Ziwide Sołtanu, Taktamyszewu synu; a kniaz' Joan Tferskyj w to że lieto był wo Orde tohoż caria, pri welikom kniazi Wasilii Dmitrijewicz. Tohoż lieta pride i zo Ord-
dy za nedieliu do Filipowa howienija (327).

*Korol Jahajto, i Witowt, i Luhwenij wskinuszā hramoty na Nowhorod rozmetnyja henwaria w II; i recze korol i Witowt: czto byli jeste nam nialisia, stożat' li Niemci nam, i wam było Niemcem tako że stożiti, a s nami za odin stati: i my o tom posyła-
li k wam bojar, Nemira i Zinowia Bratoszicza, o tom czto w preże reczenom słowie stojati; i wy Nemiru i Zinowiu otwieczali:*

związki przyjaźne i posilki ze strony rusi przeciw uciskającym Carogrod Ottomanom. Już wprzód Bazyli zasilal cesarza Manuela pieniędzmi, co mu wielką w Grecyi uzyskało wdzięczność.

(325) Nie ma tego W. S. ale zato przywodzi napad Szwedów na Nowgorod, o czém dowiadujący się mieszczanie, mając na czele Xięcia Semiona Olgierdowicza, wpadają do Szwedzkich posiadłości, palą wszystko, i plon uwożą.

(326) Nie ma tego we W. S. ani w innych latopiscach.

(327) W. S. p. 446 zamiast, ko cariu Ziwide Sołtanu, lepiey ma: Zeledi Saltanu; niżej zaś zamiast tohoż caria, ma lepiey u tohoż caria. Powrótu jego z Ord-
dy na tydzień przed Filipówką, nie ma W. S.

*ne możet Nowhorod toho ucziniti, kak jes'my s Litowskym mirni, tak i s Niemci mirenii; my kniazia Luhwenia wyweli k sebie ot was, a s Niemci jesmia mir wiecznyj wziali, i so Uhry, i so wsiemi naszimi hranicznikiy mirni jesmy, a wy słowa swojeho zabyw ne sderżali, kak byli jeste nam nialisia; jeszcze waszi liudi nam łajali, nas bezczestwowali i pohanymy zwali, jeszcze że nad tiem, czto naszeho woroha u sobe derżite, kniaza syna Juriewa Swiatostawicza, kniazia Fedora pri-
niali jeste. A Luhwen molwit: az' s korolem Jahajtom odin czetowiek; tolko im ne liubo, ino i mnie, i stożi cietowanije k Nowuhorodu Luhwen. Kniaz' Fedor recze Nowuhorodu: o mnie s Witowtom ne derżite neliubija, — i otjecha w Niemci. (W. S. p. 446—447.) (328).*

W lieto 6922 (1414) pohore hrad Tfer i posad wes'. Tohoż lieta prijde izo Ord-
dy kniaz' Jarosław w Litwu. Na tu że zimę postawlen byst Ambrosej Iepiskopom na Kołomnu (329).

(328) Tróskliwy o swą niepodległość Nowgorod, szukając przyjaźni Witolda, poruczył Luhwenowi Olgierdowiczowi gródki przyległe; a razem niechęć obrażać W. X. Bazylego, bratu jego Konstantemu wewnętrzny rząd miasta oddał. Zręczna ta polityka nie powiodła się. Witold zawarłszy pokój z niemcami, Luhwena odwołał, odesłał zawarte z Nowgorodem traktaty, wyrzucając mu: odmówienie przyrzeczonej przeciw Niemcom pomocy; złorzeczenie sobie w każdym razie; i dawanie przytułku nieprzyjacielowi swemu Fedorowi synowi Xcia Smoleńskiego Jerzego; pogrożki te tyle skutkowały że Fedor z miasta się usunął, a miasto w roku 1414 pokoy z Witoldem zawarło.

(329) W. S. p. 447 o spaleniu Tweru wspominawszy, za-

Tohoż lieta sotworisia znamenije wo otczenie kniazia Ondrieja Dmitrijewicza, w Kołoczi (330); ot ikony swiatyja Bohorodici jawisia czuado, mnoho proszczenie 128. slepym ||, i chromym, i rasłablenym jeże ne może um czełowieczzi skazati. I na Moskwu prichodiła swiataja taja ikona miesiaca aubust XV, i ot tole na Kołomne, i paki na Moskwu, i ot Moskwy u Możajesk tohda był Camwłak na Moskwe (331). Tohoż lieta rodisia kniazii welikomu syn Wasili.

W lieto 6922 (1414) jezdil ot Nowahoroda postom k welikomu kniazii Witowtu Jurie Onciforowicz, i wia s Witowtom mir po starinie (332), a k Niemcem ne niatsia ot tuzie stożiti. (W. S. p. 447).

W lieto 6923 (1415) powojewasze Tatarowe Eleczeskuju zemliu, i ot tole zapustela.

Toi że zimy jezdil Mitropolit w Litwu, wo Smolen'sce ostawi svoju kazniu, a sam jezdil wo Horoden' k welikomu kniazii Witowtu, i ne priniał jeho kniaz' welikij

milcza o przybyciu do Litwy Jarosława, i postanowieniu biskupem Ambrożego.

(330) W. S. nie wymieniając *Kołoczi*, powiada tylko: *ot Możajska za XV werst.*

(331) O wędrowce cudownego obrazu W. S. zamilcza, ale dodaje w nocie wyrazy: Toho że lieta Fotiej Mitropolit pojde ko Cariuhradu i dojde Litwy, i Witold joho nepustil, a joho obojmaw; i worotisia Fotiej na Moskwu obrablen (p. 447).

(332) Zastraszeni przez Witolda Nowgorodczanie, a nieufający W. Xięciu, na dawnych warunkach zawierają z nim pokoy, i przyrzekają pożądaną pomoc na Krzyżaków niemców.

Witowt, tohdy był blahoweszczenie w poniedielok na strastnoj nedeli. Na zautreje pojecha Mitropolit na Moskwu, a w Smolen'sku || był Mitropolitu welik den', i pri- 129. jecha na Moskwu na swetoj nedeli (333).

Tohoż lieta pohore hrad Moskwa, i Smolensk tako że pohore.

Tohoż lieta miesiaca ijun w VII den' na pamet' swiatoho muczenika Fedota, izhibe solnce, i sokryj łucza swoja ot zemlia w czetwertyj czas dni, w hod bożestwenyja Litorhjeja, i zvezdy jawiszasia jako w noszczi. Tohda było kniazii welikomu Wasiliju Dmitrejewiczii XXVI liet na welikom kniażenii (334).

Tohoż lieta sodumasza Nowohorodei ne było w nich władyki, i położys' napisaw III żrebej na prestolie, wo imia Samsona czern'ca ot swiatoho spasa Sochutinia, i Michaiła Ihumena Sochutina ot swiatoho Michaiła Sokoworody, i Lwa ihumena i swiatej bohorodici || s Kolmowa; i po 130. swerszenii swiatoj Litorhii, i ostasia na prestole Samsonow żerebej: i posadnik Iwanowicz, i Andrej Tysiacskij, Aleksandr I-

(333) Metropolita Fociusz, uwiadomiony o zamiarach Witolda zwolania biskupów Rusi południowej w celu zniesienia na niego żaloby, o łakomstwo i niedbalstwo go obwiniającej; śpieszy do Witolda aby go przeblagał, lecz nieprzyjęty, powraca do Moskwy. Temczasem Witold kazał skonfiskować wszystkie dobra metropolitalne w sweich państwach leżące, i powyganiał namiestników Fociusza.

(334) W. S. p. 448 pod rokiem 1415, tak pożar w Moskwie, jako nadzwyczajne niebieskie zjawienie temiż wyrazami umieszcza.

hnatiewicz, so Nowhorodci wozwodosza na sinie czesno Samsona w dom swiatoja Sofi miesiaca anhusť w XI den', na pamet' swiatoho Jeumpla dijakona (335).

W lieto 6924 (1416) po bożiju popuszczeniju, kniaz' welikyj Witowt umysliwshi jemu; po swojemu chotieniju sobraw jepiskupi Ruskija, iże wo obłasti jeho žiwuszczi: Feodosij Połockoj hreczin, Isakij Czer-nihowsky, Deonisej Luckyj, Charaton Wołodimerski, Jewchimej Turowskyj (336), i temi jepiskopi postawi Kijewu Mitropolita Hrihorijsa Bolharani Camblaka || miesiaca nojabra XV. Toj že zimy pojecha Samson na Moskwu k Mitropolitu Fotiju wo Władyki stawitisia.

Toj že zimy miesiaca marta XI den', prostił boh wo cerkwi swiatyja bohordici na Moskwe u hroba swiatoho Mitropolita Petra czindetworca ruskoho; neko-

(335) Wybrania losem na biskupa Nowgorodzkiego prostego mnicha Samsona, nie znajduję we W. S. ani w Karamzinie, musi być zatem własne naszego rękopismu.

(336) W. S. p. 448, trafniey pod rokiem 1415 tak poczyną: Na tu že osen' bolu popuszczesz, kniaziu welikomu Witowtu tako izwolszu, po swojemu chotieniu sobraw jepiskupy chrestijanskija, iże w obłasti jeho žiwuszczi i t. d.: Wylicza biskupów, i lepiej nazywa Włodzimierskiego Herasimem, a Chełmskiego Charitonem. W samem zaś akcie dostrzegam jeszcze Sebastjana Smoleńskiego. Po wyliczeniu, w nocie dodaje: i recze k nim, aszcze ne postawite Mitropolita w mojej obłasti, to złe umrete, oni že newoleju postawisza na Kijewie Mitropolita. I postawi na Kijewie siebie Mitropolita Hrihorijsa Camblaka Bolharina, nojabra XV den', ne szliuczi ko Cariuhradu; sij bo Witowt wieroju Łatynian, ne wieduszczi zakona bożija, sotwori se ne po prawilam swiatych, otec'. Biskupi rzeczeni zgromadzeni z Witolda woli w Nowogródku, (chcącego zerwać związki duchow-

jemu czełowiewu noha prikoreczena ot inu-di isceli u hroba swiatoho Petra w nedieliu IIju posta, marta XV. Postawisia Samsona wo dijakony w sobotu IIIju posta; powstawlen byst' Samson popom w nedieliu sredechrestinuju; postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu, i nareczen byst' ot Metropolita Semion. A na postawleni byli jepiskopi: Rostowskyj Heworhej, a Mitrofan Suzdalsky, Antonej Tferskyj, Timofii Sarajski, || Isakij Permskyj, pri we- 132. likom kniazi Wasilii Dmitrejewicz. A prijecha w Nowhorod miesiaca aprel wo XVI den' wo weliki czetwertok; i posadnik Jo-an Bohdanowicz, i Tisiacki Boris Wasiljewicz, so Ihumeny i popy, i dijakony, i wsim Nowhorodom sretosza czestno so kresty, i Władyka Semion toho dui sowerszi bożestwenuju litorhiju wo swetej Sofii u swojeho pristola, bohomo daro-

ne swych ludów z Rusią, i zapobiedz wywożeniu do Moskwy summ znacznych ze swego kraju.) wydali i podpisali akt do wiadomości ludu podany; w którym użalają się: na niedbalstwo i łakomstwo Fociusza; wzbranianie się Patriarchy i cesarza Konstantynopolitańskich mianowania im oddzielnego metropolity; że czuły o dobro swych poddanych ruskiego obrządku Witowt, zgromadził wielu biskupów, Xiążąt i bojarów Litewskich dla mianowania metropolity na mocy prawidel śś. apostołów i przykładów w Bulgarii i Serwii od dawna praktykujących się; dalej użalają się na przedajność cesarza Konstantynopolitańskiego, mianującego metropolitów po trzech razem, jak był świeży przykład na Cypryanie, Piminie, i Denisie i t. d. Bezskuteczne były pisma Fociusza do panów rusi południowej, aby nie uznawali za prawne święcenia Grzegorza; Camblak przez naukę i wielką erudycją; zjednał sobie wszystkich serca, i błogosławieństwo za gorliwość o utrzymanie czystości wiary. Obszerniey to Karamzin wyluszcza.

wannomu jemu (337). Tohoż lieta wojewasze Tatarowe około Kijewa, i manastyr Peczerskyj pohrabisza i požhosza.

Tohoż lieta pristawisia kniaz' Joan, kniazia Wasilija Dmitrejewicza syn.

Tohoż lieta byst' w Nowehorode mor silen żelezo, i w Ładoze, i w Rusi, i 133. w Porchowe, i w Pskowie, i w Torku ||, i w Tferie i w Dmitrowie, i po wołostem (538).

Toje że zimy 6925 (1417) recze Hrihorej mitropolit, naricajemyj Camblak, kniaziu wielikomu Witowtu: czto radi ty kniaże, sam w wierie Liacskoj, a ne w prawosławnoy wierie christijanskoj? I otwieszcza jemu Witowt: aszcze choszczesz ne tokmo mene jedynoho widieti w swojej prawosławnoy wierie, no i wsiech liudej newiernych mojej zemlia Litowskija, to idi w Rim, i imiej prju s papoju i s jeho mudrici; a szcze ich prepriszi, to wsi my budem christijane; i aszcze li ne

(337) Wyleczenie przykurzoney nogi, a nawet rąk pokaleczonych, i wyświęcenie Samsona, opowiada W. S. p. 449 pod r. 1416, ale zamilcza o powrocie tegoż do Nowgorodu, spotkaniu go uroczystem, i odprawianiu mszy w cerkwi biskupiej, co jest dodatkiem naszego rękopismu.

(338) W. S. p. 449—450 pod r. 1417 temiż wyrazami opowiada złupienie Kijowa, przez tatarzyna Edigeusza wieczystego nieprzyjaciela Witowta, który nie mogąc zdobyć cytadeli, okolice i klasztor Peczerski złupił; od tego czasu, wedle Strzykowskiego, Kijow nie mógł się podzwignąć. Dodaje zgon i pogrzebienie w cerkwi s. Michala w Moskwie syna W. Xcia; oraz zarazę morową objawiającą się przez gruczolę na szyi (żelazoju,) chrząkania krwią, straszne drżenia, zakończającą się nieuchronną śmiercią. W Pskowie spalono 12 mniemanych czarowników zarazę rzeczoną naprowadzających.

prepriszi, to imam wsia liudi swojeja zemlia w swoju niemeckuju prewratiti wieru. I posta jehow w Rim s swoimi bojary (339). O tom Hrihorii Camblacie, Fotiej mitropolit Ruskyj pisa: jako toj miateżnik cerkownyj, zowetsia mitropolitom Kijewskym, a postawlen byst' ot neprawednaho sboriszcza w Litowskom Nowiehorodcie, ne izbraniem swiatych otec', ni ispytaniem sbornym, ni razsużeniem prawilnym, ni rukopotożeniem swiatoho patrijarcha, ni po predaniju cerkownomu; no pacze uczitelsky i samozakonno postawlenie jehow sdiejawsze, jako że w sonnom priwidienii ihrajuszcze projawlenniej si spieszaszcze hnusni i merzkaho onoho stawliajut' i woswiaszczenniu odeżu nepotrebnaho ne swiaszczennie odiewajut' jeże dostoin wzhlasiwsze jemu iże mnohaho studa i łukawstwa dostojnaho, no mirskymi włastmi i po chotieniju swojemu i żetaniju obriete na prebywajuszczaoho mente mitropolita, po dostojaniu w żywocie. Jaże o nem i perwie jawlenna bysza na sborie w Carigradie, jeliko smuszczenije stwori na christowu cerkow, ot swiatiejszaho wselen'skaho patrijarcha Eufimija i ot bożestwennaho i

(339) Nowy Metropolita Grzegorz Camblak, chwalebny ułożył projekt zjednoczenia kościoła Greckiego z Rzymskim. skłaniał do tego Witolda, któremu go wysłał do Rzymu i Konstantynopola z wielą Panami Litewskimi, aby oto traktował. zamiary atoli jego nie zostały uwieńczone szczęśliwym skutkiem, to mu zjednało błogosławieństwo Rusi południowej, a przekleństwo, jako odszczepieńcy, w Rusi północnej; Metropolita Fociusz nie przestał go obsypywać obelgami, których część przytaczamy, opuszczając resztę.

swiaszczennaho sbora izweržen byst' iz samu ot popowstwa, i proklat byst'. (W. S. p. 450—451).

W lieto 6926 (1418) postawlen byst' jepiskopom Rostowu Dionisij, Fotijem mitropolitom Kijewskij i wseja Rusi (340).

Tohoż lieta kniaz' Daszko Fedorowicz syn Ostrożskaha, takuju kazniju wziat hrad Kremenec (341). Wo weliki czetwertok posłał preže sebe dwu czelowiekow, Dmitreja da Ilju, a snimi sohoworiasia: predajcie sia słužit' Kondratu Prusu, wojewode kremen'skomu; jehdaże az' prijdu ko horodu, i wy uzwod otlnete, a most położite, oni że prijehawszi uwerilisia wojewad, i prija ich liubowiju, a toho w nich ne rozumie, i ni pozna. I Daszko prijecha ko horodu noczi w IX czelowiek (342), a tyi jeho sowietnici u horode wzwod otse-
134. kosza ||, i most położysha; i Daszko so druhi swoimi wjecha w horod, Kandrata wojewodu ubili, a pristawow korolewych i Witowtowych posekl', a kniazia Szwitrihajła iz żelez wypustił, siediewszeho po deweta hoda, i ot tole pojde Szwitrihajło wo Uhry, wziat Łucesk, a u wołyńskich bojar otłuczył pohtarasta konej (343).

(340) W. S. o tém biskupie Rostowskim zamilcza.

(341) W. S. p. 452 dodaie: *Kremenec' kniazia welikoho Witowtow.*

(342) W. S. lepiej ma: *w piati sot czelowiek.*

(343) W. S. p. 452 pod r. 1418 temiż wyrazami opisnie uwolnienie z więzów dziewięcioletnich Swidrygiella przez Daszka syna Teodora Xcia Ostrożskiego. Kiedy i za co był poymany, nie deczytnię się ani w ruskich

Tohoż lieta byst' w Nowehorode usobica promeži chrestijan: czelowiek nekotoryj imenem Stepanko izymał bojarina Danila Iwanowicz Bożina, i derża jeho wopijasze o druzem; posobstwujtemi na złodeja seho, i liudije ze widiwszi wopł jeho, właczachu jeho na wecze bijuszcze mało ne do smerti, i soweszczawsze prišzed wkinusza jeho w reku || s mostu. 135. I pereniał jeho rybołow i byst' żyw, a oni toho rybołowa dom rozhrabisza, izyma bojarin toho Stepanka, i chotia tworiti otmszezenije. I za to stasza czern' so odnoj storony, a so druhoj storony bojare, i uczinisia pakosti liudem mnoho; i Władyka Semion nechotia krowoprolitija wide-
ti wo chrestianech, obleksia w rizach i wes' izbor, ide so Władykoju na miasto, i tako nacza Władyka błahosłowliati na wsi strany krestom, i płakati nacza sam, i wes' narod nacza prezywati: hospodi pomiluj, i nacza sam płakatisia, i widia swetitelia płacziuszczesia i moliaszczesia, i uteszisia ot brani narod swetitelewym molenijem, i razyjdoszas' kożdo w domy swoja ||. To- 136. hoż lieta ubijen byst' Anfan i syn Nester na Wiatkie ot Michaiła Rassochinia (344).

latopiscach, ani w Striykowskim; ostatni iedyne namienia p. 567. że Swidrygiello lękaiać się Witolda był uciekł do Węgier; zdaie się, że po ucieczce jego do Moskwy, wydany został Witoldowi przy zawarciu z wielkim Xiążęciem traktatu, i od tego właśnie czasu mógł wysiedzieć w więzach półdziewiąta roku. Nietrafny zatem bydz musi wniosek Karamzina jakoby W. Xiążę nie wydał Swidrygiella Witoldowi.

(344) Zamieszania tego mało znaczącego między pospółstwem

W lieto 6927 (1419) sl'iasza kołokoł Wołodimeri i w Rostowe (345).

W lieto 6928 (1420) pojecha Mitropolit Fotej w Litwu miesiaca ijun I, a s nim Władyka Ambrosej, i najechał wielikoho kniazia Witowta w Nowehorodce; tohdy był posoł carew Filantropon Hrečin. *Toho że lieta prijde iz Uhry w Litwu kniaz' Szwitrihajto.* (W. S. p. 453.) (346).

Tohoż lieta pojde mitropolit ko Kijewu, i w Słucku krestił kniazia Semen Aleksandrowicz, i wo Moziri wernuł mitropolita kniaz' wielikoj. Tohoż lieta byst' mitropolit w Haliczi (347).

W lieto 6929 (1421) i wo Lwowe, i wo Wołodimeri prijechał wołtornik w ka-
137. non rożestwa Christowa ||, a u Wilni był na kreszczenije, i ot tole pojechał ko Borisowu, i ko Drucku, i k Teterinu, i w Mstisławli był u kniazia Semena Lyhwenina, i w Smolen'ste byw izborował pri

a boiarami w Nowgorodzie, uspokoionego przezornością rostopnego biskupa nie ma W. S., lubo jest wspomniane w innych kronikarzach; uбиcie Anfala i we W. S. wspomniane.

(345) Opuuszczony we W. S. r. 1419, u nas przynajmniej ulaniem dzwonu we Włodzimierzu zajęty.

(346) Po zgonie w roku 1419 Cemblaka Metropolity, Fociusz starać się musiał u Witolda o powrót pod jego władzę Rusi południowej, gdy wraz z posłem cesarskim do Nowogródka przybył. W. S. o tem milczy, a za to mór straszliwy opisuje, i śnieg ogromny w lecie w Nowgorodzie.

(347) W. S. zamilcza o tem sprawowaniu obowiązków metropolitalnych przez Fociusza gorliwiej aniżeli kiedykolwiek; nie wie też, o jego podróży w roku następnym do Lwowa; ani o przybyciu w Wigilią (Kanon) boże-

kniazia Semen Iwanowiczi, i prijecha na Moskwu wo wielikoje howiejno (348).

Toho że lieta kniaz' Kostantin prijde iz Nowahoroda na Moskwu, a kniaz' Jarostaw prijecha iz Litwy. (W. S. p. 454) (349).

W lieto 6951 (1423) hład byst' welik po wsej ruskoj zemle, i mnozi liudije izomrosza ot hłada, a inii w Lito skuju zemliu wyjdosza, inii że po putiech iduszcze izomrosza ot hłada i studeni; zima bo była morozna. (W. S. p. 455).

W lieto 6953 (1425) postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu Jewfimej miesiaca oktiabr. Tohda pristawisia Michaiło Fedorowicz w czerncech (350).

W lieto 6953 (1425) car Kujdodat pojde ratiju na kniazia Jurija na Romanowicza k Odojewu. I słyszaw to kniaz' wielikij Witowt posta na Moskwu k ziatiu swojemu, wielikomu kniazii Wasiliju Dmitreewiczu, czto-by postał pomoszcz na caria; a sam posta kniazia Ondreja Michajłowicza, i kniazia Ondreja Wsewołodicza i kniazia Iwana Babu, i brata jeho Putiatu, i Driutskych knia-

go narodzenia do Włodzimierza. Słowem: zamilcza o wizycie metropolitalney po Rusi Litewskiej aż do Wilna i Smoleńska.

(348) Zamiast tego wszystkiego, W. S. p. 453-4 opowiada straszne ulewę i burzę z grzmotami w Nowgorodzie pod r. 1421; śmierć biskupa tegoż miasta, i obranie drugiego, pierwsze użycie przez to miasto do handlu piennędzy metalowych; przybycie Xiężny Nastazyi do oycy do Moskwy.

(349) Opuuszczony u nas rok 1422 W. S. p. 454 zupełnie zgonym Xiężny Dymitrowej pogrzebaney w Moskwie; spalaniem miasta Moskwy i t. d.

(350) Nie ma W. S. ordynowania biskupa Jewfemia.

zej semdesiat, i kniazia Mitku Wsewołodicza i Hrihorija Protasewa. Oni że szed-
sze so kniazem Jurijem, caria pobiedili i si-
tu jeha prisiekli; a sam car bieżał, a cari-
ci jeha pojмали, odnu posła w Litwu k Wi-
tówtu, a druhuju na Moskwu k welikomu
kniaziu. Moskovskaja że siła ne pospieta.
Tohda ubili Kochcza bohatyrja welika tie-
łom. (W. S. p. 455).

Tohoż lieta po izbore u woltornik,
V czas noszi, pristawisia blahowiernyj-
kniaz' Wasilej Dmitrijewicz miesiaca fe-
wral XXVII den' (351). Toj że zimy ot-
jecha kniaz' Juri w Halicz wo welikoje ho-
wenije (352). Tohoż lieta jezdił mitro-
polit na Kostromu, i w Halicz ko knia-
ziu Juriju; i paky na Kostromu, i wo Wo-
138. łodimer || k prazniku; a iz Wołodimera
na Moskwu.

Toho że lieta kniaz' welikij Witowt cho-
di ko Pskowu (353). i Pskowiczi dobisza cze-

(351) W. S. p. 456 dodaje: że panował lat 36, a umarł o go-
dzinie 3ciej w nocy Bazyli Dmitrijewicz wielki Xiążę
moskiewski. Wzmiankuje o wstąpieniu na wielkie
Xięstwo Bazylego Bazylewicz syna jego, który nie
miał nad lat dziesięć wieku.

(352) Jerzy Dmitrijewicz, brat młodszy zmarłego wielkiego
Xcia, spodziewający się po nim następstwa. nieukon-
tentowany wyjechał do Halicza, i wojska zgromadzić
począł. Ale gdy W. X. Wasil Wasilewicz wysłał
do niego Metropolitę Fociusza, ten zawarł na czas pew-
ny rozejm, co wszystko dobitnie wyluszcza W. S.
p. 456. ale zamilcza o podróży Fociusza do Kostromy
i Włodzimierza.

(353) Witold pogardzający młodością W. Xcia, obiegł we-
dle Karamazina miasto Opoczkę do Xięstwa Pskowskie-
go należące, mając w posilku Czechów, Wołochów, a
nawet Tatarów przez Chana Machmeta nadesłanych.

łom 1000 rublew; a stoją u Woronocza tri-
nedieli, zemli ispustoszył mnoho, a Pskowiczi
pod horodom pod Koczetom w ozerie Litwy
da Tatar pobili mnoho. (W. S. p. 456).

W lieto 6934 (1426) byst' mor na
Tferi i na Moskwie; i posyłał mitropolit ar-
chimiandrita Jonu i so ikonuju preczisto-
ju na Tfer Petrowoju. I na tu osen' byst'
mor na Moskwie silen. I na tu osen' je-
cha kniaz' welikij Wasilej Wasilewicz na
Moskwu, i tamo żyli do rożestwa christo-
wa; a mitropolit jecha wo sweje seło Bi-
serowskoje, i ot tole pojecha wo Woło-
dimer, i tamo im był welik den', a na
Moskwu prijechali po trojcenie dni (354).

Tohoż lieta, paki pojecha mitropolit
wo Wołodimeri, i tamo im był welik den'.
I na praz'nik w horod bożestwennyja służ-
by, byst' prepołoch Tatarskyj s welikoju
nużeju, jedwa swerszisia bożestwenu li-
torhiju (355) ||.

139.

Podstępem, na podciętemi moście, mieszkańcy straszną
klęskę zadać mu mieli, o czem milczy nasz rękopism i
W. S. Ztąd dopiero pod Woronocz miał się cofnąć,
gdzie znękany straszną burzą zawarł pokoy, i Psków
zapłacił mu 1400 rubli. Zda się więc że Karamzin
nie zayrzał do W. S. a miał innych pod ręką latopi-
sców. — Dodawszy tu W. S. zgon Xięcia Michałowi-
cza Twerskiego, i obcięcie po nim tego Xięstwa przez
jego wnuka Berysa Alexandrowicza; tudzież wypra-
wę Xcia Jerzego na Niżny Nowgorod i t. d.; za-
kończa tom pierwszy dziejow Rusi; dalsze więc po-
równania z tomu drugiego czerpać będziemy.

(354) W. S. T. II p. 1. Morowemu powietrzu po całej
Russi grassować każe; zamilcza o wysyłaniu cudowne-
go obrazu do Tweru. tudzież o wyjeździe W. Xcia do
Moskwy, a Metropolity do Włodzimierza, dla uniknie-
nia zarazy.

(355) O tym momentalnym napazied na Rezańską ziemię i

W lieto 6935 (1427) kniaz' weliki był w Kurezewskom iz matereju; a po wozdwiżenii, pojecha mitropolit na Moskwu, i byst' u welikoho kniazia obedał w Kurezewskoho, i ot tole ko Ilinskomu, a kniaz' welikij u Krasnoje seło; i toj noszczi pristawisia Iwaszko Haltjaw syn, i kniaz' welikij i tuta ne obedał wo Ilinskom so mitropolitom, i ot tole pojecha mitropolit na Moskwu, a kniaz' welikij w Kżeliu, zan'że na Moskwe poczałsia mor zliej perwoho (356). Toj że oseni prestawizas' wo Wołodimericzi. kniaz' Jarosław, i potom kniaz' Wasilej, i potom kniaz' Semen wo czerncech Sawa (357). Toj że oseni był mitropolit na Braszewe, i na Kołomne, a po rożestwie jezdił w Litwu; i sojezdił wo-
140. sem niediel' u Litwu, i z Litwy (358) ||. Toj że zimy prestawisia kniaz' Petr Dmi-trejewicz miesiaca fewralia (359).

Włodzimierz Tatarów, W. S. nie wspomina; lecz pod r. 1429 T. II p. I. przywodzi drugi napad zaborczy na Halicz i Kostromę, skąd odegnani byli.

(356) W. S. T. II p. I. namieniwszy jedynie o gwałtownem powietrzu morowem, zamilcza o wędrowce W. Xcia i Metropolity po wsiach okolicznych dla uchronienia się zarazy.

(357) W. S. T. II p. I. pod r. 1426 następnym liczy Xiążąt zarazą wymorzonych. Toje że oseni prestawisia kniaz' Andrej Wołodimerowicz; i kniaz' Iwan Wasil'ewicz Jarosławski; i kniaz' Semen Wołodimerowicz, w czerncech nareczen Sawa.

(358) W. S. zamilcza o podróży Metropolity do Litwy odbytej po bożem narodzeniu.

(359) W. S. T. II p. I. r. 1428 prestawisia kniaz' Petr Dmi-trejewicz wo bradzie Dmitrowie; i położyłsia jcho na Moskwie w cerkwi Archanhela Michaila na płoszczadi. Na tem mieyscu kończą się dzieje Rusi w naszym Su-praskim rękopismie zawarte; gdy ciąg dalszy już wy-

Reka Dniepr teczet u more poneszskoj; i Dniepr teczet iz Okowskoho liesa, i potecze na połuden'. A Dwina is tohoż liesa teczet na półnoszcz i wnide wo more Wiariażskoje, i Wołha teczet is toho że liesa, i poteczet na Wostok, i teczet wo more Falimskoje LXX usti, tem że możet iti Wołhoju w Bolhari i wo chwalyjsi, i na wostok wo żrebi Simonow (360).

Toho że lieta 6936 (1428). Witowt chodi k Nowuhorodu k welikomu (361), i stoja u Porchowa: i wojewody Porchowskie dobisza jemu czetom piatju tysiaszcz rublew (362);

żey (p 54) wydrukowany został, na tem przerywamy, i tam odsyłamy.

(360) Kto, i dla czego wtrącił tu do naszego rękopismu opisanie biegu rzek niektórych w Rusi, odgadnąć nie umiem; chybabym przypuścił że w roku 1427 całe opisanie jeograficzne dawney Rusi utworzone zostało, a Schlözer nietrafnie je do czasów przedhistorycznych policzył. Dla porównania przytaczam wyrazy Schlözera T. I. p. 87. W neże (more Wariaskoje) wteczet Dniepr rieka: Dniepr bo teczet iz Wołkowskaho liesa, i poteczet na południ. A Dwina iz tohoże liesa poteczet, i idet na północzje, i wnidet w more Wariaskoje. Iz toho że liesa poteczet' Wołga na wstok, i wteczet sed'miudesiat żreł w more Chwalijskoje. Nie ukończając tu pracy wydawania Latopisca z rękopismu, dołączymy jeszcze z W. S. drukowanego miejsce do dziejów Litewskich odnoszące się.

(361) Wyprawa ninieysza na Nowgorod była z powodu kłótni o granice; jak mówi Karamzin. Ufni w swej posadzie między jeziorami Nowogrodzanie, urągali się z pogróżek zgrzybiałego Witolda, którego czarnym lasem przyciągnął.

(362) Wojewodow dowodzących w Porchowie, zamku przyległym Nowogrodowi, Karamzin wymienia; to jest Grzegorza posadnika, i sławnego Izaaka Boreckiego; ci straciwszy nadzieję obrony, ofiarowali okup dziesięć tysięcy rubli za kosztą wojenne, a tysiąc za oswobodzenie więźniów; z tą summą przeźorny Witold nazad do Litwy odciągnął nie atakując Nowgorodu.

a władyko s bojary Nowhorodskimi piat' tysiaszcz rublew, druhaju dasza swoju tysiaszczu rublew. (W. S. T. II p. 1).

W lieto 6937 (1429) prichodisza Tatarowe k Haliczu, i hrada ne wczasza, a wołosti powojewasza. (W. S. T. II p. 1)

W lieto 6938 (1430) w Smolen'scie jawisia wołk hoł bezszersti, i mnoho liudej jeł. A w Trociech ozero stojato VII denij krowawo. Toho że lieta u Witosta sjezd był wsiem liudem ot wsiech zeml': wnuk jeho kniaz' weliki Wasilej Wasilewicz Moskowski, i Korol Jahajto Olherdowicz i Kunszter Niemeckij wojewoda. i Fotiej Mitropolit, i Kardinat iz Rima ot Papy, i kniaz' Boris Twersky, i wojewoda Ljasz Wołoszki, i Korol Czeski, i wsi kniazi, i wojewody, i władyki i bojare so wsiech zeml' byli u neho (363). I kniaz' weliki uriadiw wsiech i otpusti s mirom, a sam prestawisia, byw na welikom kniażenii liet XXXVIII. I siedie po nem Szwitrihajta Olhirdowicz. Toho że lieta kniaz' Juri razwerže mir s welikim kniazem Wasiliem; ostawia Halicz, siedie w Nowiehorodie Niżnem.

Toho że lieta kniaz' weliki Ordyn'ski Aidar wojewał Litowskiju zemliu: priszed pod Mczenesk, stojat pod horodom tri nedieli,

(363) Nie raz zapraszający do siebie dostojnych gości Witold, niniejszy zjazd sprosił do Trok i Wilna dla odbycia uroczystej koronacji na króla Litewskiego, w czem mu przeszkodzili Polacy, i stroskanemu zgon przyspieszyli. Focyusz patriarcha zamyslał wtedy o połączeniu Metropolii kijowskiej z moskiewską, lecz zgon Witolda przerwał układy.

horoda ne wziat, wojewodu Hrihoria Protasewicza na rotie izymat, a wołosti powojewał, a do Kiewa ne dochodit za XV mil (364). (W. S. T. II p. 2.)

Jehda że pride Sidorow uczenik Hrihorej w mitropolitiech w Litowskiju zemliu, Andreju że korolewi Polskomu s proszeniem postawszu k swojemu bratu, k welikomu derżawnomu Wasiliju Wasilewiczu wseja Rusi, daby k siebie priat na Ruskiju mitropoliu; zane bo Jona mitropolit prestarietsia uže (365). Kniaziu że welikomu słowa Korolewa

- (364) Aidar dowódca hordy tatarskiej pładrujący po Rusi Litewskiej, gdy nie zdołał orężem zdobyć miasta Mczeńska, chytrym podstępem przyzwanego do siebie dowódcę Protasiewa poymał; wszakże z woli Chana hordy złotey Machmeta, zdradą brzydzącego się, wolność mu dać musiał, zaprzestawszy na zniszczeniu okolic.
- (365) Szeroko opisane w rocznikach Rusi dzieje kościoła greckiego, w krótkości tu wymienić musimy, dla lepszego objaśnienia niniejszego miejsca. Po zgonie roku 1431 metropolity Focyusza, kościół greko-ruski, przez lat 6 osierociał, bezskutecznie pragnął pod swe rządy zagarnąć Herasim Metropolita Litewski, później od Swidrygiella jakoby za zdradę zabity. Wielki Xiążę zalecił swemu duchowieństwu obranie na metropolitę Jonasza biskupa Riazańskiego, lecz ten nie otrzymał w Konstantynopolu święcenia, bo patriarcha w tymże czasie mianował metropolitą Rusi Izydora czyli Sidora Tessalończyka człowieka przebiegłego, zręcznego i wymownego, głośnego teologa, równie w greckiej jak łacińskiej literaturze biegłego. Ten uczestnik concylium generalnego Florentskiego, ulubiony od Papieża, zwiedziwszy połowę Europy, za powrotem na Rus, głosić zaczął zjednoczenie kościoła greckiego z łacińskim. Wielki Xiążę tem obrażony, kazał go poymać i zamknąć do klasztoru, z którego się wymknąwszy dopadł do Rzymu, i pierwsze między kardynałami otrzymał miejsce; na Moskiewską zaś metropolią z woli Xięcia powtórnice obrany Jonasz. Tem czasem Rusi południowej metropolita Grzegorz, uczeń Izydora, a rodem Bulgarczyk, przyjął całkiem ustawy Soboru florentskiego; duchowieństwo zaszczycone zostało prerogatywami

ne priemszu, a Sidorowa uczenika ne priem-
szu że; a Jona mitropolit posta hramotu
k swoim episkopom, daby ot neho ne prij-
mali blahostowenia. Iottolie razdielisia mi-
tropolia: korol seho prija Hrihoria, a kniaz'
weliki ne woschotie; i ottolie sotworiszasia
dwa mitropolita w Rusi, jedin na Moskwie
a wtoryj w Kiewie. (W. S. p. 43.)

W lieto 6950 (1442) kniaz' weliki rozki-
nut s Szemiakaju so kniazem Dmitreem,
i pojde na neho k Uhleczu, i on pobieże
w Bieżeckij Werch, i kniaz' weliki woroti-
sia na Kiasowie... Kniaz' że Dmitrej Szemia-
ka, da s nim kniaz' Aleksandr Czertorizskij,
czasa toho pojde, mało k Moskwie ne pride
na welikoho kniazia; i pomiri ich Ihumen
Zinowij Troickij (366). (W. S. T. II p. 44).

W lieto 6953 (1445) prijde Litowskaja
rat' na Rus' w semi tysiaszczach, i wziali
s horoda s Kotuhi okup; a pod Kozelskom

kościółowi łacińskiemu służącemu, które Władysław III
Król Polski r. 1443 zatwierdził. Król Kazimierz Ja-
giellonczyk (mylnie tu Andrzejem zwany), poduszczó-
ny przez Papieża, pisał do Wielkiego Xięcia Rusi, aby
chciał zjednoczyć oba wyznania pod jednego metropol-
itę kijowskiego Grzegorza, dając za przyczynę wiek
podeszły Jonasza. Odrzucił Wielki Xiążę propozycję
królewską, a Jonasz wyklął Grzegorza. Odtąd dwie
metropolie stanęły. Kijowska uległa Rzymowi obeymo-
wała dyecezye: Brańską, Smoleńską, Przemyską, Tu-
rowską, Łucką, Włodzimierską, Połocką, Chełmską i
Halicką, reszta do moskiewskiej należała.

(366) Dymitr Szemiaka wsparty przez Alexandra Czarto-
ryyskiego z Litwy przybyłego na pomoc, zagrażał sto-
licy Moskwy; lecz opat s. Trójcy Zenobiusz pogodził
zwasnionych Xiążąt. Szemiaka zawsze lekający się W.
Xięcia posłał oświadczenie swej chęci Nowogorodowi
osiadzenia w tém mieście; lecz dość ozięble przyjęty
pozostał we własnej dzielnicy.

stojali nedieliu (367) Kniaz' Michailo On-
dreewicz Możajskoj bolen bie tohda; no sty-
szaw posta na nich w treju sot czetowiek wo-
jewodu, i priszedsze na nich poknasza ich.
I se paki prijdosza na nich panowe Litow-
stii, Zachariu Iwanowicz, i pan Jursza, i pro-
czii s potki; oni że widiewsze ich pobiehosza,
a Litwa ubojawszesia wozwratishasia. Bysl'
że sej boj w Suchodrowi. I ubisza tohda
kniazia Semeną Suzdalskaho Łuhwicu; a Su-
doka w Litwu poweli. (W. S. T. II. p. 44).

Stiszawszi że to kniaz' Wasilej Jarosta-
wicz pobieże w Litwu, da kniaz' Semen Iwa-
nowicz Obolen'skoj s nim; a prochie dieti bo-
jarskie i wsi liudi bisza czetom kniaziiu Dmi-
treju, i priwede ko kresinomu cietowaniju
wsiech (368). Jedin Fedor Basenok ne wos-

(367) Zgon Witolda opiekuna W. Xięcia Bazylego, odno-
wił zastarzale niechęci między Litwą a W. Xięstwem
Moskiewskiem, które stało się przytulkiem wszystkich
nieprzyjaciół Króla polskiego Kazimierza. Powód szcze-
gólny do niniejszej wyprawy dał Jerzy syn Łuhwe-
na, którego otwartą przemocą opanowawszy Smoleńsk,
Połock i Witebsk, skrył się do Moskwy. Siedem tysię-
cy Litwy wyprawili się na niszczenie okolic ruskich,
i branie z miast okupu. Wojewoda Xięcia Możaj-
skiego przepędził z razu Litwinów, lecz ci później
wzmocnieni odnieśli zwycięstwo pod Suchodrowem: na-
brawszy więźniów, bez zdobycia żadnego miasta, od-
ciągnęli Litwini.

(368) Niniejsze miejsce następnego wymaga objaśnienia.
Dymitr Szemiaka ciągle zawistny rządów, pomimo za-
wartego pozornie traktatu, przemysliwał o środkach
zgubienia swego nieprzyjaciela Wielkiego Xięcia Wa-
sila. Wchodzi więc potajemnie w zmwę z Janem
Xięciem Możajskim, i Borysem Twerskim; chwytą
podstępem Wasila, a kazawszy go oslepić, z żoną do
Uglicza wywieść zaleca, sam zaś ogłasza się Wielkim
Xięciem i wszystkich zmusza do przysięgi na wierność dla
siebie. Dwa synowie Wielkiego Xięcia, Jan i Jerzy
zbiegli do Xięcia Jana Kapelowskiego. Postrach połączo-

choć służyć jemu, książę że Dmitrej powe-
li włożyć na niego żelazne łańcuchy i za sto-
roży drżać jego, on że podhonorował przys-
tać swego i uciec z żelaz i biec do Kolo-
mny, i tam leżał po swoim przyjacielu i mno-
żych ludzi podhonorował z sobą pohrabu u-
jeżdżać Kolożeńskie, pobiec do Litwy z
mnożymi ludźmi i przybiec do Briansk, do
księcia Wasilija Jarosławicza; dał bo bier-
ol księciu Wasiliju Dbriansk w wotczinie,
dał Homej, dał Starodub, dał Mstisław i inne
mnożne miasta, i książę Wasiliej Jarosławicz
dał Dbriansk księciu Semenu Obolenskiemu
dał Fedoru Basenku. (W. S. T. II p. 52—53
pod rokiem 1446).

A kiedy książę Dmitrej wypuszczał jeszcze
wielkiego księcia, a książę Wasiliej Jarosła-
wicz w Litwie budził, a to go nie wiedział, sdu-
mał z bojarów wielkiego księcia, czto zostawił
żony i dzieci w Litowskiej ziemi pojechać szukać
wielkiego księcia, jak by go wynieśli z U-
glicza; i uczynił sobie rok wsiem sniatysia
w Litowskiej ziemi w Pacinie (369). I je-

ny ze wstrętem, skłania wielu książąt do wynoszenia się
z Rusi. Pierwszy dał tego przykład Wasil Jarosła-
wicz książę Borowski brat wielkiego księcia Maryi,
przenoszący się do Litwy, któremu Kazimierz Król dał
za udział, Brańsk, Homel, Starodub i Mscisław. Na-
śladowali jego przykład Semen Obolenski, i zamożny
magnat moskiewski Teodor Bassenok okuty przez Dy-
mitra Szemiakę w kajdany, z których potrafił się wym-
knąć podmówiwszy dozorcę więzienia. Bassenok długo
przemieszczał u swych przyjaciół około Kolomny, a
z tamąd do Litwy umknął.

(369) Przekonany Dymitr Szemiaka o powszechnym zabu-
rzeniu umysłów w Rusi, a nawet gotowaniu wyprawy
na Uglicz przez księcia Rapalowskiego wraz z Janem

szczę nie wyszedłszy im z Litowskiej ziemi,
książę Wasiliej Jarosławicz w Mstisławli, a
z nim Riapołowskie trójda książę Iwan Stri-
ha, dał Oszczera i inne mnożne dzieci bojar-
skie z nimi, a w Briansku książę Semen O-
bolenski, dał Basenok dał mnożne dzieci bo-
jarskie z nimi. i w to wremie przyjeżdżał wiest-
ko księciu Wasiliju w Mstisławli, czto książę
wielki wypuszczony, a dał Włodhda, a przy-
honił Danila Baszmak; a w Dbriansku przy-
honił do księcia Semenu niekto Kijanin Pot-
tinkoju zowul (a leżał tam na Moskwie ot
kniehni Nastasii Aleksandrowy na wieściach
pro wielkiego księcia, dał z Brianska poho-
nił do Kiewu), a skazał im to że wiest, z cziem
i Baszmak przyhonił. Książę Wasiliej Jaro-
stawicz z wsiemi bojarami i z wsiemi ludźmi,
i z żenami i z dziećmi pojechał do Mstisław-
li, a z Dbrianska książę Semen dał Base-
nok tako że z wsiemi, i sniadaszasia wsi
w Pacinie; i przyhonił do niego tutaj Dmitrej
Andreewicz, czto już poszedł książę wielki
z Włodhdy do Bietuozera; dał ottole i do
Tferi: oni że ottole poszli wsi wmiestie z
mnożymi ludźmi. (W. S. T. II. p. 57 r. 1447).
Ubien że byst tohda pod hradem (Ugliczem)

Strygą Obolenskim i wielą bojarami; wolał dobrowol-
nie Wasilowi przywrócić wolność, jak zostać pozba-
wionym życia i Wielkiego Xięstwa. Przez ugodę więc
dał mu Wologdę za udział, a sam Wielkie Xięstwo za-
trzymał. Ściągali się do Wologdy niechętni Szemiace,
słychać było o ciągnięciu książąt i bojarów w Litwie
zostających, z temi wszystkimi Wasil uczynił wypra-
wę na Szemiakę, ściągając go do Białego Jeziora i Twerze.

Litwin chrabroj czetowiek Juszka Dranica (370). (W. S. T. II p. 59).

Toho że lieta (1454) chodit kniaz' weliki *Wasilej Wasil'ewicz* ratiju ko hradu k Mo-
żajsku. To stysza kniaz' *Iwan Ondreewicz*
pobieżał w Litwu; a kniaz' weliki *Wasilej*
Wasil'ewicz hrad plienit, i namiestnikow po-
sadi w nem, i wozwratisia (371). (W. S. T. II.
p. 64).

Toho że lieta (1456) kniaz' weliki *Wasilij Wasil'ewicz* pojmał kniazia *Wasilija*
Jarostawicza, ijulia III, i postał jeho w za-
toczenije na *Uhlicie Pole* (372), a kniaini
jeho i syn jeho, kniaz' *Iwan*, pobieżali w Li-
twu. (W. S. T. II. p. 65).

Po prestawlenii *Iony* archiepiskopa *Now-*
horodskaho, *Nowhorodci* narekosza siebie na
władyczestwo i na dwor wożwedosza *Feofi-*
ła niekojeho, nowopostriżenna mnicha, diako-
nu jemu mirskomu bywszu u toho że *Iony* ar-
chiepiskopa. I sniaszasia posadnicy na wieczi,
Nowhorodskie bojare, wiecznici, i kramolnicy

(370) W bitwie jaką stoczył Wasil pod Ugliczem z woy-
skami Szemiaki, utracił walecznego Litwina Dranica
który przyciągnął mu na pomoc.

(371) Wielki Xiążę Wasil ciemnym zwany, umocniwszy się
na tronie przez zgon roku 1453 Szemiaki, postanowił
rozszerzać swe jedynowładstwo, ciągnął więc z woy-
skiem na Xięcia Możajskiego za to, że ten mu odmó-
wił pomocy na Tatarów. Ustraszony Xiążę Możajski
Jan Andrzejewicz zbiegł do Litwy.

(372) Niewdzięczny Wasil Wasilewicz ciemny, za tyle przy-
chilności i usług w nieszczęściu sobie oświadczonej,
na proste oskarżenie, poymał Xięcia Wasila Jarosławi-
cza Borowskiego, i wysłał na mieszkanie pod strażą
do Uglicza, żona zaś i syn tegoż potrafili umknąć do
Litwy.

i surowii czetowieci i wsi *Nowhorodcy*; i posta-
sza ko okazannomu *Liachui* i *Latyninu Kra-*
liu *Kazimeru Litowskomu*, daby za nim żyti,
i dan' dawati jemu, i prosia u neho knia-
zia; i mitropolitu *Hrihoriju*, takomu że *La-*
tyninu, prosia u neho siebie episkopa, tako
że utadiszasia s korolem i hramoty dokon-
czalnye na sebe dasza (373). To styszaw
kniaz' welikij posta k nim w *Nowhorod*, ob-
liczaja mysli ich; tako że i mitropolit po-
sta swojeho posta, wozlahaja na nich ottucze-
nije i neblahostowenije, toho radi, czto cho-
tial *Władyku* stawiti na *Kijewie*, naricaja
mitropolita *Kijewskaho Latynianina*, wieru
Latynskuju derżaszczu. Oni że toho ne po-
stuszaszu. A korol im dast' kniazia *Mi-*
chaita Olelkowicza Kijewskaho, kniaz' że
Michaito wjecha w *Nowhorod*, i prijasza je-
ho *Nowhorodcy* s welikoju czestiju; a kniaziiu
Wasiliju, tohda u nich, *Szujskomu* żiwuszczu
i dasza jemu *Zawotoczskuju* zemliu. I ne

(373) Zamożny i dumny Nowgorod, pragnący położyć ta-
mę zamiarom i zwycięstwom nowego Wielkiego Xię-
cia *Iwana Wasilewicza*, zagarnął do siebie posiadłości
i niektóre dochody W. Xięcia należne, wzbraniał się wy-
konać przysięgi, ukazywał pogardę dla wszystkiego co
się Moskiewskim zwalo. Lud więcę jak kiedykolwiek
o swobodach i wolności marzący, zapragnął na wiecach
traktatów z Królem Polskim *Kazimierzem*, który przy-
śłał wojewodę własnego do Nowgorodu Xięcia *Michała*
Olelkowicza, brata rodzzonego panującego w *Kijowie*
Szymona. W tymże czasie umarł *Jonasz* arcybiskup
Nowgorodzki, lud wybrał na jego miejsce archydiako-
na *Teofila*, i oświadczył się z uległością metropolicie
Kijowskiemu Grzegorzowi, z kościołem rzymskim zje-
dnoczonemu. Wysłał *Iwan* do nich dla zbadania umy-
słów, a Metropolita rzucił klątwę, lecz to wszystko
nie skutkowało.

rozumiesz bo okajannii wo tmie chodiaszezi, otstupisza ot swieta i prijasza tmu swojeho nerazumija, ne woschotiesza pod prawostawnym carem byti christijanskim hosudarem welikim kniazem Iwanom Wasil'ewiczem, w derżawie byti, i u istinnaho pastiria i uczitelia Filipa mitropolita wseja Rusi siebie uczitelia priniati. W ta że wremena welik miateż w nich byst' meži soboju, i mnohi boi mež imi bysza; owii bo chotiachu za welikaho kniazia, inii že mtozi za korolia. Kniaz' že Michailo prebyst' u nich ne dołho wremia i prijde jemu wiest', czto brat jeho starijszij, kniaz' Semen, na Kiewie prestawisia; on že toje zimy pojde iz Nowahoroda k Kijewu. (W. S. T. II p. 100—101 r. 1471).

Tako že i sii Nowohorodstii liudie hordostiju sebe razswieriepewsze, da za tiemi opasnymi staroju si izmienuju l'uszcze swojemu hosudarju welikomu kniaziu, da sami wzyskasza siebie Latyn'skaho derżatelja hosudarem, a preže toho i kniazia siebie u neho wziasza w Welikij Nowhorod, Kijewskaho kniazia Michaila Oleksandrowicza (374), derżasza jeha u sebe wremia dowolno, czyniaszcze tiem hrubost' hosudariu welikomu kniaziu. Toj bo prel'stnik diawol, wnide

(374) Miejsce niniejsze z innego zapewne rękopisu wciśnione, jest powtórzeniem powyższego, wymienia ono dumę rozhukanego (razswieriepewsze) miasta, zdradzającego własnego Xiążęcia i obelgi nań miotającego; Michaila Olelkowicza, właściwszym nazwiskiem Alexandrowiczem zowie, wszystko to za poduszczeniem złego ducha nastąpić miało.

u nich w złochitriwu żenu Marfu Isakowu Boreckaho, i ta okajannaja spletsia tukawymi rieczmi s Litowskim kniazem Michailom, da po jeha słowu chotiaczi za muž za Litowskaho pana za Korolewa, i mysliaczi priwesti jeha k siebie w Welikij Nowhorod da s nim chotiaczi władieti ot korolia wseju Nouhorodskoju zemleju (375); da toju swoeju okajannoju mysliju nacza prelszczati wes' narod prawostawia, Welikij Nowhorod, chotiaczi ich otwesti ot welikaho kniazia, a k Koroliu pristupiti. (W. S. p. 113—114 r. 1471).

S neju že myslia o sich i dumaja, ježe ot samaho sotony hordaho diawola zlie postrekajem, i czernec' Pimin, ježe byst' staraho władyki kliucznik, i toj tukawyj wtaj szepcza s neju na wse zła pomahasze jej, a sam żetasze nastolowania hosudaria swojeho, władczystwa w Nowiehorodie, po żywotie jeha, ježe tatstwom i kazny jeha siebie wynosił; i ne potuczi żetajemoho (376). ne prijat byst' ot liudej prawostawnych na welikuju stepen'. (W. S. p. 115).

(375) Marfa wdowa po Isaaku Boreckim posadniku nowogrodzkim, niewiasta równie dumna i podstępna, jak wymowna, przy bogactwach królewskim jasniejąca prze-
pychem, matka dwóch dorosłych synów, znakomitością rodu uzyskała wpływ przeważny do rządu; podchlebstwami i bankietami zwabiała lud na obrady do własnego domu. Porozumiawszy się z Xiążęciem Michałem, stworzyła nawet zamiśl poyścia za mąż za jednego z Możnowładców Litewskich, z którym całym nowogrodem udzielnie władnąć chciała pod protekcją Króla Polskiego.

(376) Zamiśły Marfy wspierał silnie mnich Pimin rządcą domu arcybiskupiego, w tej nadziei, że obeymie po zgonie Jonasza tę dostojność; sypał między lud pięć

Toje że zimy, (1479) na maslenoj niedie-
li, prijde na Uhlicze Pole ko kniaziu On-
dreju Wasil'ewiczu brat jeho, kniaz' Boris,
s Wołoka; a kniainiu swoju i dieti swoi wo
Rżewu otpusti. Kniaz' że Ondrej so kniai-
neju i s dietmi i kniaz' Boris pojdosza ko
Rżewie czerez Twerskiju wotczinu. Kniaz'
że welikij posta k nim wo Rżewu bojarina
swojego Ondreja Michajłowicza; oni że ne
wzwratiszasia: pojdosza izo Rżowy so kniai-
niami i s dietmi, i bojare ich i dieti bojarskie
tuczszie i s ženami i s dietmi i s lud'mi;
w werch po Wołzie k Nowhorodskim woło-
stem. Kniaz' że welikij posta za nimi Ro-
stowskaho archiepiskupa Wasiana, on że na-
jecha ich w Motwiaticach, a oni idul' k No-
wuhorodu; i ottolie, so archiepiskuplich re-
czej, postasza so archiepiskupom ko kniaziu
welikomu bojar swoich kniazia Wasilia i
kniazia Petra Mikiticzew Obolenskich, a sa-
mi ottolie pojdosza k Litowskiemu rubeżu
(377); I prished stasza w Łukach, a k koro-

niądze skradzione potajemnie z kassy arcybiskupiej,
wymyslał oszczercze powieści na metropolitę Filipa, a
dyecezyą nowgorodzką do Litwy przyłączyć pragnął.
Nie udały się zamysły Pimina w otrzymaniu upragnio-
ney godności, lecz Marfa traktat Nowgorodu z kró-
lem polskim wyjednala, który Karamzin w Historji
Rossyjskiej przytacza. Dzieje Rusi obszernie opie-
wają zwycięstwo Iwana nad zbuntowanym Nowgorodem
odniesione, i ukrócenie swobod, dotąd wolném mienia-
cego się miasta.

(377) Gdy Wielki Xiążę Iwan wyznł z urzędu swego na-
miestnika w Wielkich Łukach Jana Oboleńskiego,
i skazał na zapłacenie znaczney summy żalącemu się
miastu; ten sądząc się niesprawiedliwie oskarżonem,
wszedł w służbę brata Iwana, Xięcia Borysa w Woło-

liu postali biti czetom, czto by ich uprawił
w ich obidach swelikim kniazem i pomohat;
i korol im otmolwił a kniainiam ich dat na
izbyliszcze horod Witepsk. (W. S. T. II p. 204).

W lieto 6988 (1480) prijde k welikomu
kniaziu wiest', jakodo potna idet car Ach-
mat so wseju Ordoju swojeju, i so carewicz;
utany i kniaz'mi, jeszcze że i s korolem Ka-
zimeram w odnoj dumie; korol bo i powet
jeho na welikoho kniazia, chotia razoriti chri-
stijan'stvo. Kniaz' że weliki ide na Kołomnu,
i sam staw na Kołomnie, a syna swojego, weli-
kaho kniazia Iwana w Serpuchowie postawi, a
kniaz' Ondrej Wasil'ewicz menszoj w Torusie,
proczii że kniazi i wojewody po innym miestom
u Oki po brehu. Słyszaw że car Achmat, czto
kniaz' welikij stoit po berehu sowskiemi siła-
mi i pojde k Litowskoj zemli, obchodia rie-
ku Oku, a obżidaja k siebie korolia na po-
mocz ili sity, i znachari wediachu jeho ko
Uhrze riece na brody (378). Kniaz' że we-
likij syna i brata i wojewod swoich na Uhru

ku Łamskim mieszkającego. Borys nie wydał Oboleń-
skiego na zalecenie brata, ale o sąd się dopraszał; lecz
Iwan sekretnie Oboleńskiego poymać kazał, i do Mo-
skwy w więzach dostawił. Borys tém obrażony, zmó-
wiwszy się z trzecim bratem Andrzejem Suzdalskim
zaczął gromadzić woyska, i oba z familiami ku Litwie
unosić się poczęli. Napróżno W. Xiążę wysłał za nie-
mi naprzód bojarzyna Andrzeja, a potem arcybiskupa Ro-
stowskiego. Do Wielkich Łuk przybywszy, wezwali po-
mocy przeciw uciskom Iwana u Króla Kazimierza, któ-
ren rad temu, naznaczył Witebsk za przytułek dla ich
familii, a tém czasem zaprosił Achmata Tatarzyna dla
ukrócenia zbyteczney Iwana potęgi.

(378) Wielki Xiążę Iwan, ufny w pomocy Mengli Ghireja,
Chana Taurdy, ofiarującego swe posiłki przeciw po-
lakom i tatarom, wypowiedział posłuszeństwo Achma-

posła so wsiemi siłami; i przised stasza na Uhrie, i brody i perewozy otniasza..... Car że so wsiemi swoimi Tatary pojde po Litowskoj zemli, mimo Mczenesk, i Liubutesk, i Odojew, i przised sta u Warotynska, ożidaja k siebie korolewy pomoszczci, korol że ne pojde k nemu, ni posła; bysza bo jemu swoi usobici, tohda bo wojewa Minhiriej car Perokopskij Wotynskuju zemliu, stuża welikomu kniaziu (379). (W. S. T. II p. 206—207).

Toho że lieta 6990 (1482) prijezdił iz Litwy ot Mitropolii że zdie czernec' bywał, jehō že Satanoju zowut' za riezwośt' jehō: i szed w Carhrad sta w mitropolity na Rus', i prijecha w Litwu, korol że jat' jehō i posadi w zatoczeniu. I skazasza ot neho kniaziu welikomu; jako mnoho, recze, moszcziej ot patriarcha wezoch k tebie, korol że wse pojma k siebie. Kniaz' że weliki derża dotho pana toho i otpusti, rek: ne podymati rati, ni wojewatisia s korolem pro se. (W. S. T. II. p. 223).

Toho że lieta byst' miateż w Litowskoj

towi, odmówił zwyczajnego podatku, potłukł wyobrażenie Chana *Basma* zwane, a posłów jego wyciąć zalecił. Rozżarty Achmat w znowie z Królem Polskim ogromnemi siłami na Ruś pociągnął, a obchodząc rzekę nad którą leżały ruskie siły, zmierzał ku Litewskiemu krajom, a znajomi mieysc tamtych szpiegowie do Ugry rzeki wiedli Chana.

(379) Mengli-Gherey wierny obietnicom, w celu przeszkodzenia Kazimierzowi połączenia się z Achmatem, Podole i Wołyń najechał, których król bronić musiał. Cała niniejsza wyprawa na niczém się skończyła, oba woyska z przestrachu wzajemnego opuściły Ugry; Achmat zmykał do Azji, a Ruskie siły ku Moskwie, obie strony lękały się zdrady. Rychło Achmat przez zdradę Iwaka został zabity, i Ruś oswobodzona.

zemle (380). *Woschotiesza wotcziczi*, *Olszanskoj*, da *Olenkowicz*, da kniaz' *Fedor Bielskoj*, po *Berezyniu* riekę otsięsti na welikaho kniazia *Litowskoj* zemli, jedin że ich obhowori, Korol że *Olszan'skoho* stiał da i *Olenkowicza*, kniaz' że *Fedor Bielskoj* pribieža k welikomu kniaziu (toliko bie ženitsia i jedinu nocz spał s neju da ostawia jeje da pribiežał na *Moskwu*), a kniainiu jehō korol pojma; mnoho że posyłał k koroliu kniaz' weliki, czto by jeje otdał, korol że nikako że ne otda. (W. S. T. II. p. 223).

Toho że lieta korol prišta *Bohdana*, prosia *Nowahoroda Welikaho* i *Łuk welikich* (381); jeszcze że swatalsia kniaz' weliki s *Wołoszkim* wojewodoju *Stepanom*, wziati dszczer jehō *Olenu* za swojeho syna, a jezdil *Ondrej Pleszczeew* da *Iwan Zinow'ewicz*, korol że puti ne chotie dati. Kniaz' że weliki posła

(380) Nawzajem brzydzące się Litwa z Rusią, i zobopólne sobie wyrządzające potajemnie przykrości, nie zostawały w otwartej wojnie ani w pokoju. Xiążęta Litewscy *Olszanski*, *Michał Olelkowicz*, i *Teodor Belzki*, *Olgerda* prawnukowie, ile greckiego obrządku, bar dziej Rusi jak *Kazimierzowi* sprzyjający, zapragnęli poddać *Iwanowi* własne dzielnice w *Siewiersku* posiadane. Król o tém przestrzeżony odiał życie *Olszanskemu* i *Olelkowiczowi*, a *Borys Belzki* od świeżo pojętej małżonki zbiegający, schronił się do *Moskwy*, i dał powód do nieprzyjaznych kroków.

(381) *Kazimierz* oburzony daniem przytułku *Borysowi*, domagał się u *W. Xięcia Wielkich Łuk* a nawet *Nowgorodu*; wzajemnie *Iwan* żądał zwrotu miast przez *Witolda* zdobytych. Król odmówił przeyscia przez własną ziemię posłom ruskim do wojewody *Wołoskiego Stefana* idącym, a *Iwan* nasał na *Kijow* *Mengli-Ghireja* Chana swego sprzymierzeńca, któren zrabowawszy miasto i klasztor, posłał *W. Xięciu* patynę i kielich złoty z kościoła *Sofiyskiego*, a namiestnika z sobą uprowadził.

* *Menhirieju k Krymskomu, powelie woewati korolewu zemliu. Menhiriej że s sitoju swojeju wzia Kijew, wsia liudi w połon powede, i derżatelia Kijewskaho swede s soboju, i s żenoju i s diet'mi, i mnoho pakosti uczinił, Peczerskuj u cerkow i monastyr razhrabił, a inii bieżali w peczeru i zadchoszasia; a sudy służebnye Sofiej welikoj zoloty i potir, da diskos, prištał k welikomu kniaziiu. (W. S. T. II. p. 226).*

Toho że hodu (1483) pered Rożestwom Christowym priwedena byst' dszczer Stefana nowa Wojewodina Elena iz Wołoch za welikoho kniazia syna, za Iwana; a jezdił po nee Ondrej da Petr Michailowiczi Pleszczeewa czerez korolewu otczinu, korol że k nej dari prišta na dorozie iz Nowohorodca iz Litowshaho (382). (W. S. T. II. p. 226).

Toje że zimy (1484) prijde welikomu kniaziiu obhowor na Nowhorodci ot samych że Nowhorodcew, jako posyłalisia bratia ich Nowuhorodci w Litwu k koroliu. Kniaz' weliki posta i pojma ich wsiech bolszych i żitich liudej, czetowiek s tridcat', i domy ich powelie razhrabiti; i powelie ich mucziti na Iwanowie dworie Towarkowie Hrecznowiku

(382) Stefan IV nazwany wielkim wojewoda i hospodar Wołoski, obawiający się z jednej strony potęgi Ottomańskiej, a z drugiej chcący się wyłamać od zaległości Kazimierza Króla Polskiego, zawarł przymierze z Wiel. Xięciem Iwanem, i swą córkę z jego synem węzłem małżeńskim zjednoczył. Kazimierz nie tylko jej przeyscia nie zchronił, ale nawet znaczne dary z Nowogródka Litewskiego miał wysłać. Przybywająca do Moskwy przed Bożem narodzeniem Helena, dnia 6 stycznia po Filipowce błogosławieństwo małżeńskie otrzymała.

podiaczemu, i domucziwatisia u nich toho obhoworu, cziem ich obhowarili (383). Oni że ne skazasza; kniaz' że welikij chotie ich perewieszati i oni że pri koncinaczasza proszczatisia druh s druhom, jako klepalisia jesmia meżi soboju jehda muczisza nas; styszaw że to kniaz' welikij powelie okowaw w tiurmu wmetati ich, a żeny ich i dieti postaw w zatoczenie. Tu że i Nastas'ju stawnuju bohaturu pojma w razhrabi; i Iwana Kuzmina pojma, czto był u korolia w Litwie, a sbieżał koli kniaz' welikij Nowhorod wziat s tridcatiju stuh swoich, i korol jeha ne pożałował, i liudi otstali ot neho, i on sam tretej pribieżał na swoju otczinu w Nowhorod, i kniaz' welikij weliet jeha pojmati i dom jeha pohrabiti; i pohrabisza ich wsiech i mnoho imienia wziat' bezczisleno. (W. S. p. 228).

Toho że lieta (1485), wyniali u hon'ca u Twerskoho hramoty, czto posyłał w Litwu k koroliu. Kniaz' że welikij welmi ponoszaja jemu, on że posta Władyku biti czetom, kniaz' że weliki ne prijat' czetobitia jeha. Potom że kniaz' Michailo Chołmskij prijezdił izo Tferi t diadka jeha, i kniaz' we-

(383) Karamzin nie wzmiankuje o tém oskarżeniu Nowgorodu przez samychże jego mieszkańców, o znowę z Królem Polskim. Napróżno dręczył na torturach przedniejszych mieszkańców podsekretarz W. Xięcia Hrecznowik; nie więcę było skuteczne zagrożenie szubienicą; owszem żegnający się wzajemnie mieszczanie, wyznali jako na mękach fałsze przeciwko sobie opowiadali. W. Xięże zatém męszczyzn do więzienia powtręcał, a żony ich zesłał pod strażą na mieszkanie w miejscach wyznaczonych, miasto Nowgorod zostało złupione, a Kuzmin szukający u Kazimierza przytulku poymany.

likij na oczci ne pustil a rat' nacza sbirati na Tferskaho (384). Toho že lieta kniaz' welikij sobra woja mnoho pojde na Tser, a s nim syn jeho kniaz' Iwan, da brat jeho kniaz' Ondrej Uhleckij, da kniaz' Boris Wołockij, da kniaz' Fedor Bielskoj, da aristotel s puszka i s tiufiaki i s piszczalmi, uprieła XXI den. (W. S. T. II. p. 231).

Toje že wesny (1489) posyłał kniaz' weliki kniazia Wasilija Kriwoho Kniazia Iwanowa syna Jur'ewicza Worotyńskoho wojewati, i inych, porubeżnych horodow Litowskich (385). On že mnoho powojewa i wozwratisia; i prišla korol na neho so mnohoju sitoju swoich wojewod, i prijosza izhonom, i pobiedisza kniazia Wasilia, mnohich pobisza i wpołon powedosza. (W. S. T. II. p. 234).

Toho že lieta (1490) prijecha k Moskwie ot korolia Kazimera k welikomu kniazii Iwa-

(384) Michał Xiążę dzielny Twerski i zięć W. Xięcia, przekonany o dumnych zamiarach Iwana zagarnięcia jego dzielnicy, mimo zawartych traktatów upewniających jego niepodległość, zaczął się wiązać z Królem Polskim Kazimierzem, a nawet jako owdowiały, pragnął pojąć wnuczkę jego za żonę. Dowiedziawszy się o tem W. Xiążę od poymanego gońca z listami, nie dał się przeblagać wysłanemu biskupowi, i Xięciu Chołmskiemu, ale woyska na Michala zbierać począł, kazał nawet ciągnąć artyleryi pod dowództwem sławnego Arystotelesa. Wyprawa ta zakończyła się podbiciem i ujarzmieniem dotąd niepodległego Tweru, a Xiążę Michał zemknął do Litwy.

(385) Wasil Kosooki Xiążę Worotyński niegdys Litwie uległy, oderwawszy się od niej pod berło Iwana religią z sobą zjednoczonego, wiele miast i posiadłości Litewskich zburzył z rozkazu Iwana. Gdy W. Xiążę nie chciał wymierzyć sprawiedliwości żalącemu się o to Królowi, ten zebrawszy woyska, straszną zadał klęskę Wasilowi Worotyńskiemu jako niegdys swemu poddanemu.

nu Wasil'ewiczu służyć kniaz' Iwan Michajłowicz Peremyszl'skoj i s swojeju wotczinoju, i kniaz' Iwan Bielewskoj s bratieju, i so kniaz'em Andreem. i so kniaz'em s Wasilijem (386), i swoimi wotczinami. (W. S. T. II. p. 235).

W lieto 7000 (1492) sentiabria w 5, kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz wse, a Rusi stożi s sobia krestnoje cietowanie bratu swojemu kniazii Ondreju Wasilewiczu, za jeho izmieniu, czto on izmienił: prestupił krestnoje cietowanie, dumał na welikoho kniazia Iwana Wasil'ewicza, na brata swojeho starejszaho, s brat'ejju swojeju, so kniazem Juriem, i so kniazem Borisom, i so kniazem Ondreem, da i k cietowaniu ich priwet na tom, czto im na welikoho kniazia, na brata swojeho starejszaho, stojati s odnoho; da hramoty swoż posyłał w Litwu k koroliiu k Kazimeru, odinaczisia na welikoho kniazia, da i sam s bratom swoim so kniazem Borisom Wasil'ewiczem otjeżdzał ot welikaho kniazia da posyłał hramoty swoi k cariu Achmatu bolsze Ordy (387), priwodiachu jeho na welikoho

(386) Wielu xiążąt dzielnych Litwie holdujących, przez wspólność wiary, i ruskiego języka z Wielkim Xięciem moskiewskim zjednoczonych, odrywać się zaczęło ze swemi dzielnicami pod berło ruskiego Xięcia, oznajmując jedynie Kazimierzowi jako przestają być jego holdownikami. Do takich należy Xiążę Peremyslski, i Bielewski z bracią pod berło ruskie przechodzący ze swą dzielnicą.

(387) Wielki Xiążę dopóty zostawał w dobrém porozumieniu ze swą bracią, dopóki żyła matka, lecz po jej zgonie zaczął przemysliwać jakby zagarnięciem ich dzielnic powiększył Xięstwo moskiewskie, pomimo zawar-

kniazia i na ruskiju zemliu rat'ju. (W. S. T. II. p. 239).

Toje że wesny (1492), maja w 23 den' prestawisia korol Polskyj i welikij kniaz' Litowskij Andrej Kazimer (388). I sieł na welikom kniažen'i na Litowskom syn jeho Aleksandr, a na korolewstwie na Polskom sieł syn jeho Albrecht; a syna jeho bolszoho Władysława, pri jeho żywocie wiasza na Czeskoje korolewstwo, a s Czechow na Uhorskoje korolewstwo wiasza jeho. (W. S. T. II. p. 241).

Toje że oseni 7001 (1493) nojabria pri-de iz Litwy posoł k welikomu kniaziiu Iwanu Wasilewiczu, pan Stanisław Hliebowicz, ot welikoho kniazia Oleksandra Litowskoho

tego w roku 1486 traktatu zupełne braciom uręczającego bezpieczeństwo. Obawiający się atoli Iwan związku między bracią, a razem porozumienia się z Litwą umyslił aresztować brata własnego Andrzeja wzięwszy za pretext zdradę kraju, i odmówienie pomocy przeciw Seid-Achmatowi Carowi wielkiej hordy; a nakonec tajemne związki z Królem Polskim. Podejściem zaproszony na bankiet do Moskwy Andrzej, w kaydany zakuty, poszedł do więzienia wraz z synami Janem i Dymitrem w Krasławiu osadzonemi, i tam umarł z rozpacz roku 1493, a jego dzielnica do W. Xięstwa została wcielona.

(388) Dla czego Kazimierz ruscy kronikarze Andrzejem zowią trudno wiedzieć, zgon jego nie przypadł 23 maja, ale raczej 25 czerwca jak ma Karamzin. a to wtedy gdy właśnie posel Iwana, Beklemiszew dopominał się o zwrót posiadłości Kleperz, Rogaczewa i innych niegdys do Rusi należących. Rozdział Litwy z Polską przez obranie oddzielnego Xięcia Alexandra, był po myśli dla chcącego ztąd korzystać Iwana. Natychmiast przez posłów zachęcał Mengli-Ghireja do wpadnięcia w Litewskie granice, i ztąd propozycją wysłał do wojewody Wołoskiego Stefana. A Xiążęta od Litwy odzcięci rozpoczęli nieprzyjacielskie kroki.

o porubeżnych dieliech (389). Toje że oseni pobieżał w Litwu Juszek Elizarow. Toje że zimy prijecha słužiti k welikomu kniaziiu kniaz' Semen Fedorowicz Worotyńskoj i s swoeju wotczinoju. A jeducz kniaz' Semen, na welikoho kniazia imia zasieł horody Litowskije Serpiejsk da Mezecesk; i prijdosza za nimi w pohoniu Smolenskyj wojewoda welikoho kniazia Oleksandra pan Juri Hliebowicz, da kniaz' Semen Iwanowicz Możajskyj da okolniczej pan Wasilej Hrehorewicz Piwow, i hraždane ne wozmołosza protiwitisia im i hrady swoja sdasza (390). I styszaw to kniaz' welikij Iwan Wasilewicz postal protiw ich sesticza swojeho kniazia Fedora Wasilewicza Riazan'skoho, da kniazia Michaila Iwanowicza Kotyszku, da kniazia Oleksandra Wasilewicza Obolenskoho i inych wojewod swoich so mnohoju siłoju, da welikoho kniazia Riazanskoho Iwana Wasilewicza wojewoda Inka Izmajłow. Smolenskii że wojewody pan Juri Hliebowicz da kniaz' Semen Iwanowicz Możajski sty-

(389) Poselstwo ninieysze Stanisława Hlebownicza oprócz ugodzenia sporów granicznych (*porubeżnyja diela*), miało też na widoku zbadanie myśli Iwana względem wydania za Alexandra jedney z jego córek, a przez to ustalenia wiecznego pokoju.

(390) Gdy Hlebownicz nie stanowczego nie zdziaławszy wrócił do Litwy, kroki nieprzyjacielskie między obu mocarstwami na nowo się poczęły. Semion Xiążę Worotyński ze swą dzielnicą poddał się Wielkiemu Xięciu Iwanowi opuściwszy Litwę, a co większa po drodze zagarnął w imieniu Iwana miasta Litewskie Serpejsk i Mezecesk. Puścili się za nim w pogoń wojewoda Smoleński Hlebownicz i Xiążę Możajski holdownik Alexandra Semion Iwanowicz, i z miast rzeczonych go wy-

szaw rat³, situ welikoho kniazia iduszczu protiv ich, i wo hradie posadisza kniazej i panow mnohych wo osadie, a sami pojdosza k Smolen'sku. I pride sita welikoho kniazia Iwana Wasilewicza pod hrad Mezecesk, oni że i ubojaszesia i ne wozmohosza protivitisia i hrad otworisza: i izymasza wo hradie Kriwca okolniczaho Smolen'skoho i inych mnohych kniazej i panow, Litwy i Smolian, welikaho kniazia Oleksandra; a zemskich liudej i czernych priwedosza k cietowanju za welikaho kniazia. I ottolje pojde sita welikaho kniazia pod hrad Serpjesk, oni że ustremszasia kripko ratowatisia i ne chotiasza hrada sdati, wojewody że welikoho kniazia poweliesza wojem mužestwonnje pristupati ko hradu s puszkami i s piszczalmi: i pristupiwo ko hradu wczasza jeho silno, i izymasza wo hradie Iwana Fedorowa syna Pliuskowa Smolnianina i inych mnohich kniazej i panow Litowskich i Smolnjan dwor welikoho kniazia Oleksandra, i razbiwo hrad sożhosza, a zemskich liudej k cietowanju priwedosza. I ottolie szed, Opakow hrad wczasza i sożhosza, a zemskich i czernych liudej k cietowanju priwedosza, i tako

rzucili. Wielki Xiążę tém obrażony, ogromne wojska zebrawszy wysłał na zdobycie tych prowincyj, w mieście Mezecku poymani zostali panowie smoleńscy i inni słudzy Alexandra, reszta zaś ziemian i prostego gminu, do wykonania przysięgi Wielkiemu Xięciu zmuszona. Serpeysk miasto później obleżone przez wojska Iwana i zdobyte, oddano płomieniom; tenże los spotkał Opaków twierdzę. Poymańców w liczbie 530 osob rozesał Wielki Xiążę do miast własnych na mieszkanie.

wozwratyszasia; a Litwu i Smolnjan siediaszczych wo osadie i hradskich bolszych liudej priwedosza na Moskwu, a wsiech ich 530 czetowiek. I kniaz' weliki postat ich w zatoczenie po swoim hradom. (W. S. T. II. p. 242—245.)

Toje że zimy (1493) henwaria, kaznił kniaz' weliki kniazia Iwana Łukomskoho da Matifasa Liacha tołmacza Latyn'skoho, sożhosza ich na riekie na Moskwie w klietkie poniże mostu; da dwu bratow że Smolnjan kaznił Bohdana da Olechna Selewinych torhowoju że kazniu, i Bohdan umer ot torhowyje kazni, a Olechnu hołowy ssiekli: pro to, czto oni posyłali s hramotami i s wiest'mi czetowieka swojeho Wołyncewa k welikomu kniazii Aleksandru Litowskiemu (391). A kniazia Iwana Łukomskoho postat słužiti k welikomu kniazii Korol Polskij Kazimer, a k cietowanju jeho priwet korol na tom czto jemu welikoho kniazia ubiti ili okormi-

(391) Kazimierz jeszcze Król Polski oyciec Alexandra, ciągle wysilony na szkodzenie tajemne Iwanowi, wysłał był na dwór jego Xięcia Jana Łukomskiego z rodu s. Włodzimierza, z obowiązkiem pod przysięgą włożonem zglądzenia trucizną lub sztyletem Iwana Wasilewicza. Przypadek odkrył zdradę, i Łukomski wraz ze swym współnikiem Matiaszem polakiem tłumaczem łacinskim w klatce na rzece Moskwie spaleni zostali, przekonani o noszenie przy sobie trucizny przez Kazimierza przyrządzoney. Odkryto razem dwóch jeszcze winowayców Selewinych, poymańców Smoleńskich, na słowo w Moskwie puszczonech, którzy przekonani o związku z Xięciem Litewskim; knutem na rynku smagani byli (torhowaja kazn'), Bogdan kary nie wytrzymał, a Olechnowi głowę ucięto. Oskarżony też przez Łukomskiego, Xiążę Bielski o chęć ucieczki do Litwy, przez W. Xięcia posłany został na wygnanie do Halicza.

ti zeliem, da i zelię swoje naradiw s nim postat i to zelię u neho wyniali; da skazał kniaz' Iwan Łukomskoj na kniazia na Fedora na Bielskoho czto on chotiel biežati ot welikoho kniazia w Litwu, i kniaz' weliki za to kniazia Fedora weliel izymati da postat w zatoczenie w Halicz. (W. S. T. II. p. 243—249.)

Toje że wesny, maja w III pride posot iz Mazowieckia zemli, ot kniazia Kondrata, imenem Iwan (392.) (W. S. p. 244.)

Toje że zimy (1494). henwaria 17 prijdosza na Moskwu k welikomu kniaziiu Iwanu Wasilewiczu posty Litowskie, ot welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho, o miru o liubwi, pan Petr Iwanowicz, da pan Stanistaw, da Wojtko Kliuczko, da Fedko pisar: i wiasza s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczem mir, i dokonczalniye hramoty s welikim kniazem napisasza, i horodow otstupiszasia welikomu kniaziiu; Wiazmy i Serpiejska, i Mezecka, i Worotynska, i Odojewa, i inych po Uhru po riekę (393). Potom na-

(392) Konrad Xiążę Mazowiecki. zniechęcony ku Królowi Polskiemu, umyslił powiązać się z Rusią. wysłał do Moskwy Jana Podozia namiestnika warszawskiego prosząc dla siebie w zamęcie córki Iwana. Pożądany od obu stron związek i zamęcie nie przysły do skutku dla zmiany okoliczności.

(393) Alexander widząc niepodobienstwo oparcia się potęgę Iwana, wysłał poselstwo do Moskwy dla zawarcia przymierza. Posłowie ułożywszy traktat przysięgą stwierdzili. Treść jego w Lietopiscu opuszczoną, Karamzin przywodzi, ale różni się co do wyliczenia miast przez Litwę Wielkiemu Xięciu ustąpionych. Wedle Karamzina Iwan otrzymał: Wiazmę, Alexin, Rosławł, Techilow, Wenef, Mscisław, Torussę, Obolensk, Ko-

czasza howoriti posty Litowskye welikomu kniaziiu Iwanu Wasil'ewiczu o swatowstwie ot welikoho kniazia Aleksandra Andreewicza Litowskoho, kniaz' że welikij Iwan Wasilewicz stwori s nimi swatowstwo i dszczer swoju obruczał Elenę, a w hosudaria swojeho miasta obruczał welikoho kniazia Oleksandra Litowskoho kniaźnu Elenę pan Stanistaw Janowicz starosta Żemockij, fewralia w VI, w cztereh. I pocztiw postow welmi otpusti s Moskwy fewralia XII, i poton Litowskyj s nimi otpusti, i pojmanyh liudej w Serpiejsku, i w Mezecku, i w Opakowie (394), koł siedili w zatoczeniu po hradom (W. S. T. II. p. 246.)

Toje że wesny, marta w IX postat kniaz' weliki swoich postow w Litwu, k bratu swojemu i ziatju, k welikomu kniaziiu Aleksandru Andrejewiczu, kniazia Wasilia Iwanowicza Kosoho da kniazia Semena Iwanowicza Riapołowskoho, da diaka Fedora Kuricina, swersziti liubow i swatowstwo. Oni że priszedsze w Wilnu i priwedosza welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho k cielowa-

zelsk, Serensk, Worotynsk, Peremysl, Belef i Metszerę; do Litwy zaś po rzekę Ugrę należeć miały, Smolensk, Lubutsk, Mszczensk, Briansk, Serpeysk, Łutshin, Massalsk, Dmitrow, Luin i t. d. Alexander nadto przyrzekł uznanie Iwana za Xięcia wszech Rusi.

(394) Żeby lepiej pokój utwierdzić, posłowie domagali się w imieniu Alexandra o rękę Heleny córki W. Xięcia. Zaręczyny uroczyste zaraz nastąpiły, a oblubienica zastępował Stanisław Janowicz Gastold Starosta Żmudzki. Uczestowani hojnie posłowie, powrócili do Litwy wraz z więźniami w świeżych zaysciach na Litwie zdobytemi i po różnych rozsadzonych miastach.

n'ju na dokonczalnych hramotach, i rozojmasza hramoty dokonczalnyja meżi sobia; i wczasza hramotu utwerżennuju u welikoho kniazia Aleksandra Andreewicza w Wilnie za jeho peczał'ju, czto jemu doczer welikoho kniazia, a swoju welikuju kniainiu Elenu, derżati w hreczeskom zakonie, a w rimskoj zakon ne privoditi, ne nuditi, da cerkow jej u sobia postawiti na dworie i swiaszczennikow drzati Hreczeskaho zakona (395). I tako wozwratiszasia s welikoju czestiju i prijosza posły welikoho kniazia na Moskwu maja 25. (W. S. T. II. p. 247.)

Lieta 7003 (1495) Niemci poznaw swoju winu i neprawdu pered welikim kniazem i postasza posta ot sebe k welikomu kniazii Litowskomu Aleksandru, ziatii welikoho kniazia Iwana Wasilewicza, biti czetom: czto by pożałował kniaz' weliki Aleksandr peczałowałsia tsiu swojemu, welikomu kniazii Iwanu Wasilewiczu, za ich prestuplenie i neprawdu, da pojmanyh by hostej Niemec-kich otpustił pożałował (396). Kniaz' że we-

(395) Aby sam Alexander zaprzysiął traktat przez posłów zawarty, Wielki Xiążę Iwan wysłał poselstwo do Wilna złożone z Xięcia Rapalowskiego, i sekretarza Fedora Kuricina. Alexander w ich obliczu umówioną przysięgę wykonał, traktaty wymienił, ale dodał był warunek, że wolno będzie Helenie, jeśli zechce przyjmując rzymskie wyznanie wiary. To załedwie nie zerwało umowy, i powtórnie posłowie litewscy do Moskwy udawali się po Helenę wraz z odmienionym rzeczonym warunkiem.

(396) Mieszkańcy miasta inflantskiego Rewla uciskali we wszelki sposób kupców nowogrodzkich do nich przybywających, rozbijali ich na morzu, a nawet w kotły wrzucąc wrzucali rusinów, jak ruscy twierdzą

liki Aleksandr Litowski, po ich czetobitju postat ot sobia posta k welikomu kniazii Iwanu Wasilewiczu za ich prestuplenie biti czetom: czto by pożałował kniaz' weliki hostej Niemec-kich otpustił joho dla. Tako że i ot kniazia Mahistra posoł byst', i ot wseja zemli Liwon'skie Kniaz' że weliki Iwan Wasilewicz, po peczałowan'iu ziatia swojeho welikoho kniazia Aleksandra i po czetobitju Mahistrowu i semidesiat' horodow Zamorskich i wsej zemli Liwon'skoj, pożałował ich hostej Niemec-kich iz tiurny wypustił, i w swoju zemliu otpustił lieta 7004 apriela (W. S. T. II. p. 248—249.)

Lieta 7003 (1495) henwaria VI wo wtornik prijosza posty ot welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra Ondreewicza na Moskwu, po welikuju kniainiu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra; kniaz' Oleksandr Olszan'skij Otoiksta, da pan Jan Zabereżskoj, da pan Juri Zinowjewicz (397). Toho

latopiscy przeciw Niemieckim. Nadto nieprzystoynia obeszi się z posłami Iwana przez ich ziemie do Włoch i Niemiec przechodzącemi Iwan oto rozgniewany po brał do więzienia wszystkich kupców miast anzeatycznych w Nowogrodzie przebywających, a wszystkie ich towary popieczelowałwszy do Moskwy wyprawił. Mistrz Inflantski, wraz z siedemdziesięcio miastami anzeatycznymi niemieckimi wysłał poselstwo do W. Xięcia w tej sprawie, a nawet uproszony o posrednictwo Alexander, Xiążę Litewski własnego posła do niego wyprawił. Przez rok cały wielki Xiążę nie dał się przebłagać, i załedwie samych kupców z więzow wypuścił. Zdarzenie to zadalo cios ostateczny kwi-tnącemu handlowi miast anzeatycznych w Nowogrodzie.

(397) Posłowie Litewscy przybywający po Helenę powtórnie, przywiezli razem zamianę artykułu traktatu o niezmuszaniu W. Xiężny do opuszczenia greckiego wy-

że miesiąca w XIII, wo wtornik, odpustit kniaz' weliki Iwan Wasilewicz dszczer swo-ju kniaźnu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho: a blahostowit kniaźnu Elenu iz preczistyje Simon ihumen Trojec-kaj, pone że ne byst' tohda mitropolita; da i postow swoich s neju s ženami postat: kniazia Semena Iwanowicza Riapolowskoho, da kniazia Petra Wasilewicza Nahowo, da kniazia Wasilia Romodanowskoho, da Michaila Jakowlewicza Rusalku, da diaka Wasilia Kuleszina i inych mnohich kniazej i dietej bojarskich dwora swojeho (398). I prijdosza w Wilnu sewralia w XV, w niedieliu o bludnom synu, i perwoje prijde kniaźna welikaja Elena k cerkwi preczistye Bohorodica naszeho Hreczeskaho zakona, i tu molebny piesza, i pojde ottudu k wienczaniju: i wienczasza ich w Stanisławie w rimskoho zakona cerkwi Biskup Wilen'skij po Łatyn'skij, a welikoho kniazia pop Foma po Hreczeskomu zakonu jednit. Iottolie kniaz' welikij Aleksandr pocztiv postow welikoho kniazia i dietej bojarskich dwora jeha, odpustit s welikoju czestju, a u sebia welikaja kniainia ostawila w Wilnie kniazia Wasilia Roma-

nania. Stolica Rusi dziwila się wspaniałości ich odzie-ży, licznej swicie, okazałości powozow, i doborowi bogato przystrojonych koni.

(398) Wielki Xiążę wysyłając swą córkę do Litwy, dał jej sekretne polecenie aby nie uczęszczała do kościo-łów łacińskich. Rapołowski posel miał inny tajemny przykaz, aby szlub w cerkwi greckiej się odbył i w ru-skim odzieniu. Cała droga świetnemi po miastach uczta-mi była przeplatana. Cieszono się że ruskie wyznanie znajdzie silne wsparcie w wielkiej Xiężnie.

danowskoho, da Kopja Skurasza Zinowiewa, da Dmitreja Pieszka Saburowa (399). Kniaz' że welikij Aleksandr ne pomnozie, i tiech odpusti k Moskwie, a welikuju kniainiu na-cza nuditi k Rimskomu zakonu; i kniaz' we-likij Iwan Wasilewicz wseja Rusi postat o tom w Litwu, k ziatiu swojemu welikomu knia-ziu Aleksandru postow swoich, Borisa Wa-silewicza Kutuzowa da diaka Ardreja Maj-ka, cztoeby dszczeri jeha Eleny, a swojej we-likoj kniaini, ne nudit ot Hreczeskaho zaka-na k Rimskomu zakonu. (W. S. T. II. p. 249—250.)

Toho że lieta 7005 (1497) pojde rat'ju korol Polskij Olbrecht, Kazimerow syn, da brat jeha Aleksandr kniaz' weliki Litowskij na Stefana wojewodu Wołoskoho. Kniaz' że weliki Iwan Wasilewicz swiedaw to, czto idut' oni rat'ju na Stefana wojewodu Wo-łoskoho, i w borzie o tom postat na podwo-dach k ziat'ju swojemu, welikomu kniaziu Litowskomu Aleksandru postu swojeho Lo-bana Zabotockoho da diaka Wotka Kurici-na, cztoeby kniaz' weliki Aleksandr dokon-czanija swojeho ne ruszył, a na swata weli-koho kniazia na Stefana ne chodit; i kniaz'

(399) Wielka Xiężna spotkana za miastem przez Alexandra, przybywszy do Wilna wysiadła do cerkwi Bogarodzicy; ztamtąd przystrojona do szluby, weszła do kościoła ka-tedralnego ś. Stanisława, gdzie biskup łaciński, i ducht-wny ruski błogosławieństwo małżeńskie dali wysokiej parze. Pozostali przy Wielkiej Xiężnej posłowie Ru-scy, rychło przez Alexandra obdarzeni nazad do Mo-skwy byli odesłani, a W. Xiężna zagnana została do odmiany wyznania.

weliki Aleksandr sotrwi. lest', sam wozwratisia, a kniazej ruskich s sitoju swojeju postat bratu swojemu Olbrechtu na pomocz. Korol ze Polskij Olbrecht wszed w zemliu Wołoskiju naczat pleniti, zeczi, i hrabiti, i sieczi; i priszed pod Psajew hrad stienuw bi puszkami. Stefan ze wojewoda w wede jeho w kriepkaja miesta i pobi jeho, i puski jeho wzial' i kaznu, i mnohych panow pobi, a inych žiwych iznima, a siły jeho pobi tysiasz i sorok; a sam korol ne wo mnozie jedwa utecze k ruskym kniazem, (zane ze oni na tom boju ne bysza) i wozwratisia korol s welikim sramom w swojasi. (W. S. T. II. p. 256.)

Toho ze miesiaca (marta 1499) postat kniaz' weliki posolstwom Dmitreja Iwanowicza syna Larewa Hreka, da Mitrofana Fedorowa syna Koraczarowa za more do Italskich stran o swoich potrzebach (400); da s nimi ze w miestie postat Michaila Pohożoho posolstwom w Krakow, k Olbrechtu koroliu Polskomu, czto by dat put' postom welikoho kniazia czerez swoju zemliu Liadskuju: a iz Krakowa pojdosza posty k Uhorskemu koroliu Władysławu, a ottole w Wenecju. (W. S. T. II p. 261).

Toho ze lieta (1500) pride k welikomu kniazii wiest' Iwanu Wasilewiczu wseja Rusi, czto ziat' jeho, kniaz' weliki Aleksandr

(400) Posła do Wenecyi, mającego ułatwić handlowe z ruskim ludem stosunki, Karamzin zowie Rulem. Król Olbracht uproszony o przepuszczenie ich przez Lechią.

Litowskiy uczat nuditi dszczer jeho Elenu w Rimskyj zakon czrez krestnoje cietowanie i swoju utwierzennuju hramotu (401); i kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz posta k nemu o tom postow swoich, kniazia Iwana Romanowskoho da diaka swojeho Wasil'ja Kuleszina czto by dszczeri jeho Eleny, a swojej welikoj kniaini ne nudit ot hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu, derzat by jeje w Hreczeskom zakonie, po swojej utwerzennoj hramotie. I kniaz' weliki Alexandr Litowskyj otkazat k welikomu kniazii s posty jeha, czto doczeri jeha k Rimskomu zakonu ne nudit (402). Poslie toho lieta 7008 (1500) prijede k welikomu kniazii Iwanu Wasil'ewiczu biti czetom kniaz' Semen Iwanowicz Bielskoj o tom czto by jeha pozałował kniaz' weliki i s wotczinoju wzial' sluziti, a skazywajet: czto na nich przšla welikaja nuža o Hreczeskom zakonie; posylat dey kniaz' weliki Aleksandr k swojej welikoj kniainie Elenie o tom otmetnika prawostawnyia wiery

(401) W. Xze Lit. Alexander, pan miernych do rządzenia przymiotów, zbytujący i bez szczodrości rozrzutny, rzadko na własnem polegający zdaniu, nie umiał ani trwale dotrzymywać zawartych z Iwanem umów, ani skarbić sobie przychylnych sprzymierzeńców na przypadek potrzeby zbroynego jemu oporu. Niewczesną o rozszerzenie obrządku łacińskiego gorliwością i namawianiem żony do zmiany wyznania, jątrzył umysł Iwana.

(402) W części obawa przemiany wiary przez córkę, a bardziej grożące niebezpieczeństwo rozszerzenia łacińskiego obrządku przez zapalonego gorliwca Józefa biskupa Smoleńskiego; skłoniła Iwana do wysłania w poselstwie Mamonowa wedle Karamzina, z zadaniem żeby Alexander poprzestał podobnych kroków. Król wszelkich znagłań się wyparł przed posłami,

Hreczeskaho zakona Josifa władyku smolen'skoho da Biskupa swojego Wilenskoho i czerncow Berniadinow, czto by pristupiti k Rimskomu zakonu; a k Ruskym i k Wilenskim wojewodiczem i ko wsej Rusi, koto-rye drzat zakon Hreczeskoj, a nudiat ich pristupiti k Rimskomu zakonu (405); a Smolen'skomu Władycie Josifu obieszca za to kijewskuju Mitropoliu, na neho że Boh neduh posta razstabu, i postawlen byst' na Mitropoliu, i jedino lieto byst' w tom sanu i umre-ziem neduhom. Kniaz' weliki Iwan Wasil'e-wicz wseja Rusi kniazia Semen Iwanowi-cha toje dla nuži pożałował, wziął jęho i s wotczinami s otkazom; i prijechał kniaz' Semen k welikomu kniaziu apriela XII w ne-dieliu Cwietnuju. Toho że miesiaca apriela prisyłał kniaz' welikij Alexandr k weliko-mu kniaziu Iwanu o kniazie Semenie o Biel-

(405) Józef biskup Smoleński, podlegany namowami Woyciecha Tabor Wileńskiego biskupa, i wsparty pomocą rozbiegłych po kraju Wileńskich Bernardynów, si-lił się skłaniać rusinów do łacińskiego obrządku; do-wodził że jedna tylko owczarnia pod jednym paste-rzem i prawdziwym całego chrześcijaństwa naczeln-kiem Papieżem być powinna, gromił biskupów gre-ckich odrzucających uchwały Florentskiego Soboru. Ucieszony tem Papież zasypywał Litwę Bullami i re-liquiami świętych. Król ofiarował Józefowi Metropo-lię Kijowską po zamordowaniu przez Tatarów Maka-rym osierociałą, na której zaledwie rok jeden prze-żył tknięty niemocą. Iwan temi krokami srodze obu-rzony, a pragnący po całej Litwie widzieć rozsze-rzony grecki obrządek, nie wahał się, wbrew zawar-tem z Alexandrem traktatom przyymować pod swą protekcyą Xiążąt Ruskiego obrządku Litwie holdują-cych. Zaraz Semion Xiążę Bielski odszczepił się od Litwy, i do Moskwy przerwucił; przykład jęgo liczni naśladowali Xiążęta.

skom i o inych dieliech posta swojego pana Stanisława Kiszku namiestnika Smolen'ska-ho da Fedka Totstoho pisara. I kniaz' we-liko otwiczat postom Litowskym: czto wziął kniazia Semen s wotczinoju toje dla nuži czto ich nudiat pristupiti k Rimskomu zaku-nu; a prikazał k nemu s jęho posty, Stani-sławom i s Fedkom, czto by dszczeri Eleny, a swojej welikie kniaini, ne nudiat ot Hre-czeskaho zakona k Rimskomu zakonu, da i wsej by Rusi koto-rye słužat jęmu da i o wsem by jęmu isprawił po dokonczaniju i po krestnomu cietowaniju: a ucznet' nuditi i ot toje nuži pojedut k nam, i nam ich prijmati i s wotczinami i stojati skolko nam Boh pomo-żet (404). Poslie toho, apriela że, pristali k we-likomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu biti czetom, kniaz' Wasilej kniaz' Iwanow syn Dmitreewi-cha Szemiakin, da kniaz' Semen kniaz Iwanow syn Ondreewicza Możajskoho, czto na nich przisła welika nuża o Hreczeskom zakonie; i Hosudar by ich pożałował wziął k siebie i s wotczinami. I kniaz' welikij Aleksandr Li-towskij i w inych dieliech po dokonczaniju ne isprawił, i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz

(404) Alexander spostrzegłszy niebezpieczeństwo swego po-łożenia, i opuszczenie siebie przez Xiążąt Ruskich; wysłał do Iwana, Stanisława Hlebowicza namiestni-ka Smoleńskiego, domagając się dotrzymania trakta-tow; a zatem wydania sobie Xięcia Bielskiego, twier-dząc, jako nigdy nie chciał przesładować z powodu wyznania, ani zmuszać do łacińskiego obrządku. O-trzymał za odpowiedź, że ilekroć razy nękać zechce do odmiany obrządku, tylekroć W. Xiążę Iwan mo-cen przyymować z dziedzictwem uciekających się do siebie Xiążąt.

wseja rusi toje dlia nuži, kniazia Semen a i kniazia Wasilia priniat w służbu i postat o nich s otkazom Iwana Teleszowa; a s rozmetnoju postat k welikomu kniazii Aleksandru Ofanasia Szeenka Wiazmiatina, a ko kniazem postat wojewodu bojarina swojego Jakowa Zacharicza i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi. I Jakow Zacharicz poszel s moskwy maja w IIIju niedieliu, i prished w Litowskiju zemliu horodok Dbriansk wziat, a wojewodu i namiestnika Dbrianskoho pana Stanisława Brataszewicza pojmat, i Władyku Dbrianskaho pojmat że i postat ich k welikomu kniazii na Moskwu, (a zemskich liudej priwel k cietowaniju). I ottolie poszol Jakow Zacharicz ko kniazem i priwel ich k krestnomu cietowanju na tom czto im Hosudarju służiti welikomu kniazii Iwanu Wasilewiczu, i s swoimi otczinami. Ottolie szed Jakow so kniazmi horod Putiml wziat auhusta w VI, na preobrażenie hospodne; i kniazia Bohdana Hlinskoho i s żenaju pojmat. Toje że wesny postat kniaz' weliki wojewodu i bojarina swojego Jurja Zacharicza so mnohimi liudmi k Dorohobużu; i Juri szed Dorohobuż wziat (405). Styszaw że

(405) Rychło inni Xiążęta ruscy, przedtem nieprzyjaźni W. Xciu Moskiewskiemu, od Alexandra odpadać poczęli z powodu prześladowań o wiarę. Symeon syn Xięcia Możayskiego obdarzonego od Kazimierza Czarniehowem, Starodubem, Homlem i Lubutskiem, teraz odszczepił się do Rusi; toż uczynił wnuk Sze-miaki Wasil dzierżący Ryłsk i Nowgorod Siewierski. Iwan korzystał z ich poddania się, wysłał do Alexandra Teleszowa, z oświadczeniem o niepodległości dziel-

to kniaz' welikij Aleksandr Litowskyj, sobraw silu mnohu i posta na Jurja Zacharicza wojewod swoich mnohich panow i hetmanow, so mnohimi liudmi, a wojewoda bolszoj był kniaz' Kostiantin Ostrożskoj, (i pana Hrihoria Ostakowicza Hetmana i pana Litowara), i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz wseja Rusi postat k Juriu na pomoszcz wojewodu i bojarina swojego kniazia Danila Wasilewicza Szczenia s Tferskoju silaju (406). I snidoszasia wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza s Litowskimi wojewody na Mytkowie polie na pamiat' swiataho Apostola Akily, i bysł' promeżi ich boj welik i siecza zła: i miłostiju Bożieju i preczystye jeho Matere, i odoliesza wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Li-

nie obu rzeczonych Xiążąt; a niebawnie z wypowiedzeniem wojny Szenka wyprawił z Wiazmy urodzonego. Tem czasem woyska Ruskie pod dowództwem Jakuba Zacharicza wtargnąwszy do Litwy, zdobywały rozmaite miasta, zmuszały mieszkańców do wykonania przysięgi Iwanowi. Bransk, Putiwl, i Dorohobuż zostały zdobyte.

(406) Potrzeba obrony, zmusiła Alexandra wziąć się do oręża, ale przeświadczony o swej niezdolności do boju, porucił władzę hetmańską największemu swego wieku bohatyrowi Xięciu Konstantemu Ostrogskiemu, pod którego dowództwem wystąpiło wielu panów. Iwan Wasilewicz przeciwko tym woyskom wysłał swego wojewodę Szczenia ze zbroyną Twerską siłą. Oba woyska zeszły się nie daleko Dorohobuża na równinach Mytkowskich na brzegach Wedroszy dnia 14 lipca. Zwycięstwo odniosły woyska Iwana przez wprowadzenie na zasadzki, sam Hetman Xiążę Ostrogski z wielą dowódcami poymani w niewolę; najsławniejsze to nad Litwą zwycięstwo napelniło radością Moskwę, gdzie pierwszą przyniosł nowinę Michał Ple-szczejew.

townskich wojewod, mnohich pobisza, a inych mnohich žiwych pojmasza, wojewod, i panow, i hetmanow, i pańskich dietej, kniazia Kostiantina Ostrożskoho, pana Jurja Ostiukowicza, Iwana Litowara morszałku i inych mnohych, i posłasza ich k welikomu kniaziu na Moskwu, a s soboju prihonit k welikomu kniaziu na Moskwu Michajło Ondrejewicz syn Pleszczeewa, Ijulia w 17 w piatnicu, i skazał welikomu kniaziu wojewod jeho zdrowie i bożiju pomoszcz nad Litowskoju siťoju; i byst' tohda radost' welika na Moskwie. (W. S. T. II, p. 265—266).

Da toja že zimy (1501) Fewralia prijdosza pošty na Moskwu, ot Polskoho korolia Olbrehta imenem Olechna Skaruto, a ot welikaho kniazia Aleksandra Litowskoho pošot imenem Stanistaw Narbutow (407). (W. S. T. II, p. 266).

W lieto 6010 (1502) pošat kniaz' weliki wojewod swoich, so kniazem Semenom Iwanowiczem Możajskym i so kniazem Wasilem Iwanowiczem Szemiakinym, bojarina svojeho kniazia Aleksandra Wołodimerowicza Rostowskoho, da bojarina svojeho Semen Woroncewa, da Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza so mnohimi ludmi Li-

407) Alexander wyzuty ze znaczney części swych posiadłości, bez woyska i dowódców, rzucił się do traktowania. Poselstwo brata jego Olbrachta i jego własne przybywszy do Moskwy, pragnęło poznać przyczynę wojny wypowiedzianej zięciowi, domagało się zwrotu jenców i prowincyj najechanych; lecz Iwan kroków nieprzyjacielskich niechciał zaprzestawać.

townskie zemli wojewati (408). I prijdosza wojewody ko Mstislawliu hrada Nojabra w IV w czetwerh, i sriete ich iz hrada kniaz' Michajło Iżestawskij, ziat' kniaże Jurjew Luhwenewicza, da welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra wojewoda Ostasej Daszkowicz s dworom welikoho kniazia, zastawoju i s żotnyri: i snidosza sia počci w miasto, i bożiju miłostiju odoliesza počci welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Moskowstii, i mnoho Litwy izsiekosza, tysiasz s sem, a inych mnohich pojmasza: a kniaz' Michajło jedwa utecze w hrad kniazi že i wojewody welikoho kniazia postojaw u horoda zemliu uczinisz pustu i wozwratiszasia k Moskwie so mnohim plienom. (W. S. T. II, p. 267—268.)

Toho že lieta (1502) Ijulia XIV w czetwerh, otpustit kniaz' weliki rat'ju syna svojego, kniazia Dmitrea, ko hradu Smolen'sku, Litowskie zemli wojewati. Toho že lieta Niemci prichodisz ko Pskowu (409). (W. S. T. II, p. 270).

W lieto 6011 (1503) pride na Moskwu

(408) Zbrojna siła Iwana powtórnie wyprawila się na łupienie Litwy. Świetne zwycięztwo odniesione zostało około Mscisławia nad Xiążęciem Michałem Iżesławskim i dowódcą Aleksandra Daszkowiczem, do siedmiu tysięcy padło Litwy, wiele dostało się w niewolę. Cała okolica zniszczona, a plon niezmierny do Moskwy zawieziony.

(409) Gdy syn W. Xięcia Iwana wyprawił się ku Smoleńskowi trapić Litwę, tem czasem mistrz Inflantski Plattenberg, wierny sprzymierzeniec Aleksandra wyprawił się na Psków dla rozerwania sił ruskich, i odniósł świetne zwycięztwo nie daleko Izborska, spustoszył okolice, lecz morowa zaraza do odwrótu go skłoniła.

oktobra 23 w niedielu, welikoho kniazia syn, kniaz' Dmitrej Iwanowicz, zemliu Litowskuju powojewaw i poplieniu; hrada Smolen'ska ne wziat, pone że kripok bie (410). Toja že zimy, marta, prijde posot na Moskwu ot korol'a Polskoho Aleksandra, ziatia welikoho kniazia, imenem pan Petr Mniszkowskoj wojewoda Lanczitskoj, da Pan Jan Butczatskoj starosta Mezihożskoj podczaszej (podjaczej?) Kralewstwa Polskoho, da Petr Drocinowskoj stolnik Krakowskoj i konanik Poznanskoj sekrator korolewskoj, da kniaz Stanisław Horepskoj; a Litowskie posty pan Stanisław Hlebowicz namiestnik Połockoj, da Wojciech Janowicz Namekodietskoj, da pisar Iwaszko Sopiężicz. Iwziasza s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczom wseja Rusi peremirie na VI liet (411), ot blahowieszczeniewa deni; i hraniewa deni do blahowieszczeniewa deni; i hranie moty peremirnye napisasza. (W. S. T. II. p. 270—271.)

Toja že wesny maja w VI w nedeliu, ot-pustit kniaz' weliki postow swoich w Litwu, k ziatju swojemu koroliu Aleksandru, bojari-

- (410) Nie powiodła się wyprawa Rusi na Smoleńsk naturalną posadą i grubym murem obwarowany; syn zatem W. Xcia Iwana zaprzestał na zniszczeniu okolic.
- (411) Papież Alexander VI. widząc Polskę zajętą wojną z Rusią, a zatem nie mogącą uczestniczyć w gotowanej powszechnej na Turków wyprawie, przedsięwziął pośrednictwo między wojującymi mocarstwami. wyjednał paszporta dla poselstwa Polskiego do Moskwy; lecz Iwan trwał w przedsięwzięciu, posłów przypuścił, a pokoju odmówił, zgodziwszy się jedynie na rozejm sześcioletni, i nie chciał bynajmniej zwrócić tego co zdobył orężem na Litwie, owszem pogroził odzyskaniem Kijowa i Smoleńska.

na swojeho okolniczaho Petra Michajłowicza Pleszczejewa, da Kostiantina Hrihorewicza Zabołockoho, da Michaila Kliapika, da diaka Hubu Moktokowa, o peremiri (412), i prijdosza na Moskwu sentiabria. (W. S. T. II. p. 271.)

Toje že zimy (1506) prijdosza na Moskwu posty k welikomu kniaziiu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Polskoho Aleksandra, pan Juri Hlebowicz, da Iwaszko Sopiężicz pisar, da Iwan Iedorowicz Pajuszkowa (413), fewralia w XV w niedieliu. (W. S. T. II. p. 276.)

Toho že lieta (1506) aughusta, prijde wiest' k welikomu kniaziiu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, czto prestawisia ziat' ich, korol' Polskoj i welikij kniaz Litowskij Aleksandr Andreewicz, w Wilnie; i kniaz' weliki postat sestry swojej nawieszczat' Eleny (414), Iwana Kobiaka. (W. S. T. II. p. 277—278.)

- (412) Dopiero wymienieni posłowie W. Xcia Iwana wyprawili się do Litwy dla wysłuchania przysięgi Aleksandra na rozejm; lecz byli przytrzymani przeciwko prawu narodów pod pretekstem pewnych ucisków domierzonych przez rusinów w Smoleńsku; wszakże na przedstawienie Iwana wypuszczeni, w septymbrze powrócili do Moskwy.
- (413) Król Polski Alexander uradowany ze zgonu Iwana, mniemał łatwiej wyjednać u jego syna Wasila Iwanowicza zwrócenie miast na Litwie zdobytych. w tem więc celu wysłał do Moskwy Hlebowicza i Sapiełę, lecz bojarowie ruscy dali odpowiedź, że W. Xiążę panuje nad prowincjami prawnie zdobytymi, i odstąpić ich nie może. Nieukontentowani posłowie z niczem powrócili, a Wasil zaraz wysłał do Aleksandra poselstwo z doniesieniem o wstąpieniu swoim na tron, i z podarkami dla Heleny w testamencie ojcowskim odkazanemi.
- (414) Karamzin, wysłanego z Moskwy posła do Heleny z listem pożalenia zowie Naumowem, porucza mu ta-

Toja że zimy, marta XXI, prijdosza na Moskwu, k welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, posły Litowskie, ot welikoho kniazia Zichdimonta, pan Jan Nikołajewicz, da pan Petr Janow kuchmistr, da Bohdan Sopieha pisar (415). (W. S. T. II. p. 278.)

W lieto 7016 (1508) miesiaca sentiabria w XIV postat kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi wojewod swoich, kniazia Wasilija Iwanowicza Chołmskoho da Jakowa Zacharicza, ko Mstislawliu (416), Litowskije zemli wojewat'. (W. S. T. II. p. 280.)

Toje że zimy otjecha ot korolia Zichdimonta kniaz' Michailo Hlinskoj i pristat biti czetom w służbu welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi; pożałował jeha, wziat k siebie w służbu, i s jeha brateju i s priateli, i postat k nemu diaka swojego Hubu Mokłokowa, i k cietowaniju jeha priwet na tom i s jeha bratieju, czto jemu stu-

jemną instrukcyą aby starala się o zjednoczenie koron Polskiej i Litewskiej na głowie Wasila Iwanowicza, zachęcając polaków do wybrania go królem, przyrzekając razem protekcyą zupełną łacińskiego ob-
rządku.

(415) Wstąpiwszy na tron Zygmunt, doniosł o tem zaraz Wasilowi Iwanowiczowi, ofiarował wieczysty pokoy pod warunkiem zwrótu poymańców i oddania mieysc zbroynych od czasu rozeymu przez Ruś zagarnionych. Lecz Wasil obrażony za nieobranie siebie królem, wszystko odrzucił, a wojnę wznowić zamierzył.

(416) Xiążę Chołmski, i bojarzyn Jakow wyprawili się pod Smoleńsk na zdobycze, zapuścili się aż do Mściśławia bez spotkania nieprzyjaciół, albowiem Zygmunt się niespodziewał, aby w czasie traktatów w Moskwie przez jego posłów, kroki nieprzyjacielskie rozpoczynane były.

żiti wierno i dobra chotieti Hosudarnu welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi wo wsem (417). I Kniaz' weliki postat k nemu wojewodu swojego kniazia Aleksandra Olenku, Alabyszewa brata, da s nim dietej bojarських Muromcow (Murcow). (W. S. T. II. p. 281—282.)

Toja że wesny kniaz' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi postat wojewod swoich Jakowa Zacharicza i innych wojewod mno-
hych, ratiju Litowskie zemli wojewati, za korolewo niesprawlenie; a iz Nowahoroda weliet pojti iz welikoho ratju że wojewodie swojemu kniazii Danitu Wasilewiczu, Litowskie że zemli wojewati. I naczasza wojewody welikaho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi wojewati i pleniti, i zeszczi i sieszczi i prijdosza blisko Wilny (418). Sty-szał że to korol Zichdimont i pojde sam pro-tiw wojewod welikoho kniazia k Orszie, a ot Orszi k Smolensku. I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi weliet wojewodam swoim odstupiti k Briansku, da postat kniaz'

(417) Michał Gliniski, z zacnością urodzenia i pięknymi do-
woyny przymiotami, łączący nieznosną pychę, dumny
wziętością u Alexandra, klócił się z Litewskimi Pa-
ny, zabił najeżdżając w domu własnym Zabrzeziń-
skiego, wielkiej powagi w Litwie człowieka, a nie
spodziewając się odpuszczenia winy, uniosł się do
Moskwy, wykonał z bracią przysięgę Wasilowi, u-
tworzył zamiysł wznowienia Xięstwa Kijowskiego, pod-
biwszy je na Polszcze dla siebie; i dla tego znalazł
łaskawe przyjęcie. Zgromadziwszy zbroyną tłuszcę
opanował Mozyr, wszedł w związki z Hospodarem Wo-
łoskim i Mingli-Ghirejem.

(418) Za poduszczeniem Gliniskiego, znającego do-
brze okoliczności Litewskie, wycięczenie skar-

weliki s Moskwy wojewodu swojeho kniazia Wasilja Danitowicza Chołmskoho k Briansku że ratiju protiwu korolia. Korol że Żichdimont iz Smolensku przistat k welikomu kniazii Wasiliu Iwanowiczu wseja Rusi o opasie na posta swojeho; i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi opasnuju hramotu na posta dat koroliu. (W. S. T. II. p. 282—283).

W lieto 7017 (1509) septewria XIX wo wtornik, k welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi prijdosza posty Litowskie ot korolia Żichdimonta pan Stanisław Hiebowicz wojewoda Połotskoj, da pan Iwan Sopiężicz marszałko i pan Wojtiech Narbutowicz morszałko, i pisar Iwaszko Bohdanow Sopiężicza, o miru i o lubwi i o wiecznom dokonczanii. I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi s korolem Żichdimontom mir o wiecznom dokonczanii wziat, a horody ruskie i s wotostmi i swoju wotczinu, da i kniaziej służeńnych, kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaku, da kniazia Wasilia Seme-nowicza Starodubskaho, i Nowosilskich knia-

bu, wewnętrzne niepokoje, i burzenie się zaciężnych Niemców; W. Xiążę Wasil wysłał swych dowódców ze zbroyną siłą na podbicie Litwy, którzy aż pod Wilno zapuszczali zagony. Lecz mocnego charakteru król Zygmunt i znamienitego rozsądku, szybko zgromadził siły, urządził je, i sam na ich czele zbliżył się do Orszy, odpędził Rus, i aż do Smoleńska pociągnął; a nawet nabawił przestraciem stolicę; lecz zawsze przezorny dopraszał się o listy gleytowe dla własnych posłów, o pokoy traktować mających, co też i otrzymał od Wasila.

zej, i Odojewskich, i Worotyńskich, i Bielewskich, i Trubeckich, i Mossalskich i s ich wotczinami napisat w swoju storonu; i hramoty dokonczalne napisasza na wsej wolie welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi (419). I kniaz' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pocztiw postow korolewskich i otpustit ich k koroliu oktiabria w X den; a wojewodam swoim iz Brian'ska weliet k Moskwie pojti, a rat' rozpustiti (a korol pojde iz Smolenska k Wilnie); a kniazii Michailu Hlinskomu weliet kniaz' weliki u sobia byti, na Moskwie, i pożałowat jeho, dat jemu w wotczinu Jarostawec, a Borowesk w Kormlenie. (W. S. T. II. p. 283).

Toho że miesiaca, nojabria w XXVI, w niedieliu, postat kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi k koroliu Żichdimontu w Litwu, postow swoich o miru i o lubwi i o wiecznom dokonczanii, bojarina swojeho okolniczaho Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza namestnika Nowhorodskoho, da koniuszaho swojeho Iwana Ondreewicza Czelad-

(419) Posłowie przezornego Zygmunta, wiele sobie zakładając z początku, na małym przestali, i odstąpili od domagania się Czernichowa, Lubecza, Dorohobuża, Toropca. Wieczny pokoy został podpisany, Xiążęta Ruskiego obrządku odpadli od Litwy pozostali z dzielnicami przy W. Xiążęciu Wasilu. Oba Monarchowie, nazywając siebie bracia, przyrzekli dobre porozumienie i pomoc wzajemną. Wasil nie miał się dopominać o Kijow i Smoleńsk, ani przyymować więcej pod swą obronę odszczepiających się od Litwy Xiążąt. Gliński w Moskwie pozostął i otrzymał udział na własne utrzymanie.

nina, da Sokolniczaho swojeho Michaila Ondreewicza Kliapika, da diaka Mikitu Hubu Mokłokowa (420). (W. S. T. II. p. 284).

Toja że zimy, marta że, prijdosza posty welikoho kniazia iz Litwy, Wasilia Iwanowicza wseja Rusi, Hrihorej Fedorowicz, da Iwan Ondreewicz, da Michailo Ondreewicz, da diak Mikita Huba Mokłokow: i pred nimi korol Polskij, kniaz' weliki Litowski Żichdimont cietował krest k welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi na dokonczalnych hramotach, czto jemu naprawliati wo wsem kak w nich pisano i do jeho żywota; da i hramotu dokonczalnuju k welikomu kniazii ot korolia privezosza za jeho peczatju. (W. S. T. II. p. 287).

Toja że zimy, marta VIII, w czterech prijdosza posty niemeckie k welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, ot mahistra Liwonskoho, ot arcibiskupa Parinskoho, i ot biskupa Jurjewskaho i ot wsey zemli Liwonskoj, imenem Iwan Hildorp, da Iwan kanselar Otledenzen, da Iwan Korew, da Krestern Siuhe, i bisza czetom welikomu kniazii ot mahistra i ot wsey zemli o pere-mirii i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pozałował mahistra Liwonskoho i wsiu zemliu Lifsenskiju, weliet namiestnikom

(420) Wymienieni w texcie posłowie, udali się do Litwy dla wysłuchania przysięgi wykonanej przez Zygmunta na wieczny pokoy, i wszelkie warunki w traktacie wymienione. Dokonawszy swego i zamieniwszy traktaty nazad powrócili do Moskwy w marcu.

Nowhorodskim i kniazii Pskowskiemu, wzięti s nimi peremirie na XIV liet, ot blahowieszczenewa deni, da torhowati s nimi liudem swoim weliet po starinie (421); a ot Litowskoho korolia Olbrechta otstupisza. (W. S. T. II. p. 287).

Toho że miesiaca marta XXXI prijdosza posty Litowskie k welikomu kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Żichdimonta, pan Jan Nikołajewicz wojowodicz Wilenskij, da marszałko achmistr korolewskoj pan wojt Ianowicz i pisar Bohusz Bohowitinow, o pojmanyh paniech, kotorye na boju pojmany na Werdoszi (422). I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pozałował ich otpustit. (W. S. T. II. p. 287—288).

Toja że oseni (1544), nojabria, otpustit kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posolstwom w Litwu Michaila Jurjewca syna Zacharicza da diaka Wasilja Tretiaka Dotmatowa. (W. S. T. II. p. 289—290).

(421) Pokoy niniejszy z Inflantami na lat 14, zawarty został za pośrednictwem Cesarza Maxymiliana; poymańcy wojenni odpuszczeni, stosunki dawne handlowe przywrócone, Niemcy mieli się wyrzec wszelkich stosunków z Polską. Wsta-wiał się Cesarz i za miastami Anzeatycznymi, ale bezskutecznie, bo zabranych towarów nie zwrócono.

(422) Nie długo Litwa cieszyła się pokojem z Rusią, ile sąsiednie mocarstwa zawsze znalazły uzależnia się powody o niespełnienie traktatu. Zygmunt uskarżał się jako nie wszystkim jencom wolność wrócona i o to niniejsze wyprawił poselstwo; Wasil znowu Zygmunta o toż samo obwiniał. Ciągłe z obu stron wyprawowano poselstwa, wszakże bez żadnych odgroźek.

Toja że zimy, henwaria, wschotie kniaz' Semen Iwanowicz bieżati w Litwu ot brata swojeho, welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi; i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi swiedaw to, posłał k nemu i weliet jemu u sobia byti, i chotie na neho opatu swoju położyti. Kniaz' że Semen Iwanowicz za swoju winu nacza biti czełom hosudariu welikomu kniaziu (423), i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi, pożałował jeha po peczatowaniju Simona mitropolita wseja Rusi, i brati swoej i Władyk dlia, winy jemu otdał; a bojar jeha i dietej bojarских wsiech peremienil. (W. S. T. II. p. 290).

Toja że zimy, marta, prijde iz Litwy welikoho kniazia posoł Michailo Jurjew syn Zacharicza da diak Wasilej Tretiak Dolmatow. Toho że miesiaca marta w 30 prijdosza k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi posły Litowskie, ot korolia Žichdimonta, pan Stanisław Hliebowicz da wojt o Kliuczka, da pisar Bohusz Bohowitinow; a

(423) Symeon Xiążę Kałuzki, najmłodszy syn Iwana, człowiek charakteru gwałtownego, a miałkiego umysłu, nie mógł znieść uległości własnemu bratu, ciągle się żalił na jego despotyzm, a na koniec za radą kilku bojarów niespokojnych umyślił się połączyć z królem Zygmuntem, zdradzić Ruś i do Litwy się przenieść. Wasil, zgromiwszy brata do siebie przyzwanego, chciał go osadzić w więzieniu; lecz na wstawienie się metropolity i braci, jako żałującemu winy przebaczył, lecz go otoczył wierniejszemi sobie bojarami, na wszelkie bratnie kroki dającemi baczość.

otpuścił kniaz' weliki postow Litowskich apriela w IV. (W. S. T. II. p. 290).

Toja że oseni (1513) prijde wiest' k welikomu kniaziu, czto Žihimont korol Polskij ssytajetsia s Besermenskym carem Menlihirejem i jeha nawodit, Minlihiria, na welikoho kniazia, czto by na neho poszet ratju; a carewicz prichoditi na welikoho kniazia na Ukrainy po jeha nawodu; da inye niesprawlenia korol uczal cziniti welikomu kniaziu, czerez dokonczalne hramotoy i czerez krestnoje cietowanie (424), Sestru welikoho kniazia, korolewu Aleksandrowu welikuju kniainiu Elenu, weliet pojmati panom w Wilnie da posaditi w niał'stwie; i w toj nuźdie jeje nestalo (425). I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseju Rusi nemoha terpieti toho Žihimonta korolia neisprawlenie k siebie, da poszet sam i s swojeju bratieju na jeha zemliu ko hradu Smolensku, dekabria XIX w niedieliu; a na Moskwu prijde kniaz' weliki

(424) Zygmunt, nie otrzymujący sprawiedliwości na liczne przedstawienia, zaczął się gotować do wojny z Rusią, szukał przyjaźni zniechęconego ku Wasilowi Mengli-Ghireja. Rada Ruska radziła W. Xięciu uprzedzić króla. Ogromniejsze, jak kiedykolwiek, przygotowania poczyniono w Moskwie na Polaków.

(425) Wdowa po Aleksandrze, Helena, nie odbierała czci należnej od panów Litewskich i od samego Zygmunta. Gdy więc z Wilna do Bractawia przenieść się chciała: panowie litewscy Mikołaj Radziwiłł wojewoda i Grzegorz Ościk mniemając, że się unosi do Moskwy, dla intryg przeciw Litwom, poymali ją we własnych dobrach, zawieźli do Trok i trzymali pod strażą, nie puszczając nikogo z domowników.

marta, w niedielu tretiu posta. Toja że wesny, ijunia XIV, wo wtornik, poszet kniaz' weliki wo wtoryi k Smolensku, i zit w Borowsku do rożestwa swiatyja Bohorodica; a k Smolensku na pered sobia postat wojewod swoich; bojarina i wojewodu swojego kniazia Iwana Michajtowicza Obolenskoho Repniu, da okolniczego swojego Andreja Wasilewicza Saburowa, da inych swoich mnohich wojewod so mnohimi ludmi. I namiestnik Smolenskij Juri Hliebowicz kniazi i bojarie Smolenskii, i hetmany żołnyrskye s żelnyri protiv welikoho kniazia wojewod wyjechali za horod za waty, i miłoserdie bożiim welikoho kniazia wojewody Smolenskich liudej mnohich pobili, a inych kniazej, i bojar, i żelnyrej żywych perejmaw mnohich postali w Borowsk k welikomu kniaziu; a wojewody welikoho kniazia horod Smolenesk opustoszili i zemliu wojewali. A sam kniaz' weliki, ne terpia korolewa niesprawlenia k sebie, iz Borowska poszet k Smolensku wtoroje; na Moskwu priszot na Wwedenew den' w lieto 7022. (W. S. T. II. p. 292—293).

Toho że lieta (1514) ijunia w VIII, poszet kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi s Moskwy tretieju ratiju ko hradu Smolensku, a s nim bratia jeha, kniaz' Juri i kniaz' Semen Iwanowicz; a na Moskwie ostawił brata swojego kniazia Andreja Iwanowicza. A naperod sebia postat ko hradu Smolensku wojewod swoich, kniazia Borisa Horbatoho, da kniazia Michajla Wasilewicza Kiselku Horbatoho że, da bojarina swojego

koniuszaho Iwana Ondreewicza i inych swoich wojewod so mnohimi ludmi; i tie wojewody pod horod priszed da horod oblehli. Miesiaca ijunia priszet kniaz' weliki sam s swojeju bratieju pod horod Smolenesk, puszeki i piszczali okolo horoda weliet ustawiti, i pristup ko hradu chotiet ucziniti: iz puszek i iz piszczalej weliet był po horodu i w horod biti (426). Tohda že k welikomu kniaziu wystasza iz hrada Smolenska biti czetom, Wtadyka Smolen'skij Warsonosej, i kniazi i bojarie Smolenskii, i mieszczane, i czornyje liudi wsie, o tom, czto by hosudar kniaz' weliki ich, wotczinu swoju i diedinu, otdat im i pożatował by hosudar kniaz' weliki weliet im sebie služiti i s jeha wotczinoju, so hradom Smolenskim, i stariny by ich hosudar ne ruszil, iz hrada by iz Smolenska hosudar ne weliet rozwesti. Welikij hosudar Wasilej, bożieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi, wotczinu swoju, kniazej i bojar i mieszczan i czernych liudej wsiech hrada Smolenska, pożatował ich, opatu swoju im otdat i hra-

(426) Michał Gliński podsycany nadzieją otrzymania prawem dziedzictwa miasta Smolenska, zachęcał W. Xcia Iwana IIIgo do przedłużania wojny z Litwą, zaręczał niechybne tej twierdzy zdobycie. Zaciągnął w Czechach i Niemczech wielu biegłych w sztuce wojennej ludzi dla W. Xięcia. Sam Iwan d. 8 czerwca z bracia na czele wojska wystąpił z Moskwy. Dnia 29 lipca oblężenie Smolenska rozpoczęło. Rzucono do miasta kule rozmaitego kalibru otworami obwiedzione. Szeregami padali obleżeni, miasto ogniem płonąć poczęło. Obszerniey Striżkowski Xiega 23 Roz. 7 p. 757. Ed. Królewieckiey.

motu swoju im pożałowałnuju dał, kak im prihoże byti; i pożałował weliet im swoi occhi widieti. I miesiaca ijulia 31 den' wyjecha-sza iz hrada Smolen'ska k welikomu kniaziu k szatrom mnohie kniazi i bojare Smolen-skie, occhi welikoho kniazia widieti i krest hosudarju welikomu kniaziu pered bojary cietowati na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu słužiti wierno, a k Litowskomu koroliu Žihimontu ot hosudaria im wolikoho kniazia ne mysliti; i hrad Smolenesk otworisza (427). I kniaz' weliki postat wo hrad Smolenesk bojarina swojeho i wojewodu kniazia Daniła Wasilewicza Szczenia i inych swoich wojewod mnohich so mnohimi ludmi i weliet privoditi k cietowaniju kniazej i bojar Smolenskych, i mieszczan i wsiech czernych liudej, na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu Wasiliu Iwanowiczu Carju wseja Rusi słužiti wierno, a k koroliu im ot hosudarja ne mysliti, ot welikaho kniazia; a Władyka Smolenskyi Warsonosej cietował krest welikomu kniaziu swoim proizwo-leniem, ot welikoho kniazia o tom k nemu prikazu ne było. *Aukusta w I na proischo-*

(427) Wysłany z miasta biskup Barsonosej ofiaruje poddanie się miasta dziedzicznego W. Xciu, byle zachował dawne jego prawa, nie wysyłał na wygnanie mieszkańców. Wielki książę przyjął na swą łaskę miasto, wydał list ubespieczający i oblicze własne oglądać pozwolił. D. 31 lipca wyjechali mieszkańcy dla wykonania przysięgi na wierność Iwanowi; którego wysłał do nich swojego bojarzyna Szczenia dla wysłuchania przysięgi i wypowiedzenia uległości królowi.

denie czestnaho i żywotworiaszczaho kresta, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi Hosudar, s swojemu brat'uju i s bojary, so mnohimi ludmi swoimi, wo hrad Smolenesk pojecha: i wstrietili jeho s kresty iz hrada Władyka Smolenskiy Warsonosej so Archimandrity i so Ihumeny i so wsiemi swiaszczenniki; tako że kniazi i bojare, i mieszczane i czernye liudi i wes' narod hrada Smolenska wstrietisza hosudarja welikoho kniazia so mnohoju lubowju. I kniaz' weliki, s swojemu bratieju i s bojary, pojde za kresty wo hrad Smolenesk k swiatiej soborniej cerkwi preczistiej bohorodici czestnaho i stawnaho jeja Uspenia, i tu molebnaa i obiedni słužat. I w otczinu swoju kniaz' weliki, kniazej i bojar, i mieszczan i czernych liudej wsiech hrada Smolenska pożałował, dał namiestnikom wo hradie Smolenskie bojarina swojeho kniazia Wasil'ja Wasilewicza Szujskaho, tako że i wojewod swoich mnohich so mnohimi ludmi ostawi wo hradie Smolenskie; a korolewa namiestnika Sataubowa otpustił k jeho hosudarju, k koroliu, i weliet jeho provoditi do Orszy (428). Ako Mstisławliu po-

(428) Iwan wjechawszy d. 1 sierpnia do Smolenska, wysiadł w cerkwi przemienienia Najsświętszey Panny, słuchał mszy świętej i modlitwy, a zlitowawszy się nad książętami, bojarami, mieszczanami i całym pospółstwem, postanowił w Smolensku namiestnikiem Szujskiego, namiestnika zaś królewskiego Solobuba wolno puściwszy, aż do Orszy przeprowadzić zalecił. Tak Smoleńsk lat 110 pod panowaniem Litwy zostający, przeszedł pod władzę ruską, zatrzymawszy urządzenia przez Witolda, Alexandra i Zygmunta poczynione.

sytał kniaz' weliki bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michajła Danilowicza Szczenzewa, da kniazia Iwana Michajłowicza Worotyńskaho, i inych swoich wojewod i kniazej i bojar Smolenskich so mnohimi ludmi: i prijdosza welikoho kniazia wojewody ko Mstislawliu, i kniaz' Michajło że Mstislawskoj bił czetom wojewodam welikoho kniazia, czto by Hosudar kniaz' weliki pożałował wziat jeho k siebie w służbu i s wotczinoju, i cietował krest welikomu kniaziu pered wojewodami so wsiami ludmi; i prijechał k welikomu kniaziu (jawił jeho welikomu kniaziu kniaz' Danilo Szczenia), i kniaz' weliki jeho pożałował, wziat jeho k siebie w służbu i s jeho wotczinoju, so Mstislawlem. A iz Kriczewa i iz Dubrowni prijechali k welikomu kniaziu mnohie ludzi mieszczane i czerne ludzi, tako że bisza czetom o tom, czto by hosudar ich, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz, pożałował, weliet siebie im służiti welikomu kniaziu wierno i k koroliu im ot hosudaria ne mysliti, ot welikoho kniazia (429). Tohda że kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi postał stuha swojeho, kniazia Michajła Hlinskoho, so mnohimi ludmi bere-

(429) Od Smolenska wyprawił Iwan III swe siły przeciw Mścislawowi w którym panował Michał, jeden z potomków Jawnuty syna Gedyminowego. Xiążę ten nie mogący się oprzeć, wykonał przysięgę wierności Iwanowi z całym swym ludem, i przeszedł pod panowanie Rusi. Naśladowali jego przykładu mieszkańcy Kryczewa i Dubrowni dobrowolnie poddający się W. Xięciu Moskiewskiemu.

czy swojega wotcziny hrada Smolenska i inych horodow ot swojeho nedruha, ot Zidimonta korolia Polskoho. A w Borisowo i k MienSKU postał kniaz' weliki wojewod swoich, bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michajła Iwanowicza Buthakowa, da brata jeho kniazia Dmitrea Iwanowicza Buthakowa, da bojarina swojeho koniuszaho Iwana Ondreewicza i inych swoich wojewod so mnohimi ludmi. Kniaz' że Michajło Hlinskoi, izmiennik zabył boha i swojega prawdy, prestupi krestnoje cietowanie hosudarju welikomu kniaziu i uczat s syłatisia s korolem, da i so wsiami pany s Liackimi, i Litowskich liudej uczat nawoditi na welikoho kniazia liudej, a sam chotiet biežati k koroliu (430); wojewody że welikoho kniazia, kniaz' Michajło Iwanowicz Buthakow i inye wojewody, postyszaw Hlinskoho izmienu i s korolem i s pany ssytku, i pro to, czto choczet ot Hosudaria welikoho kniazia k koroliu biežati, i izymaw jeho izmiennika i postasza ko hosudarju k welikomu kniaziu. (W. S. T. II. p. 296—298).

W lieto 7025 (1515), sentiabriu I, w niedieliu, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wse-

(430) Michał Glinśki zawiedziony w nadziei otrzymania Smoleńska w dziedzictwo, a razem palący chęcią powrotu do oyczyzny; zostając z wojskiem Iwana na straży Smolenska, począł mieć tajemne znowy z Zygmuntem i litewskimi pany, a nawet za zbliżeniem się woysk ostatniego, dosiadłszy konia zmykał do Zygmunta, ale poymany przez Buthakowa, okuty w kajdany, do Moskwy został zaprowadzony. Striżkowski Xigga 24. Roz. 7. p. 739.

ja Rusi poustroiw swoju wotczinu: hrad Smolensk, kak byti liepo jeha hosudarstwu, a w hradie ostawił w Smolenskie, bojarina swojego i namiestnika kniazia Wasilja Wasilewicz Szujsskoho i wojewod swojich mnohich so mnohimi liudmi, a sam pojde iz Smolenska w wotczinu swoju na Moskwu; a wojewodam swojim postat, weliet im byti za soboj k Moskwie. Wojewody ze welikoho kniazia poostalisia bereczi tiech liudej, kotorye byli na Driuckich poliach, i w Borisowie, i w Miensku s welikimi liudmi, u Dniepra u riek; i w tu poru priszli wojewody Liackie i Litowskie so mnohimi liudmi bezwiestno, po toho izmiennika Hlinskoho prisytkie, i wojewody welikoho kniazia bilisia, inych mnohych wojewodskych i panskych dietej i liudej mnohich pobili; a welikoho kniazia wojewody kniaz' Michaila Buthakow da Iwan Ondreewicz i inye wojewody, po hriechom, Litowskim liudem w ruki popali (431). Episkup ze Warsonofej Smolenskyj prezriew bozestwenyj sud i popraw swojego swiatitel-

(431) Naprowadzone siły Litewskie pod komendą Xięcia Ostrońskiego, ku Dnieprowi, świetne odniosły zwycięstwo blisko Orszy nad bojarami i wojewodami ruskimi. Do 40,000 wojska Iwana rozproszano lub pobito, obfita zdobycz dostała się w plonie, a wojewodowie ruscy Buthakow i Czelażyn z wielą rękami dostali się w niewolę. Okolice Kropiwny, Dubrowni i Orszy trupami usłane. Zygmunt rozesłał pojmany więźniów do władców europejskich i do Papieża. Szeroko bitwę opisuje Strzykowski. p. 740—746.

stwa sowniest i preobidi swoje obieszczanie, i kliatwu, i krestnoje cielowanie, izmieni ko hosudarju k welikomu kniazui; i postat k koroliu plemennika swojego, Waska Chodyjna, so pisaniem hlaholia: aszcze nynie podwihneszisia sam ko hradu Smolen'sku, ili wojewody swoi so mnohimi liudmi poszleszi, mozeszi nynie hrad bez truda wziati. Kniaz' ze i bojare Smolenskie i mieszczane, swiedaw wladyki swojego izmienu i krestnoje prestuplenie hosudarju welikomu kniazui, bojarinu i namiestniku Smolenskomu kniazui Wasilju Wasilewicz Szujsskomu po krestnomu cielowanju w prawdu obyskaw skazasza. Kniaz' ze Wasilej Wasilewicz Szujsskoj styszaw u kniazej i u bojar Smolenskich i u mieszczan wladycznui ko hosudariu k welikomu kniazui izmienu, czto on na prawostawie nawodit Latinu, i powelie im Wladyku swojego Warsonofeja swesti iz Smolenska ko hosudariu k welikomu kniazui na Moskwu. Nepomnozie ze wremeni, po wladycznie posytkie, prijde ko hradu Smolensku Litowskij wojewoda kniaz' Kostiantin Ostrozskij so mnohimi liudmi, i hradu neuspie niczto ze: welikoho kniazia bojarin i namiestnik Smolenskij kniaz' Wasilej Wasilewicz Szujsskoj i wojewody welikoho kniazia wystasza iz hrada protiwu ich nemnohie liudi, i bozieju mistostju i hosudarsskim szczastiem welikoho kniazia mnohich liudej Litowskich pobisza, a inych mnohich liudej i hetmanow pojmasza; a kniaz' Kostiantin Ostrozskij swelikim

sramom wozwratisia w swojasi (452). Tohda že i kniaz' Michailo Iżestawskij, izmiennik hosudarskyj, prestupi krestnoje cietowanie i otstupi ot prawostawnoho hosudarja welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi i so Mstislawlem k koroliu k Židimontu k Litowskomu. Toho že stworisza i Kričawliane i Dubrowliane, izmienisza i krestnoje cietowanie izmienisza hosudariu welikomu kniaziu i otstupisza k koroliu (453). (W. S. T. II. p. 298—300).

Toja že zimy (1515) fevralia XV, po błahodati swiataho ducha, izbraniem Swiatitelskim po bożestwenym prawitom swiatych apostol i swiatych otec', poweleniem Wasilja, bożieju miłostiju hosudarja i Samoderžca wseja Rusi i welikoho kniazia, postawlen byst' Episkup hrada Smolensku Josif Archimandrit Czudowski, preswiaszczennym Mitropolitom wseja Rusi i wsiem swiaszczen-

(452) Przyniesiona przez zbiegów wiadomość do Smoleńska o porażce całkowitej rusinów, skłoniła Biskupa Smoleńskiego niepomyślnie na wykonanie przysięgi wierności, do knowania zdrady. Wyśłał tajemnie swego krewnego do króla, aby spieszyć pod Smoleńsk przyciągnął, zaręczając zdobycie twierdzy. Nadciągnął rychło Xiążę Ostrogski, ale przestrzeżony Szuycki, zdraycę Biskupa poymał i do Moskwy zawieść kazał, innych zdrayców powieszał, a wierni Iwanowi rusini w mieście osiedli, obronili twierdzę. Nic więc nie dokazawszy Xiążę Ostrogski nazad odciągnął.

(453) Michał Xiążę Mściwłowski (nie mogący się oprzeć Litwinom) przeszedł na stronę króla, a miasta Kryczew i Dubrowna przez wojska litewskie zajęte, odszczepiły się od Rusi.

nym soborom Ruskya Mitropolia; a otpustit jeho kniaz' weliki s Moskwy w swoju otczinu, wo hrad Smolenesk, w nedieliu IV posta marta (454). (W. S. T. II. p. 300).

Toja že zimy (1517) marta, prijde posol k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju i hosudarju wseja Rusi ot vysokaho Maistra Pruskaho Albrechta Niemeckaho czimu imenem Feodorykus, biti o tom czetom, czto by kniaz' weliki požatował jeho, żatował i bereht; i na swojeho by nedruha, na korolia Polskoho, w jedinačestwie uczinit s soboju i oboronialby jeho ot korolia. I kniaz' weliki toho posta Feodorikusa otpustit, a k Olbrachtu Niemeckoho czimu wysokomu Maistru Pruskomu postal swojeho czetowieka bliźniaho Dmitreja Zahražskoho, da i hramotu swoju utwerženiju dał, czto hosudar kniaz' weliki Wasilei, Bożieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi welikij kniaz', Olbrechta Maistra Pruskaho požatował, w jedinačestwie jeho s soboju uczinit; da pered Dmitreem Maistr Pruskij Olbrecht k hosudarju welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju wseja Rusi krest cietował (455). (W. S. T. II. p. 302—303).

(454) Po oddaleniu zdraycy Warlaama od biskupiej dostojności w Smoleńsku, miejsce jego zastąpił wybrany wedle prawideł s. Apostolow Jozef Opat Czudowski, wysłany z Moskwy przez Iwana na tę godność.

(455) Albert Margrabia Brandeburski trzydziesty czwarty w liczbie wielkich mistrzów krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I Króla Polskiego, chcąc podźwignąć swój zakon za Króla Kazi-

Toja że wesny, apriela 18, k welikomu hosudarju Wasilju prijde na Moskwu ot jeha brata izbrannaho Cesarja i nawyszaho korolia Rimskaho Maksimiana, jeha posot Žichdimont imenem Herbenstern ricar, molia i prosia, czto by welikij hosudar Wasilej, dla jeha hosudarja Cesarja izwolil prijechati k sebie Žichdimonta Polskoho korolia postom i s nim pomieritsia, czto by dla ich brani promeži imi krow christianskaja ne litasia; da i hramoty opasnye na korolewych postow proszat. I welikij hosudar Wasilej Maksimianowu postu Židomontu otwieszczat i s swoimi bojary: czto dla brata swojego, izbrannaho Cesaria Maksimiana, s Žichdimontom korolem Polskim miru chotim, kak budet nam prihože; da i hramoty opasnye na korolewy posty weliet jemu dati. I cesarew posot Ži-

mierza poniżony, i wybić się z uległości Zygmunta, gdy nie znalazł protekcyi i wsparcia, ani u Papieża, ani u Cesarza Niemieckiego, umyślił związać się z Rusią. Wysłał więc do Moskwy w poselstwie Ditricha Schomberg jednego z dignitarzy krzyżackich dla czynienia przyjacielskich układów z Iwanem, i zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego przeciwko Zygmuntowi Królowi Polskiemu. Mistrz domagał się 60,000 dukatów miesięcznie na utrzymanie wojska przeciw Polsce, Iwan przyrzekł tę sumę, byle Toruń, Gdańsk, Kwidzin i Elbląg Królowi odebrane zostały, a krzyżacy aż do Krakowa siły swe zbrojne posunęli. Traktat miał być tajony przed Zygmuntem. Iwan wysłał z Schonbergiem własnego posła Dymitra Zagrzeckiego do Królewca dla wymiany Traktatu, i wysłuchania przysięgi Alberta mistrza dla Iwana Carem wszech Rosyi zowiącego się.

dimont rycar hramoty opasnye postat k koroliu s swoim plemennikom, s Janom (436). (W. S. T. II. p. 303).

Toho że lieta. (1517) korol Polskij Žichdimont posyłał w Krym pana swojego Olbrechta Martynowa s welikoju kaznoju k bersermenskim hosudarem, k Mentihirejewym carewym dietem; a weliet ich nawoditi na christianstwo na welikoho kniazia Wasilja Ukrainu. I toho że lieta, auhusta, po korolewu sowietu Žichdimontowu, prichodisza Krymskie Tatarowe, Tokuzan Murza, Szirin Ahytow syn kniażoj, da Kudas Murza, Bekretew syn Szirinow, da Ujdem Murza Majhit, da Alpów carewiczew szurin, a s nimi XX tysięczy rati: i priszed na welikoho kniazia Ukrainu, około horoda Tuly, bezputi, naczasza wojewati. I weliko kniazia wo-

(436) Maxymilian Cesarz nie mogąc szkodzić Polsce przez podniecanie wojen sąsiednich, usiłował drogą układów z Jagiellonów korzystać. Złożył zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd Król Węgierski Władysław i Zygmunt Polski go zaprosił. Stało tam przymierze między rzeczonymi Monarchami. Zygmuntowi przyrzekł Cesarz, iż Ruś do pokoju skłoni, a mistrza krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie. Zygmunt obiecał wspierać Cesarza w wojnie z Turkiem. Na mocy tego traktatu wysłał Maxymilian do Moskwy Zygmunta Herbersteina, człowieka mądrego i uczonego, dla pojednania mocarstw zwasnionych, i wyproszenia listów gleytowych dla posłów polskich do Moskwy przybyć mających. Wymówny i przebiegły Herberstein wyjednał u Iwana obietnicę pokoju między chrześcijańskimi panami, a listy gleytowe natychmiast do Króla przez swego krewnego Jana wysłał.

jewody, kniaz' Wasilej Semenowicz Odojewskij, i kniaz' Iwan Michajłowicz Worotynskij i inye wojewody, postasza napered sebia protiwu Tatar dietej bojarських ne so mnohimy ludmi, Iwaszku Tutychina da Wołkonskich kniazej, i welieli im so wsiech storon Tatarom mieszati, da bysza ne wojewali; a sami wojewody pojdosza za nimi na Tatar. Preżnii że ljudi, Iwaszko Tutychin s towariszczii, priszed naczasza mieszati Tatarom so wsiech storon, i ne dasza im wojewati, da u nich mnohich liudej pobisza. Tatarowe że to slyszaw, welikoho kniazia wojewod, skoro wzivratyszasia: a naperedich zajdosza po liesom piesze ljudi Ukrainye mnohie da im dorohi zasiekosza, i mnohich Tatar pobisza; a perednie ljudi ot wojewod prispiewsze konnye naczasza Tatar toptali i po doroham ich i po brodom biti, i bożim pomożeniem Tatar mnohich liudej pobisza, a inye mnohye Tatarowe po riekam istoposza, a inych mnohich żywych izymasza. Takowa ubo tohda biasze bożija pomoszcz nad Tatary i pobieda, jako że slyszachom o tom ot dostowiernych, pacze że i ot samiech Tatar, kotorye prijdosza oposlie toho iz Krymu (437), jako ot XX. tysiasz mało ich w

(437) Przebiegły Zygmunt i głęboki polityk, dostrzegłszy, że Iwan wchodził w umowy i przyjazne stosunki z dziećmi swego dawnego sprzymierzeńca Minli-ghireja; wysłał znaczne pieniądze do Krymu dla zerwania rozpoczętych umów, a nawet skłonił chciwych Tatarów, do wtargnięcia we 20,000 wojowników do Państw pogranicznych Iwana. Pluszcza ta szerzyła łupiestwa i pożogi

Krym prijdosza, i tie i pieszi, i bosy, i nahi. (W. S. T. II. p. 303—304).

W lieto 7026 (1518) sentiabria, Korol Polskij Zichdimont umysliw swoim pomysłom tukawym da k welikomu kniaziu hosudarju Wasilju, po opasnym hramotam, postat swoich postow, marszałka swojeho i namiestnika Mohilewskoho pana Jana Szczita, da marszałku że i pisarja swojeho Bohusza (438); a sam Korol Zichdimont poszoł w Polotesk so wsiemi s swoimi liudmi, i ot tolie nariadia swoich wojewod, bolszoho hetmana i wojewod Liackich, da i najemnych liudej izdobyw mnohych, postat s welikim nariadom i s puszcycznym i s piszczalnym na welikoho kniazia Ukrainu, ko Pskowskomu prihorodku k opoczkie. I postyszaw to welikoho hosudarja Wasilja wojewody, kniaz' Aleksandr Wołodimerowicz Rostowskij i inye

aż do Tuli. Lecz wojewodowie moskiewscy zasłi im drogę, rozproszyli Tatarów, wyniszczyli wielu w zasadzkach i bagnach, tak dalece, iż mało ich ze 20,000 do Krymu wróciło, jak przyświadcza blisko współczesny Latopisarz ruski, ni nieysze podajacy wiadomości.

(438) Kiedy poselstwo Króla Zygmunta opatrzone listami bezpieczeństwa przez Herbersteina wyjeżdżanemi, zbliżało się ku Moskwie, mając na czelu Namiestnika Mohilewskiego Szczitę i pisarza królewskiego Bohusza, idących w towarzystwie 70 szlachty, téczasem Król sam z wojskiem odwodowym do Połocka przybył, mając na celu zemszczenie się nad Pskowem za łupieżę poczynione przez wojewodę Saburowa, którego w tar-gnąwszy do Litwy bez rozkazu wielkiego xięcia ogromne zagarnął łupy, uprowadził jeńców, i opanował miasteczkę Rostawl.

wojewody mnohie kotorye byli na Łukach na welikich na zastawie, postasza ko hosudarju wiest' welikomu kniaziu; a protiwu korolewych wojewod postasza napered sobia lehkich wojewod, kniazia Fedora Wasilewicza Obolen'skoho Lopatu, da Iwana Wasilewicza Liackoho i inych wojewod i dietej bojarських so mnohimi liudmi, a welieli im pomohati prihorodku Opoczki i ot wsiech storon wojsku Litowskomu mieszali naczasza, a sami wojewody poszli protiwo korolewych wojewod so mnohimi liudmi. A kniaziu Wasilu Wasilewicz Szujskomuweliet kniaz' weliki pojti iz Wiazmy so mnohimy liudmi protiwo że korolewych wojewod. Korolewo že wojsko wse so mnohimi liudmi obstupi horod Opoczku i naczasza biti puszkami i piszczalmi bolszimi i pristupy cziniti so wsiech storon, a wojewoda i namiestnik Opockij Wasilej Michajłowicz Saltykow so wsiemi liudmi horodskimi bohu pomohajuszczu, bo-riachusia protiwo ich Korolewa wojska, krie-ko, i na pristupiech iz puszek i iz piszcza-lej i katki bolszimi istony s horoda pobisza mnohoje mnożestwo liudej Korolewa wojska, jako i Welikuju riekę ot wsiech storon hra-da zaprudisza trupy liudskymi i krowiju lud-skoju riekę aki bystrimi strujami potecze, i wojewodu ich bolszoho, Liadskoj rati, So-koła ubisza i znamia jeho wziasza (439). A

(439) Xiążę Ostrogski dla zemśczenia się nad Psko-wem, obległ twierdzę drewnianą, ale położeniem miejsca warowną Opoczkę. Przez dni 15 Li-twini z Czechami i Niemcami bezskutecznie

perednie wojewody hosudarja welikoho knia-zia Wasilja, kniaz' Fedor Wasilewicz Obo-lenskijs, i Iwan Wasilewicz Liadskoj i inye wojewody, priszed pod Litowskoje wojsko u-darisza sia na nich s trech storon, da Li-towskoho wojska mnohych liudej pobisza, a inych žiwych pojmasza i k bolszim wojewo-dam postasza. W to že wremia prijde wiest Iwanu Wasilewiczu Liackomu, czto mnohie liudi Liachowe idut' na posob korolewu woj-sku, i Iwan Wasilewicz s swoimi towariszcziszed protiwo ich biaszesia s nimi: i bożieju pomoszcziju wojewod Liackich 4,000 wojska pobisza, a inych žiwych pojmasza Czerkasa Chreptowa, i brata jeho Misiuria, da Iwana Zelepuhina i mnohich liudej žiwych pojma-sza i puszki u nich i piszczali pootniasza i k bolszim wojewodam postasza. Bożij že wraha i hosudarskijs izmiennik, korolew bol-sziz hetman Kostiantin Ostrożskijs so wsiemi hetmany i wojewody korolewymi widiew swo-jego wojska padenia, pobiedu, i postyszaw welikoho hosudarja Wasilja bolszych woje-wod i ostawisza wse swoje wojskoje ustro-jenje, jeże bie naprawleno na razorenienie hra-da Opoczki, i s welikim sramom otidosza; preżnie že liudi welikoho hosudarja Wasi-

szturmowali do twierdzy; nieustraszony Salty-ków zagrzewał do obrony obleżonych. Wojsko Zygmunta ze trzech stron natarte miało utracić 4,000 wojowników, a dowódca naczelny Xiążę Ostrogski pierzchnął z przestachu, nie zdolaw-szy dobyć Opoczki. Szeroko w naszym latopi-scu rozwiedzione to zwycięztwo w kilku słowach zawiera Striyskowski p. 752.

tja wojewody honisza za nimi i mnohich liudej wojska Litowskoho pobisza i vse ich naprawlenie wiasza. Siju že neprawdu umysliw Korol Žichdimont swoim złokozństwow posta k welikomu hosudarju swoich postow, a za nimi rat' otpustil wojewati welikoho hosudarja Ukrainy, ježe preže rekochom, upowaja na množestwo wojska swojeho, i wozmože suetoju swojeju; no mitoserdij boh i mitostiju swojeju i prawednym swoim sudom jako že woschotie tako i stwori — i shystsia na nich pisanie: row izry, iskopa ji, i wpadesia w jamu, juže sodiela. I welikij že hosudar Wasilej Žichdimontowych poslow korolewych, morszatka jeha Jana Szczita da morszatka že jeha i pisarja Bohusza, dla brata swojeho Cesarja, ne wredi ich nicziem; a k siebie im na posolstwo newelie byti, a weliet ich postawiti na Dorohomilowie i dawati im korm. I kak bezbožnyj izmiennik hosudarskoj, hetman Ostrožskij, ot Opoczki posramlen wozwratisia, i welikij hosudar Wasilej Žichdimontowym korolewym poslom, Janu Szczitu i Bohuszu weliet im byti u sobia na posolstwo; i wystuszaw u nich riecz i otpustil ich k ich hosudarju k Žichdimontu Koroliu ni s czem že (440). (W. S. T. II. p. 304—306).

(440) Zatrzymane poselstwo Zygmunta w Dorohomilowie z powodu świeżo wzmiankowanych nieprzyjacielskich kroków; po otrzymanem przez Rus zwycięstwie, uzyskało pozwolenie wnieść do Moskwy, gdzie przez wzgląd na Cesarza wspólnie przyjęte było. Wszelkie zabiegi i usilno-

Toja že oseni, nojabria XVIII welikij hosudar Wasilej otpustil Maximianowa Cesarewa posta, Židimonta Herbensteina, k jeho hosudarju; da s nim w miestie postat kniaz' weliki k bratu swojemu izbrannomu Cesarju i nawysshemu Koroliu rimskomu Miksimianu diaka swojeho Wołodimera Semenowa syna Plemiannikowa (441). (W. S. T. II. p. 306).

Toho že lieta (1519) postat kniaz' weliki wojewod swoich kniazia Wasilja Wasilewicza Szujskaho i inych swoich wojewod, na Litowkuju zemliu (442), i tohdy weliko-

ści Herbersteina nie zdołały przyspieszyć traktatu, obie strony za wiele wymagały. Wasil żądał ustąpienia sobie Kijowa, Witebska, Połocka i wielu innych prowincyj, zwrócenia skarbów Helenie danyh, i ukarania panow nie szanujących swej Monarchini; Zygmunt zaś domagał się Smoleńska, Wiazmy, Dorohobuża, Putiwla, Prowincyi Siewierskiej, połowy Nowgorodu, Pskowa i Tweru. Herberstein pragnął przynajmniej wyjednać Smoleńsk dla Polski. Lecz gdy się Wasil nieugiętym pokazał, nie nie działawszy posłowie polscy, nazad powrócili.

(441) Gdy Herberstein nie nie dokazawszy powracał do Wiednia; Wasil dla upewnienia Cesarza o swej ławości i dobrych skłonnościach, wystał z nim Włodzimierza Plemiannikowa, który miał razem przypomnieć Cesarzowi przyrzeczoną pomoc przeciw uporczywemu Zygmuntowi. Poseł ten arcy łaskawie i hojnie w Wiedniu był przyymowany, gdyż Maxymilian szczerze życzył pokoju, aby mógł mieć polskie i ruskie posilki przeciw niewiernym Turkom.

(442) Gdy z jedney strony nasadzeni przez W. X. Moskiewskiego Tatarowie łupili Polskę, a z drugiey Mistrz Pruski Albrecht, złotem moskiewskim podsycany, Prusy królewskie podbijać za-

ho kniazia liudi wojewali do samye Wilny.
(W. S. T. II. p. 311).

Toje że zimy (1526) henwarja w XXIV
kniaz' weliki Wasilej żenisia wtorim brakom,
ponia siebie dszczer kniazia Wasilja Hlin-

czal; sam W. X. Wasil roku 1519 d. 1 augusta
wysłał swoich wojewodów, Xięcia Wasila Wa-
silewicza Szujskiego, ze Smoleńska, Horbatego
ze Pskowa, a Kurbskiego z Staroduba, którzy
aż pod Wilno puściwszy zagony łupili Litwę.
Obszerniej tę wyprawę opisaną w notach Ka-
ramzina Tom VII p. 282 not. 199, tu dla wiado-
mości umieszczamy. „W Pskow. Liet. Totst.
Posła K. W. swojego Nowohorodeckiego Namiest-
nika, K. Was. Szujskiego, s Nowohorodekoju siło-
ju i s nariadom boł'szim, a izo Pskowa brata je-
ho K. Iw. Szujskiego, so Pskowskoju siłoju i s na-
riadom i s piszczal'niki, i s posochaju, a so swia-
szczenników koni i telehi, i powezosza nariad
riekoju Welikoju do pristani, a ot pristani na
Pskowskie koni i telehi położisza i pristawisza
k nemu posochu k Połocku i naczasza tury pod
horodom stawiti i puszkami biti horod, i poło-
czane mnoho s naszymi biszasia; a k Mich. Ki-
slica s moskowskoju siłoju przszel ot Smolen'ska
tuto że; i byst' hład welik: kołpak sucharej w at-
tyn i bolie, i konewyj korm doroh. I otniasza
struhi pod horodom, i w tiech dieti bojarskie
dobrye, *chupawye* smiel'cy, perewezosza sia za
Dwinu na dobytok; i ot korolia szel wojewoda
Wołynec Połocku w pomoszcz, i pohichosza
k Dwinie Moskiewicz, i ne bie im pereweztisia
wsiem, i potoposza ich mnoho w Dwinie i oti-
dosza ot Połocka.... A na lieto (1519) posła K.
W. K. Mich. Kislicu s Nowohorod. i so Pskowsk.
siłoju w Litowskoju zemliu pod Mołodeczno, i
wyjdosza zdrawy na Smolensk.” *Dieta Pruski.*
N. 1. p. 307, i 346. „I posłali jesma nyne w swo-
jeho nedruha w Litowskoju zemliu wojewod
swoich so mnohimi ludmi, ot Smolenska K. Was.
Was. Szujskiego, a ot Nowohorodekie i ot Pskow-
skie ukraiiny s Luk s welikich Namiestnikow

skoho, kniaźnu Elenu (443); wienczał Dani-
ła Mitropolit. (W. S. T. II. p. 314).

W lieto 7041 (1533) rodisia welikomu
kniazii Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi syn,
ot jeho welikie kniaini Eleny Hlinskie, i na-
reczen byst' Ehorij (oswiaszczenie cerkwiże
w Lidie), i wozradowasia welikij hosudar i
prostawi boha. Akrestit jeho u bohojawle-

Pskow. K. Mich. Was. Horbataho, a iz Staro-
duba i iz Siewery K. Semena Fed. Kurbskaho....
priamo k Wilnie.... I poszli auh. w I (1519).
I w Kretwie horodkie sobralisia byli Litowskie
panowe, Wilenskoj wojewoda Nikołaj Nikołajew,
Trockojo Olbrecht Martinow, Horodenskoj Juri
Nikołajew, Radiwiłowa Starosty Żomotkoho syn,
K. Mich. Żesławskoj, Jan Nikołajew syn Radi-
wiłowa i Liackoj wojewoda Jan Swirszczew-
skoj.... I naszi wojewody, ostawia kosz w Kra-
snom, poszli na nich, da perednich lindej unich
pobili, K. Was. Połubenskoho Worotynskoho,
Korolewa Dworianina Cziża, da Korolewa że
Dworianina, welikoho czełowieka Raja izymali,
a Horodenskoho wojewody kosz wziali.... I wo-
jewody naszi wojewali po Wilnu, Lobojesk, Me-
nesk, Ajnu, Krasnoje seło, Mołodecznu, Marko-
wo, Lebedewo, Krew, Oszmonu, Miedniki, Mia-
delu, Kurenskoj Kamen, Berezwicz, Żesno, Ku-
rec, Wołojesk, Radoszkowiczi, Borisowo.” Zo-
baczyć jeszcze radzi Karamzin *Nikonsk. Lieto.*
p. 223.

(443) W. X. Wasil pragnący męskiego potomka, u-
traciwszy przywiązanie do pierwszej żony Sa-
lonieci jako nieplodnej, po dwudziestoletnim z nią
pożyciu nielitościwie wtracić ją kazał za radą
duchowieństwa do klasztoru, a sam otrzymaw-
szy pozwolenie od Metropolity we dwa miesiące
pojął za żonę Helenę córkę Wasila Glinńskiego
z podziwieniem przedniejszych bojarów, chcąc
zaś przypodobać się młodej małżonce bródę na-
wet ogolił. Jey staraniom winien był Michał
Glinński swoje uwolnienie z więzienia.

nia na Trojeckom dworze w sławnym carstwuuszczem hradie Moskwie Trojeckoj Ihu-men Jasaf Skrypicyn da starec Danil iz Pereslawlia (444), nojabria w III. (W. S. T. II. p. 316).

Toho że lieta 7042 (1534) po prestawlenii hosudaria welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusii, otjechali ot hosudarja, ot welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusii, s Moskwy w Litwu, nauczeniem wraziim i razhordiewsia swoim bezumiem, kniaz' Semen Bielskoj da Iwan Liackoj s synom (445). (W. S. T. II. p. 381).

(444) Pomijają latopisze ruskie rozeym zawarty w roku 1526 między Zygmuntem a W. X. Wasilem do roku 1533, gdy żądany pokój dwudziestoletni odrzuconym został przez bojarów. Opisał go z Herbersteina Karanizin T. VII. p. 141. Helena więcej lat trzech bezpłodna, zwiedzała z mężem klasztory i cerkwie, pielgrzymowała do miejsc cudownych, sypała pełną dłonią jałmużnę, nakoniec dnia 25 sierpnia r. 1530 rodziła pierwszego syna Iwana, uradowała W. Xcia i całą Rosyją. Niebawnie wydała na świat drugiego syna Jerzego, i postawiła u kresu najgorętszych życzeń W. Xcia. Na bankiecie z tej okoliczności znajdowali się bracia W. Xcia i przednieysy możnowładcy. Wyrazy w nawiasie wtrącone o poświęceniu cerkwi w Lidzie, albo dowodzą, że latopisze w tym miejscu mieszkał, lub że na brzegu donotowane, późniejszą ręką do tekstu wtrącone zostały.

(445) Xiążę Simeon Fedorowicz Bielski zalecony w ostatnim momencie zgonu przez Wasila Bojarom ruskim, wraz z okolicznym Iwanem Lackim rodem z Pruss znanym bohaterem, zgromadzili woyska na przypadek napadu ze strony Litwy, lecz rychło zniechęceni u Rządu, obawiając się własnej zguby, tajemnie porozumieli się

Toje że oseni (1535), w Filipow post, hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posyłał wojewod swoich w Litowskiju zemliu, s Moskwy kniazia Michaila Wasilewicza Kistowo, da kniazia Iwana Fedorowicza Owczinu, iz welikoho Nowahoroda kniazia Borisa Iwanowicza Horbatowo. I byst' im, bożieju pomoszju i molitwami swiatych, posobie wezdie weliko, mnohich pojмали w plien, a inych mnohich po swojej wierie prawostawnoj miłost' pokazali i odpuszczali; a cerkwi bożija welmi czestno welieli drżati wsemu swojemu woinstwu (446), a ne wre-

z Królem Zygmuntem i wynieśli się do Litwy pragnący korzystać ze słabych rządów młodego Iwana. To skłoniło opiekunkę Iwana i matkę Helenę do wtrącenia w więzienie krewnych Bielskiego, jako rodem Litwinów. Wedle Striżkowskiego Król obdarzył Xcia Bielskiego Ziżmorami, Stokliszkami i Kormiatowem, a Lackiemu dał Wysoki dwór, i Żołudok w Trockim województwie leżące posiadłości. Wysłuchiwał ich powieści o słabościach Heleny, tyranstwie możnowładców, i nieukontentowaniu ludu.

(446) Młody Iwan pragnący spokoyności, przekładał Chanowi Saip-Girejowi przymierze, a Zygmuntovi ofiarował pokój przez wysłanego w styczniu 1534 Tymofieja Zabołockiego donoszącego o zgonie oycy. Zgadzały się na pokój Zygmunt pragnął aby do niego jako starszego wiekiem W. Xiążę na granicę wystął swych posłów, mających mu zwrócić posiadłości Litewskie przez Wasila zagarnione. Spodziewając się zaś odmówienia gotował się do wojny, i skłonił Chana Tatarskiego Saip-Gireja do wtargnięcia w ruskie granice. Tym czasem Wojewoda Kijowski Andrzej Niemierów ze znaczną siłą obległ Starodub i spalił przedmieścia, ale wycieczka rusinów pod dowództwem walecznego Lewina odparła

diti niczim, ni wynesti czeho iz cerkwi. (W. S. T. II. p. 381),

Toho że lieta 7043 (1555) na zimie, miesiaca dekabria hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi i mati jeho blahoczestiwaja kniainia Elena pristali k swojemu bohomołcu Archiepiskopu welikoho Nowohoroda i Pskowa Władykie Makariu, i poweliesza jemu blahostowiti i otpustiti namiestnikow Nowohorodskich na swoje dieło, protivu swojego nedruha pojti w Litowskiju zemliu; a samomu byti u sobia w preimeni-

w nieładzie Litwę i zdobyła nieco niewolników. Zażarci Litwini spalili Radogosz, nabrali niewolników i oblegli Czernigow, lecz nowa wycieczka pod dowództwem walecznego Xięcia Teodora Mezeckiego w nieładzie i bezskutecznie odparła Litwinów uciekających do Kijowa. Nie więcej był pomyslny napad na Smoleńsk Wojewody Krolewskiego Xcia Wiszniowieckiego. Rada W. Xcia Iwana uwiadomiona o tych nieprzyjacielskich krokach, wysłała w oktobrzu na wojnę Litewską wojewodów Moskiewskich pod naczelnictwem dwóch głównych dowódców zwanych od Karamzina: Michałem Horbatym i Mikitą Obolenskim; a których imiona inaczej wypisuje nasz Latopisiec. Ci palili spokojnie przedmieścia Dubrowni, Orszy, Drucka, i Borysowa, a łupiąc Litwę posunęli zagony aż do Mołodeczny. Stamtąd mimo mrozów i śniegów, aż pod Wilnem się oparli, a znalazłszy w nim Króla, bez najmniejszej straty z ogromnem plonem przez Pskow nazad odciągnęli, jak to opisuje Latopisiec archiwalny, a nasz za ledwie dotyka. Nie tyle niedośćność wiekiem skolatanego Zygmunta, jak wycieńczenie i nieład w Litwie ułatwiały rusinom swobodną wędrowkę. Nadto dla przywiązania do siebie ruskiego ludu w Litwie osiadłego, szanowano cerkwie i rzeczy święte.

tom hradie na Moskwie i moliti hospodaboha i preczistuju bohorodicu i welikich czudotworcow i wsiech uhoższich bohu, o ustroenii zemskom, i o hosudarskom zdrawii welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Samoderżca (447), i o jego matere o blahoczestiwój kniainie Elenie, i o umnożenii liet żywota ich, i o nich christoliubiwom woinstwie. (W. S. T. II. p. 382—383).

Toje że zimy, (1555) w welikij post, wyjechali iz Litwy, na hosudarewo imia welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi trista semej Litwy (448) s ženami i s dietmi. (W. S. T. II. p. 385).

Toho że lieta (1555) hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał swoich wojewod w Litowskiju zemliu, kniazia Borisa Iwanowicza Horbatoho, da Michaila Semenowicza Wroncowa, da Iwana Nikiticza Buturlina (449); i oni szed w Li-

(447) Zastyszawszy Iwan z matką Heleną o zamiarach Zygmunta ciągnięcia ze zgromadzonem wojskiem pod Smoleńsk, wezwał Arcybiskupa Nowogrodzkiego Makarego dla pobłogosławienia wojska gotowanego przeciw Zygmunтови, i uproszenia boga o pomyslność Państwa i zdrowie Panującego. Nowogrodzka i Pskowska siła zbrojna odebrała rozkaz wtargnięcia do Litwy.

(448) Mowa tu bydlę zdaje się o sługach, Xięcia Symeona Bielskiego, i Liackiego, którzy okradłszy kosztowniejsze rzeczy własnych Panów z Wilna zbiegli do Moskwy, i donieśli bojarom ruskim o tém co się tam działo. Liczba trzystu rodzin nie będzie zadziwiać, kiedy zważymy jak liczne bywały dwory dawniejszych panów, a nie jeden zbrodzień mógł się do nich przyłączyć.

(449) Wojska ruskie ze dwóch miejsc ciągnęły prze-

towskiej ziemi, bożim posobiem i hosudarewym szczastiem i horod postawili nowoj na Sebezie ozerie, da wo hradie tricerkwi, swiatyj Joann Predotecza usieknowenie hlawy czestnyja, da swiatij rawno apostołom car Kostiantin i mati jeho Elena, da swiatyj cudotworec Nikoła. I hosudar kniaz' welikij pristał k swojemu bohomołcu, w Welikij Nowhorod, Archiepiscopu Makariu, weliet swiaszczennikow sobornych postati cerkwi swiaszczati; a samomu Archiepiscopu imia hradu nareszczi. I preswiaszczennyj Archiepiskop, so Archimandritom i so Ihumeny i wseho hrada swiaszczenniki, i imia hradu narek Iwanhrad na Sebezie, i po welikoho kniazia słowu swiaszczennikow postał cerkwi bożija swiatiti i hrad i miasto swiaszczati i hrad i miasto oswiatiti swiaszczennymi wodami, — i swiaszczeni bysza cerkwi miesiaca ijulia. (W. S. T. II. p. 388).

W lieto 7044 (1536) w oseniach bożim

ciw Litwie: Moskiewskim siłom dowodzili, Xiaże Wasil Szuyski wodz naczelny, i Telepniew ulubieniec Heleny przednią dowodzący strażą, ci spalili przedmieścia Mscisławia, opanowali zamek i wielu więźniów do Moskwy postali; Nowogrodzkiej potędze przewodniczyli Xiaże Borys Horbati, Michał Woronców, i Buturlin mający się złączyć z Szuyskim. Buturlin w ziemi Litewskiej nad jeziorem Siebieńskim założył twierdzę, nazwaną Iwangrod, umocnił ją, opatrzył w żywność, a nawet cerkwie pozakładał Jana Chrzciciela, Mikołaja cudotwórcy i ś. Konstantego. Makary Arcybiskup Nowgorodzki wysłał xieży do tych cerkiew, i całe miasto poświęcić kazał.

popuszczeniem za hriechi nasza, prichodila Litwa na hosudarewu welikoho Kniazia Ukrainu na Starodubskija miasta, a s sobojumuszcze mnoho newiernych, i w nich dwa zły czarodiej; i okolnym hradom mnoho szkody sotworisza, owii plenisza, a inych pobiwachu (450). I priszedse ko hradu Starodubu i mnoho wriażimi meczy hradu welikija spony tworiachu: pone że hrad bie welik i mnoho w nim liudej, i umyslisa tie zlyi wrazi, podkopatisia ko hradu s polpopriszcza, ili mało w dalie, i posypasza złoje puszczennoje zel'e, i pomalie zażhosza to zelie, i potecze ohn' ko hradu po ustroenomumie-

(450) Czynny Zygmunt zebrawszy co mógł siły zbrojney do 40,000 wynosić mającey, pod dowództwem Jerzego Radziwiłła, Andrzeja Niemierowa, Hetmana Jana Tarnowskiego, Ilii Ostrogskiego, tudzież Xiecia Bielskiego, podstąpić kazał pod Starodub; gdy z drugiey strony Tatarowie Krymscy przez Króla złotem ujęci na Riazanśką napadli ziemię, i ogniem i mieczem szerzyli pożogi. Zebrane woyska ruskie przeciw Zygmuntowi, zwrócić się musiały na oczyszczenie Okki. Litewskie siły nie mając odporu zajęły Homel, zostając pod kommandą Xcia Oboleńskiego Szczepina, a potem Starodub oblegli, silnie broniony przez Telepniewa. Nocne podkopy i podsypane prochy wyrwały z gromem ścianę miejską, do 13,000 mieszczan zagrzebanych zostało w perzynie. Dowódcy Piotr Romodanowski i Nikita Kolyczew tu śmierć znaleźli. Szuyski tymczasem łupił i palił okolice Szklowa, Koposa, Orszy, i Dubrowny. Latopisiec nasz szeroko opisuje podsypanie prochów jako rzecz czarodzieyską, jeszcze rusinom niewiadomą, mieni to bydź karą boską za popełnione grzechy. Całe miasto w gruzy obrócone było, a mieszkańcy wycięci lub zabrani w niewolę.

stu, i zahoriesia hradnaja stiena. *A* wojewodam hosudarja welikoho kniazia seho zlaho zamysła newieduszczim, i wsiem liudem newieduszczim, i abie usłyszasa wojewody i hrażane jako hrom welik (poneże złoje zeli wyrwa czast' u hrada stieny, i zahoriesia hrad), i wojewody naczasa druha druha hatiti i wsiem hrażanom pomianusza słowo swiatych 40 muczenik: bratie, jako aszcze ne nynie umrem, umrem ubo wsiako, no postrazem nynie za swiatuju prawostawnuju wieru. *I* naczasa wojewody hosudaria welikoho kniazia welmi bitisia i wsie hrażane so inoplemenniki, a inoplemennicy ko hradu jako woda naliasia, i byst' siecza welika i krowoprolitia mnoho; i jelicy priliasza krowi swoja za swiatuju prawostawnuju wieru, weliciej mzdy ot boha spodobiatsia. *Aki* zlye czarodiei czasto czasto zlopomnienia tworiachu i zlyi zamysty bezprestani diejuszczu, no ne ich radi zlaho zamysła sie popuszczenie byst' hradu; no bożiim hniewom, chotiaszczu bohu, nakazaja nas, predati hrad inoplemennikom, da iże proczii nakažutsia strach bożii imieti i w pokajanii byti. *I* hriech radi naszich po wremeni odoliesza hrad inoplemennicy, i wojewod wsiech wplien powedosza, a inych mnoho że mużej i žen izbisza, i proczych mnohich w plien powedosza, i hrad wes' sožhosza; a sami wrazi so strachom že otidosza ot miasta, bojaszesia bolszija siły hosudarja welikoho Kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi. *I* hosudar Kniaz' welikij powelie toho že lieta, nowoj horod postaviti; i po

hosudarewu słowu postawisza hrad w to že wremia Starodub, lieta 6044, i cerkwi swiaszczennyja postawisza, jeliko moszczno, i liudej wo hradie newidimoju siłoju swojeju hospod ispołni. *A* sii zlyi czarodiei ot toho wremeni pacze hordyneju razpychachusia. *I* pomale wremeni, tie že inoplemennicy pojdosza ko hradu nowomu k Iwaniuhradu, ježe na Sebeži, a tiech zlych dwu czarodiejew s soboju imuszczu, i priszedsze ko hradu i naczasa zlyi zamysliti (a tohda zimie suszczi), i hospod boh niztoži ich hordyniu (451): jehda pojdosza po riece ko hradu, i razsiadesia led, i tii zlii czarodiei wrazi w naczalie pohriazosza jako otowo w wodie, i snidosza po swoim zlym dietam wo dno adowo, i proczaja s soboju wedosza, a mało ich izbysza i pobiehosza s welikim strachom; a hospod boh sochrani hrad newredim. *I* widiewsze swiaszczennicy i wsi liudie, jako liutye wrahi woda potopiła iest, i wozdasza chwału hospodu bohu. (W. S. T. II. p. 389—91).

(451) Przedłużająca się wojna z rusią, niespokojnością nabawiła Zygmunta, widzącego jak rusini we własnym jego kraju zakładają fortece. Namieśnik Kijowski Niemiera ze 20,000 wojskiem polskim i litewskim, pociągnął do Iwangrodu dla zburzenia tej twierdzy, ale nie dość wprawni litewscy puszkarze bezskutecznie szturmowali. Tymczasem wycieczka Rusi z twierdzy, napędziła oblegających na jezioro, i nie dość mocny lod załamał się pod tym ciężarem, ledwie nie cała siła zatonięła lub od rusinów pobita została, Niemiera ocalał się ucieczką. Nasz latopisiec o wycieczce zamilcza, ale mówi tylko o załamaniu się lodu w czasie przystępu pod miasto.

Toho że lieta 7044 (1536) bożieju miłostiju i powelieniem hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, postawili dwa hrada nowye: horod wo Rżewie Pustoj w Zawołoczce, da horod Weliż na riece na Dwinie; a preże w tom miestie bywał Litowskoj horod (452). Da tohdaże postawili horod Cholm na Łowoti, nowuju stieniu. (W. S. T. II. p. 393).

Toie że zimy (1537) w welikij miasojed, prichodił na Moskwu Litowskoj posoł pan Jan Jurjewicz Hliebow da pan Matiej Ochmistrowicz, i s nimi mnohie panowe i piscy i bili czetom hosudarju welikomu kniazii Iwanu Wasilewiczu o peremirii (453). I kniaz' welikij peremirie dał na piat' liet. (W. S. T. II. p. 395).

(452) Rusini myślący o umocnieniu granic ze strony Litwy, w następnym roku dwie twierdze na ziemi litewskiej wzniesli: to jest Zawołoczce w powiecie Rżewskim, i Weliż w powiecie Toropcekim. Nad rzeką zaś Łowot grod Cholm założony został.

(453) Jeszcze w lutym r. 1536, pan Litewski Jerzy Radziwiłł, pisał do ulubieńca Heleny Telepniewa, oświadczając skłonność Królewską do pokoju dla obu stron potrzebnego. Telepniew gotowość wszelką ze strony Iwana oświadczył, ale spor nastąpił o miejsce traktowania. Zygmunt wymagał aby Iwan do Litwy wysłał posłów przez wzgląd na wiek jego podeszły, na co nie zgodzili się ruscy bojarowie. Nakoniec Zygmunt ustąpić musiał, na początku r. 1537 przybył do Moskwy Jan Jurjewicz Hliebowicz wojewoda Połocki ze 400 znaczniejszych dworzan i sług. Obie strony szerokie pretensje rościli: Litwa chciała Nowgorodu i Smolenska, Ruś domagała się o Kijów i Białoruś; spory groźne zakończyły

Toie że zimy, hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz (posłał) swojeho posła w Litowskiju zemliu, Wasilia Morozowa (454). (W. S. T. II. p. 395).

ZAKOŃCZENIE.

Oddając pod sąd głębszych rzeczy historycznych badaczów, Latopisiec niniejszy Litewsko-Ruski, jako materiał niedość obrobiony, ani krytycznie oczyszczony, ale dosyć zamożny do sprostowania wielu Strzykowskiemu uchybień, i wyczerpnięcia rozlicznych historycznych uwag i wypadków; winienem najprzód złożyć dziekczynienie W. JX. Surrogatowi Sosnowskiemu, którego pilnem staraniem rękopism, zasadą druku będący, został odkryty. Lecz cała wdzię-

się grubiańskiemi łajaniem, a tak za ledwie 50-letni rozeym podpisany został, tak że Siebież i Zawołoczce przy Rusi pozostało, a Litwa Homel zadzierżała.

(454) Dokument rozeymowy posłany został do Litwy dla ratyfikacyi królewskiej przez bojarzyna Morozowa i Xcia Paleckiego. Nie zdołali oni skłonić Zygmunta do wypuszczenia więźniów ruskich. Zgodziwszy się nareszcie Król na puszczenie przez Litwę posłów Ruskich do Cesarza i Króla Węgierskiego; odmówił przeyscia posłowi Wojewody Mołdawskiego Piotra, jako wiecznego nieprzyjaciela Polski.

Gdy dla wielu literatów interessowną być może wiadomość o tłumaczeniu Psalterza na ruski język, tudzież kronik z języka łacińskiego, przeto dosłownie ją umieszczamy z W. S. p. 391. — „Toho że lieta (1536) pri derżawie hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, w szestoje lieto wzrasta jeha, a w treteje lieto hosudarstwa jeha, i pri jeha materi blahoczesti-

czność używających go czytelników słusznie się należy JW. Biskupowi Sufraganowi Leonowi Jaworowskiemu. Mąż ten daleki od zazdrości wielu dzisiejszym tego rodzaju bogaczom właściwej, posiadając rzeczony pomnik dziejów Litwy w bibliotece Supraslskiej zgromadzenia ś. Bazylego w Białostockim obwodzie, nie tylko ze zwyczajną sobie uprzejmością użycia go i wydrukowania dozwolił, ale nadto chętnie wskazał i do wszelkich literackich użytków nie bronił zamożney w rzadkie rękopisma słowiańskie biblioteki rzeczzonego zgromadzenia. Odłożywszy dni parę swobodniejszych wakacyjnych r. 1824 z biegłym słowianinem Kanonikiem Bobrowskim na przepatrzenie Supraslskiej

woj wielkiej Kniainie Elenie, przełożona byst' Psalter Tolkowaia ot Rimskaho pisanija i riecz na ruskoje pisanie, i na ruskuju riecz, w Welikom Nowiehorodie, bożieju miłostiju i powelieniem boholiubiwah archiepiskopa Welikaho Nowahoroda i Pskowa władyki Makarija; przebo naczata byst', no w tom lietie swerszenija dostiże miesiaca oktiabria w XV den. W nejże tołkownikow postawleno VII, Bruno Episkop Herbinowskij, Jereem prozwiter stariejszij welikija cerkwi rimskija, i Aubustin ot Afrikija, Hrihorej welikij, Beda prozwiter, Kálicodor; i wo sowerszenii psalmow i piesnej istołkowanych. Tu że lietopisiec wypisan iz łatinskaho pisanija, iz knihi Isidora Ipsalenskaho iz czasti piatyja. Bożieju pomoszju prełoži se i napisa Dmitrej zowiemyj Tołmacz w starosti mastitie sia potrudisia. Aszcze i skolastika sebe narek, no rawwuni swojemu ot wseja swojeja dusza posłužiwsze, reczenomu Archiepiskopu Makariju, i wetchaja, ponowi, i napočni wo istinu mieru, natkanu i potriasnu; i wozdast' jemu hospod mizdywozdanie i s neho uczitelem, w budusczem wiecie, amin."

księżnicy, przejrzelismy do osmdziesięciu woluminów rękopismienych ruskich, po większej części rzeczom cerkiewnym poświęconych. Xiegi te różnego formatu i materyału, odznaczają się nie raz rzadszą w rękopismach słowiańskich ozdobnością; obok rysunków niektórym właściwych, nawet złotem malowane charaktery nierzadkie, bo cała Ewangelia złotem pisana miała się tam niegdyś znaydować. Wiele z nich pergaminowych wieku trzynastego i dwunastego dosięga, nie jeden znamienitym bydl może do dziejów cerkiewnych zasiłkiem; tam przysły badacz rozlicznych pisma bożego na sławiański język przekładów bogate odkryć potrafi materyały. Dyplomatyka i paleografia słowiańska licznemi spostrzeżeniami może bydl wzbogaconą.

Nie jeden pragnąłby w niniejszem wydaniu więcej objaśnień i uwag krytycznych; drugiego zadziwi druk łaciński i pisownia polska do rzeczy słowiańskich użyte; inny się zagniewa, że nie zawsze z dyplomatyczną ścisłością wyrazy ruskie uyrzy oddane, co nie tak z niedostateczności pisowni polskiej, jako raczej z mojej niebiegłości i braku potrzebnej wprawy nastąpić mogło. Pragnąłem uczynić próbę, odnowić dawne usiłności, dać popęd zrzęczniejszym, aby się lepiej sprawili. Cała wreszcie praca przeznaczoną została dla użytku tych, którzy nie dość z ruskiem pismem oswojeni, do latopisców zamożnych tego ludu, nie mają przystępu. Dały się też uczuć narzekania, dla czego zaraz obok tekstu ruskiego, tłumaczenie polskie zamieszczone nie zostało. Lecz

gdy w czasie druku nad plan pierwszy, zachowania od zatury jedyneę pomnika dziejów litewskich, przez się jasneę, wiele potēm przybyło; gdy całym moim zamiarem było wydrukowanie samych źródeł, aby się po rękach badaczy rozbieęły; tego dokazawszy, nie więceę przedsiębrać nie mogłem.

Oddalony od mieysca z którego oryginalny rękopism miałem udzielony, pozbawiony nadto potrzebnych do tego pomocy, nie mogłem zaść uczynić chlubnemu dla mnie wezwaniu JW. Kanclerza Imperium Hrabiego Rumiancowa, aby Kronika Litewska powtórnie ruskim drukiem ogłoszoną została. Jeżeli ninieysza praca polskimi literami oddana. korzyść jaką przyniesie, zapewne i ta przystęga późnieę dla nieę odmówioną nie zostanie. Pisałem w St. Petersburgu d. 15 stycznia 1825 roku.



83654